



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

~~Sancti~~
36543

I

MO. ST. DG.

P

Teol. 3363.

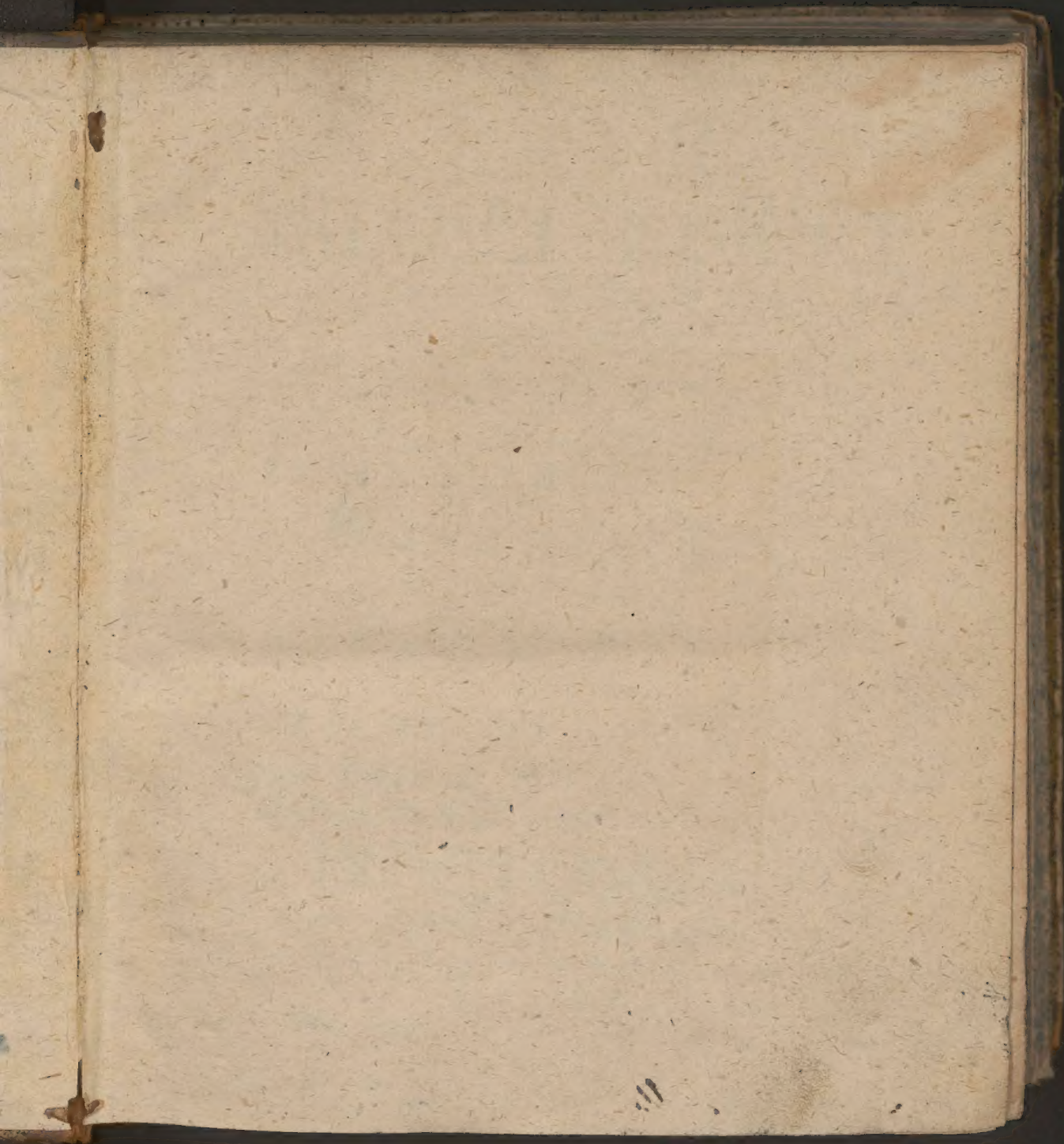


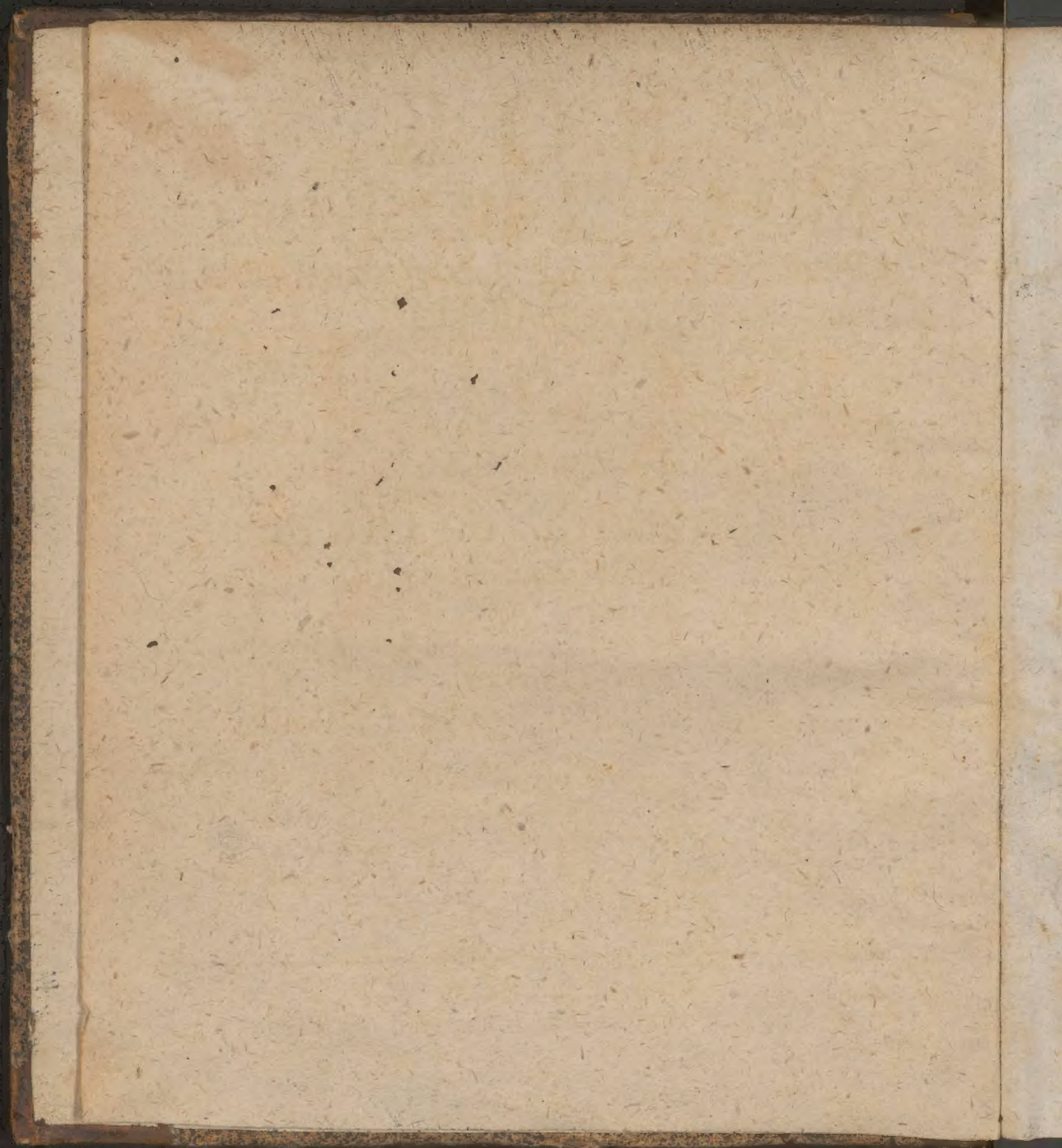
36543

I

X. g. 54.

II. III. 2.





Arbilla

L. V. 25

ROK MIŁOSCI BOSKIEY

z Pieni Świętych na każdy dzień Roku
przez Affekta

ROZŁOŻONY,

przez Wielebnego Oycę JANA ELIASZA
Zakonu S. FRANCISZKA de Paula

Potrzeciraz do Druku

w Roku Pańskim 1719.

PODANY,

A teraz

z Francuskiego Języka na Polski

przez Zakonnice Nawiedzenia Najświętszey
MARYI PANNY Klasztoru Krakowskiego

PRZETŁUMACZONY.

Roku Pańskiego 1767.

W KRAKOWIE,
w Drukarni Seminarium Biskupiego Akademickiego.



Do
JASNIE WIELMOŻNEGO
JMCi PANA
KAROLA
WIELOPOLSKIEGO,
CHORAŻEGO KORONNEGO
PANA y DOBRODZIEIA.



*Jak tylko Xiążkę tę z Francuskiego na Polski
język od nas przetożoną na publiczny
widok podać przedsięwzięliśmy, tak by-
najmniey nam z myślą uwodzić się nie
przyszło Jaśnie Wielmożny Mci DO-
BRODZIEIU, pod którym byśmy zaszczytem przy-
zwoliciey to, y pożądaney iako pod Jego wykonać mogły.
Osobliwsza albowiem J. W. W. Mci PANA DOBRO-
DZIEIA ku Zgromadzeniu naszemu dobroczynność, y
beynie nam w każdych okolicznościach świadczone łaski,
zawzię*



36.543
T

zawsze tego od nas wymagały, abyśmy Ci głęboką reko-
gnicyą y wdzięczność naszą, rzeczywistym iakim y publi-
cznym okazały dowodem; która to chęć tym bardziey się
w naszych pomnażała sercach, im znakomitsze Pańskiey
Protekcyi od Prześwietney J. W. W. Mci PANA
DOBRODZIEIA Familii, a szczegulnieysze od Cie-
bie samego łaskawości odbierałyśmy, y odbieramy zna-
ki: o których luboby tu obszerniey wspomnieć przy-
należało, że iednak J. W. PANIE, chwalebne y po-
bożne swoje czyny przed ludźmi ukryte, a Bogu sa-
menu! iawne do wieczności przesyłać usiłujesz, peł-
nym wdzięczności milczeniem raczey ie pokryć obie-
ramy, a niżeli wysokim Jego wtey mierze narazić się
intencyom. Tych iednak łask przynajmniey w ogolności
zamilczeć nie możemy, których Zgromadzenie nasze pod
środkim rzędem Świętey pamięci Matek naszych A-
GNIESZKI PETRONELLI TARŁOWNY Nay-
ukochańszey Ciotki J. W. W. Mci PANA DOBRO-
DZIEIA a naszej w tym tu Klasztorze przez lat osie-
mnaście Przełożoney, y KONSTANCYI URSZULI
LUBOMIRSKI obficie doznawało, których pamiątka
w drogim u nas wiekuie szacunku, y które nie mniej
zacnością wysokiego urodzenia Zakon nasz ozdobiły, ia-
ko świątobliwością życia zaszczyciły. Te zaś Pań-
skiego przywiązania ku nam dowody w tym większey
są

Ja u nas cenie, że ich nie tylko za życia tych zacnych
Matek naszych, ale też y teraz nie uszczuplone na nas
zlewaia się skutki ztąd bowiem łatwo sobie wnosić mo-
żemy, że ta J. W. W. MCI PANA DOBRODZIE-
IA każdego czasu, y w wszelkich okazjach nieodmien-
na ku Zakonowi naszemu przychylność, z wrodzoney
y dziedzicznym nieiako prawem w Przeświętym
WIELOPOLSKICH Domu panuiącej wyptywa
dobroczynności. Ta więc szacowna, w ktorej tak czę-
sto korzystamy, J. W. W. MCI PANA DOBRO-
DZIEIA łaskawość szczegulną jest nam pobudką, że
tę pracę naszą wielkiemu Jego Imieniowi poświęcić,
y na powszechny Narodu naszego pożytek wydać ośmie-
lamy się, ażebyśmy tym sposobem nie tylko nieustanną na-
szą ku Niemu oświadczyły wdzięczność, ale też że-
byśmy szczupłej pracy naszej okazałości y zalecenia
przymnożyły; w czym gdy iakążkolwiek J. W. W. MCI
PANU DOBRODZIEIOWI chcemy uczynić przy-
ługę, nowy oraz na nas zabieramy obowiązek.

Racz przeto J. W. PANIE Xiażkę tę, którą
Ci naydosłowniejszym Imieniem Twym zaszczyconą nay-
pokorniey ofiarujemy, wdzięcznie przyjąć, ile że w de-
dykowaniu iey innego nie mamy zamysłu, tylko aby-
śmy Mu przez to iawnie okazać mogły należytą za-
łaski Jego naszą wdzięczność.

Nie

Nie iest to wprawdzie ofiara, ani Godności J. W.
W. MCI PANA DOBRODZIEIA ani znakmi-
tym w Ojczyźnie zasługom ani osobliwszey Jego nam
świadczoney protekcyi dosyć korresponduiąca, iednakże
ieżeli J. W. W. MĆ PAN DOBRODZIEY względ
mieć zechcesz na materyi wtey Xiążce traktowaney
wybor, potrzebę y pożytek godną ią Rąk swoich uznasz,
a przynaymniey ochotę naszą y pragnieniem za łaski
Jego wypłacenia Mu się nie wzgardzisz. Co gdy po-
zyskamy, łatwość ta w przyięciu tego upominku, będzie
dla nas łask odebranych dopełnieniem, y niewymowną
nas napełni satysfakcyą, a oraz pobudzi do nieustannego
błagania Boga, aby, który y małe pobożności hoynie
płaci uczynki, tak znaczne J. W. W. MCI PANA
DOBRODZIEIA nam świadczone łaski sownie nay-
obfitszemi pomyślnościami nadgradzać raczył. Zyi
J. W. PANIE wniezamierzone lata na podpórę Oy-
czyzny, zaszczyt Familii, a naszą pewną protekcyą,
w ktorey nam iako dotąd mieścić się łaskawie pozwa-
lateś, tak się iej na potym naypokorniey polecamy.

Jaśnie Wielmożnego W. MĆ PANA
DOBRODZIEIA

nayniższe sługi

Zakonnice Nawiędzenia N. M. P.
Klasztoru Krakowskiego.

PRZEDMOWA



Plenia Święte są zrodłem obfitym. gdzie serce
znayduie obszerną materią y pobudkę do affe-
ktow nayszytszych nayprzyzwoitszych y
nayschliwszych dla wzbudzenia zachowania y
pomnożenia Miłości Boskiej. BOG y Duszą pod Imieniem
Miłycznym y Świętym czasem kochanką y kochanki nie-
kiedy Bratą y Siostrą, a nayszęściey Oblubienicą y Oblubie-
nicą, mówią z sobą ięzykiem sercá, ktorego niepodobna słu-
chać aby nie bydz tchniętym affektami od nich wyrażonemi
musiałby bydz ten z liczby tych, ktorých Prorok Izaiaśz
opśakuie nieszczęście, kiedy mówi do nich: że są nie-
spodobni myśleć, poznać y smakować sobie rzeczy Boskie.
non recogitant in mente sua, neq; cognoscunt neq; sentiunt. Isaii 44.

To ś ośkowanie czyste y Święte, między Sercem
Boskim y sercem Oblubienicy Jego, to wynurzenie się mi-
łosne z affektami wysokimi. pełne Niebieskiej gorąco-
ści, dodáie Duszy boiaźliwej Świętey śmiałości do mo-
wienia tymże ięzykiem, kiedy widzi tak wielkie zabiegi
tego BOGA Wszechmocnego około sercá iednego stwo-
rzenia, ktore uformował ręką swoją, ten Majeſtat tak
stráśzny, itáie się tak podufałym prosząc iey o Miłość,
y dla tego nazywáią swoją piękną, swoją kochanką Gołę-
bicą, Siostrą swoją, y Oblubienicą. Oná wzáiemne czuie
się bydz zápaloną Świętym pragnieniem, aby się stáła
godną tych wszystkich tak miłych y wysokich tytułow,
y ofiaruie się ná miejsce tey szczęśliwej Oblubienicy, y
zaráz myśli potym mówi, ná koniec czuie, y kocha iako
mieysce oney trzymájąca.

Serce

Serce ludzkie ma swoje nieśtątki, niesnaki, oschłości, y nie jest zawsze dość gorące ani obfitujące, dla zabawiania się z Bogiem, czasem będąc uniesione swoją żywocią y lekkością naturalną, a Prawdą gruntowną y pełną słodkości jest dostateczna do załatowienia go y utrzymania, czasem też strąciwszy guł do najsłabowitszych słodyczy, dla tego że są zwyczajne a nowy co raz affekt przynosi co raz nową pobudkę Miłości jego, czasem będąc osłabione, y ucieżone jakim smutkiem którego nie wie przyczyny, a affekt Miłości który już ma pogotowiu, niby pod ręką jest dostateczny dla wzbudzenia jego ociepkości. Jest to ten głos kochanki, który kółce do serca Oblubienicy *Voce dilecti pulsantis*. Oblubienicę słyszy go, porywa się y otwiera mu prędko całe serce swoje y wykonywa rozkazy jego. Zaprawdę czytanie iakiego tekstu żywego, mocnego, y tchliwego, może nadgrodzić nieposobność y nieplodność umysłu y serca, gdyż rozum znayduie w tey lekcyi dobrą myśl która go utrzymuie, y prawdę która go przeraża, serce iakieś wyrażenie które go przenika, y affekt którego się chwytą. Ten affekt wyraża się na sercu iako pieczęć na wosku, a tak będąc wyrażony, służy mu na obronę przeciwko wszelkiemu obłąkaniu, do którego jest bardzo skłonne. Affekta te, są to, iakoby głos y pokarın serca, a nie może ich wyciągnąć z zrzodła czyistzego, iako z Pieniów Świętych, ponieważ one nie są złożone tylko z affektów, które Oblubieniec Niebieski sam wyraża, albo z tych które podaje do serca y do ułt Oblubienicy, którą wziął sam w stáranie swoje dla wyuczenia iey náywyborniejszych sekretów y náypięszczyńszych affektów Miłości Bożkiej, serce wzbudza affekta swoje na ten wyborńy przykład y poznanie w nim wysokość ięzyka Bożkiego, który lubo

podo-

Cent: 5.

podobny jest do tego ktorego używa Miłość światowa, w ludziach zatopionych w kochaniu, jednak nie zamyka w sobie nic tylko samę doskonałość, czystość y świętobliwość, y widzieć się to może łatwo z Nauki Boskiej rozszerzoney w całej tej Książce, którą czytać mamy z głębokim uszanowaniem zażywając tych affektów z wielką pilnością.

Mówić do Boga przez affektá, jest to mówić z Nim sercem do serca, przez affekta serce wzywa BOGA náratunek słabości swojej, y BOG wzajemnie go wola pieszczenie, aby się z nim zabawił, czyni go pilnym y dotyka go mocno. im bardziey czuie, tym więcey pragnie czuć, im więcey y częściey słyszy ten głos Boski tym częściey chce go słyszeć. Czasem ten głos jest sekretny, który lubo nie jest wyraźny, jednak nie zaniechywa dąć się do zrozumienia temu do ktorego mówi, czasem też obfitość serca czyni sobie ulgę przez wzdychanie, y modlitewki krotkie ále gorące mówiąc jako Oblubienicá. Niech zadrżmi głos twoy do uszu serca mego o! Niebieski Oblubieńcze, gdyż głos twoy jest słodkością samą.
Sonet vox tua in auribus meis, vox enim tua dulcis.

Affektá ieszcze są pokármem naywyborniejszym serca człowieka Duchownego, y toż sprawują w nim, co powietrze, y potrawy zwyczajne w ciele człowieka naturalnego, który przez nie żyje utrzymuje się, y nábywa nowych sił, affekt czasem Miłości cierpiącej, czasem Miłości mocney, niekiedy Miłości pieszczoney, jest dla niego pokármem, y potrawami bardzo smákowitemi, z rozmaity przyprawą, ktoremu BOG ofiaruje dla násylenia go Miłością swoją, kiedy kto jest pilnym wzbudzać w sobie affekt jeden po drugim, iak tylko potrzebe że ten który go zabawia, poczyná ustawać, słabiec y mienić się.

á tá niewinna nowość, y różność nie dopuszcza mu wpás-
w niesmák y próżnowanie, przez ten pobożny wynalazek
pokramia swoię żywość naturalną, y przyusza się na ko-
niec zátapiać bezprześcánnie w iedynym obiekcie, które
powinno kochać.

Utrzymuję się, y tucząc codziennie tym pokármem
ktory znalaziew tym Roku Miłości Boskiej oderwie się tym
łatwiej od ziemi dla wyniesienia się ku BOGU, czyniemy
zaprawdę mowi Święty Grzegorz tak wiele kroków dla
zblżenia się do BOGA, iak wiele wzbudzamy w sobie
afektów ku Niemu. *A. te DEL oculis tot gr sius posimus,*
quot affectus movemus. Jeżeli Miłość jest ogniem, affektá
ją jego płomieniem, á ten płomień tak czyły, y deli-
kátny jest záwżę w poruszeniu, áż doydzie do Sercá
Boskiego, które jest jego początkiem Świętym, z kąd
wychodzi y centrum miłosnym do którego zmierza y cią-
gnie, kiedy serce jest czym szurbowáne, znajdzie spo-
sob do ułagodzenia gorzkości swego umartwienia, przez
słodkość affektów, ná podobieństwo Oblubienicy mięsza
wdzięczne zapáchy swoje z mirrą którą zbiera, utrzy-
muie moc tego winá tegiego które ją upáiało y zácinało,
przez mleko pociech Niebieskich, kiedy serce jest smu-
tne affektá go rozweselaia, kiedy jest rozstypáne one go
zbieraią, kiedy jest twarde, one go miękczą, kiedy jest
uciążone, rátuia go, y podnoszą do BOGA, kiedy jest
czcze y wyprożnione, one go napełniaia, kiedy jest o-
chłe, one go skrapiaia, kiedy jest zimne, rozgrzewaią ie,
kiedy osłábione y zemdlone ożywaią go, dodájąc mu no-
wych sił, ná koniec mowi ieden z Oyców Duchownych,

Hugo Car:

6. 2.

że affekta dla Duszy naszey są zamiast Oblubienicá Du-
chownego, z których ściślego złączenia pochodzą wiel-
kie pżytki. ztąd pochodzi duch skruszony, ztąd czyste

wzdy-

wzdychania ku Niebu ztąd lzy zbawienne, ztąd tá wielka
pogarda rzeczy ziemskich, ztąd nabożeństwo tak gorące,
ztąd nakoniec owe miłe wyniesienia się ku Bogu, które
czynią Duszę nieczułą na wszystkie fałszywe uciechy
świata. Wiem że potrzebą szukać bardziey gruntowney,
a niżeli pieśzczoney Miłości, y to przyznaję, że same
tylko affektá bez uczynków nie innego nie są, tylko nie-
znacznymsz oszukaniem, które kontentuje y pódlaża leni-
stwu, niektórych słabego umysłu, y skłonnych do wzru-
szenia się, którzy to czują się być zmiękczeni na prze-
miany, raz Miłością Świętą, drugi raz Miłością światową,
którzy biorą miłość imagowaną za prawdziwą, y
heroiczną Miłość, która nie zasada się w smákach czu-
łych, ale y owiżem jest zawsze gotowa uczynić z nich
ofiary, nie zaniechują iednak, y te á affektá być bár-
dzo pożyteczne, kiedy ich zażywają tak światobliwie
iako Oblubienicá doprowadzają nie cmylnie do prawdziwey
Miłości. Záprawdę gdy serce jest żywo przeniknione
affektem pieśzczonym ku BOGU, odważa się ochotnie y
chętnie pracować na chwałę Jego, y około zbawienia
własnego, y czyni to z większą daleko łatwością, niżeli
gdyby nie czuło tych affektów, które nie tylko są po-
trzebne pokutującym, dla ułagodzenia ostrości prac ich,
ale iednocześnie utrzymują y naydoskonalszych, którzy aż do
śmierci mają serce z ciałá, á zatym czułe na takie wzru-
szenia, nie znáydziemy się tedy nigdy w tym oszukaniu,
kiedy będziemy usiłować ślósować życie nasze z pieśczo-
nemi, y podważnemi affektami.

Jako Duszá która kocha BOGA z pilnością, nie-
ustannie podnosi się zawsze ku niemu mowi Święty Augu-
styn tak dalece że ieden affekt Miłości pomaga iey do
uczynienia drugiego następującego z większą czystością,
dosko-

dekonnością, y gorącością, ślaliśmy się tedy w tey
 Książce która mówiąc właściwie nie inszego w sobie
 nie zamyka tylko zebranie miłosnych affektow, przy-
 wodzić szczegulne z naypiękniejszych textow Pieniow
 Świętych abyśmy posłępowali przez różne stopnie Miło-
 ści Boskiej w drodze oczyszczającej, oświecającej y ie-
 dnoczącej, począwszy od Miłości pokutującej, która iest
 pierwszym wstępem do niey aż do Miłości iednoczącej
 która iest iey dokończeniem. Rozdziela się na pięćdzie-
 siąt y dwa Rozdziałow, z których każdy zamyka w sobie
 siedm Affektow, tym sposobem że się znayduie na każdy
 dzień Roku ieden affekt dla zabawienia się y utrzymania
 w Obecności Boskiej, możemy ich zażywać iakoby
 codziennę miłosney zabawki dla sercá naszego,
 które przez ten sposob wypłacać będzie co-
 dzienną daninę Sercu Boskiemu.

Facultas Reverendissimi Patris Generalis

Fr. Zacharias Roslet Ordinis Minorum

Corrector Generalis.

PRaesentium tenore, permittimus Reverendo Patri Joanni Au-
 rilon Ordinis nostri Theologo typis mandare Opera ascetica ab
 ipso elaborata modo approbentur a duobus Theologis a Reverendo
 Admodum Patre Provinciali Provinciae nostrae Parisiensis designandis.
 Datum Romae die 8, Martii, Anno 1705.

Fr. Zacharias Roslet Generalis.

De Mandato Reverendissimi P. Generalis.

Fr. Joannes Baptista Clemens Gallus.

Tozwoleńie Wielebnego Cyca Prowincyała.

MY Brát Reneusz Tullier Prowincyał Zakonu Minorum, Pro-
 wincyi Francuskiej widziawszy Approbacyą WW. Oycow Janá
 Franciszka Mangon. y Antoniego de Disquemud Assistentow naszych,

y Lektorow Teologii Świętey pozwalamy W. Ovcu Janowi Eliaſzowi Aurilon, Teologowi Zakonu naszego y Prowincyi, podać do druku Książkę *ROK MIŁOŚCI BOSKIEY*, albo Affekta na Pienia Święte. Datta w Konwencie naszym Paryżkim. Dnia 10. Stycznia Roku 1707.

Fr. Renajz Tullier Prowincyał.

Approbacya Teologow Zakonnych.

Płoro nie mniey mowi iako v uſtą z obſitości ſercą tego, który napisał Książkę pod tytułem *ROK MIŁOŚCI BOSKIEY*, albo Affekta Miłości Boskiej, wyięte z Pieniow Świętych na wszystkie dni Roku. Pokazuje nam danyć pzez wyrażenie ſwoie żywe y ochliwe, że mowiło z obſitości ſercą palającego, y wkroś przeiętego tym ogniem Miłości Boskiej który przyprowadził ſzczęśliwie Oblubienicę Pańską do omdlewania, tak iż roztopiała ſię Duſzą iey na ſam głos Kochanką ſwego. Nie mogliſmy czytać tey Książki, abvśmy nie mieli uczuć zbawien-nych upałow tey miłości, y ſpodziewamy ſię że wiſzcy czytający ją doznawać będą tegoż skutku. Oprocz tego mogą ieſzcze ukontentować umysł ſwoy y ſerce w tłumaczeniu pięknym, żywym y uczonym przez ktore Autor objaſnia y wyklada texta Pienia Świętego, ieſt to ſwiadeſtvo ktore daemy tey Książce tak pożyteczney dla dobra poſpolitego, y tak godney aby była prezentowana, y czytana od tych wiſztych ktorzy mają ſerce ſpoſobne do kochania BOGA. Działo ſię w Paryżu Dnia 14. Grudnia Roku 1706.

Xiędz J-n i rancyjek Mangm Prowincyał y Deſnitor.

Xiędz Antoni Diſqueſmund Aſyſtent.

Approbacya:

*IMci Xiędzą Pinkonnata Doktora Sorbońſkiego
Lektorą y Teologą Krolewſkiego.*

Czytałem z rozkazu IMci Xiędzą Kancelerz Książkę pod tytułem *ROK MIŁOŚCI BOSKIEY*, albo Affekta Miłości Boskiej, w ktorey nie znalazłem nic przeciwnego Wierze Świętey Katolickiey, ani dobrym obyczajom, Autor pokazuje w niey wszystkie różne skutki Miłości Boskiej ktore wyciąga z Pieniow Świętych, y d że im różne imiona y nazwiſka, ale te wszystkie nie ſą tylko ta sama Miłością Boską według owey nauki Świętego Auguſtyna, który mowi że wiſzkie cnoty nie inſzego nie ſą tylko Miłość, a iako wiſzemy że różne linie wychodzą z centrum ſwego, w koło ſię roſciągają, takżę przez

rożne

rozne sytki pochodzące od serci krew przynosi życie wszystkim członkom ciała, tak też te rozne skutki Miłości Boskiej w cielech śmiertelnych, przynoszą życie Duszy, wychodząc z jednego początku, ożywiają wszystkie akcyje iey. To jest świadectwo które oładziłem za rzecz skutzną dać tey książce. Działo się w Paryżu Dnia 12. Maja Roku 1707.

*Książę Pinskiat Doktor Sorbowski, Lektor
y Teolog Krolewski.*

Approbacya Ordinarii.

ROK postępowania w Miłości Boskiej w życiu ludzkim na ziemi zachowan: wieczność nieskończoną w Niebie niechybnie przynoszący z duchowny czytalem ukontentowaniem; w którym rozważać nauki Ducha S. y one ściśle zachować, dla do rego Chrześci nina sądzę za rzecz nayszczęśliwszą. A przeto, żeby ta szczęśliwość wszystkim udzielona była, iako z wiarą y czytłemi obyczajami dzieło zgadzające się, ażęły do druku podane było, dażę pozwolenie Dnia 22. Marcia R. 1766.

M. CASIMIRUS STĘPŁOWSKI, S. Theologia Doctor & Professor Collega Major, Librorum per Diocesim Crac: Censor. m. pp.

Legi & imprimendi typis facultatem do. A. 1766. Die 21. Martii.

M. ADALBERTUS RIEGACZEWICZ, Sacrae Theologiae Doctor & Professor, Collega Major, Librorum per Diocesim Cracoviensem Censor, m. pp.



R O K
MIŁOSCI BOSKIEY.

^{albo}
Affekta wyięte z Pieniow
S W I Ę T Y C H

CZĘSC PIERWSZA
Affektow w Drodze Oczyszczaiącey.

ROZDZIAŁ I.

Miłość Pokutuiąca.



W Wierze świętey Chrystusowey nie może
bydź Miłuiącym bez Pokuty, ani Poku-
tuiącym bez Miłości, ieden y drugi z
tych Przynictow przywodzi do wylania
łez. Pokuta si rawuie łzy z żalu, a Miłość łzy z Affektu,
iedne i drugie łączą się mile oraz, gdyż Bog obrażony,
y Bog kochany, przed którym są wylane, iest zawsze
iedenże Bog.

Miłość bez pokuty iest l wiat bez owocu, który nie
ma tylko powierzchowna cłazałość, a żadnego nie
sprawuie skutku. Pokuta zaś bez Miłości iest dziki owoc,
ktory nie ma nic w sobie, tyll o gorycz, a bynajmniey
nie iosiła.

Cblubienica Pokutuiąca, ledwie co tylko opuściła
A świat

Cant. 1.

świat, a już ma tyle śmiałości, że poczyną pienie swoje przez prozbę do Boga y kochanka swego, o pocałowanie przez usta Jego. *Osculetur me osculo oris sui.* To czytte pocałowanie było oraz znakiem iey poiednania, y zadatkem Jego miłości, ale nie iestże to rzecz dziwna, że Dusza pokutująca, ktoraby nie powinna tylko lzy wylewać, wzdycha zaraz do tey poufałości z Bogiem, ktorego obraziła, nie bynaymniej, bo byle tylko kochała, ma Prawo wszystkiego się domagać od Jego nieskończoney dobroci. Jakoż też wymawia śmiałość swoją, tą pobudką, która w niej sprawiła ten affekt, gdyż mówi: Pierś święte Miśherdzia Twego lepsze są niż

Ibidem

wino. *Quia meliora sunt ubera Tua vina.* To wino według zdania Doktorow Świętych ma się rozumieć albo uciechy światowe, które na podobieństwo winą zwyczajnego (mowi mędrzec) wślizgaia się łagodnie, iako waż dla zarażenia trucizną pijaństwa śmiertelnego, albo też wino tęgie i strasznego gniewu Boskiego, ktorego ta Oblubienica chce uysć karząc się sama przez Pokutę, w ktorej zarowno Miłość y żal ma się wyrażać, iakoż ledwie weszła w drogę Pokuty, zaraz też wchodzi y w drogę Miłości, w iedney y drugiej zarowno postępuje, mowi ieszcze w tymże Rozdziale, że iest

Cant. 1.

czarna ale piękna, *Nigra sum sed formosa*, ćwiczenia pracowite w pokucie oczerniły Ciało iey, y odieły iey białość, ale ćwiczenie się w Miłości ozdobiły Duszę iey, otoż pierwsze affekta Pokuty, y Miłości oblubienicy w Pieniach, na ktorej przykład, możemy się wzbudzić do czynienia następujących.

A F F E K T A

I.

*Osculetur me osculo oris sui Cant. 1.**Niech mnie pocałuje, pocałowaniem ust swoich.*

Racz dać Panie grzeszney Duszy moiej, święte pocałowanie ust twoimi, na znak doskonałego poiednania. I otwierdź sam śmiłość proźby moiej, przez dar szczerey Pokuty, y prawdziwey Miłości, którą mi sam dać możesz uczynienia mnie godną łaski twoiej, która jest prawdziwym pocałowaniem Ust twoich, będąc obciążona złościami y w zawstyżeniu wielkim moich nieprawości, niegodna jestem zbliżyć się do nog Twoich świętych, a jednak pozwalasz mi przyśląpic do pocałowania Ust Twoich, byłem Cię kochała, ah iaka dobroć, moje usta są zmazane, a Twoje są sama Czyśćłość, moje tak często zdradzały serce, kiedy mówiły przed Tobą że Cię kocham, a Twoje oświadczały zawsze szczerze Sercem pałającym Miłość Twoję ku mnie, ale o! Niebieski Oblubienicze, jeżeli niegodna bydz przypuszczona do czyśćłego pocałowania Oblubienicy, gdyż Dusza moja jest pełna grzechow, o! Oycze Miłosierny proszę Cię o pocałowanie Syna marnotrawnego, w postaci pokutniacego, poki przez Miłość moję nie stanc się godna drugiego.

II.

Osculetur me osculo oris sui.

Usta twoie najswiętsze o! Niebieski Oblubienicze, powiedziały mi tak wiele razy że mnie kochasz, y dałeś mi tego tak wiele dowodow pieszczonych, y iawnych,

że Duszą moją lubo grzeszną śmie jednak wnieść do Ciebie Supplikę w Osiobie Oblubienicy, y prosić Cię abyś iey pozwolił, przez czyłte, y pełne Uczciwości pocałowanie złączyć usta moje z Twemi, które były dla mnie tak Miłosierne, skłoń ich Panie, y przybliż do moich; abyś ie poświęcił przez Pokutę y Miłość, niech uczucie przez ten święty kanał natchnienie, poruszenie, y Boskie pieśzcoty serca Twego, Niech się udziela sercu me mu, aby go oczyściły, y poświęciły, Niech ten Niebieski Ogień który wychodzi z Ust Twoich najczyńszych, zaynie się około serca mego, y niech go na zawsze zapali, niech to technienie wszechnocne które wychodzi z Boskich Ust twoich technie we mnie Ducha nowego, y Serce nowe, toż to technienie Ust Twoich świętych stworzyło mnie, y wyprowadziło z nikczemności bytność moję, y przez to samo technienie, y pocałowanie Ust Twoich Najświętszych spodziewam się być naprawioną, y wynisć z nikczemności grzechów moich, aby nżyła życia iłki, zapal Panie we mnie przez słodkie technienie Ust Twoich Ogień czyłty, y święty, któryby nigdy nie wygał, spraw Ty sam w Sercu moim prawdziwe obrzydzenie grzechów, ktoremim skałała Niewinność moję, wzbudź oraz y odważną rezolucyą zgładzić ich przez łzy, abym zażyła iako święci umierać w pocałowaniu Pańskim.

III.

Osculetur me osculo oris sui.

Dałeś mi poznać Panie przez szczęśliwe doświadczenie przedziwne słopnie, przez które Twoje nie- skończone, y wszechmocne Miłosierdzie, przywodzi
Du-

Duszę grzeszną z przepaści ley nieprawości do Pokuty, y pocałowania czystego uła Twoich. To Miłosierdzie czeka z cierpliwością, ukrywa z Dobrocią, zno li z Miłością, uprzedza, wzywa, szuka, y przynagla, na koniec nawraca, zapala, y czyni godną pocałowania Boskiego przez uła Twoje najsświętsze, o! iak długo czekałeś mnie. Panie á bez tey nieprzekonanej cierpliwości Twoiey zginęłabym była, Tyś milczał na moje nieprawości, y napełniałeś mnie łaskami, iakobyś Cię była nieobrazila, znosiłeś mnie pod ten czas kiedym Cię znieważała wzywałeś mnie, á iam nieodpowiedała na głos twoy, szukałeś mnie z ułiłowaniem iako Matka, pod ten czas kiedym od Ciebie uciekała, na koniec ofiarowałeś mi pocałowanie pojednania, dayże mi go teraz Panie, oto iestem gotowa przyiąć go, proszę Cię o nie, z tym większą ufnością, żeś I y Sam podał mi do serca abym Cię o nie prosiła ale, utrzymuj mię abym nie upadła, day łzy oczom moim, y łkanie sercu memu, wyraż w nim charakterami ognistemi Affekta nayżywsze pokuty, y Miłości, abym Cię kochała, á siebie karała za to, żeś Cię nie kochała.

IV.

*Quia meliora sunt ubera tua vino. Cant. I.
Albowiem lepsze są Pierśi twoie niż wino. Cant.*

Tak Panie Pierśi Najswiętsze Miłosierdziu Twego, Ah! zażużyłam szkaradnie pić aż do lagru ten straszny wielich, któryś niegdy podawał złośliwey Babilonii i prawiedliwość twoia mogła mnie zabić y zniszczyć, y luboby była najłagodniejsza nadenmą, niemogłabym była y w zginieniu samym tylko adorować rękę straszną
kto-

ktoraby mnie biła, Ah Sprawiedliwości surowa! Wino tegie y przykre obawiam się Ciebie, gdyż czuję że głowa moia nie jest dość mocna do zniesienia Ciebie, ale znajdę schronienie pewne przed Tobą, we wnętrznościach miłosierdzia Boskiego, pobieże tam iako Dziecię do Pierśi Matki swojej, a znajdę w nich mleko święte, które lepsze jest niż wino, Bog mój sprawiedliwy jest, to prawda, ale jest oraz y pełen dobroci, y lubo grzesznik jestem, pozwoli iednak sercu memu kochać siebie, y już mi ofiaruie Pierśi z mlekiem łaski swojej, lubom ia mu dotąd nie dawała tylko żołą y gorzkość grzechow moich, Tak jest o Niebieski Oblubieniecze będę Cię kochać, ale nie przestane nigdy wykorzeniać grzechow moich.

V.

Quia meliora sunt ubera tua vino.

Coż uczynię Panie dla uchronienia się wina gniewu Twego, y dla zasłużenia sobie mleka ożywiającego Miłosierdzia Twego, żale, ięczenia, łkania, łzy skruchy y łzy Miłości będziecie odtąd częstką moją, y takim nakładem, o Niebieski Oblubieniecze, będę zakupować pocałowanie Usta Twoich, y mleko łaski Twojej, ofiarowałeś mi iedno, y drugie od dzieciństwa mego, a iam się stała niegodną tego, biegając za mlekiem trującym świata tego obłudnego, y przekładałam go nieszcześliwie nad twoie, a przy tych wszystkich niewiernościach moich, które zasłużyły męki wieczne, I y mi ielzcze teraz prezentujesz z dobrocią nieskończoną Pocałowanie pojednania, y przydasz do tego, nie tylko mleko najsświętszych Pierśi Twoich, ale nad to wziętkę krew Twoją, którąś wylał dla mnie, czy nie-

mam-

mamże wylewać obfitych łez, Ciało moje czyliż nie powinno być poszarpane przez ostrość Pokuty, tak iako twoje święte Ciało było przez okrucieństwo katowkie, serce moje może być całe? Ah czy nie powinno być albo skruszone przez Pokutę, albo roztopione we łzach od żalu, albo obrocone w popioł od Ognia Miłości Twojej?

VI.

*Quia meliora sunt ubera tua vino,
Lepšie są Pierś Twoja niż wino.*

Stworzenia obłudne, uciechy pochlebne, y oszukiujące, wy iścieście winem zdradliwym y tęgim, które mnie tak bardzo zawiodło, wysście mnie przyprowadziły tak wiele razy o utratę Rozumu, ile razy byliście mi okazywać do utracenia łaski Boga mego, wysście były zabawką y Uciechą serca mego zwiedzonego, a teraz będziecie przyczyną łkania mego y łez, uznając teraz żeście mi nie dawały tylko truciznę zmieszaną z likworem słodkim, mnie zabijającym, a nie zostawiłyście mi tylko gorycz, którą będzie trwać aż do śmierci, Bieże teraz dla uleczenia się do Boskich Pierś Miłosierdzia Twego, o moy kochany Zbawicielu, iestem Dziecięciem, które się dopiero narodziło w łasce Twojej przez Pokutę y Miłość, nie potrzebuję tylko tego mleka, to iest jedynym pokarmem moim najpotrzebniejszym, którego pragnę. Wiem że ten likwor tak biały, y słodki, iest ze krwi sporządzony, która iest jego początkiem, wiem także żeś mi przygotował to mleko łaski Twojej, przez krew którą wylał przy Męce y śmierci Twojej, wiem na koniec żeś nie wylał tej krwi tylko przez zbytek Miłości Twojej, abym tedy

korr-

korrespondowała tym łaskom iąkom powinna, potrzeba
żebym Cię kochała, y czyniła Pokutę, choćby mię to
miało przyprawić o wylanie krwi, á ten iest zamyśl
moy.

VII.

Nigra sum sed formosa Cant. i.

Czarna iestem; ale piękna.

O Jakby Dusza moja była szczęśliwa! o Boski Oblubień-
cze, gdyby mogła mówić z taką przyzwoitością
iako Oblubienica, Czarna iestem ale piękna, ah! stałam
się czarna, y zmienioną między grzesznikami, ále idę
oczyścić przeszłe nieprawości moje z taką wielką odwa-
gą y gorącością, że Ciało moje stanie się jeszcze czer-
nieysze między Pokutującemi, aż póki ná koniec nie na-
będę prawdziwey białości między Twemi miłośnikami,
y Miłośnicami, Niech zginie to Ciało które nie ciągnie
tylko do zepsowania, niech zginie to cielsko nieszczę-
śliwe, ktorem nazbyt kochała, lubo było naygło-
wnieyszym nieprzyjacielem moim, oto Cię tylko pro-
szę Panie moy, abys przyozdobił Duszę moję którąś
odkupił, obmył ią jeszcze we krwi Twoiey którąś wy-
lał dla niey, aby się stała piękna w oczach Twoich,
zapal ią ogniem Miłości Twoiey, áby się utrzymała w
doskonałej piękności, á im bardziey ciało moje będzie
oszlęcone przez ostrość zbawienney Pokuty; tym pię-
knieysza będzie Dusza moia w Oczach Oblubieńca mego
Niebieskiego, ktoremu iedynie pragnę się upodobać.

R O Z D Z I A Ł II.

Miłość Jęcząca.

Kiedy się kto chwyci oitrey Pokuty, á ta Pokuta
złą-

złączona jest z miłością, natychmiast wylewa obfite łzy nad sobą, y wydale częste łkania, y ięczenia ku Niebu. Trudna rzecz jest prawdziwie Pokutującemu rozważać w gorzkości Dusze swoiey, życie swoje złośliwe y niedbale, aby nie miał ięzczeć y wzdychać z głębokości serca swego, szczęśliwe ięczenia, szczęśliwe wzdychania, szczęśliwe łkania, ponieważ są sprawione przez łaskę, y tchnienie Duchá Świętego, który ięczy sam w nas y z nami sposobem nieporównanym, który sprawule y wzbudza w sercach naszych te ięczenia, przez Pokutę y Miłość.

Ale jako gwałt lednego, y drugiego, to jest Pokuty, y Miłości nie może się utrzymać w ściśłych granicach serca Pokutującego, potrzebá aby się wynurzył przez oczy y usta. Oczy wylewając łzy, usta dając słyszeć ięczenia, y wzdychania, których nie mają mocy zatrzymać, gdyż są wzbudzone przez ogień Miłości Boskiey, já te ięczenia są wyraźne y jawne.

Przyznaję, że te ięczenia Duszy Pokutującey nie są bez gorzkości, y żalu, ale też są potrzebne dla nádgro-dzenia za słodczy złośliwe, których serce kosztowało z wielką szkodą niewinności swoiey. Dusza Pokutująca mo-wi Święty Grzegorz utrzymule się, y karmi przez własne ięczenia swoje, *luctu suo anima pascitur*. á im bardziej pomnaża się iey Miłość, tym więcej dopomaga iey, do znoszenia z więktszą łatwością ciężaru Pokuty, którą sobie náznaczyła.

Greg.
moral.
5. 7.

Oblubienicá która przywodzi do mówienia kochanká swego, powlada, że głos Synagárlicy dáie się słyszeć w ziemi naszej. *vox turturis audita est in terra nostra*. Ten głos mowi Święty Bernard: podobniey jest bardziej do ię-czenia żałownego, niż do śpiewania wesolego, y służy nam dla przypomnienia o nędzy naszej y pielgrzymstwie, ab smy wzdycháli do Ojczyzny naszej. B Tá

aus:
2

Tá Oblubienicá ięzająca mowi potym bez żadney figury, á czując się w tym, że przymusiłá kochanká swego, áby się oddalił od niey, oddaliwszy się samá od niego, á przeto mowi albo raczey woła ná niego: Powróć kochánku moy.

Ibid. *Revertere Dilecte mi*, y tak Duszá Pokutuiąca powinna wydawać ięczenia swoje, y wzywać nieustannie BOGA uá rátunek słabości swoiey.

A F F E K T A

I.

Vox turturis audita est in terra nostra.

Głos Synogárlicy dáie się słyszeć w ziemi nászey:

MOwi Oblubienicá; ah máło! to iest głos żałosney y ięzającej Synogárlicy, dla ziemi niewdzięczney iercá mego, które powinnyby wydawać albo ryczenie Lwow, albo strážne wrzeszczenie Strusiow, y rozwozić swoje łkania, y ięczenia, po puścyniach nayokropnieyszych, bo potysiąc rázy obráziło Boga swego, Synogárlicá iest niewinna, á ja lestem złości pełna, wierność iest ley przymiotem, á niewierność moją częstką. Oná ma upodobanie ięczyć po puścyniach, á ja się zátapiała w próżnych uciechách światá złośliwego, oná nie może, tylko życie naturalne ietrácić, á ja mogę utrącić życie łáski, y życie chwały wieczney, o iák wiele przyczyn do ięczenia! ięczyć, mam nád tym com utrąciłá z winy moiey, á mogłám to záchować, ięczyć ná to com popełniłá przeciw BOGU memu, á mogłám się uchronić, ięczyć nád tym co lestem terazy á czym miałám bydz, gdybym byłá wiernieysza, ięczyć nád nie pewnością Pokuty moiey, nád niepewnością łáski, 'nád niepewnością miłości y łósu mego, ięczyć nád Niebem ktorego się spodziewam, á mogę go nie dostać, ięczyć ná koniec ná męki wieczne w piekle, ktorych się lękam, á zaśłużyłám ná nie.

II.

II.

Vox turturis audita est in terra nostra.

Głos Synogárdlicy dąie się słyszeć w ziemi nąszey.

Niechay Dulzá moia ná podobieństwo Synogárdlicy ná Pustyni ięczącey, skrapia ziemię łzami łwemi, y niech w niey nie dąie się słyszeć tylko odgłos wzdychąnia y łkání łwego, ieść ząwłze cząs do ięczenia poki ná tym łwiecie zółtąiemy, ná to łełmy byli winowáyćami, á do tego mamy się włzystkiego obawiąć, y włzystkiego łpodziwιάć. Niechay tedy Dulzá moia ięczy ząwłze z Augustynem pokutującyym, niech nie czuie łnszey pociechy, tylko tę, ktorą łprąwuią w niey łzy, y ięczenia. Pokutá y Miłóść, niech ięczy nąto, łe ząwłze nie ięczátá, gdyż ząwłze ząrablátá nąto, niech się karmi chlebem żalu łwego, niech się nie ochładza, tylko wodą łez, niech nie zna łnszego ięzyká, tylko wzdychání, áni łnszey melodyi tylko ięczenia y łkání, áni niech nie zna łnszey uciechy, tylko umartwienia, áni łnszego wełela, tylko już żadnego nigdy nie kółztowić, byle tylko kochátá, będzie łzczęśliwa, gdyż znajdzie niewinną uciechę w własnyc łwoich ięzeniach, y nie ma w łnszey łobie łmákowić, poki zółtawić będzie w łmiertelnym ciełe, Potrzebá aby łłkátá y łkátá ná tym pádole łez, ieżeli chce być zátopiona w łotokách roskółzy Niebieskiej Oyczyny.

III.

Vox turturis audita est in terra nostra.

Głos Synogárdlicy dąie się słyszeć w ziemi nąszey.

Tobie Pńie przynależy łprąwić we mnie prawdziwe ięczenia Pokuty y Miłóści, bo obrąziłszy Cię, bez Ciebie nie mogę łłkać áni ięzić bez Ciebie, łświeć mnie y ząpal o Boskie Stółce! day mi łaskę o ktorą Cię prosię S.

Augu:
Conf.

Augustyn, pokaż mi do poznania samę siebie *Ostende meipsum mihi*, abym będąc przeięta poznaniem prawdziwey nędzy moley, wyciągnęłam z niey pobudkę też y ięczenia czymże byłam? co iestem? czym będę? com uczyniła? ná com zaśłużyła? com nábyła? com utraciła? y co mogę? czymże byłam? ah szczerza nieczemność! czym i-estem? zebranie zgniełości, zepsowania, y złości, czym będę? pokarmem robactwa, com uczyniła? nic dla Ciebie o moy Boże, y tylko sam grzech iest dziełem moim, com zaśłużyła? ięczyć wiecznie w piekle, com nábyła? zadney wnoty, ále skárby straszne złości moley, y gniewu Twego, com utraciła? łaski Twoie o moy Boże, y owoc Krwi którą wylał dla mnie, coż mogę nákoniec? nic bez Twoiey pomocy, o iákie przyczyny też y ięczenia. Uznáję Ich, o Niebieski Oblubieńcze! ah! szczęśliwaby był, gdyby te áffektá czułe były, trwałe, szczerze, y nieustające, y gdyby (prawiły we mnie uczynki Pokuty, y Miłości.

IV.

Vox turturis audita audita est in terra nostra.

Głos Synogárdlicy dáie się słyszeć w ziemi naszej:

Zimá już minęła, mowi Oblubieńczá ah! szczęśliwaby był! gdyby y dla mnie przeminęła, tak iako dla niey. Serce moje było cále zlodowaciałe pod ten czas, kiedym się sprzeciwiała łaskom Boskim, y nie czułam była ná Miłość Jego. To Boskie Słońce wchodził nád Dulzłą moją, y potrzebá, áby w tej ziemi, przed tym niewdzięczney, y zátwardziały przez zimno moich niewierności, dał się słyszeć terez głos Synogárdlicy, y áby łzy moje pochodziły z Miłości ięzącey, ále czy mogęz (lubo się zdám bydz polednana) tulzyć sobie, że kocham Bogá mego, y iestem od Niego kochána? ah tá niepewność przywodzi mnie do ięczenia

czenia, możeż bez zawstyżenia, y obrzydzenia wyrazić
 czym jestem? y dać do poznania czym nie jestem? jestem
 zmazana, a nie powinnam być taką, po tym wszyst-
 kim co BOG uczynił dla oczyszczenia mnie. Widzę jednak
 dobrze, że nie nawidzę tego, czym jestem, y mam w obrzy-
 dzeniu czymem być, zgładźmy tedy to czymśmy byli,
 przez łzy, y łezczenia nasze, obmyjmy się we Krwi Jezusa
 Chryśtusa, a nie maźmy się więcej nigdy, zaciśniemy łę-
 czeć odzgi, y nie ustawaymy aż do śmierci, a nie jest to
 nazbyt dla uyscia łezczenia wiecznego.

V.

Revertere Dilekte mi.

Cant:

2.

Powroć kochanku sercá mego, y przybliź się do Duszy
 moiey obumierającej, dla przywrocenia ley życia, które
 utraciłś oddając się od Ciebie. Jęczę Pánie, y czuję to,
 że mi ná wszystkim schodzi, kiedy się ty oddalas odemnie,
 powróć tedy o Niebieski Oblubieńcze, słuchay głosu mego
 łączącego, który Cię woła ná ratunek, słuchay áffektow Mi-
 łości, któreś ty sam wzbudził w sercu moim, ile rázy ten-
 towáno Cię, y pytáno o Twoię náukę, nie odpowiedales,
 tylko przez słowá, á kiedy Cię tentowáno względem Miłó-
 sierdzia Twego, odpowiedziałeś zawnize przez łaski rklive,
 skłoniłeś serce Twoie ná łezczenie y łkanie niewiaśty ná
 cudzołóstwie znalezionej, ná łzy, y Pokutę Piotrá, ná Mi-
 łość y zmiękczenie sercá Mágdaleny, lesteś zawnize tymże
 Bogiem, to jest Bogiem Miłosierdzia, masz też samę wszech-
 mocność, też Dobroć, toż Serce, powróć tedy do mnie, wy-
 słuchay moje łezczenia, y łkania, weyrzrey ná łzy, Pokutę,
 y Miłość moię, chcę łezczęć, chcę kochać, ábym się nigdy
 nie oddalił od Ciebie.

VI.

Revertere Dilecte mi. Powróć kochanku moy.

MOż ż kto pomyśleć o tym o moy Boże, że się oddalił od Ciebie á nie ięczyć ná to? możeż kto pomyśleć, o tym że zaśluził ná to oddalenie się od Ciebie, á nie rozpływać się we łzy? Tyś się zbliżał codziennie do mnie, á iam wszystko uczyniła com mogła dla oddalenia się od Ciebie, przyczyniała m złosci moich, á Tyś milczał ná nie, utrzymowałeś sprawiedliwość Twoję gotową ná zniszczenie mnie, lákom ná to zaśluziła, Miłość Twoja zawiesiła iá y trzymała niejako w cierpieniu, dla ochronienia mnie, á iam nie powściągnęła ręki moley grzeszącej, iam od Ciebie uciekała, á Tyś ścigał miłośnie tę nikczemność zuchwałą, y nieszczęśliwą, którąś mógł piorunem zabić, y w popiół obrocić, mowiłeś czasem do mnie przez náchnienia, czasem przez gryzienie sumienia, czasem przez bólażń Sądown Twoich, á iam się stawiała głucha, álbom potłumiała głos Twój, przez uciechy światá tego, które mnie łudziły, á iam ich słuchała z wszelką attencyą. Coż teraz mogę inszego czynić, tylko pomoażać łzy moje? y ięczenia, według liczby nieprawości moich, ábym uprosiła powrot Twój do mnie, y ábyś się nigdy odemnie nie oddalał.

Revertere Dilecte mi.

Powróć kochanku moy, y day mi moc powrócić się do Ciebie, ponieważ niepodobna mi jest uczynić pierwszy krok dla powrotu mego, poki mnie nie wázmiesz zá rękę. Ale iak dawno oddaliłam się od Ciebie, y nie mogę o tym pomyśleć bez ięczenia, ále czemuż nie ięczałam pod ten czas, kiedym zostawała w stanie tak opłakany, dla tego żem była bárdzo ślepa, y zátwardziła nie widząc y nie czując

czując ciężaru mego oddalenia. Oddaliłeś się odemnie Pánie, bom Cię prześladowała, á łam się oddalała od Ciebie, gdyż Obecność Twoja wyrzuciła mi ná oczy moje nierządy, y tak twoie postępekł, y mole pomnażały się odednia do dnia, y uczyniły wielki przeciąg, y táme, którą grzechy moje założyły między Tobą y mną, potrzebá tedy teraz, kiedy mi czynisz tę łáskę, że poznám oddalenie moje, ábym ięczała, zem w nie upadła, y zem nie czuła tego jakom była powinna, ále Tobie Pánie przynależy spráwić we mnie te łeczenia, przyzwolte do zgładzenia złości moich, które są nieprzeliczone, y dla obowiązańia Cię, ábyś się zbliżył do mnie, dla przywrocenia mi życia.

R O Z D Z I A Ł III.

Miłość Cierpiąca.

MOwić do Bogá że go kochamy z całego sercá, mówić to często przed sobą tylko, załadzać się ná tym, yczuć Affekt aż do wylania łez w tym miłym y pobożnym ówliczeniu, kiedy się ięszcze nie przeszło przez Probę cierpienia áłbo się go zносиło z niecierpliwością y ociężałością, nie jest to Miłość, tylko obłudá, która pochodzi bárdziej z wzruszenia náтуры, niżli z łáski Boskiej. Táka Miłość czyni tysiączne óswiadczenia affektu pieśczonego, przywiązania łecznego, á za najmniyszą przeciwnością ułtaie, y traci cále odwagę, też łame oczy które wylewały łzy z nabożeństwá czułego y pozornego, wylewają ich także z nieumartwienia w ból ściach te ułta które dopiero się óswiadczały tak mocno, że kochają, ukarżają się ięszcze głośniey ná to co cierpią, to serce które zdało się byđź powierzchownie zmiękczone Miłością ku Bogu, prędko się odmienia z affektem, udając się zá piełczotą swolą, y czyni co tylko może, áby się uwol-

uwolnił od pracy którą ponosi, powinniśmy zrozumieć na ten czas, że nigdy nie mieli prawdziwej Miłości ku Bogu, ale tylko imaginowaną, która na podobieństwo monety fałszywej y zmieszanej czerwieniem pod młotem, albo niszczenie z dymem w piecu cierpienia które jest tego próbą, odkrywa fałsz, bo się w nim nie znayduie.

Oblubienicą była dobrze nauczona, y ostrożna aby nie wpadła w sidła tej fałszywej Miłości, y była tak upewniona o tym, że potrzebą było cierpieć, aby prawdziwie kochać, że mówiła do Corek Jerozolimskich, nie pogardzaycie mną jeżeli jestem czarna, gdyż Słońce opaliło mnie y odjęło mi tę białość niegdyś liliową, y różową *Nolite me considerare quod fusca sum quia decoloravit me Sol.* nie możemy się wystawić na gorącość Słońca Sprawiedliwości, abyśmy szczęśliwie nie mieli utracić znaków pieczętowania nieszey.

Cant.
1.

Mówi potym że kochanek iej będzie spoczywał na piersiach iej, iako sropeczek mirry, máląc się za szczęśliwą, pozyskać przez tę gorzkość ten pożytek kochać go y byź od niego kockaną *Fasculus mirræ Diluctus meus mihi*

Cant.
1.

inter ubera mea commorabitur. Na koniec Oblubieniec mówi, że kochanką Jego, jest podobna do lilij między cierniem,

Cant.
2.

Sicut Lilium inter spinas. To jest że im więcej cierpi, tym większą wonność wydaie miłości swojej.

A F F E K T A

Nolite me considerare, quod fusca sum, quia decoloravit me Sol. Cant: 1.

1. **N**ie pogardzaycie mną jeżeli jestem ogorzała, mówi Oblubienicą, gdyż gorącość Słońca odmieniła białość moję. Jakież znaki Słońce Sprawiedliwości wyraziło na mnie, odtąd iak weszło nad Duszą moją? ah pochlebuję sobie y rozumiem że kocham BOGA mego, a podobnom Go, ieszcze nie zaczęła kochać, ponieważ ielzczem nie

nie

nie cierpiął dla Jego Miłości, serce moje, jestże bardedey
oderwane od stworzenia y od wszystkich rzeczy powierz-
chowanych? rozum moy y rozadek, jestże teraz posuszney-
szy y poddańszy? ciało moje, jestże teraz bardedey umar-
twione y nuncy sprzeciwiające się i rebelowi? czyli też nosi
przez umartwienie takie znaki i skutki y Miłości? jestże też
ukrzyżowane z twemi pożądliwościami? o jakim jest dale-
ka od tego? a ty nagle mówisz z Oblubienicą: Słońce
oczerniło ciało moje, y opaliło białosć moją. Cożem ucier-
piała w takim skutku aż do tąd dla Ciebie o Niebieski O-
blubieniec? Ah noszę ciało opierające się przeciwko cier-
pieniu, które się lęka, drży, y wzrusza się na najmniejszy
umartwienie, które upada pod najmniejszy dolegliwością
boleści, y które nie ma echoy, tylko do pieśzczoty y
uciechy. Ah kiedyż będę nad nim panować o moy Boże!
na ten czas kiedy uślawiczną wojnę będę z nim toczyć
dla Twojej Miłości.

Nolite me considerare quod fusca sim, quia decoloravit me Sol.

2. **P**Al, y wynulcz o Boskie Słońce to wszystko cokolwiek
się we mnie sprzeciwia czystości, y Miłości Twojej,
możesz oraz zatwardzić y roztopić serce moje, uczynić go
zatwardziałe do obiektów stworzonych, które kochą z zby-
tnim przywiązaniem, a roztopić je, y zmiękczyć dla siebie
sane go, którego jedynie powinno kochać. Niechay pro-
mienienie Twoje Niebieskie obroca się także na to cielsko zło-
śliwe, dla opalenia go, jako było Oblubienicy, tak dalece;
żeby nosiło na sobie przez cierpienie, chwalebne znaki y
wyrażenie Miłości Twojej, wygás te ognie które się sprzeci-
wiałą zapalom Miłości Twojej Boskiej, racz osłabić to cielsko
jako nieprzyjaciela strasznego, aby nie wzięło gory, y pa-
nowania nad rozumem moim, utrzymuy słabość jego, gdyż
obawiam

obawiam się, aby upadłszy nie przypłaciło mnie o utratę
jedynego dobrego, którego pragnę, to jest kochać Cię y oślą-
gnąć, dodaj mi mocy, abym go trzymała zawsze w kárno-
ści, y cierpieniu, aż do śmierci, obawiając się, aby się
nie zbuntowało, uskrom jego czułość y pieśczętę, zmo-
cniey go do pracy, do umartwienia y cierpienia, aby to
wszystko cokolwiek się znayduie wemnie, to jest serce
moie, rozum, y ciało moje, mogło ci dać dowód że Cię
kocham, y że nic nie chcę kochać tylko Ciebie.

Fasciculus myrrha dilectus meus mihi inter ubera mea commorabitur. Cant: 1.
3. **K**ochanek! mój będzie mi odtąd iako snopek mirry,
który zostawać będzie na pierśsiach moich, mowi O-
blubienicą. Chcesz tedy abym cierpiał o Boski Oblu-
bieńcze! ponieważ prezentujesz Duszy mojej iako Oblu-
bienicy Twojej snopek mirry, która wyraża cierpienie, y
czyliż mogę Ci odmówić tego oświadczenia Miłości mojej?
Tys cierpiał dla Miłości mojej, lubo jesteś Bogiem, a ja
nie jestem tylko nędznym stworzeniem, Tyś był niewinny
y niewinnością samą, a ja jestem pełna złości, y poczęta
w nieprawości: szalona tedy rzecz jest, abym cierpiał,
y przytąiłem na to ale ty chcesz jeszcze żebyś się kochała w
cierpieniu, bo mi rozkazujeś położyć ten snopek mirry na
sercu moim, które jest stolicą Miłości. Ah Panie toć to jest
w czym największą czuję słabość moją, mogę wprawdzie
cierpieć, ale nie mogę kochać się w cierpieniu, poki nie od-
mienisz serca mego, które nie ma skłonności ani ochoty, tylko
do uciech. Połóż tedy Serce Twoje na miejscu mego, cierzp
wemnie y ze mną, iakoś cierpiał dla mnie. Przywłóż Ty
sam ten snopek mirry na sercu moim, to jest siebie same-
go, który jesteś tym Snopkiem Miłotycznym, a tak będę try-
umfować, ze wszystkiego, albo raczy Ty sam tryumfować
będziesz we mnie.

Fasci-

Fasciculus myrrha dilectus meus mihi.

4 **N**iech ustąpią precz wszystkie zapachy szkodliwe tych kwiatow zwiędłych, które tylko tudzą, a nie umacniają, precz ztąd wszystkie uciechy oszukujące y podchlebiające, owe słodocy trucznaż zarażone, które kontentują zrazu, a nakoniec śmierć ządają. Dulzy, która się im da złudzić y zepsować, mirra, którą mi moy Boski Oblubieniec ofiarule, jest gorzka, to prawda, ale icy gorzkość przynosi zbawlenny Balsam, który zachowuje od zepsowania y śmierci, cierpienia te, których wyciąga odemnie, są prawdziwą mirrą, która wyniszcza miłość własną, a utrzymuje Miłość Boską. Oblubieniec Najświętszy, chcę od tąd nesić Cię na sercu moim, iako snopczek mirry, nie mogę Cię kochać abyś nie miała być uczestniczką gorzkości, żołą, którąś był napetrzony, y Dusza moja nosiłaby nigodnie tytuł Oblubienicy Twojej, gdyby odmawiała przyjąć tego Snopkę Myślicznego, który mi ofiarujesz, będę go tedy nosić na sercu moim aż do śmierci, a zapach mocny tej mirry duchowney, będzie od tąd perfumem którym tchnąć będę, yley gorzkość tak zbawienna będzie iedyńną słodyczą, której szukać będę.

Fasciculus myrrha dilectus meus mihi.

5. **O**Jak gruba ślepotą myśleć o tym, że może kochać BOGA, a nie nosić iako Oblubienicą Snopkę mirry na sercu swoim, to jest nie cierpieć y nie kochać się w cierpieniu, dla Jego Miłości, y to niemnietylza ślepotą, rozumieć że między gorzkością tej mirry nie znayduie się prawdziwych słodocy, a do tego iak straszny błąd perswadować sobie, że może kosztować prawdziwych uciech gdzieindziej, oprócz w Bogu. Jak wiele razy o Duszo moja doświadczyłaś tej prawdy, iak niewinney uciechy

doznawałaś, kiedyś cierpiałą i zczyrze dla Miłości Jego; ale takiegoś zamiełzała nie próbowała w uciechach zmyslnych, takiego gryzienia sumienia w tym życiu miękkim y niedbałym. któreś prowadziła, tak wiele poturbowania y niepokoiu. Miłość świata jest słodka y pochlebująca w początkach swoich, ale napełniona jest gorzkością na końcu, Miłość Twoja przeciwnie o moy Boże prezentnie zrazu jakieś gorzkości, ale te osłodzone są, bo krzyż twój nie jest nigdy bez słodyczy, a słodycz krzyża twego jest Miłość Twoja, gorzkość tej mirrhy usłupie prędko miewać słodyczy miodu, y mleką. Ah! jeżeli kocham prawdziwe uciechy, będę się ociągać poświęcić Ci serce moje, y cierpieć dla Miłości Twojej.

Sicut Lilium inter spinas, sic Amica mea inter Filias. Cant: 2.

Jak lilia między cierniem, tak Przyjaciółka moja między Córkami &c.

Kochanką moją, mowi Oblubieniec Niebieski, jest podobna lili między cierniem, potrzebą tedy żeby kochała, y oraz aby cierpiała, kiedy wiatr powiatający rufza, y chwileie cierniem, toż ciernie przebiła ze wszystkich stron lilie. Ale także ten śliczny kwiat mści się tej krzywdy, oto żązywając tych ran swoich, jakoby zamiast tak wiele uści, dla wydania wdzięcznego zapachu, którym napełnia y te same ciernia które go tak okrutnie poszarpały. Bądź podobna Duszo moja do tej Oblubienicy, y do tej lilii między cierniem, nie mśc się cierpienia twego, tylko pomnożeniem Miłości twojej, ku tym, którzy, ci dają okazję do cierpienia, Chrześcianin który kocha y cierpi, może się zdać być nędznym, ale nie może być nigdy takim prawdziwie. Ta lila Miśliczna, lubo poszarpana między cierniem, ma jednak Bogą w potrzod serca swego, y nosi go przez Miłość. Ołmiejmy teby te słowa cierpienia, y umartwienia w konsolacye, y pociechy, cierpmy, y kochaymy,

á wyda serce nasze zapách, ktorego wdzięczna wonność
wyniesie się aż do Tronu, y Sercá Boskiego.

Sicut liliū inter spinas, sic amica mea inter Filias.

7. **N**ie zachowam nigdy ani białości, ani wdzięcznego
zapachu cnot, ani czystości Miłości moiej, ieżeli nie
będę często zostawać między cierniem, iak prędko Miłość
moja poczuie ślabieć, pozwalam o Niebieski Oblubieńczy
bydź wydana iako lilia między ciernie. Rań serce moje
szpatami wybranemi od Twojej Miłości, ábym była obo-
wiązana szukać Oblubieńcá Twego, tak iako jelenź zmordo-
wany w biegu, szuka wody dla ochłodzenia swego, ná ten
czas będę mówić do Ciebie z ufnością, przydź do mnie Pá-
nie, ponieważ jestem w cierpieniu, á zostaię w nim z Two-
iej woli y rozrządzenia, ábotaż doday mi mocy y sił, iść do
Ciebie, utrzymuy mnie w pracách, ábym nie upadła. Bądź
ze mną w utrapieniu według słowá Twego Boskiego, wo-
łam do Ciebie z Prorokiem, wybaw mnie Pánie, nie tak
od pracy moiej, ponieważ zezwalam cierpieć ią, ále wy-
baw mnie od moich niecierpliwości, izemrania, niedbál-
stwa, y pieśzczoty moiej, y racz mi dać tę łaskę, ábym ni-
gdy nie szukała wpośrzed ciernia utrapienia, y cierpienia,
które mnie obtaczają żadney pociechy moiej, ani odpo-
czyku, tylko w Tobie samym.

R O Z D Z I A Ł IV.

Miłość Postulzna.

OYcowie Święci dają te Pochwały postuszeństwu ktore
dają Miłości, áto nie z inżey przyczyny, tylko ze cnotá
Postulzeństwa iest nierozłączoną towarzyską Miłości, y że
przez nią prawdziwa Miłość wydaie się.

Pismo Święte przekłada ią nad Oñarę, gdyż w Oñarach
połpo-

posłusztw nie ofiaruje się, tylko mięso cudze, w Posłuszeństwie zaś ofiaruje się własna wola, a ta ofiarą tak wielką y odważną, nie może się czynić, tylko przez ręce Miłości, a bez tego byłaby niepodobna do wytrzymywania siłom naturalnym; y tak iako Posłuszeństwo które nie pochodzi tylko z bojaźni, służebniczey y raiemniczey, y które nie jest ożywione przez Miłość, nie zasługuje żadney nagrody, Miłość także, która nie jest złączona z Posłuszeństwem ślepym, jest fałszywą Miłością.

Posłuszeństwo powinno być przyjęte do serca: to jest centrum tego, y iak prędko tam wnidzie, zaraz łączy się z Miłością, która prowadzi go do czynienia y wykonania wszystkiego, y pracują razem wspólnie, dla wykorzenienia woli własney, aby osadzić na to miejsce wolę Boską.

Przez Posłuszeństwo także Oblubieniec Niebieski ma upodobanie próbować Miłości Oblubienicy swej, y dla ułatwienia tego posłuszeństwa obiecuje iey, że będzie ukoronowana. Podż (mowi) z Libanu Oblubienico moja, podż z Libanu, podż a będziesz koronowana. *Veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis.* powtarza iey po trzy razy te słowa. Podż: aby przekonał przez te miłe powtarzanie, wszystkie sprzeciwiania się Miłości iey własney y pieśczoty. Jakoż to Posłuszeństwo było trudne do wykonania, bo potrzebą było opuścić wielkość, y raskoszy Libanu, który jest figurą światła, aby iść za Oblubieńcem na górę mirrhy, która wyraża Kálwaryą.

Kiedy Oblubienicą była posłuszną pierwszemu rozkazaniu Oblubieńcy swego, mowi do niej: Otwórz mi Słono moje, Przyłaciełko moje, Gołębico moja, *Aperi mihi Soror mea, Amica mea, Columba mea.* nie dotyc na tym wprowadzie, iż wstąpiła na tę Górę mistyczną, potrzebą jeszcze, aby

aby mu otworzyła całe serce swoje, iakoż y Oná mowi,
 że witała ańtychmiał, aby otworzyła Kochánkowi swemu,
 lubo ręce iey były pełne mirrhy, *Surrexi, ut aperirem dile-* Cant:
cto, manus meae stillaverunt mirrham, To jest: iż otworzywszy 5-
 mu serce swoje, przyjęła z Pośluszeństwa y dla Miłości
 Jego, umartwienia nacyęższe.

A F F E K T A

Veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano veni coronaberis.

Podź z Libánu, Oblubienico moja, podź z Libánu podź á będziesz. Cant:
 koronowana. 4-

1. Słyszę o Niebieski Oblubieńcze głos Twój, który mnie
 woła, y rozkazuje mi wychodzić z Libanu, aby iść za
 sobą na górę mirry, chcesz tedy abym Cię kochała y abym ci
 pokazała Miłość moją, przez Pośluszeństwo, będę tedy wiel-
 kim nieprzyjacielem samey siebie, jeżeli nie będę pośluszną
 Prawu tak śłodkiemu, y tak chwalebnemu, które wyciąga
 odemnie miłości mojej, á wyciąga iey dla obiektum naygo-
 dnniejszego, wszystkich pieszczonych affektów serca mego.
 Bądźmyż tedy poślusznemi bez odwłoki, luboby się nacyęż-
 sze y nayprzykrzeysze Pośluszeństwo zdało bydź naszemu
 delikáctwu y pieszczocie. Wyniźmy z Libánu wyniźmy
 z rozkołzy y fałszywych okazałości światá tego, wyniźmy
 z własnego ciała naszego, y z tego pożądliwości, wstąpmy
 odważnie na górę myrry, na ktorej Miłość sama była u-
 krzyżowana dla nas, y gdzie umarł ten kochany Oblubie-
 niec nasz z Pośluszeństwa, nie pragniemy inszey korony,
 tylko cierpiowey, á nastąpi za nią koroná chwały wieczney,
 byleśmy kochali, y byli pośluszni aż do śmierci.

Veni de Libano, Sponsa mea, veni de Libano veni coronaberis.

Podź z Libanu Oblubienico moja, podź z Libanu &c.

2. Wzywaj mnie Pánie na Górę, gdzie rozdajesz korony
 kochankom swoim, á moja pieszczota wzbrania się
 temu, bo się lęka potyczki, którą trzeba podeymować dla
 zástu-

zastużenia sobie tej korony, czy Sufana; abyś czuła w sercu moim, taką wielką przeciwność do posłuszeństwa y Miłości, będąc się odczepiać wybieć z Libanu? y ofiarować Ci moje przywiązania, kiedy Ty obiecujeś ukoronować posłuszeństwo moje, serce moje rozwolnione nie chce przyjąć iarmy. gdy mu go chcesz włożyć, luboby to iarmy o było samą słodkością, ale pragnie przeciwnie wziąć na siebie inne, kiedy go chcesz uwolnić z niego. a to iarmy, które na siebie bierze, jest bardzo surowe, y niezdolne, nie jestże to iarmy bardzo ciężkie, bydź niewolnikiem świata y igraszeć pod okrucieństwem własnych pasy swolch? Ah! Panie naucz mnie zrzucić to iarmy żelazne, ktor mnie kłutuje tak wiele żez, które mnie przywodzi do popełnia tak wiele grzechow, które wydaie Duszę moję na tak ciężkie gryzienie sumnienia, Nie złożę inaczey tego ciężaru z siebie, tylko przyłnując iarmy słodkie Miłości Twojej, które mi ofiarujesz. Bądź tedy posłuszną BOGU Dużo moja, wstąp odważnie na Górę Świętą gdzie cię koroną czeka, odmień te więzy niegodziwe, któreś nosiła bardzo długo w więzy niewinne y chwalebne, co nie jest, tylko Miłość Boska, którą może potargać łańcuchy twoje, y zjednać szczęśliwą wolność Synow Boskich.

Veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano veni coronaberis.

3. **C**Zuję to mocno o Niebieski Oblubieniecze: żem jest na zbyt przywiązana do uciech Libanu, ktorym jest świat złośliwy, y że Górą Świętą, na którą mnie wzywałeś, zalmuca y trwoży piełzczotę moję, dopomóż mi tedy sam, do wyjścia z Libanu, do oddania Ci posłuszeństwa, y kochania Cię, dodaj światła rozumowi memu zaślepionemu, aby Cię poznał, y przywleź go do podania się w oślep tożkazanu Twemu, day Panie czuły affekt temu

sercu

sercu nieużytemu, twárdemu, y oschłemu, aby Cię sobie za'makowało, aby Ci było posłuszne, y służyło Tobie, po wszystkie dni żywota mego. Będę zbierać ochotnie na Go-rze mirrę nayprzykrzeyszą, ale racz ją zmięłzać Panie z słodkością Twoich Boskich pocięch, y zapachow wonności Twoich. Pokaż mi koronę, abyś wzbudził, y zachęcił posłuszeństwo moje, y dodał odwagi Miłości moiej, a ponieważ chcesz, abym Cię kochała, y rozkazuiesz mi to pod karą potępienia wiecznego, daj mi sam co każesz, a każ potym, co chcesz, ponieważ nie mogę, ani byż Ci posłuszną, ani kochać Cię, bez pomocy łaski Twoiej.

Aperi mihi Soror mea, Amica mea, Columba mea immaculata mea. Cant: 5.

4. **O** Tworz mi serce twoie, Ty która jesteś Siostrą moją, bom zaślubił ciało twoie, Przyjaciółko moja, bom cię udarował tak wielą łaskami, które Ci pozyskały Przyjaźń moję, Gotębico moja, bo będąc mi posłuszną, będziesz miała iey prostotę, y niewinność, niepokalana moja, bom Cię obmył we Krwi moiej. Otworz mi serce twoie, już dawno kołącą do drzwi iego, nie będąc słuchaną, obudź się wynidź, z łóżką niedbálstwa, y ociężałości twojej, bądź posłuszną ná głos Oblubieńca twego, jeżeli nie chcesz usłyszeć głosu Sędziego twego, otworz to serce, któreś zamknęła tak dawno ná słowá moje y Miłość, wyprochniey go ze wszelkiego przywiązania niegodziwego, zamknęły go przed wísztkim stworzeniem, a ja wnidę tam nápełnię ie, będę w nim mieszkać y poświęcę go, proszę Cię o nie, lubo moje jest, y mam wszelkie prawo, wyciągąć go od Ciebie, ah! oddając posłuszeństwo o Niebieski Oblubieńcze, gotowe jest serce moje, już jest zamknięte wszelkiemu stworzeniu, a otwarte dla Ciebie samego, wnidź do niego, y nie wychodź nigdy ztamtąd.

Aperit mihi Soror mea, amica mea, Columba mea, immaculata mea. Cant: 5.

Otworzył mi Siostrę moją, Przyjaciółkę moją, Gołębicę moją,
niepokalaną moją.

5. **D**la kogożbym otworzył serce moje słusznicy, y sprawni-
wiedliwicy, jeżeli nie dla tego, który je stworzył, y
prosi mnie o nie? y który nie rozkazuje mi otworzyć go
dla siebie, aż wprzód otworzył mi swoje serce, pod ten czas,
kiedym był jeszcze nieprzyjacielem Jego? y komuż po-
winno być wierniejsze, y posłuszniejsze serce moje iako
temu, który jest tak wielowładnym Pánem? że może je
zniszczyć, y ukarać jego bunt y sprzeciwianie się mękami
wiecznymi, albo ukoronować jego posłuszeństwo, y po-
wołność chwale wieczną, któż godniejszy wnieść do niego,
y odpoczywać tam, tylko ten jedyny, który może napeł-
nić je, ukontentować, ubłogosławić, zapalić ogniem Miło-
ści swojej, poświęcić wszystkie poruszenia, y pieszczone
afekty jego? kto jest godniejszy jego Miłości, tylko ten, kto-
ry jest naydoskonalszy, nieskończenie miły, y który jest Mi-
łością samą? Powstańmy tedy z taką wielką chęcią y ochotą,
iako Oblubienicą, nie zostawajmy dłużej, leżąc miękko
wśród roskoszy, ani uśpieni snem straszny niedbałstwą,
ozłębłości y pieszczoty, potrzebą być posłuszną, gdy JE-
ZUS Chrystus woła, potrzebą mu otworzyć, gdy kołące
obawiając się, aby zamknął w sobie mu serce, do którego prosi
o wejście nie opuścił go na zawsze, y aby się nie otworzyło
potym na uciechy, y roskoszy światła, y dla czystości.

Surrexi ut aperirem Dilecto.

6. **W**stałam, mówi Oblubienicą, abym otworzyła Ko-
chankowi memu, natychmiast gdy usłyszała głos
Jego. Potrzebą abym y ja naśladowała, tej Oblubienicy po-
słusznicy, y abym wstała prędko dla otworzenia serca mego

w tym

w tym punkcie, jak tylko usłyszę głos Oblubienicą mego. Naymnieysze poruszenie, naymnieysze natchnienie, będzie mi zamiast rozkazu wyraźnego, któremu odtąd będę posłuszna, ponieważ może być przywiązana do naymnieyszey zwioki nieszczęśliwość nieskończona, mogę być posłuszna BOGU, mogę Go kochać, y byłabym bardzo nieszczęśliwa, nie czyniąc tego, ah! jakby los moy godny był politowania wielkiego, o moy Boże! gdybym Ci nie mogła otworzyć serca mego, y gdyby było niesposobne kochać Cię, bo cożby mogło kochać? próżne okazałości, uciechy cielesne, świat, samę siebie, ah! okrutna Miłość, nędzne obiekta, niegodne zabawiać serce moje, y napełniać tego obszerną sposobność, ale mogę kochać BOGA mego, gdyż mi pozwala, rozkazuje, y dopomaga do tego, rozkazując mi kochać, daje mi prawo do serca swego, ah! za coż odstępować, tak wielkiego przywileju? na coż przekładać mamy gnuśny sen nad naywiększe ze wszystkiego Dobro? czemuż się nie mam poddać prawu temu, które jest naywiększą pewnością, y ubezpieczeniem dla mnie? wszystkim szczęściem moim, y chwałą moją.

Surrexi, ut aperirem Dilecto.

Wstałam, abym otworzyła Kochankowi.

7. Niechay będę posłuszna na głos BOGA mego, niech Wstałam jako Oblubienica, abym mu otworzyła serce moje, jednym słowem, niech Go tylko kocham, a nie mam nic więcej do czynienia, y wypełnię wszystko prawo, luboby były w naywiększey liczbie powinności moje, nie mam tylko jedną wypełnić, a ta jest kochać, wszystkie inne ściągają się do tej jedyney, między nieprzeliczoną liczbą obiektów, które się prezentują sercu memu, nie mam tylko to jedyne do kochania to jest BOGA samego. Ah! Panie jako

powinność mego nabożeństwa jest prosta, y iako jestem niedbata y leniwa, jeżeli Ci nie jestem posłuszną, czyliż mogę się uskarżać na wielość praw, ponieważ nie mam tylko ledno, którym jest Miłość, mogę być zawikłana, y uplątana wielkością obiektów, ponieważ nie mam, tylko Ciebie samego kochać, y Ty sam kołacisz do drzwi serca mego, y pomagasz mi do otworzenia Ci go. Będę Cię tedy kochać o Niebiski Oblubieńczy z wszelką gorącością, ile tylko mogę, będę Cię kochać nade wszystko, bez podziału affektu mego, będę Cię kochać z całego serca mego, bez żadney uymy, szczerze bez obłudy, statecznie bez żadney nigdy odmiany, wspomóż mnie Ty sam, abym Ci dała przez to dowód prawdziwy posłuszeństwa mego y Miłości.

R O Z D Z I A Ł V.

Miłość Upokorzona.

JAko Miłość Boska jest Miłość Stworcy, tak bierze upodobanie, panować nad nikczemnością, y tać to wszystko sprawuje z większą pomyślnością, gdzie pali z większą gorącością y gdzie tryumfuje, z większą chwałą. ztąd pochodzi, że gdy pokorą głęboka, jest złączona z prawdziwą Miłością, to zlednoczenie jest bardzo mocne, dla pociągnięcia serca Jego. Bo jeżeli pycha sprawuje w sercu człowieka zupełność złości, która zabrania wejścia do niego Miłości Boskiej; pokorą zaś sprawuje w nim szczęśliwe wyprożnienie, które BOG napełnia natychmiast, przez wlanie Miłości swoicy.

Człowiek pełen estymy samgo siebie, jest nieposobny do kochania BOGA, bo jest fałszywie ujęty swoją własną znacnością. Chrześcianin wyprożniony z wielkiego rozumienia o sobie, gdy się poznał, gąrdzi sobą za nic się poczytuąc, pozwala być mianym za nic od innych, a tak jest daleko

daleko sposobniejszy do przyłączenia wyrażenia czułych, y żywych affektow Miłości Boskiej, bo nie ma nieprzyjaciela w sobie samym, któryby z nim wojował, a ten nieprzyjaciel tak okrutny jest pychą.

Godna rzecz jest uwagi, że naypierwsze słowá, ktore Oblubieniec mowi, do swoiey Oblubienicy w Pieniach Świętych, obowięzuie ją do poznania samey siebie, y upokorzenia się, jeżeli się nie poznáš (mowi) lubobys była naypiękniejszy za ze wszystkich niewiaśc, wynidź, uścáp, y oddal się od obecności moiey, ábys szła tropami trzody obcey, *Si ignoras te o pulcherrima mulierum! egredere & abi &c.* Poznanie swoiey własney nikczemności jest jeden z nayplerwszych krokow, w drodze oczyszczajúcey, áby przyść do Miłości Boskiej.

Cant:
1.

Oblubienicá mowi potym, że czas obcinania winnie przyszedł, *Tempus putationis advenit.* poznale defekta swoie upakarla się z nich y prąwie około ich odcinania, ná koniec opłakule pokornie y gorzko grzechy swoie mowi: że obmyła nogi swoie, to jest defekta własne wodą też, y nie chce ich więcey kaląc w błocie *lavi pedos meos quomodo inquinabo illos?* Oto zmyła już odpulzczenie grzechow swoich, przez Ofiarę sercá skrutzonego, y upokorzonego, będzie się tedy starała z wszelką usilnością ile będzie mogła, áby się już więcey nie mazała ná nowo.

Cant.
2

A F F E K T - A

Si ignoras te, o pulcherrima mulierum! egredere & abi &c.

I. Jeżeli się nie poznáš, o naypiękniejszy z niewiaśc! Joditáp y wynidź od obecności moiey, a idź tropami trzody obcey. Jeżeli to do Duszy moiey mowił o Niebieski Oblubieniec! dayże iej tedy piękność tę, którą iej przyznáš, y ktorey nie może nábyć, tylko przez łaskę twoię y Miłość, ponieważ wyznale, że się stała całę zeszpecona

przez swoją pychę, ale czy podobnaż to, abym się nie miała poznawać y abym zaśluzyla bydz wygnana od Obecności BOGA mego, którego kocham? mogęż w tym bydz niewiadoma, że niejestem ulepiona tylko z błota, y szpetności? y że jestem poczęta w grzechu, y nieprawości, y wszystko cokolwiek we mnie jest y z czego jestem złożona, perśwaduie mi, że jestem niczym, to cielsko słabe, które nie ciągnie tylko do zepłowania, ten rozum zaślepiony, który nie ma za wodzą tylko nienumiejętność, to serce ociężałe y gnuśne, które nie ma skłonności, tylko do grzechu, ta wola tak osłabiona do dobrego, y która nie ma siły, tylko do wołowania przeciwko Bogu mojemu, ah! jestem teraz mocno przekonana y uznaję to, że nie jestem tylko szczerze nic, o Pánie! dayże mi tę łaskę, abym nie zapominała nigdy o tym, nancz mnie ielzcze gruntowniej poznawać samę siebie, abym się upokorzyła, y aby ta pokora sprawila w sercu moim prawdziwą Miłość.

Si ignoras te 'o pulcherrima mulierum! egredere & ubi &c.

2. **W**iem o moy Boże! że nie jestem, tylko ziemią, y że noszę upokorzenie moje, wpośród samey siebie, a jednak nie jestem tylko pychą, y próżnością nie jestem, tylko ziemią, iakoż mogę podnieść się aż do Ciebie, który icstesz szczerym Duchem, czuję, że Miłość moja unosi mnie cząsem, aż ku Niebu, ale czuję także, że ciało moje zatrzymuje mnie, y przyprawia natychmiast o upadek w błoto, z którego ulepione jest. Duszą moja niechciałaby kochać tylko Ciebie samego, a ciało moje nie chce kochać tylko świat, y rozkoszy, o iak straszne upokorzenie dla mnie, y iakoż pogodzić tych dwóch nieprzyjaciół, którzy ustawiennie wojuią z sobą. Będę uważać to cielsko, iako kałużę szpetności, y gnoiu, a ta uwaga będzie upokarzać pychę moją

y pro-

y próżność, jeżeli jestem obligowana karmić go, żeby nie
nistało, będę lednak wiedziała jak go uszkodzić y ukrocić,
obawiając się, aby nie wierzgało, y nie podnosiło buntu, a
przez surową niewolę, w którą go wezmę, przymuszę go,
luboby nie chciało, aby dało dowód pokory y Miłości
molej ku tobie.

Si ignoras te o pulcherrima mulierum; egredere & abi &c.

3. **N**ie mogę pracować pilnie około poznania się całej,
aby nie miała pogardzać sobą, y upokarzać się, nie
mogę się upokarzać ani umiżać, przed Bogiem moim, aby
Go nie miała kochać, żebym mu się nie miała podobać y
bydź od niego kochana, y poważana. Podobać się BOGU,
bydź kochaną y poważaną od Boga, bydź także uczestniczką
łask y pieczęci Sercá Boskiego, teć to są szczęśliwe skutki
pokory złąconey z Miłością. Ale iakoż to podobna, aby
stworzenie tak nędzne iako ja jestem, mogło osiągnąć te
wzyskie łaski, których naymnieysza częśćka więcey
waży, niżeli wzyskie ziemskie dostątki; o toż sposoby do te-
go, jestem pewna poznania Boga gdy poznam dobrze samę
siebie, jestem pewna, że wstąpię aż do niego, kiedy przez głę-
boką pokorę zstępować będę często w przepaść nikczemności
moiej, jestem pewna, że będę od Niego kochana, gdy go
będę kochać, na ten czas mu się podobam kiedy się nie będę
podobatił sobie, będę od Niego poważana, gdy będę umiała
gárdzić sobą, stanę się uczestniczką Jego Boskich łask, kiedy
się będę rozumiała za nayniegodnieyszą ich, poznanie sa-
mey siebie pogárdy, upokorzenia, wy będziecie odtąd deli-
cyami Sercá mego, ponieważ możecie mnie przywieść do
kochania BOGA mego, pociągnąć Jego Miłość ku mnie.
a to jest, czego naybárdziej pragnę.

Tempus

4. **C**zas obcinania winnic przyszedł, mowi Oblubienicą, zimá już minęła, zbliżające się Słońce powinno mnie oświecić, abym poznała wszystkie nędze, y miserye moje y abym upokarzała się z nich, powinno roztopić wszystkie lod sercá mego, rozgrzać go, zapalić, y zachęcić do obcinania tey Mistycznej winnicy Duszy moiey, która wydała tak wiele látorośli niepożytecznych, y które się nie zdadzą tylko ná ogień, ah! Pánie jak wiele mam gątezi y látorośli suchych y niepłodnych do obcinania w winnicy moiey, jak wiele grzechow, do zgładzenia złych skłonności do wyko-rzenia, żyć tak długi czas nie kochając Cię, dopuścić Duszy moiey wydawać tak wiele żądź, y prágнення niepo-żytecznego y złośliwego, dać w niej rość tak wielom passyi o iaką przyczyna do upokorzenia się, Duszą moja była winnicą wybraną, która miała wydawać owoce go-dne wieczności a lam zaniedbała obcinać iej, nie przy-niosła tylko owoce przekleństwa, mogłeś Pánie albo wyko-rzenie tę winnicę niepożytkującą, abyś ją wrzucił w ogień, albo znieść y odiać iej płót twoiey Boskiej obrony, aby była zdeptana nogami nieprzyjaciół twoich, a jednak ochro-niłeś ją. Odcinamy tedy iej gąłazki, aż się w płacz ro-zrzewni, y niech wyda z siebie łzy zamiast winá, przez żal y zmiękczenie serdeczne okrzestny ją mieczem y żelazem prawdziwey skruchy, niechay wszystko będzie zniszczone ogniem Miłości Boskiej, y niech w niej nic nie zostanie, tylko to, co może przynieść owoce godne, aby mogły być prezentowane ná stoł Oblubienicá mego Niebieskiego.

Tempus putationis advenit.

5. **G**dybyś był opuścił Pánie winnicę moję zaraz, iakom
Gia zaniedbała pracować około niej, y obcinać ją, gdy-
byś

byś mnie był skarał o moy Boże od pierwszego momentu, iakem ná to zasłużyła, gdyż nic więcej nie jestem tylko naynędzniejszy stworzenie z ktorego Sprawiedliwość Twola pewnieby oczyścić była świat, Kościół Święty y Zakon moy, gdzie niegodną była zastępować mleyścá, á Tybys przez to nie był ani mnleyszy w wielkości y w szlachetności swoley, ani mnley sprawiedliwy, ani mnley szczęśliwy. Winnicá mola nie wydawała tylko jagody gorzkie, y dzikie, bom zániedbywała obcinać w nley gałązek niepożytecznych, y ley owoc nie godzien był wprowadzenia do piwnic twoich, Tobie tedy o nieskończona dobroci powinnam to życie, zasłużywszy już ná śmierć, bez Twego Miłosierdzia luźnym była zostawała zniszczona, y gorzałabym była teraz w płomieniach wiecznych, bez żadney nadziei ani pomocy. Tá uwaga przenika mnie żywo, tá prawda przeraża mnie mocno, będęz tedy tak nieszczęśliwa, ábym nie miała kochać Cię o moy Boże, y ábym się nie miała upokarzać, uczynię iedno y drugie Pánie, będę Cię kochać ábym się nauczyła upokarzać, y będę się upokarzać ábym się stała godną kochać Cię.

Lavi pedes meos quomodo inquinabo illos?

Umyłam nogi moje, iakoż ich mam znów ukaląć?

6. **O**Blubienicá, ktora to mowi nie miała potrzeby, tylko umyć nogi, y uczyniła to o! Niebieski Oblubieńczy kle-
dys kołatał do drzwi ley, ále ja potrzebulę obmyć całe ciało
moje, y wzystkę Duszę moję, bo iedno y drugie jest samą
szpetnością y według Proroká ulgnęłam w błocie y głębo-
kości gdzie dná nie málz, poznawałam to á nie upokarża-
łam się, widziałam y czułam skalanie moje, á nie obmyłam
się. Tyś sam o! moy Boże wziął w staranie swoje obmyć
mnie z Miłością przedziwną, obmyłeś mnie już był ná
Gorze Kálwaryi, we Krwi Twoley, ktorąś wylał dla mnie,

E

obmy-

obmyłeś mnie potym w wodzie Chrztu S, á iam skaláta niewinność moję y błahość, ktorey nábyłam była. Obmywałeś mnie tak często w Sakramencie Pokuty Świętey, á iam się znowu mazała, obmywałeś mnie w Komunii Świętey, kiedyś mi dawał Ciało y Krew twoję Najswiętszą, á iam przecie wpadała w błoto, obmył mnie jeszcze więcej Pánie, dokończ oczyszczenia mego przez upokorzenie, y Miłość, y racz mi dać tę łaskę, ábym się nigdy nie kaláta.

Lani pedes meos quomodo inquinabo illos?

7. **O** jak wiele mam przyczyn, do upokorzenia się, kiedy pomyszę o różnych zmażach, ktoremi Duszą moją zakażała oizpecona koniecznie potrzebá było tamtego Chrztu Pokuty łez obfitych, Miłości gorącej, á ná koniec Krwi Bogá mego dla obmycia Duszy mojej, tak była zezpecona. Ale mam jeszcze większą przyczynę do upokorzenia się, gdy uważam, tak wiele razy wpadałam w błoto po obmyciu zezpeconosci moich, zamiast zbliżenia się do Bogá mego, á kiedyż będę miała dosyć Miłości y odwagi, ábym mogła mówić z Odlubienicą, umyłam nogi moje, iakoż ich znowu kaląc mam? obmyłam pychę moję, przez pokorne łzy, y nie wpadnę więcej w nią, obmyłam wszystkie zezpeconosci moje, przez pokutę, y Miłość, pierwey tedy niech umrę, niżeli mam zkaląc nogi moje przez jaki występki przeciwny, przeciwnościom moim, obmyłam się zupełnie wszystką we Krwi Błagá niepokalanego. Powinnam zachować czystość, y niewinność ktorey mi nábył, luboby to miało być z utratą życia mego.

R O Z D Z I A Ł VI.

Miłość Odwzięczająca.

Jako nleczułość, y nieużytość jest Matką niewdzięczności, tak

tak Miłość jest pożytkiem wdzięczności, bo lubo tá cnota z natury swoiey, z polityki y Pobożności jest aktem sprawiedliwiedliwości, gdyż każdy człowiek który odbiera co od swego Dobrodziecia, zaciąga na siebie dług, który potrzeba wypłacić y nie jest nigdy doskonała tá wdzięczność, ieżeli nie jest złączona z Miłością. Jest to źle zawdzięczyć Przyjacielowi ktoremu mamy obligacyą, nie uznawać łask, ktoreśmy odebrali od niego, y nie oddawać mu nic więcej tylko tyle, ile się od niego odebrało, ołobliwie gdy Miłość była pobudką, y początkiem tey hojności.

BOG nie napełnia nas łaskami, tylko aby wzbudził oraz y Miłość naszą, y wdzięczność Jego Dobrodzieystwá mowi ieden Uczony Doktor, pochodzą z zapátu Miłości Je-
 go, y są tak wielą pieczęcią, przez ktore pragnie zapalić w
 sercach naszych ogień Miłości swoiey. Oblubienicá będąc
 przeięta, y żywo tchnięta łaskami y Dobrodzieystwy, ktore
 odebrała od swego Niebieskiego Oblubienicá, wyraża Miłość
 swoię odwdzięczając terminami bárdzo wyraźnemí, y wy-
 hornemi, czyniąc troiackie oświadczenia różne, mowi Sw.
 Ambroży: z ktorych drugi przewyższa pierwszy, á ten jest
 jest ielcze doskonáltzy niżeli pierwsze dwa, mowi tedy w
 Rozdziale drugim: Kochánek moy jest moim, gdyż mnie
 poprzedził łaskami swemi, y Miłosierdziem ktorychem nie
 zasłużyła, á tych łask nie wyczerpał tylko z łamego gruntu
 Dobroci swoiey. Jestem Jego, toć tedy sprawiedliwa rzecz
 jest, ábym mu pokazała wdzięczność moję, że Go kocham,
 y ábym była cále Jego, iako On jest wzyślek moim.

Tá Oblubienicá przywlezuie się ielcze ściśley do ko-
 chánká swego, przez wdzięczność tym większą piefzczoną
 y bárdziey obligującą; gdy mowi: Ja jestem kochánká Jego
 á kochánek moy mnie. *Ego dilecto meo, & dilectus meus mihi.*

to wyrażenie śmielsze. bo poczyną przez siebie samę, przy-
daje drugie Poświęcenie całkowite, y zda się iakoby była pe-
wna, o własnym sercu swoim, na koniec mówi w Rozdzia-
le siódnym: Ja jestem kochankowi memu, a serce jego obra-
ca się ku mnie *Ego Dilecto meo & ad me conversio ejus* o toż już
jest pewna o sercu swego Niebieskiego Oblubieńca, o toż
wdzięczność y Miłość, nagrodi jednego y drugiego.

A F F E K T A

Dilectus meus mihi & ego illi.

I. Kochanek mój jest; To jest Dobro moje, Dziedzictwo
moje. On jest wszystko moim na tym świecie, a ja
jestem wszystką Jego, On będzie ielzce cząstką moją w zie-
mi żyjących, o jaki skarb dla mnie! ale iakoż to podobna
aby był moim, czyliż nie jestem nąhyt śmiała w pochle-
bianiu sobie, y w przyznawaniu sobie samey, dobrą ktore-
go nie osiągam, to jest Bogą, który jest wszystkim, ja która
nie jestem tylko jedno nic, Bogą który jest Godnością sa-
mą, ja która nie jestem tylko podłością, Bogą który napeł-
nia przez swoją niepojętą nieograniczoność Niebo y ziemię,
ja która nie zabieram tylko bardzo szczupłe miejsce y
to ielzce nie zabieram go tylko przez Jego nie-
skończone Miłosierdzie, On przecie, jest wszystko mój, bo
mi się sam dał, o toż Tytuł który ustanawia, y gruntuje
Prawo moje, o toż kontrakt który utwierdza Possełsyą moją,
y zabezpieczował go Chrystus wszystką Krwią swoją umie-
raląc na Krzyżu dla mnie, potwierdził go w Niebie po swo-
im Wniebowstąpieniu potwierdza go ielzce codziennie,
kiedy mi daje Ciało, y Krew swoją przy Kommunii Świętey.
Nie mogę tedy powątpiwać, aby kochanek mój, nie miał
być i m. ale mam potrzebę wyrazić Go w sercu moim,
charakterami niezgluzowanemi, uczuwać to w sobie po
wszyst-

wszystkie dni żywota mego, y bydź przez Miłość y wdzięczność całej wszystkim Jego, jako On jest wszystkim moy.

Dilectus meus mihi & ego illi.

2. **T**y jesteś wszystkim moy Pánie, coż tedy mogę uczynić dla pokazania Ci, że jestem wszystkim twoją, Tyś jest wszystkim moy, boś uczynił wszystko dla mnie, y dałeś mi się wszystkim zupełnie, Tyś mnie stworzył, odkupił, zachował, Tyś mnie napełnił nieskończoną liczbą łask, otworzyłeś mi przez Krew Twoją Bramy Niebieskie, pod ten czas kiedy byłem już u drzwi piekielnych, ah! moja wdzięczność jest obciążona, y obdarzona tak wielą Dobrodziejstw, że poznać moją niemożność y widzę dobrze, że nie mogę uczynić dla Ciebie tego, coś Ty dla mnie uczynił. Ale Tyś mnie ukochał, y ja powinnam Cię kochać, o toż moja pociechą, ucieczką, o toż moja szczęście, o toż moja chwata y zaszczyt, y toć to jest co mnie cieszy. O! jako jestem szczęśliwa! mając serce obowiążane do tej powinności, ponieważ przez Miłość tylko samą mogę się Tobie wyplącić wzajemnie, y już moja czynność wolną od wszystkich innych obligacyi moich, które są niepolichzone, byłem Cię kochać, czemuż tedy nie czyniłam tego dorad, ah! szczęściem dla mnie, że jeszcze jest czas bydź całej twoją, y Ty jesteś nieskończenie Dobry, przepuszczając mi wszystkim niewdzięczności moje przeszłe, byłem Cię zaczęta kochać z całego serca mego.

Ego Dilecto meo & Dilectus meus mihi.

Cant:
6.

3. **J**a jestem kochanką mego, a kochanek moy jest moim, Imowl Oblubienicą, mogęż ja mówić tym lęzykiem o moy Boże! ah postrzegam że zamyka w sobie dwie propozycye, z których pierwsza jest wątpliwa, y sprzeczna we mnie bołaż, ale druga jest wszystkim szczęściem moim, bo jest stateczna

tecna y prawdziwa, kochanek mój jest moim, nie mogę o tym wątpić, po tym wszystkim co uczynił, y co czyni jeszcze codziennie dla mnie, ja jestem kochanką mego. Ah nie śmiałem tego mówić! aż mu dam dowody pewnieysze tego, niżelim dotąd czynił, prawdą to jest o Duszo moja! że jesteś zupełnie wszystką Boską? prawdą to że byś mogła mówić to bez bólażni? y nazywać Go kochankiem swoim. Przynależysz mu, bo jesteś Jego, boś jest dziełem rąk Jego, nakładem, y okupem Krwie Jego Najświętszey, ale jesteś Jego, przez szczerę obrocenie umysłu y serca twego ku niemu? Rozum twój obracaż też wszystkie myśli swoje do niego samego, wszystkie światłości y widzenia swoje, serce twoje poświęca mu też wszystkie pragnienia swoje? wszystkie przywiązania y affekta? oddaś mu też daninę Miłości y wdzięczności iako powinno? Examinuy się wtak potrzebnym punkcie, a pośpiesz się nadgradzać mu za wszystkie Twoje niewdzięczności.

Ego dilecto meo O dilectus meus mihi.

4. **O!** Jaka przyczyna wstyd y konfuzyi, jeżeli nie usiłowałam być całę wszystką kochankowi memu, iako On jest wszystek moim, y jeżeli odmawiałam oddawać mu czego nie osiągam tylko z szczerę hojności, y szczodroblivosti Jego, kogoż mogę kochać i prawnie, iako tego który mnie ukochał pierwey? lubom náto nie zaśluzyla, kogoż powinnam kochać z większym affektem, iako tego który wynurzył wszystek pieszczony affekt swoy, aż do dania mi całego serca swego? aby mnie obowiązał do oddania mu wzajemnie serca mego dla kogoż mogę żyć z większą szlachnością, iako dla tego? bez ktere go bym nie żyła? y który nie zstąpił z Niebá na ziemię, tylko dla dania mi życia łaski z utratą własnego życia swego, dla kogoż bym mogła cierpieć?

dla

dla kogo umrzeć chwalebniey? iako dla tego odważnego y kochającego Przyziaciela? który cierpiat y wylał wszystkę Krew swoją, y który umarł dla oświadczenia mi zbytku Miłości swojej.

Ego dilecto meo O dilectus meus mihi.

5. **I** Estem twoja o Niebieski Oblubieńcze! albo przynaj-
maiey chcę bydź Twoją po wszystkie momenta życia mego, luboby to mnie naywięcey kosztować miało, otoż to serce niegdys niewdzięczne, które się tak często sprzeciwiało y wolało przeciwko Dárom Twoim y łaskom naytchli-
wizym, otoż to serce rebellizujące y złośliwe, które się tak często wdzierało, y przeciwko Tobie, nie dbając na Przykazania Twoie naywyrażnieysze, y na Proźby twoie nayuśmiejte y pielizzone, otoż to serce ociężałe któreś ukochał ztak wielką gorącością, o to ci służyło z tak wielką oziębłością y niedbalsztwem. Ah czemuż nie ukarał moich niewdzięczności, które są tak wielkie y bez liczby, iakoś mnie cierpiat tak długo w przechach, niedbalsztwie y roz-
sypaniu Duchá. Ah! od dawnego czasu powinnabym była bydź skarana iako grzeźnicá, albo wyrzucona z Ust Twoich Nayświętszych iako oziębla y niedbała, á Tyś mnie ochro-
niał, bronił, y zachowywałeś mnie w sercu Twoim Nay-
świętszym, z którego zaślubiłam bydź wyrzucona y odda-
lona ná wieki, wprzód tedy niech umrę, á niżeli nie mam bydź twoją. pierwey niech umieram, niżeli mam zapo-
mnieć tak wielu Dobrodziejstw.

Ego Dilecto meo O ad me conversio ejus.

6. **I** A jestem kochankowi memu, á kochanek moy obraca się ku mnie mowi Oblubienicá. Przez toć to obrocenie twoie pełne pielczot nadgradza mi Miłość moją, y coż ja jestem? Ah dość szczęśliwa! gdy widzę obrocone ku sobie Oczy,
umysł

umysł, y serce tego BOGA Nie skończonego Majeſtatu, o! jakie ſzczęście dla mnie. Przywzięulę ſię częſem do ſtworzenia iakiego, czynię mu dobrze, y zamiast wdzięczności częſtokroć nie płaci mi tylko niewdzięcznością, y wzgąrdą, gdy zaś przzwzięulę ſię do Boga mego, y oddałem mu ſię, aż zaraż obraca ſię ku mnie z dobrocią nieporównaną, umysł iego ieſt pilny y czuwający, ná to aby mi dobrze czynić Jego wſpániały y wielkie ſerce ſktánia ſię y uniża, aż do moley nikczemności, łączy ſię z ſercem moim, y nápełnia ie nowemi taſkami, aby go przywłązało do ſiebie tym mocniej. Bądź tydy o! Duſzo moja wdzięczna Bogu Twemu, ktorego ſerce ieſt tak wdzięczne, że płaci ſtokrotnie wſzystko cokolwiek mu dáieſz, coſkolwiekbyś już czyniłá, nigdy nie będzieſz bez nowey nadgrody, y wdzięczności od niego, kochay Go iako On cię ukochał, y porównay twoję wzajemność według Jego ſamego.

Ego Dilecto meo O ad me converſo eius.

7. **C**Zyliż mogę o Niebieſki Oblubieńcze! bydlę całe wſzystką Twoią? ieżeli Ty wprzód nie dał ſię zupełnie wſzystek mnie, mogęż obrocić ſerce moje ku Tobie gdyby Twoie nie obrociło ſię pierwey ku mnie? dla pociągnięcia mnie ku Tobie. Ah nie Pánie moy! iakoż uczyniłeś Ty pierwſze kroki do mnie, á iam z tego nie odnieſłá pożytku, ledwie Ręce Twoie Wſzechmocne wyprowadziły mnie z nikczemności moley, y dały mi iſtność zaraż oczy Twoie ukochały mnie, á ieżeli Miłość ieſt affektem náaturalnym, nie mogę bez niewdzięczności y bez nieſprawiedliwości odmawiać kochać Cię, boś Ty ieſt Autorem y Stwórcą náтуры, ſerce moje powinno bez przeſtánnie obracać ſię ku Tobie, iako do początku iſtności ſwoley náaturalney. A czegożby nie powinno czynić ná zawdzięczenie Tobie, ktoryś ieſzcze
obro-

obrocił się ku niemu dla wyciągnięcia go z nikczemności grzechu, przez łaskę Twoją y Miłosierdzie, któż go wybawił od piekła, kto mu otworzył Niebo, umierając za nas? ale o moy Boże! jakito pożytek, y szczęście dla mnie, że się mogę wypłacić z długow niepołetych, y niezliczonych, przez jedną tylko cenę Miłości Twojej.

R O Z D Z I A Ł VII.

Miłość Ogołocenia.

Kontentować się, pracować, y cierpieć dla BOGA, nie jest to dostateczny dowód, że Go kochamy, osobliwie gdyśmy byli grzesznymi. Potrzebą się jeszcze obnażyć dla Miłości Jego ze wszystkiego cokolwiek mamy, y z tego w czym się kochamy z zbytnim przywiązaniem, wielka laka akcja ma swoją zasługę przed Bogiem, ale wielkie obnażenie się z rzeczy jakiej ukochanej ma także nie mniejszą zasługę, y częstokroć nawet przewyższa y samą akcją, bo bez porównania więcej kołztule serce, cierpienie pochodzi najczęściej z przyczyny powlerzchowney, która sprawnie wyrażenie bolesne, a to nie stać się zasługujące, tylko dla tego, że się ponosi z cierpliwością, y dla Miłości Boskiej, ale obnażenie pochodzi z przyczyny wewnętrzney, toćto serce wydziera sobie co kocha z największą pasją, a to dla upodobania się BOGU samemu, w cierpieniu zwyczajnie poddajemy głowę swoją dla przyłącza razu, kiedy się podoba BOGU uderzyć nas, w ogołoceniu się zaś bieżemy do Ołtarza, abyśmy się sami ofiarowali, y stali się całopaloną Ofiarą, utapiamy odważnie pułnat duchowny w pierśiach, przenikając aż do gruntu serca, y szukamy tam jakiego białwaną skrytego, dla ofiarowania go własną ręką, y porabiania go w sztuki, jeden wycierpi dla Boga utrapienia najsłodsze, y ponosi dla

dla chwały Jego nayeźsze prace, a kiedy mu przydzie obnażyć się z iakiego małego y letkiego przywiązania, uczule wstret nieskończony, odważne tedy obnażenie się y ogołocenie, jest wielkim dowodem, y oświadczeniem Miłości.

Oblubienicą w Pieniach zwlekła była suknią swoją do odpoczynku, y nie chce iey iuż więcej wziąć na siebie,

Cant. *Expoliavi me tunica mea, quomodo induar illa?* Opuściła iuż
5. była mowi S. Ambrozy wszystkie swoje przywiązania, pracowała na obnażenie się z starego człowieka y uczynkowego, a przyoblekła się w nowego, y potrzeba było utrzymować się odważnie w tej rezolucyi.

Ukárza się w krotce potym, że strożowie Młóstą zbili ją, pod ten czas gdy szukała kochanką swego, y że zdarli z niey płaszcz: *Tulerunt Pallium meum.* Ci strożowie mowi Cent.
5. S. Grzegorz są Doktorowie, Nauczyciele, Káznodziele, y Rządzy Dusz. Oblubienicą Pokutująca jest zbita słowami ich, zdeymuią z niey płaszcz, kiedy ją prowadzą do obnażenia się, y wyzucia ze wszystkich affektów ziemskich, aby biegła z więkzą łatwością y chyżością w drodze Przekazań Bożkich, y Rad Ewangelicznych, y aby pokazała Miłość swoją, przez obnażenie się z tego, co kochała z szkodą, y uszczerbkiem powinności swoich.

A F F E K T A

Expoliavi me tunica mea quomodo induar illa?

1. **O** Bnażyłam się z sukni mojej mowi Oblubienicą iakoż się w nią przyoblekę? Miłość Twoja Niebieski Oblubienicze! jest surowym Sędzią, który skazuje wszystkich prawdziwych Chrześcían na obnażenie, y wyzucie ze wszystkiego, jest to przylemny złodziey, który odziera, jest to ogień który rozdziela, jest to miecz który rąbie y odcina, jest to łaskawy tyran, który odbiera y wydziera z serca z miłym y zbawlennym gwałtem wszystkie przywiązania nabyt

czułe, ale ten Sędzia jest bardzo sprawiedliwy, który nie dekretuje na ogołocenie y wyzucie że wszystkiego tylko aby stawił na miejsce tego co odbiera obiektem nieskończenie miłsze, niżeli było to, które serce kochało, jest to złodziey obligujący, który nie odziera, tylko aby z bogacił, jest to ogień S, który nie rozdziela, tylko dla oczyszczenia y złączenia, jest to miecz mistyczny, który nie odcina wszystkich affektów podłych y ziemskich, tylko dla nabycia nam dobr nieskończenie droższych, jest to łaskawy tyran, który wydziera sercu Obiektem przemilające w którym się kochało jedynie dla oładzenia siebie samego na miejsce tamtego, a tak jest daleko coś wlecey do zyskania, niżeli do utraty w obnżeniu się y ogołoceniu ze wszystkiego. Dla czegoż tedy odkładałz Duszo moja obnżyć się z sukni twoiey z Oblubienicą? Obnż się naprzód odważnie z tego, wszystkiego co może zrzucić naymnieyszą przeszkodę Miłości twoiey, będziesz z początku cokolwiek czuć gwałtu w sercu twoim, ale wkrótce odbierzesz nadgodę za to Dobro nieskończone, które Oblubieniec Twój gotuje dla Ciebie.

Expoliavi me tunica mea quomodo induar illa?

2. **U**Rodziłam się o! moy Boże w sukni nieszczęśliwey grzesznikow, która jest starego człowieka, a ta suknia jest utkana z pychy, łakomstwa, cielesności, z przywiązania do światá, y ze wszystkich innych różnych grzechow, do których naturá zepsowana jest skłonna, Tyś mnie z niej obnżył, przez Chrzest Święty, y przyoblokłes mnie na ten czas w suknię nowego człowieka, a ta jest szata niewinności, sprawiedliwości, y łaski. Powinna być mówić z Oblubienicą, zwlokłam z siebie suknię złośliwą, abym odpoczywała pod Płazczykiem niewinności, którym mnie Oblubieniec moy obdąrzył, iakoż mogę znów ją przyoblec? ah iako jestem

nieszczęśliwa! żem tak często obnażała się z tey drugiey sukni niewinności, dla wzięcia na siebie pierwśzey, którą po-
winna być mieć w obrzydzeniu ponieważ wylaś w wszystkie
Krew Twoię o! moy JEZU abyś mnie z niej obnażył. Ogoło-
ciłam się samą z tego, com powinna być trzymać z przywią-
zaniem, kochałam mocno, com miała mieć w nienawiści. Od-
mieniemy tedy teraz y język nąłz, y postępkę, obnażmy się mę-
żnie z tego, cośmy kochali zbyt zżywaymy z ukontento-
waniem tego, z czegośmy się obnażyli przez własne winy na-
sze. *Expoliavi me tunica mea, quomodo induar illa?*

3. **O**bnążyłam się z sukni moiey, iakoż się mam w nią przy-
oblec? Nie mogę się obnażyć z moiey starey sukni dla
Miłości Bogá mego, aby mnie nie miał okryć natyśmiast
drogą szatą łaski swoiey, nie mogę wyprożnić serca mego,
aby go nie miał nápełnić samym łobą, ná miejsce tego com
osiarowała dla Miłości Jego, nie mogę wydrzeć temu sercu
máteryi jego požądliwości, aby mi nie miał nádrodzić tego
zárąż Miłością daleko niewinnieyszą, y chwalebnieyszą,
nie mogę się wyrzec uciech złośliwych, aby mi nie miał ná-
tychmiast dać uciech czyślych y Świętych, nie mogę się oder-
wać od stworzenia, aby mnie nie miał przywιάzać do siebie
włężami daleko miłszemi y pożytecznieyszemi, nie mogę
mu oświadczyć mego szczerego przywιάzania, przez obná-
żenie się y wyzucie z tego wszystkiego, co mi przeszkadza do
kochania Go z całego serca mego, aby mię zárąż nie nápełnił
łaskami swemi, Dobrodzieystwy, y Dárami obfitemi. Obnaż-
my się tedy mężnie z tego wszystkiego, cokolwiek może
uczynić najmnieyszą przeszkodę Miłości Jego. Potárgay-
my tancuchy náłze y więzy, odsadźmy się y oderwimy
od mleka zárążliwego, uciech cieśnych, iktádaymy z siebie
szaty wstydu godne, to jest starego człowieka, y nie bierz-
my ich więcey ná siebie.

Expoliavi me tunica mea quomodo induar illa?

4. **P**rawdż to jest, żem porzuciła odzienie starego człowieka dla przyobleczenia się w nowego? którym jest JEZUS Chrystus, iestżem już wolna od tych porzywczosci, y wzrulzenia pychy y Miłości własney? od tego pragnienia chcieć bydź poważaną y wynosić się nād drugich? czyli msię też zaczęła obnażać dla Miłości Bogā mego, z nieskończoney liczby wynalazków, szukania samey siebie, z przywiązania do moich własnych wygod, y z pragnienia rzeczy do? czesnych? odcięłamże też zbytek lakiwewszystkich rzeczach. kontentowałam się też łamem tylko potrzebnemi rzeczami? ná których mi mlało bydź dosyć, y nie schodziło mi nigdy ná nich, ofiarowałam też BOGU owę fałszywą pieśszcotę? y delikatwo w pokarmie, w szatach, y sprzętach? obcinałamże aż do korzenia moy animusz? moię pychę, wyniosłość, nlechęci, postawę pogąrdzającą inszem, moie oziębłości, y to wżytko co się we mnie sprzeciwia prawdziwey Miłości? zwlektłamże z siebie tę niejednostayność? y odmienność humoru, owe sprzeciwiania się przestrogom y nápomnieniu? ten wstret nieskończony, który czulę do upokorzenia. Ah ieżelim to uczyniła! to nie trwało tylko ná kilką dni, y moia nieśtateczność przywiodła mnie prędko do wzięcia moiey starey suknie utkány ze wszystkich mizeryi, nędzy, słabości, y niedoskonłości, w których przed tym zostawałam winná. Ah gdybym była prawdziwie kochała BOGA mego! obnażyłabym się była ze wszystkiego, y uczyniłabym to była ná zawsze.

Tulerunt Pallium meum.

5. **P**od ten czas kiedym szukała kochankā mego, mowi Oblubienicā, strożowie Miasła zbili mnie, y wzięli

mi Płaszcz moy, kiedy szukamy JEZUSA y chcemy Go znaleźć, trzebá odważyć się ná wszystko, y obnażyć ze wšyſt kiego, á gdy tego nie uczynimy, ukrywa się przed nami, y nie znáydujemy Go nigdy, á kiedy się sami nie chcemy obnażyć z tego co nam przeszkadza do szukania kochanká nášzego, strozowie Miałtá, ktoremi są Pásterze y Słudzy Boſcy, ſurowie się z nami obchodzą, gdyż są obligowani odiać nam Płaszcz, y mieczem Słowa Bożego odcinać od nas to, do czego ieſteśmy názbýt przywiązani, ále ieżellm się też nie opierać y nie ſprzeciwiać kedy Namieſtnicy Boſcy, albo Przełożeni moi, chcieli mnie obnażyć z tego com powinna być sama oddalić od siebie. byłamże też tak wierna? y tak odważna? Iako Oblubienicá, która lubo zbita y z Płaszczą ſwego odárta była, nie zaniechała iednak biegąc z większą hyżością, zá tym ktorego ſerce ley ukochało, nie przypisowałam też tego páſsyt iakiey, albo niemiſłości czegom nie powinna była przyznawać, tylko ich żarliwoſć, y mojemu niedbálſtwu, czyli też nie traciła dla tego do nich ſercá, y te obnáżenia tak potrzebne Duszy moiey, czyli też czáſem nie były mi przyczyną do iakiego uſkarżania się, y ſzemrania. Ah! Pánie jak wiele mam przyczyn, żalić się ná siebieſamę.

Tulerunt Pallium meum.

Zdarli ze mnie Płaszcz moy mowi Oblubienicá,

6. Potrzebá koniecznie, albo żebyśmy się sami obnáżali ze wſzelkiego przywiązania do ſtworzenia, albo dopuſcić żeby ci, ktorzy nami rządzą obnáżali nas, albo też czekać áby BOG zagniewány odciął ich od nas, w momencie okropnym ſmierci, ieżell obnáżenie zda się nam teraz tak przykre y ciężkie, o jak daleko będzie ſtráſznieyſze ná ow czás, á bydz to moze że zá nim náſtąpi ieżcze cięższe y

okru-

okurnieysze to jest oddalenie od Boga. Jeżeli się obnażam teraz samą, nie tracę tylko bardzo małą rzecz, a Bog nadgradza mi to obficie, zakupia wprawdzie łaskę y Miłość u Boga za jaką ofiarę przemiatającą, co może być pożytecznieyszego iako nabyć Prawą do osiągnięcia Królestwa wiecznego, za obnażenie się z jakiej pociechy doczesnej. Pożyłkąc Chwałę niekończoną za wżgardę poniesioną, y osiągnąc Boga samego za niektóre letkie prace, o iak pożyteczne kupno, o iakbym była nienżyta samą nad sobą! gdybym nie chciał zezwolić ná to.

Tulerunt Pallium meum.

7. **O!** Jak jesteśmy zaślepieni, nie chcąc się poddać z submisją rozrządzeniu Opátrności Boskiej, kiedy nam odbiera odzienie nasze toż bierze ná siebie stáranie obnażać nas z tego, cośmy názbyt kocháli, a to czyni dla nášzego dobrá o! iako tá Opátrność jest miła y dobrze nam czyniąca, iako ley surowość powlerzechowna jest zbáwienna, kiedy się dokłáda do tego obnażenia, y przyciska nas mocno Ręką swojá, gdy nášzą jest bárdzo słába, y folgująca sobie w uczynieniu Jey tey ofiary. Uználemy to dobrze że, gdy práciemy sami dla poddania się pod rządzenie Boskie, serce ktore się z nich nieszczęśliwie wydarło, przez miłość stworzenia, już nie czule tylko słábość, y iako jest skłonne do szkodliwego powrotu. Oddalamy się czásem y znowu się powracamy oblecuiemy, y potym się cofamy, opuszczamy niby, a wkrótce znowu bierzemy się do tego, ogołacamy się dziś z oblektu, a żátułemy ná záitruż żeśmy to uczynili, serce ociężáłe będziezże ieszcze dłużej wagować się między twoim szczęściem y wiecznym nieszczęściem? Podobnoć przykrość ofiary támuie cię, y trwoży twoją pieszczotę, áie poczniesz przez zákochanie się w Bogu, a On będzie umacniać y

utrzy;

utzymywać twolę odwagę chwielając się, y przyzwolisz wkrótce ná obnázenie się, y wyrzucie zupełne bez powrotu, z tego coś kochała bárdzo czutym áffektem, y zbytnim przywiązaniem.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Miłość Prácuująca.

Miłość Boska nie tylko spráwuie czutý áffekt, ále też prówádzi do czynienia y prácowánia, iest to ogień Święty zápalony w sercach náłznych, przez Duchá Świętego, który ná podobieństwo ognia máteryáluego, rozgrzewa, oczyszcza, y práwie, spráwuie odpoczynek to prawdá, ále nie odpoczynek próżnujący, y nic nieczyniący, zostało w posrzed sercá náłzego, iako Monarchá ná tronie swoim, cnoty obtaczają go w koło, á on ich podnieca, wzrusza, y podbudza, one także nábywają od niego wszystkiey swoiey ceny, y waloru tak dálece, że bez niego nie są cnotami, ále tylko ich obłudnym podobieństwem.

A iako práwdziwa Miłość pochodzi od Bogá, tak powinna ná sobie wyrażać Obraz swego Najswiętszego początku, który iest zálwze w poruszeniu, y zálwze w odpoczynku, więc powinna náwet w akcyach swoich według zdánia lednego Świętego Doktorá, wyrażać wielkość, nie-
 D. Thō.
 in quod
 lib. 6. skończoność y wieczność Boską. to iest: że, wszystkie akcyey powinny byđz wielkie, á przez głęboką pokorę, ma rozumieć, że są bárdzo máte. *Charitas operatur magna & reputat parva*, á tym sposobem korresponduje wielkości Boskiej, powinna ich rozmnażać nieskończenie, ile tylko będzie można, á ma rozumieć, że są w mátey liczbie, *operatur multa & reputat pauca*, á tak korresponduje nieskończoności Boskiej, powinna nákoniec prácować aż do śmierci nie przy-
 krzac

krzyć sobie, á rozumieć, że nie pracowata tylko moment dla Chwały Boskiej, *operatur diu & reputat breve*, á tak koresponduje Jego wieczności.

Jako Miłość Boska ma swoy odpoczynek, ma y czas do pracy, tak też znayduie się czas, w ktory Oblubieniec zakazuje budzić Oblubienicy swoiey, á innego czasu sam iey mowi: wstań kochanko moja, piękna moja, y podź, *Surge amica mea, Sponsa mea, & veni*. Ta Oblubienicá pracująca wstała natychmiast, lubo ręce iey pełne są mirry naywyborniejszey, *manus mea stillaverunt myrrham, digiti mei pleni sunt myrrha probatissima*. Mirra ma dwie własności, że jest gorzka, y pachnąca, znaczy tedy akcyą odważną, ktora iest przykra naturze, ale będąc rozgrzana Miłością Boską, wydaie zapach wyborny.

Cant:
2.Cant:
5.

A F F E K T A

Surge amica mea, Speciosa mea & veni.

1. **G**łos Synogarlicy daie się słyszeć w ziemi naszej. mowi Oblubieniec, Zimá już minęła, kwiaty winnicy nápełnity zapachem polá náłze, powstań tedy Przyiacłołko moja, piękna moja y podź. Wydałam głos jako Synogarlicá, bom obraziła Bogá mego, zimá już minęła, bom już wyżła záłaską Jego z kátu nieprawości meich, y Słońce Sprawiedliwości roztopiło lod serca mego, winnicá moja wydała już niektóre kwiatki, poczęłam nowie do mego Oblubienicá Niebieskiego że go kocham, y czułam to w łbie. Ale on pyta się mnie o owoc, y chce abym dla pokazania skutecznie że go kocham, wstała, y poszła do niego; złącz Duszę moja te dwie powinności koniecznie potrzebne, gdyż będąc odłączone od siebie, nie mogą iść żadnego dobra, kochay z całego serca twego Bogá, dla którego pracujesz, pracuy bez ustawania dla Bogá, ktorego miłujesz, day mu bez żadney

dney uymy ná zálwze serce twoie y ręce, gdyż on chce, á żebyś przez jedno, y drugie z tych Instrumentow pokazała mu Miłość twoię, bez Miłości praca twoia iest zabawą nie-przylemną, y niepożyteczną, bez pracy, Miłość twoia iest szczerym oszukaniem.

Surge amica mea, speciosa mea & veni.

2. **W** Stań kochánko moja, piękna moja, y podź do mnie, wstań *surge*. już od dawnego czasu iesteś zanurzona we śnie lenistwá, y niedbálitwá twego, á serce ociężáłe y gnuśne nie może kochać Boga ~~tego~~, nie iest teraz czas smákováć, sobie w odpoczynku, któregoś ieszcze nie zářużyła, názbýt polubiłaś sobie odpoczynek grzesznikow, który iest snem śmiertelnego letárgu. potrzebá czuć, potrzebá pracować, długo, wprzód niżeli zářużeny odpoczynek Świętych, który iest odpoczynek w śamym Bogu, y tylko samá Miłość pracująca może go nam ziednić, kochánko moja *Amica mea* iest to Tytuł który ci dítę z łáski, wypełniyże powinności iego, przez czuyność ustáwiczną y ćwíczenia pracowite, które ci są náznáczone *Veni*, Podź nie dosyć iest nátym obudzić się y wítać, nie dosyć iest czuć czasem że kochałz, byłby to affekt oszukány, gdyby nie był utrzymány przez akcyą y pracą. Podź tedy, á podź do mnie który cię wołám, uciekay od światá y maxym iego, uciekay od siebie samey, ábyś do mnie przyszła pewniey. Postępuy odważnie w tropy moje, którym ci pokazał, nie lękay się gdy w nich znaydziesz cierpie y krew, leżeli mnie kochałz prawdziwie, zwyciężysz twoie delikałstwo y pieśczętę.

Surge amica mea, speciosa mea & veni.

Wstań kochánko moja, piękna moja, wstań y podź.

3. **W** Idzę dobrze, że potrzebá wítać, y postępować, á potrzebá ábym postępowała bez przestánnie, y bez zářtáno-

stánawiania się, jeżeli chcę znaleźć kochankę mego, potrzeba
 abym pracowała bez ustawiania około stánia się coraz le-
 pszą, jeżeli nie chcę stać się coraz gorszą. Ogień mąteryal-
 ny nie zaniechyla ustawać y gálnać, jeżeli przez nieba-
 czność niedodają mu mąteryi, dla utrzymánia płomieni tego,
 y Ogień Miłości Boskiej ustaje prędko, kiedy mu nie dodá-
 iemy nowych pobudek dla utrzymánia go w gorącości
 swojej, á te pobudki są akty częste tej Miłości, nie zanie-
 dbyway tedy nic Dużo moia, jeżeli chcesz zawsze kochać,
 stán się poufałą w rozmowie serdeczney z Bogiem Twoim.
 mow często do Niego przez affektá powtarzając, usiłuy
 czynić ich tak często, jak wiele razy odetchniesz, ále náde-
 wszystko bądź posłuszną, kiedy nowi do ciebie, obudź się
 jako Oblubienicą, wstań posępny y pracuy, bez tego zaś
 podasz się w niebezpieczeństwo, albo nie długo Go kochać,
 albo co gorzka, nie kochać go nigdy.

Surge amica mea, speciosa mea & veni.

4. **Z** Kądże to pochodzi, że wszystko ciężko było przedtym
 sercu memu ociężałemu y leniwemu, co za przyczyną,
 że najmnieysza praca odrażała go, że Pokutá zastrąlała go,
 y umartwienia były mu jako okrutne męki, z kąd pocho-
 dzi Panie że kontentowało się mówić do ciebie tylko sa-
 memi ustami. Boże mój, kocham Cię. Zostawałam pogrą-
 żona we śnie niedbałstw, á stráznego, y prawdziwey nie-
 czułości y będąc złudzona, tłumienie moje olzukané wzglę-
 dem Przykazania prawdziwey Miłości Twojej, odpoczy-
 wałam ipokoynie pod pokryciem y zasłoną niektórych cnot
 łatwych, y z natury pochodzących, które mnie nie nie
 kosztowały, ani były ciężkie y przykre sercu memu, ah!
 ztąd to pochodziło, że Cię nie kochałam, á jednak byłam
 tak zaślepiona, rozumiejąc: że Cię kocham, poznaię dobrze

teraz, że Powinności Pobożności są trudne do wykonania, kiedy kto jest ogołocony z prawdziwej Miłości, a ją bardzo miłe, y słodkie do zachowania, kiedy Cię kochamy. Będę tedy mówić teraz bez bólaźni, y bez zachości, że poczynam kochać Cię, gdy znaydę ukontentowanie w wypełnieniu Powinności moich, y odważnie zwyciężać będę wszystkie przeciwności, które mi się w nich trażą, ale ah kiedyż to będzie o! mój Panie.

Manus mea stillaverunt myrrham, digiti mei pleni sunt myrrha probatissima.

Ręce moje mówi Oblubienicą spłynęły ciele mirry,
pálce moje pełne są mirry naywyborniejszey.

5. **D**la utworzenia Oblubieńcowi memu, y dania mu wey-
ścia do Duszy mojej, nie dosyć jest na tym, aby serce
moje było napełnione, niektożem pieśczone mi affektami,
ale potrzebá ieszcze żebym pracowała, y usiłowała, ręce
moje powinny być pełne mirry, która wyraża akcyę y
uczynki, tá mirra powinna być naywyborniejsza, to jest:
że sprawy moje mają być złęczone z wszelką niewinno-
ścią y czystością, ile tylko mogę, tá mirra powinna być
woskująca, to jest że gorącość Miłości mojej, ma wydawać
wdzięczny zapach aż do Sercá Boskiego. Potrzebá tedy
aby miłość moja była usiłująca, y pracująca, y aby nie wy-
chodząc z sercá mego wylewała się, na rozum mój dla
oczyszczenia wszystkich myśli tego, na wolę moję dla po-
miarkowania y pokromienia wszystkich żądż y prągnię-
ciey, na oczy moje dla ułożenia y utrzymania wszelkiego
spoyrzenia, na ułá moje dla poświęcenia wszystkich słów
moich, na nogi moje dla prowadzenia wszystkich kroków
moich, na ręce moje dla poświęcenia wszystkich spraw moich,
Miłość moja będzie przytomna pracy mojej, ożywiała ją,
y czyniąc zaślugaującą, ale praca moja będzie wzbudzać,

y zachęcać Miłość moję, obiawiałac się aby nie ustatą,
będzie ją utrzymywac, y da tego prawdziwe dowody.

Manus mea stillaverunt myrrham, digiti mei pleni sunt myrrha probatissima.

6. Im pilniey rozważam życie moje przeszłe, tym bardziey
uznałem z ciężkim żalem, że ręce moje nie korzystały z
tey mirry kosztowney, którą Oblubienicy ręce były napeł-
nione, kiedy otworzyła kochankowi lwemu, ja zaś nie po-
strzegam tylko próżnowanie, niedbaństwo, y czas marnie utra-
cony, gdyż jeszcze nie uczyniła dla Boga mego, kto-
ry uczynił wszystko dla mnie, nie pracowałam tylko dla
światła, lubo on jest nayokrutniejszy nieprzyjacielem mo-
im, oszukiwałam się w tedy bardzo Panie, gdym miała tyle
śmiałości mówić do Ciebie, y powtarzać samą w sobie że
Cię kocham, o wiaak strasznym oszukaniu przepędziłam
naylepszą część życia mego, rozumiejąc że cię kochałam,
bo serce moje czuło czasem taką słodkość y smak natural-
ny, który miało do prawdziwey Miłości, ale ah ręce moje
ociężałe y leniwe nie upewniły mnie jeszcze o tym, gdyż
nie jeszcze nie zrobiły ani wielkiego, ani ciężkiego, y suro-
wego, ani dobrego, y statecznie trwającego dla Twoiey Mi-
łości.

Manus mea stillaverunt myrrham, digiti mei pleni sunt myrrha probatissima.

7. Nie mogę sprawie bliżej pragnąć, y wzdychać do Niebą,
Nie kochając Boga mego z całego serca, ale nie mogę
się Go y spodziwać, nie kochając Go ze wszystkich sił mo-
ich, y jeżeli nie wykonam wszystkich powinności tey Mi-
łości usiłującey, y pracującey, która pracuje bez przestannie
około wyniszczenia, y wykorzenienia wszystkich występku
dla nabycia wszystkich cnot, z których się składa święto-
bliwość stanu mego, Miłość nie jest Miłością kiedy jest pro-
żniąca, y gdy we wszystkim idzie według naturalney
skłon-

skłonności, y uwodzi się lenistwem. Potrzebá albo bydz Świętym, albo pracować ná to pilnie, abyś y mogli mieć bez oszukánia tę, że kochamy Bogá prawdziwie, bo Miłość pracująca jest fundaméntem, pomyśleniem, y utrzymaniem świętobliwości. Dulzo moja małż jeszcze dość wiele drogi przed sobą, nie trać jednak sercá, kochay pracując dla Bogá y bliźniego, pracy kochając, á przyjdiesz wkrótce do Błogosławionego terminu, do którego pragniesz.

R O Z D Z I A Ł IX.

Miłość Ufności.

Ufność ze wszystkich Cnot Chrześciańskich jest tá cnotá, która zda się bydz najbardziej ściągająca do Bogá, oná to otwiera nam Serce Boskie, y daje nam wolność otworzyć mu serce nasze, iakobyśmy uczynili jednemu z prawdziwych Przyjaciół naszych, oná przechodzi niejako trzy Cnoty Teologiczne, y jest ich ozdobą y słodkością.

D.Th. Wiara służy ley za fundamént, y podporę, gdyż nie
22. możemy ufać ołobie iakiey, jeżeli nie jesteśmy upewnieni o ley szczerości, że nas nie chce oszukać, że nas kocha, y może nas wspomóc.

Umacnia także nadzieję, bo tá cnotá prowadząc nas do obiektu niekończenie wyłokiego, ufność która ma więcej w sobie słodkości, gdy jest złączona z Miłością (prawie w niey miłość Dobr do których wzdycha, y pragnie, ufając w słowach tego który ley ie obiecał.

Ná koniec pomnaża znacznie Miłość, bo nas prowadzi do Bogá iako do Przyjaciela, ná którego sercu możemy polegać, y z którym zabiera przyiaźń ściłą y serdeczną, ządá pochodzi, że według rady Apostoła, powinniśmy się w wszelkim sposobem starać o to, abyśmy nie utracali ufności naszej

szey

szey, gdyż utraciłszy ją, utracilibyśmy y Miłość naszą y nadgródę, ktorey się spodziewamy za Miłość.

Tytuły Bratá, Przyłacielá, y Oblubieńcá, ktoremi się BOG nazywa w Pleniach Świętych nie mogą tylko pomnażać co raz bádźley Miłość y ufność Oblubienicy. Oná także przyrownywa Go do drzewá ożywiającego y obciążonego owocem smákowitym y mowi, że odpoczętá pod cieniem tego, ktorego ták bádźo prágneťá, *Sub umbra illius, quem desideraveram sedi*, przydále potym, że Owoc ktory ták ználaztá, iest przyiemny, y słodki w ustách iey, *& fructus ejus dulcis gutturi meo*, nákarmiona owocem ták smákowitym, y ták zbáwlenym, wlpárta od Bogá ták wszechmocngo bédzie dáleko wleńcey Pániá paśsyi swoich, y mniey się obawiać bédzie natárczywości nieprzyiaciół swoich.

Cant: 2

A F F E K T A

Sub umbra illius quem desideraveram sedi.

Usiadłám mowi Oblubienicá pod cieniem tego, ktorego prágneťá
Dulzá moia.

1. **O** Oblubieńcze Nayświętšzy Drzewo ożywiające y mistyczne, ktore okrywałz całą ziemię, y karmisz Owocámi wybranemi, y smákowitemi Aniołow, y Ludzi, day Duszy moley grzeszney schronienie táskáwe, przeciwno nieprzyiaciółom, ktorzy ją obraczáią, przeciwno Spráwiedliwym boiaźniom ktore ją trwożą y zámucáią, y przeciwno grzmotom, y plorunom spráwiedliwości Twoley, ktoreyślusznie się obawia. Tyś mnie obiecał ukryć pod skrzydłá Twoie, y záchować mnie iako zrzenicę w oku, raczże mi dáć iako Oblubienicy, spoczywáć pod cieniem obrony Twoley, y záżywáć tám owocu zbáwlennego prawdziwey ufności, nie máśz grzeszniká żadnego, ktoryby się stáł pokutującym bez ufności w Twoim Boskim Miłosierdylu.

Boże

Boże Zbawicielu obróć mnie przed Bogiem mścicielem, zachowaj mnie pod cieniem Krzyża Twego, a ponieważ to jest Drzewo żywota, które nie wybawiło od śmierci, któremu podpadła, była będzie tedy odąd obiektem moich rokoszy, y Centrum mego odpoczynku.

Sub umbra illius, quem desideraveram sedi.

2. **P**od którymże cieniem odpoczywać będę z większą ufnością y uspokojeniem iako pod tego, który jest Bogiem moim, Stworcą, Oycem, Zbawicielem, y Oblubieńcem moim, Bog Stworcą może zaniedbać y opuścić Dzieło Rąk swoich? nade wszystko kiedy w nim widzi y dzieło swoje y Miłość; może zapomnieć, mowi Prorok, uczynić mu Miłosierdzie, gdy go o nie prosi z wszelką gorącością, y usilnością, ile tylko może, czyliż może zatrzymać to miłosierdzie w najmocniejszym zamięrzeńiu się Sprawiedliwości swojej. Oyciec kochający, może porzucić Dziecię swoje, które się rzuca na łono Jego, y prosi Go o schronienie? Zbawiciel może dopuścić zginić nakładowi Krwi swojej, kiedy Go prosimy o aplikowanie jej nam, y gdy ten za którego była wylana, prosi Go o to? Oblubieniec może odmówić obrony swojej y Protekcyl Oblubienicy, którą sam wybrał dla siebie, y która otwiera mu całe serce swoje przez miłą ufność? Ufam w Pannę, bo jest dobry, y wszechmocny, czegoż się mam obawiać, jeżeli Go kockam? będę tedy odpoczywać pod cieniem tego, którego serce moje pragnie, Miłość będzie wzbudzać ufność moją, y będę utrzymować ufność moją przez dobre uczynki, obawiając się, aby się nie obrocila w zuchwałość.

Sub umbra illius, quem desideraveram sedi.

3. **K**rzyż Twój najsświętszy, ó mój Zbawicielu! jest Drzewem Mistycznym, pod którego cieniem znajdę schronienie

nienie przed Sprawiedliwością Twoją. Będę Go tedy pragnąć, będę go nosić, y przyciskać do serca mego, y on będzie jedyną ufnością moją y Miłością. Chcieć się zawsze obawiać Sprawiedliwości Twojej, nie ufając w dobroci Twojej, nie jest to, ani Cię uczcić, ani kochać, y jest to żyć zawsze wpośród zamięszania y smutku, iednak ja, która jestem grzeszna, czyliż nie powinnam zawsze widzieć ręki Twojej w złechmocney, uzbroloney piorunąmi, y gotowey na ukaranie mnie? przyznałę to o Boże Sprawiedliwy! żem powinną, bać się Ciebie, bom Cię obraziła, ale Ty chciełś abym Cię kochała, y abym ufała w Miłosierdziu Twoim boś jest Zbawicielem moim, te dwa widoki zbawienne będą mnie dotykać mocno na przemiany, zpoyrzę cząłem na straszny gniew Twój nad głową moją wiszący, cząłem też uczuję zbytek Dobroci y miłosierdzia Twego w sercu moim, nie kiedy wstępować będę żyjąc do piekła, zapatruiąc się w Duchu na ogień wieczny na którym zaśluzyla, cząłem też schronię się pod cień Krzyża Twego, dla smakowania sobie w nim delicyj y rozkoszy Miłości Twojej, ale ufność moja przewycięzać będzie zawsze bojaźń moją, jako Dobroć Twoja przewyższa Sprawiedliwość Twoją. Uprzedzę tę Sprawiedliwość karząc się samą y ukontentuję skłonność serca mego, idąc za pieśzczoną skłonnością y dobrocią Serca Twego.

Sub umbra illius, quem desideraveram, sedi.

4. **D**usza moja nie wzdycha tylko za Tobą o mój Boże! Nie pragnie tylko Ciebie, y nie ma intzey ucieczki w utrapieniach swoich tylko łść szukać schronienia w Rękach Twoich, w Sercu Twoim Najświętszym, y w łonie nie-kończzonego, y złechmocnego Miłosierdzia Twego znieważy

ważywszy Cię, y obrażiwszy tak wiele razy, lakom ja uczyniła, nie mam się gdzie uciekać, u Ciebie jest przepaść Sprawyiedliwości, która mnie trzyma w bólażni y trwodze w uśtawicznych łzách y smutku, ale wszelkich sposobow zażyję, Pokuty, też leczenia, y łkania, abym w nie nie wpadła, lecz małz jeszcze drugą przepaść dobroci y Miłosierdzia á tá jest ucieczka moja, to moje schronienie, ah! szczęśliwaby był, gdybym mogła zanurzyć się tam, y zatopić we Krwi JEZUSA Chrystusa, która jest do szczętu wyłączona, powinnaś się bać Duszo moja, boś obraziła Boga twego, ale nie trać ufności twoiej, ufay kochając, kochay nadgradzając, á odpoczyway spokojnie pod cieniem kochanki twego, á znaydziesz w ufności umiarkowanej Owoce obfite łaski y chwaty.

Et fructus ejus dulcis gutturi meo.

A owoc Jego słodki był w ustach moich.

5. K Toryż owoc jest większey goryczy, ieżeli nie ufności w Boskim Miłosierdziu? jest to drzewo przekłęte, które gorzki owoc wydał dla tych, co pod jego gąteżami spoczywają, wprawiwszy ich w ciężkie gryzienie sumnienia y niepokoju śmiertelny, któryż owoc może bydź słodzy, smakowitszy, y zbawienielszy, iako jest ten ufności w Bogu? który Miłość Święta Drzewo żywota nie omieszkuje wydawać dla tych wszystkich którzy się dają zapalić iey ogniem. Ah! żyć bez ufności y Miłości nie jest to żyć, ale obumierać, Miłosierdzie Twoje Pánie mowi Prorok: lepsze jest daleko niż życie, nim się karmić będę, á będę żyła, bo w nim położę wszystkú ufność moję, umrę zaś, ieżeli przestnę odpoczywać w Tobie y kochać Cię z całego sercá mego, bo nie będę miała tego owocu smakowitego, który sam tylko może

może utrzymać Duszę moję prawie ustawiającą. Ale nie umrę lubo zaśluguję na tyśiąc śmierci, bo zacznę kochać Cię, a siebie nie nawiidzieć. Ufać w Tobie a nie ufać samey sobie y już ppstánawiam czynić jedno y drugie aż do ostatniego wytchnienia życia mego.

Et fructus ejus dulcis gutturi meo.

6. **J**akoż mogę się karmić owocem słodkim y smakowitym, Jktory Oblubieniec Niebieski csiarule Duszy moiej. Ia ktoram Go tak wiele razy obrąziła, nie leśćże to śmiałość zuchwała, ufać w dobroci Naywyższego Pána? ktorego po tyśiąc razy znieważyla, nie bynaimniey, mam słowo Jego Przykazanie Jego, y Krew Jego Najsświętszą, te rozkazuia mi ufać w nim; jest to znak że mnie chce ratować, y zachować. Spodziewam się wszystkiego, y nie boję się niczego, bylem Go kochała, y kontentowała, te dwie Praktyki będą fundamentem, y pomnożeniem moiej ufności, a Boskie Miłosierdzie będzie wzbudzeniem tey ufności we mnie bo luboby grzechy moje były nieskończone, y nędzy moje niezmierne, BOG moy daje mi poznawać, że Jego Miłosierdzie przewyższa ich, bo pochodzi z Jego Miłości, którą On sam jest, ale o Duszo moja nie lódź więcej tego Miłosierdzia obawiając się, abyś nie utracić tytułu ufności Twoiej wzywaj Dobroci Jego sercem skruszonym y upokorzonym, polegaj na nim, a znaydziesz w nim Centrum nayprzyjemniejszey, y nayniewinnieszey Refkolzy y Pocięchy. Wnidź we wnętrzości Jego, przez pieszczoną y rostopną ufność wyciąga On do ciebie ręce bieżże tam, kocha cię, kochayże Go wzajemnie, otwiera ci całe serce swoje Boskie, otworzże mu też całe serce twoje, utrzymuy ufność swoję przez Miłość y Pokutę, a nie rozłączay nigdy tych dwóch potrzebnych Powinności jeżeli chcesz bydź prawdziwie szczęśliwą.

Et fructus eius dulcis gutturi meo.

A owoc Jego słodki był w ustach moich.

7. **N**azbyt ufałam w stworzeniu, nazbyt często wspierałam się na rękach z ciał uformowanych, które nie mogły mnie utrzymać, y nie zbierałam z tej fałszywej ufności tylko owoce gorzkie niewierności stworzenia, na których najbardziejylem polegałam, albo się oddaliły odemnie przez nieślatek, y lekomyślność, albo nie mogły mnie poratować dla słabości swojej, albo mnie opuściły przez zaniedbanie albo mnie też odstąpiły w pracach y utrapieniu przez złe serce. Zasluzylam wprowadzić na tę przykrość, y umartwienie o moy Boże! bom przekładała ich pomoc nad Twoję. Uważam teraz ich słabość y niewierność jako łaskę, bo mnie nauczyły nie ufać tylko w Tobie samym, one są nieślategne, a Ty jesteś najwierniejszy ze wszystkich Przyjaciół, one są słabe, a Ty jesteś mocą łamą, one są ociężałe niedbawe y leniwe, a Ty jesteś przykładem odwagi y męstwą, one są częstokroć sercá obłudnego, y nieślategnego, a Twoje serce jest pełne szczerem Miłości ku mnie. Przyimiy mnie w Protekcyą Twoję Boską o Niebieski Oblubieńczy! Ty będziesz odtąd wszystką siłą moją y ufnością, y nie będę ufać tylko w Tobie samym.

R O Z D Z I A Ł X.

Miłość Ściśła.

Jako zaniedbanie nuy mniejszych powinności jest wielkim znakiem niedbalsstwa y oziębłości, tak też może się mówić: że ściśłość w wykonaniu ich jest wielkim dowodem Miłości Boskiej, nie możemy kochać abyśmy nie pragnęli bydz kochanemi nie możemy bydz kochani od Bogá,

ani

ani Go kochać abyśmy nie mieli usiłować podobać mu się nie możemy się Jemu podobać, kiedy nie jesteśmy ściśnieni w zachowaniu wszystkiego co nam rozkazuje, y kiedy uwalniamy się od małych powinności, y wielu letkich praktyk, które w małości swojej nie zaniechują byź dowodem wielkiej Miłości.

Wszystko jest wielkie w praktyce Miłości Boskiej, bo Obiektum tej Miłości jest wielkość sama najmniejsza obierwancya, y powinność ma swoją wagę y swoją zasługę, bo pochodzi z Miłości, tak też najmniejsze opuszczenie dobrowolne, najmniejsze niedbáłstwo z rozmysłem popełnione, najmniejsza zwłoka w wykonaniu náctchnienia, y wzruszenia do dobrego, jest znakiem Miłości rozwolnionej, która prędko upadnie mowi Mędrzec ieżeli się przyzwyczaił zaniebdywać małych rzeczy. *Qui spernit modica paulatim decidet.* Luboby był naywiększy okręt, mowi Apostoł Święty Jakub, mały bárdzo sternik nie zaniecha go prowadzić, y byź mu pomocą wielką przeciwko naywiększym burzom, y nawátnościom, tak też najmniejsze otwarcie álbo szpárka wprowadza do niego wodę, kroplę za kroplą, y ieżeli zaniebdywaią wylewać iej, spráwuię ná koniec ciężar wielki, który przyprowadza o zátónienie go.

Oblubieniec Święty ma upodobanie przypátrywác się wszystkim spráwom Oblubienicy swojej, chce náwet żeby y oná Go postrzegła pod ten czas gdy iá uważa, y przypátruie się iej z bliskości, á to dla tego; áby Obecność Jego czyniła iá tym ściśleyszą, oto jest (mowi oná) oto stoi zá ścianą naszą, przypátruie się przez okná, y pogląda przez kratki. *En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos.* Te małych rzeczy uważanie, y przy-
pátro-

pátrowanie się przez kratki, nie lą z ubliżeniem godności
Májeſtatu BOGA, który kocha y chce bydź kochány, á po-
kazuje nam, iak ſobie ſzàcuje y naymnieyſze powinności
náłze, kiedy mu ich oddáćemy przez Miłość, po tym obler-
wowaniu y przypátrywaniu ſię tak pilnym. Oblubieniec po-
ſtrzegłszy według podobieńſtwa; niektóre defekta do po-
prawy w Oblubienicy ſwoiey, mowi Jey: poimaymy te mále
liſzki, które pſulą y niſzczą winnicę; *Capite nobis vulpes
parvulas, quæ demoliuntur vineas.* wyraża przez to y naymniey-
ſze defekta, które mogą zepłować y kwiat y owoc winnicy,
to ieſt Miłość, y dobre uczynki Dufzy, która ieſt Winnicą
Miſtyczną.

A F F E K T A

En ipſe ſtat poſt parietē noſtrū, respiciens per fenestras, proſpiciens per cancellos.

1. **O**to ten Oblubieniec Niebieſki ſtoí zá ſcianą, y przypá-
truie mi ſię pilnie ah! gdyby Miłość moia byłą tak ſci-
ſła, iako byłą Oblubienicy, mógłabym mowić bez przeſtán-
nie oto; *En ipſe* Oto Bog moy pátrzy ná mnie, y uważa
wſzyſkie ſprawy moie, y ia widzieć Go będę oczami wiary
będę go czuła nád ſobą przez wſzechmocność y władzą,
którą ma nádemną, okóło mnie przez Opáttrność, á we
mnie przez Miłość, y będę mowić w ſobie ná każdy mo-
ment; oto ſtoí, *ſtat* á to ná pokazanie, że ieſt zàwíſze goto-
wy rátować mnie tak w naymnieyſzych rzeczách, iako y
w naywiékszych, że Miłość Jego nie omieſzka nigdy w ni-
czym, pod ten czas, kiedy moia omiełzkuje we wſzyſkim,
pátrzy ná mnie mowi oblubienicá, *respiciens*; gdyby przeſtał
ná leden moment pátrzyć ná mnie, zginęłabym nátychmiáſt.
Powinnám tedy zápátřywać ſię ná Niego ledynie we wſzyſt-
kich ſprawách moich, y ma bydź bezprzeſtánnie przytomny

rozu;

rozumowi memu y sercu, á ćwiczenie się w tey Obecności Boskiej, jest ledyny sposob, przez który mogę korrespon-
dować ściśsto Miłości Jego.

En ipse stat post parietē nostrū, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos.

Oto stoi za ścianą naszą, pátrzy przez okná, pogląda przez kratki.

2. **M**ądrość Twoja o! Niebieski Oblubieńczy założyła ścia-
nę między Tobą y mną, dla przeszkodzenia mi do
widzenia Ciebie iasnie w tym życiu śmiertelnym, á to jest
Dzieło Miłości Twojej, tá ścianá mistyczna jest, Twoie S.
Człowieczeństwo, przez ktore powinám adorować Boswo
Twoje, álbo też ma się rozumieć Najswiętszy Sakrament,
w którym ukryteś się całē zupełnie, Ty mnie widzisz, tak
lednym iako y drugim sposobem, y lesteś pilnym zawsze
w opátrowaniu mi Dobr nieskończonych, poki iasne widze-
nie nie nastąpi za ciemnościami, ále podobno Miłość wła-
śna wystawiła jeszcze inszą ścianę, dla rozłączenia Ciebie
odemnie, y przeszkodzenia mi do widzenia Cię, y osią-
gnięcia, á tá ścianá jest sprzeciwianie się náatchnieniom Two-
im Boskim. Ten mur jest moła niewierność y niepilność w
wypełnieniu obligacyi moich, według ich rościągłości. Tá
ścianá jest moje niedbáltwo w wykonaniu nieskończoney
liczby małych powinności, ktorych wyciągasz od moiej
Miłości. Obalmyż ten mur y ścianę nieszczęśliwą, przez
którą BOG nie może pátrzyć ná nas, y niechay Miłość S.
wyniszcza y psule bez przestánnie, co Miłość własna buduje
ná moje nieszczęście.

En ipse stat post parietē nostrū respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos.

Oto stoi za ścianą naszą, pátrzy przez okná, pogląda przez kratki.

3. **T**woja Boska Mądrość y niepoięta Miłość o moy Boże!
nie opuścila, co mogło pomoc do zbawienia mego, y
szczę-

szczęścia wiecznego. Oczy Twoje Boskie, obrocone były zawsze na powodzenie moje, Twoja przedziwna Opátrozność, rozciągáta się na wszystkie potrzeby moje Duchowne, y doczelne stárania twoie miłosierne y Oycowskie, dawáły się zawsze poznać y uczuć Duszy moiej, Tyś wíszystko uważał, y tá pilność Twoja jest dowodem oczywístym Miłości Twoiej mogę sobie tuszyć, że Cię kocham, ia ktoram lescze nie korrespondowáta ściśtości Miłości Twoiej ku mnie. Miłość nie jest Miłością, kiedy jest niedbáta w naymniejszych powinnościach swolch, oná jest Ogniem, á ten ogień powinien zawsze trwać y zawsze gorzeć. Prácu y pomnáżay się o Ogniu Święty, dla uczynienia mnie ściśtą w naymniejszych powinnościach moich, iako y w naywiększych, pal niścz, y obráca y w popiół wíszystkie wynalazki wásne y Miłości moiej y nayn nieysze zmázy Duszy moiej.

En ipse stat post parietē nostrū, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos.

4. **O** Blubieniec Niebieski zápatruje się na mnie uważa, y notuje áż do naymniejszego, y naykrytszego porużenia Duszy moiej, y nic się nie ukryje przed oczymá Jego. Potrzebá tedy áby y moje oczy obrácały się bez przestánnie ku niemu, y ábym się na Niego zápatrywáta we wíszystkich rzeczách, ieżeli mu się chce upodobáć. Potrzebá ábym byta pilna wíszystko popráwować, wíszystko zgádzáć, wíszystko cierpieć, wíszystkiego się chronić, wíszystko pełnić, wíszystko przezierać, wíszystkiego się obawiać, wíszystkiego się spodziewáć, y wíszystko záchowywáć, bez tey záś ściśtości y pilności, nie podobna ábym Go kochała. Powinnam popráwiać wíszystkie defekta moje, nie opuśczájąc żadnego, powinám zgádzáć wíszystkie grze-

grzechy moje, które są nieprzeliczone, powinnam cierpieć próby y umartwienia różne, które od Niego pochodzą, y wszystkie umartwienia, które z dopuszczenia Jego od stworzenia na mnie przypadną. Powinnam się chronić najmnieyszey niedoskonłości, która obraża oczy Jego Najsświętsze, powinnam wypełnić wszelkie Prawo, y nie uwalniać się nigdy od najmnieyszey obserwancyi y powinności. Powinnam zawniczu przeyrzeć y przygotować się na wszystko, abyśmy utulił zasadzek czartowskich, y stała się Panią porywczosci niepodziwianych, y czułości natury moiey. Powinnam się obawiać wszystkiego przy słabości moiey, y nie ufać nigdy wczymkolwiek własnemu tarcu mojemu, powinnam się spodziewać wszystkiego z Dobroci niekończoney BOGA mego, y nigdy nie przypuszczać najmnieyszey nieufności do Duszy moiey, na koniec, powinnam zachowywać wszystko cokolwiek może się n-u podobać, y chronić się wszystkiego, cokolwiek może się Jemu nie podobać, a tak za łaską Jego spodziewam się dać n-u dowód Miłości moiey.

Capite nobis vulpes parvulas, quæ demoliuntur vineas.

Poymaymy te małe lizki, które psują y niszczą winnice.

5. **D**ulzła moja o Zbawicielu moy. Jest tą winnicą mistyczną o ktorey mówisz. Tyś sam załyczepił ją gdy przez wielką Miłość, ktorey nie mogę nigdy godnie odwdziżyć, dałeś mi się narodzić na łonie Kościoła Świętego, Tyś ją skropił Krwią Twoją Najsświętszą, uprawiłeś ją przez Sakramentą Święte, y przez Słowo Twoje Boskie. Małz tedy Prawo, zátym wyciągając aby przynosiła owoce, a te owoce są wino kołztowne Miłości Twoiey, już jest obcięta y okrzestwana, bo będąc w pąta łaską Twoją, zaczęłam odciąć lato-

rośle

rośle niepożyteczne, które niegodne były tylko ognia, a teraz w kwieciu, *Nam vinea nostra floruit*. Te kwiatki, są SS. żądze y pragnienia, które mi dajesz. Ale obawiam się tych młodych liszek, które robią iamy, ruynują winnicę, y plują w niej kwiaty, y owoce, a te są grzechy powszednie, które są nieprzeliczone, to jest: próżność moja przywiązanie zbytne do rzeczy stworzonych, rozsypanie Duchą ułtawiczne, niecierpliwości moje, niedbałość w korrespondowaniu na-technieniom Twoim, y Pobudkom, które mi dajesz, opuszczenie się w wypełnieniu z wszelką pilnością y ścisłością iakom powinna najmniejszych obowiązków, y powinności moich, Poymaymy tedy iako Oblubienicę, te młode liszki, które nam przeskadzają do kochania BOGA z całego serca naszego, rozbiymy je o kamień a ten kamień niech będzie JEZUS Chrystus.

Capite nobis vulpes parvulas, quæ demoliantur vineas.

6. **M**Oie własne myśli o moy Boże! są temi liszkami młode-
mi a złośliwemi, które pustoszą bezprześcannie winnicę Duszy mojej, y sprzeciwiają się Miłości Twojej, zabawiają mnie, zatrzymują, mleszają, rozpraszają, rozrywają, y przywodzą mnie czasem aż do wrot piekielnych pod ten czas kiedy się rozumiem być już u Bramy Niebieskiej. O iakie upokorzenie dla mnie! Panie moy, chcę Cię kochać, a przecie y pod ten czas, kiedy serce moje ułtawie uczynić iaki Akt Miłości, znayduję go czasem zaprzatnione y uwi-
klane myślą iaką, która go na pełnia zawstyżeniem, y konfuzyą, y podaje go w niebezpieczeństwo zaciągnienia gniewu twego, jeżeli nie jest pilne sprzeciwiać się iey y odegnąć precz, natychmiast iak się tylko postrzeże. Dayże mi tedy o Niebieski Oblubienicze tę ścisłość y pilność, której po-
trze-

trzebaię, dla wykorzenienia z winnicy Duszy moiej, tych myśli wszczynających się, które na podobieństwo młodych lilzek zabierają wszystkie kwiatki, y odeymują iej wszystkie piękność. Przestrzegay mnie Ty tam Oycze Miłosierny, gdy będę w tym stanie niebezpiecznym, aby mi nie nie przelaskadzało kochać Cię, iakom powinna y iako pragnę.

Capite nobis vultus parulas, quæ demoliantur vineas.

Poymaymy te małe lilzki, które płużą y niżczą winnice.

7. **J**est to wiałna Miłość moja o Niebiełki Oblubieńcze! Ktora naywiększą szkodę czyni w Duszy moiej, ona sztucznieyła jest y niebezpiecznieyła, niżeli te młode lilzki, odmienia się tyśiącznym spolobem dla pożarcia, y zniszczenia wżyskiego owocu Miłości moiej, y dobrych uczynkow. Tulzę sobie częstokroć że ci się podobam w iakiey świątobliwey akcyi y ktorey rozumiem że nie wzięła przed się, tylko dla Chwały Twoiej, á kiedy uważam y rostrząsam to pilnie, postrzegam, że mniey Ciebie szukają, á bårdziej siebie samey, że Miłość wiałna, ktora się w nie wśliżnęła, wyniszczyła wżyskłą zaślugę moję. Mam tedy wielką potrzebę, o moy Boże światłości y mocy, światłości dla odkrycia, y poznania z ściślością pilną wżyskich skrytości serca mego, y wszelkich wybiegow szucznych Miłości wiałney. Mocy zaś dla utrżynania Duszy moiej w poźrod tych samołowek, y dla wyrzeczenia się mężnie y odważnie wżelkich przezorności, y intencyi niedoskonálych, tey niebezpieczney Miłości wiałney. Ah Dusza moja! podobna jest do tey winnicy słabey, ktora po ziemi się rozciąga, kiedy nie ma podpory. Pozwól ićanie, aby się wspierała na Tobie, aby się przywiązała do Krzyża Twego, y chwyciła się go mocno, On jest Centrum prawdziwey mocy, tćz tego zas winnicą moją jest słaba, y upadnie prędko na ziemię.

R O Z D Z I A Ł XI.

Miłość Postępująca.

Jest to oszukanie najsłabsze i najniebezpieczniejsze, y najpospolitsze. Tym, którzy zaczynając kochać BOGA, zatańawiała się wprostrobiegu, y konsentuią się Miłością pospolitą, nie ciągnąc do iey Doskonłości, Prawdziwa Miłość; jest iako najwyższy Monarcha, ktorey wspaniała wyniosłość nie cierpi ograniczenia, jest nienasycona, postępuje zawsze sporym krokiem, za nie sobie poczyta wszystko cokolwiek uczyniła dla Boga, y rozumie się być obligowaną uśiłować ustawicznie, aż dojdzie do Sercá Boskiego, ktore jest Centrum iey odpoczynku.

Jako Miłość Boska jest Ogniem, tak potrzeba dla zachowania go, aby się wzbiiał ku gorze, y był zawsze w poruszeniu. Ten ogień nie może się utrzymać y ustanowić w żadnym ograniczeniu, gdzieby mógł mocno zostawać w stałości swej jedności. Jeżeli się nie podnosi y nie pomnaża, musi uśiłować y gasić, jeżeli nie postępuje, musi upadać, jeżeli nie nabiera nowych płomieni, musi tracić większą część swoich dawnych, y kiedy nie czyni postępuku, chcąc się utrzymać w tym co osiąga, zaczyna zaraz uśiłować, na koniec cale uśiłować, y gasnie. Miłość naturalnej skłonności, ktora nie jest tylko iey podobieństwem następuje na to miejsce, y zostawia serce w oszukaniu tym szkodliwszym iż sobie ruszy, że kocha BOGA, pod ten czas, kiedy nie kocha tylko siebie samę.

Oblubienicą czyniła postępek tak przedziwny w tej Miłości, że Oblubieniec nie może się utrzymać od podziwiania mówiąc: *Ktoraz to jest, ktora postępuje, iako Jutrzenka, Piękna iak Miesiąc, wybrana iak Słońce?* Przyrownywa ją

tu do Jutrzenki, która nie jest tylko światłem uprzedzającym Słońce, y która pomnaża się zawsze w jasności swojej, aż się złączy z tym wielkim Światłem Słonecznym. Mowl ielzczę, że jest piękna iak Miesiąc, wybrana iak Słońce, y że podobna jest do tych dwóch luminarzów, które nigdy nie zaśtawnawiała się w błęgu swoim, otoż prawdziwe wyobrażenie Miłości postępującej, która nam jest daley wyrażona przez wołanie Towarzystek Oblubienicy. Jako postępk twoje są piękne Corko Xiążęca. *Quam pulchri sunt gressus tui, in cal-* Cant:
ceamentis Filia Principis. Otoż czym się mamy pobudzać co- 7.
dziennie do czynienia nowych postępków w Miłości Boskiej.

A F F E K T A

Qua est ista quae progreditur quasi Aurora consurgens, pulchra ut Luna, electa ut Sol? Cant: 6.

Któraż to jest, która postępuje iako Jutrzenka, piękna iak Miesiąc, wybrana iak Słońce?

I. **K**iedy się oddała Bogu mojemu, y zaczęłam uczuwać, żem go kochała, na ten czas na podobieństwo Jutrzenki światło powstające, rozpędzało potrosze ciemności Duszy mojej, y ogień Miłości Boskiej już roztopił po części lód serca mego, tulzyłam sobie dobrzew ten czas, y postanawiałam sama w sobie postępować bez ustawiania, biec y latać, aż bym doszła, do Dołkonatości Miłości, w coż się obróciły te zamyśły, owe pragnienia y rezolucye? y dla czegoż gorącość moja ostygła? czemuż nie naśladowałam Oblubienicy? która w krotkim czasie uczyniła tak wielki postępek w Miłości Boskiej, że z prostej Jutrzenki, stała się gorąca, ialna y piękna, iak Słońce, a iam się zaśtawnawiała zamięst postępowania całałam się y ustępowałam w ciemnościach nocnych, z których jużem była szczęśliwie wyszła, przez Jutrzen-

trzenkę y pierwiastki Pokuty moiej, y Miłości, ah! gdybym była zawsze postępowała, gdybym była zawsze kochała, byłabym teraz zupełnie oderwana od rzeczy zmyslnych y czułych, a ptzecie jestem do nich bårdziey przywiązana, niż przedtym, jużbym była zādala raz śmiertelny Miłości moiej własney, a ona żyje ieszcze we mnie, serce moje byłoby już było całe ogniste w Miłości ku Jedynemu Obiektum, ktore powinno kochać, a jest całe zlodowaciate, nie tracmy iednak tercā, zāczniemy bezprześcānnie postępować, a nie zāstānawiaemy się nigdy.

Qua est ista, qua progreditur quasi Aurora consurgens, pulchra ut Luna, electa ut Sol? Cant: 6.

Ktoraż to jest, ktora postępuje iako Jutrzenka, piękna iak Miesiąc, wybryna iak Słońce?

2. Jest to Oblubienicā ktora kocha BOGA swego, y nie śmākuje sobie tylko w nim, y nie zmordule się nigdy ani uprzykrzy sobie w kochaniu Go, czyniąc ustāwiczne postępkł w tey Miłości, Jutrzenka ma swoię piękność, ona poczynā oświecać dzień, Miesiąc ma swoię iasność, ktora oświeca nas, y prowadzi podczas ciemności nocnych. Słońce, jest naypięknieysze z tych dwoch światel, gdyż nas oświeca y zāgrzewa, a wszystkie te stworzenia nieczułe, postępują bez prześcānnie z posłuszeństwā nā rokaz Stworcy swego, nie masz tylko Duszą moją ociężała, y leniwa ktora się zāstānawia, lubo BOG rozkāzuje iey aby zawsze była w poruszeniu, y w postępowaniu, y aby bieżała bez prześcānnie, aż doydzie do Błogosławionego terminu, do ktorego powinna ciągnąć, a tym czātem, potrzebā koniecznie, abym pomnażała postępek mój, y abym biegła, tak żebym otrzymała zakład, ktory mi jest obiecany. Jeżeli się zāstānawiam w biegu moim, kto inży pędzey bieżć będzie

dzie, y otrzyma go. Postępuje tedy Duszo moja, odnosząc pożytek ze wszystkiego, nie zaniebyszy nic co może dopomódz do nowego postępku Miłości twojej, nie masz żadnego momentu w życiu twoim, ktoregoby nie mógł się pomnażać postępek twój, albo ustawać y niszczyć Miłość ocieźlała, niedbała y leniwa, nie jest prawdziwą Miłością y nie zasługuie żadney nagrody.

Qua est ista, qua progreditur quasi Aurora confurgens, pulchra ut Luna, electa ut Sol?

3. **O**Blubienicą postępowałaś tak prędko w drodze Miłości, że Towarzystwi twojemu nie mogły doyrzeć ciebie oczami swemi, naśladowała w biegu swoim prędkości Słońca, ktore na każdy moment postępuje na nowo w światłości swojej y gorącości, aż dojdzie do Południa swego, a ja postępuję tak powoli, y zastanawiam się tak często, że przez niedbalstwo moje, daję się uprzedzić innym, ktorzy nie tak wczas zaczęli, jako ja, już tak wiele lat iakom weszła w drogę Pobożności Chrześcijańskiej, Pokuty y Zakonności, ale ah! gdzież są postęпки moje? mogę porównać bez zawstyżenia się czym byłam na ten czas? y czym miałam być? a czym jestem teraz? coż uczyniłam? com nabyła? gdzież jestem? a gdziebym już teraz była, gdybym była zawsze postępowała. Jeżeli się nie stała lepsza, niżej byłam przed kilkunastą lat, o iaka przyczyna wstydu y też! Ale ah! czy nie stałam się gorsza, nie śmiem o moy Boże! spytać się samey siebie o to, bez zawstyżenia się y upokorzenia wielkiego, tym kończąc, że jeżeli chcę upewnić zbawienie moje, potrzebuję znowu zacząć kochać, iakobym tego jeszcze nigdy nie czyniła.

Qua est ista, qua progreditur quasi Aurora confurgens, pulchra ut Luna, electa ut Sol?

4. **O**blubienicą wierna, ná podobieństwo Jutrzenki y Gwiazdy zarannej postępuje zaważnie z jałności w jałność, y Miłość iey ku Bogu pomnaża się bez przestánnie, y nabývá nowey gorącości. Przeciwnym zaś sposobem Oblubienicą niedbata y niewierna ná podobieństwo gwiazdy wieczornej, dopuſzcza się zaciemniać po trochu światłość ſwoięy; y ſtygnąć w gorącości ſwoięy, im bardziey się oddala od Słoneca Spráwiedliwości, tak dalece, iż wchodzi nieznacznie z winy ſwoięy w ciemność y zimno noc y okropney, á nie myśli bynajmniey o tym, nie boiſz ſię Duſzo moja bydź tą Oblubienicą niewinną? nie lękaſz ſię kary za tę niewierność, ktorey lubo teraz nie czuieſz, ále przecie w niey zoſtałeſz. Gdyby Oblubieniec Niebieſki, ktory wkrotce będzie Sędzią Twoim zawołał cię w ten moment, dla ſądzenia cię względem poſtępku ktoryś uczynił w Miłości Jego, czy nie miałabyſ przyczyny lękać ſię żałoſney ſentencji owego niedbatego ſługi ktory był tak ſurowo ukarany za to, że nie uczynił pożytku żadnego z Talentu ſobie powierzonego? Talent ktorego BOG powierzył ſercu twojemu, ieſt Miłość Jego. Pożytek zaś ktorego wyciąga z tego Talentu tak drogiego, ieſt poſtępek w tey Miłości, á gdzież ieſt áh lękać ſię, kochay, y nádgradzay.

Quam pulchri ſunt gressus tui in calceamentis Filia Principis. Cant. 7.

O iako piękne ſą poſtęпки twoie o Corko Xiążęciu!

5. **O** Jakie ukontentowanie záprawdę dla Sercá Boſkiego, kiedy Duſze náſze, ktore ſą Oblubienicami Jego poſtępują bez przestánnie w drodze Miłości Boſkiej, y tudzież zá nie ſobie poczytają wíſzyſkę drogę, ktorą już odprawiły, y wíſzyſkie ćwiczenia y ſprawy tey Miłości, ktore uczyniły przez wíſzyſkie momentá życia ſwego, nie aplikując ſię

tylko

tylko do przyniesienia ich, y udoskonalenia, y śpieszą się bez z mordowania y osłabienia żadnego, aby się ślasy wier- nieyszymi czyściznami, y gorętszymi, każdy krok w tym ży- ciu, zbliża nas do terminu gdzie mamy doysć, każdy akt Miłości jest krokiem y postępkiem, który nas zbliża do Sercá Boskiego; kiedy zas ustawańy postępować, Świat nas zabawia, uciąża y zatrzymuje natychmiast, a nakoniec nie omiężka cofnąć nas, y przywiesć do rztawiania, a jednak potrzeba iść za Oblubieńcem Niebieskim, aby zaśluzić sobie koronę Miłości Boskiej. On zaś zawsze postępuje wiel- kim krokiem mówi Prorok, że krótkim Obrazyną bieżą- cego, byliśmy y się cokolwiek zaścawiali, utraciliśmy ślady Jego, oddali się od nas, y noże byz że go więcej nigdy nie dościgniemy.

Quam pulchri sunt gressus tui in calcamentis Filia Principis?

O jak piękne są posęпки twoje o Corko Xiążęca?

6. **Z** Kądże to pochodzi, że wszystkie posęпки moje były zni pożyteczne, y nieprzyjemne Bogu, y żem do tąd tak mało uczyniła posępek w Miłości, szukam y w głębo- kosci tarcz nalezego, ziszodać płacącego, tego nieśczęścia, y pracuymy prędko około zabieżenia temu skutecznie, nie jestże to z tey przyczyny, żem się zaścawiała bardo na sa- ney czuley Miłości, a tym czasem zamiedbywałam Aktow częstych, y ćwiczenia pracowitego tey Miłości, które za- straszalo y trwożyło pieczęotę moją, czyli nie dla tego le- szcze, żem traciła serce w niein akach oschłościach y opu- szczeniach wewnętrznych, y nie znosiłam nęcznie z cierpli- wością tego umartwienia y próby iakom była powinna, albo też, żem szukała pociechy moiej y kęsolacyi w stworzeniu, zamiast szukania iey w Bogu samym, albo, żem omiężki-

właś attencyi y pilności wzniecaniu tego ognia Świętego, kiedym czuła, że poczynat uśtawiać, y nie dodawałam my nowego pomnożenia y materii, przez modlitwę czytanie Książek y ćwiczenie się pilne w Obecności Boskiej, albo żem popełniała wiele defektów dobrowolnych, nie starałam się zgładzić ich y poprawić się w nich albo też żem posłigowała nązbyt affektom serca mego, obracałam ich ku stworzeniu, albo ku sobie samey, przez przywiązanie zbyteczne, musi być koniecznie która z tych przyczyn, albo też może być iż wszystkie oraz przeizkładały mi do postępu w Miłości. Dopomóż mi Pánie do poznania ich, y daj mi moc do zgładzenia tych defektów, aby się już wlecey nie znaydowała we mnie żadna przeszkoda do postępu w Miłości Twojej Boskiej.

Quam pulchri sunt gressus tui in calcamentis Filia Principis?

O jak piękne są postępy twoje, o Corko X ażęca!

7. **C**Hcę postępować sobie tym sposobem o Niebi-ski Oblubienice! z pomocą łaski Twojej, iż nie uczynię więcej żadnego kroku, któryby ci nie był tak przytemny iako były Oblubienicy, którą tak wychwalasz, a te wszystkie postępy moje ścigając się będą dla zbliżenia mnie do serca Twego, Ten będzie koniec wszystkich myśli moich, intencyi, pragnienia, affektów moich, wszystkich praktyk y akcyi moich. Wiem że wszystkie momenta życia mego są licznem i postępkami: niedobrowolnemi, prowadzącemi mnie do grobu, bom jest śmiertelną, ale pragnę aby te wszystkie momenta były wyznaczone, y napełnione tak wielą aktami Miłości Twojej, y aby odtąd były tak wielą postępkami dobrowolnemi, któreby mnie prowadziły do doskonałości tej Miłości, bom jest Carześciak. Poczniymy tedy od tego

momen-

momentu wchodzić w drogę Miłości Boskiej. postępujemy w niej krokiem jednolitym y równym, bieżmy bez zastanowienia się, zakład nie dale się aż przy dokonczeniu biegu, koniec ten jest śmierć, a jeżeli kochamy prawdziwie, ta śmierć będzie nam początkiem życia Błogosławionego, które nie będzie miało nigdy końca.

R O Z D Z I A Ł XII.

Miłość Szukająca.

Kiedy kto jest wypieradowany o Dobroci zacność y piękność Obiektum które kocha, a że go szuka nie osiąga, pragnie sednak osiągnąć go, a wiedząc że tylko na nim zawisło osiągnięcie Jego, nie omyliłkuie z wszelkim staraniem, y ułtowaniem, ile tylko może szukać go, tak długo, aż znajdzie, szukanie ułtawiczne BOGA, jest dowodem oczywistym prawdziwego szacunku, y gorącej Miłości Jego, y ktokolwiek nie stara się szukać go we wzyftkich rzeczach, może mówić, że go szukać nie kocha.

Ale iakoż może kochać BOGA y szukać go oraz ten, który szuka BOGA, jest zawsze z Bogiem, mówi S. Augustyn, lubo go szukać nie znalazł. *Qui Deum quat, nondumq; invenit non est sine Deo.* Nie można y go szukać, nie kochać go, ani go kochać, abyśmy go nie mieli osiągać. Przez Miłość szukamy go, przez Miłość osiągamy go, szukając y znajdując już. Jedną Miłość jest nieuspokojona y pełna niewinłego ułtowania, druga Miłość, jest szczęśliwa y uspokoiona. BOG jest Bogiem ukrytym w sercu tego, który go szuka, a nie dale się tam poznać, bo chce spróbować wiary tego, przez te ciemności, w których go zostaw ule. BOG jest Bogiem obławionym w sercu tego, który go osiąga, bo

D. Aug.
gu. de
beata
vita.

zaczyna w tym życiu koronować tego wierność, ma upodobanie mowi S. Augustyn, bydź szukany z skwapliwością, od tego, aby ten, co go szuka, smakował go sobie z większą słodkością, gdy go znajdzie. Pokazuje się y daie z większą obfitością temu, aby go szukał ieszcze z większą chciwością.

Queritur, ut inveniatur dulcius, invenitur, ut queratur avidius.
 D. Aug. Witanie mowi Oblubienicą, y obeydę wkoło miasto,
 L. 15. de Trin. będę szukać po ulicach y mieścach publicznych tego, korego ukochają Dusza moja. *Queram quem diligit anima mea.*
 witale natychmiast bez odwołki, będąc pewna, że najmnieysze lenistwo, y nayleksza zwłoka, bywa czalem przeszkodą nieprzetłamaną do szczęśliwego znalezienia w tym szukaniu, spotyka się potym z stróżami Miasta, y mowi do nich: Czy nie widzieliście Kochankę moję, *Num quem diligit anima mea vidistis?* ná koniec, po tak długim szukaniu, y uśłowianiu, miłośnym, ma to szczęście znaleźć go, oż Figurą Duszy Chrześcijańskiej, która uspiąona będąc snem ociężałości, lenistwa, y niedbaństwa, czuje to dobrze, y poznaje że iey czegoś naywiększego nie dostaie do iey ulżeszliwienia, bo nie ma Boga z sobą, wychodzi tedy z żożką lenistwa swego, szuka BOGA y znajduje go.

A F F E K T A

Surgam & circumibo Civitatem & queram quem diligit anima mea. Cant: 3.
 Witanie y obeydę oile Miasto, szukać będę tego, korego serce moje ukochało, mowi Oblubienicą Pánka.

I. Słyszcie Pánie, że dla szukania Cie, y znalezienia, potrzeba się wyrzec lenistwa y ospaństwa potrzebą wstać natychmiast gdy wołasz, postępować bez przestannie, bydź zawsze w poruszeniu, y żywości, nie tak przez postępkiciatą, jako serca, które znaczą żądze, pragnienia y affekta.

Otworz

Otworz tedy oczy twoie Duszko moja, już dawno zaśypiałś
 snem niedbałtwa w nayprzedniejszych powinnościach two-
 ich, albo ich też nie wykonywaś, tylko z ociężałością y nied-
 bałstwem, wynidź z łóżka gniłości twoiey, nie málz po-
 trzebować Odlubienicą, abyś iżła na mieysca publiczne,
 dla szukania Kochanki twego pilnowy osobności, zachowuy
 milczenie wchodź często sama w siebie, y szukay go w sercu
 twoim, ież tam zapewne, ieżeli go kochasz á ieżeli tam zo-
 stał ukryty, to z twoiey własney winy, gdyż Miłość wła-
 śna która się także zuayduie tam, wykrada go od oczu
 twoich, y przeszkadza, że ci się nie dale widzieć, ani uczuć,
 oczyszczay bez przestánnie to serce ze wszystkich iego
 sprostosci, załóż w nim ogień przez Miłość Świętą, która
 ni ch wyniszczy zupełnie Miłość światową, obmył potym
 to serce obfitością łez twoich, á na ten czas nie będziesz
 miał trudności znaleźć w nim Bogá Twego, którego szu-
 kasz, bo tam będzie sam, y będzie miał upodobanie poka-
 zać się rozumowi twemu, y dać się uczuć sercu twemu.

Quæram quæ diligit anima mea.

Szukac będę tego którego Duszko moja ukochała.

2. **Z**Nayduie się bårdzo wiele takich o Niebieski Oblubień-
 cze, którzy nie szukają cię nigdy, y nie wiedzą co wa-
 żysz, á ci są odrzuceni, zuayduie się nie mniey y tych, którzy
 cię szukają, á nie znaydują, bo Miłość ich jest bårdzo nie-
 doskonała y szukają cię bardziej dla siebie, niżeli dla ciebie
 samego, á ci są zasłепieni y obłudni, którzy się sami oszukują
 chcąc drugich oszukać, znaydują się inni którzy cię szukają
 y znaydują, ále cię nie za ho wują, bo Miłość ich jest słaba,
 y opuszczają cię za naymniejszym umartwieniem. á ci są
 niedośli, y niestateczni, naymniejsza liczba jest tych którzy
 Cię

Cię szukała, znaydują y zachowują aż do śmierci Bo Mi-
 łość ich jest heroiczna y nie może przywiesć ich do
 utracenia tego drogiego Skarbu, który znaleźli. Obierz tu
 dla siebie mleyłce Dużo moia, porachny się, jeżeli szukasz
 Boga we wszystkich rzeczach, y iakogo szukasz, szczęśliwś,
 jeżeli jesteś z liczby ostatnich, ponieważ ci są naybliżsi Ser-
 cą Boskiego w tym życiu, y będą nayıpierwizani w Krole-
 stwie Niebieskim.

Quæram quem diligit anima mea.

Szukać będę tego, ktorego miłuje Dużo moia.

3. **P**onieważ potrzebą koniecznie znaleźć BOGA ná tym
 świecie, albo się rezolwować nie widzieć go nigdy ná
 támtym, potrzebą tedy koniecznie dla upewnienia szczę-
 ścia moiego, ábym go szukała tak dobrze, żebym go znalazła,
 y nigdy nie utraciła, obudźmy się tedy z letargu nászego,
 powstańmy z Oblubienicą, postępujmy iako ona, mleymy
 też uśłowania, y taką gorącość do znalezienia go, pytamy
 się o Niego Niebá y ziemię, morzá, y wszystkiego stworze-
 nia znaydziemy przynajmniej w nich Obraz Stworcy ich,
 á Ten jest kochankiem ktorego szukamy. Jeżeli nam nie
 dosyć o nim powiedaią szukamy go w nas samych, py-
 tamy się o niego zmysłow nászych, pamięci naszej, ro-
 zumu nászego, y serca nászego. Ah Pánie! mawiał Święty
 Augustyn, szukałem Cię daleko, á Tyś był bardzo blisko,
 mogę Cię znaleźć w oczach moich, przez skromność, y czy-
 stość, w ustach moich przez milczenie, y wyznanie wielkości
 Twoiej, oraz y grzechow moich w pamięć i przez przypo-
 minanie sobie nędzy moiej, á Miłosierdzia Twego, w rozu-
 mie moim przez święte myśli y rozważanie Przykazań Two-
 ich, ale náde wszystko znaydę Cię w sercu moim, bo jeżeli Cię
 kocham, niepodobna rzecz jest, abyś tam nie miał spoczywać.

Quæram quem diligit anima mea.

Szukac będę tego, którego miłuje Dusza moja.

4. Człowiek wynioſty ſzuka honorow, á częſtokroć nie ſznayduje tylko wſtyd y wzgárdę, człowiek cielesny ſzuka uciech, á nie nátráſia zwyczajnie tylko ná poturbo- wanie, zámieſzanie, y ná okázyc ciężkich dolegliwości, chciwy łakomiec ſzuka ſkárhow, bogactw, á nayczęſciey po nieſkończonych pracách, fatygách, y utrudzeniu nie znáyduje tylko uboſtwo, y umiera odárty y ogołocony zá równo z bogactw Niebieſkich, y ziemſkich, ſzukay Bogá ſamego o Duſzo moja, á znaydziesz go nieomyſlnie, kołatay do bramy Sercá Jego, á otworzy ci, gdyż ci to przyobie- cał ſam, á znaydziesz z nim, w nim y przez niego chwałę naywyższą naytrwálſzą, uciechy nayczyſtſze, y nayprzyle- mnieyſze, y ſkárby naydrożſze y nayobſciſze. Bydź pewnym ználeſć Bogá á w Bogu ználeſć wſzyſtko, o! iakie ſzczęſcie, á iaka ſlepotá nie chwycić ſię tego ſzukania, którego ſkutek jeſt tak chwalebny, luboby nam przyſzło łożyc naywiękſze prace y fatygi, czyliż nie mamy doſyć nádgrody, przez tę pociechę ználeſć Bogá, y oſiągac go w czasie y w wieczności.

Num quem diligit anima mea vidisti?

Czy nie widzieliſcie tego, którego miłuje Dusza moja?

mowi Oblubienicá do ſtraży Miáſta Jeruzalem.

5. **O** Iak miła nieſpokoyność, iak ſw iátohliwa ſmiałość, iak niewinna ciekáwoſć! y iak ſzczęſliwy jeſt ten, kto nie ma inſzey ciekáwoſci tylko tę, która pochodzi z prá- gnienia gwałtownego ználeſć y oſiągac Bogá ſwego, Pán- nie łamey tedney nárażac ſię y powſć między żołnierzow nie obawiając ſię ich natárczywoſci, cierpieć gdy z nley zdzierają płaszcz, y nie miłofiernie ją biłá, á przecie dla te-
go

go nie ustawać biegać za Kochankiem swoim, cożby o niej mowiono, czy nie miałoby iey za Miłośnicę naysmierządniejszą na świecie, gdyby inna rzecz nie Miłość Boska była iey przyczyną do tego wszystkiego. Potrzebą tedy abym się narażała na wszystko, y abym cierpiała wszystko, y abym się odważyła utracić wszystko, jeżeli chcę znaleźć Bogą moiego, nie nález tedy żadney przeciwności, ktoraby mnie zatrzymała, żadney żniewagi, ktorębym nie znieśli, abym dotzła do terminu tego. To co ziaję, bez porównania więcey waży, niżeli to, co bym utraciła w szukaniu go, nie nie traciemy kiedy znaydując y Bogą, nie nie cierpiemy, kiedy Go osiągną. Wiara mnie uczy, że się nigdy nie ukrywał przed temi, ktorzy go szukali przez Miłość, y dotyc jest na tym dla obowiazania mnie, abym się chwyciła wszystkiego; dla znalezienia Go:

Num quem diligit anima mea vidistis?

Czy nie widzieliście tego, którego miłuje Dusza moja?

6. **D**la szukania Bogą szczęśliwym skutkiem, potrzebą aby w szukaniu moim znaydowała się prawda; pilność y stateczność, bez tych trzech kondycji, podaię się w niebezpieczeństwo, nigdy Go nie znaleźć, potrzebą aby się znaydowała prawda w Obiekcie, y pobudce, która mnie prowadzi do szukania go, potrzebą aby była prawdziwa Miłość tego szukania początkiem y pobudką, y aby się w tym szukaniu nie znaydowało przymieszania lakiey próżności, ani interessu swego, lub Miłości własney, albo respektu ludzkiego, Obiektum powinno być BOG sam; powinnam Go szukać nad wszystkie inne rzeczy; nie nie szukać tylko dla niego, niczego z nim y oprócz niego, lednym słowem szukać Bogą dla Bogą samego. Powinnam Go szukać ielzeze
z wizer-

z wszelką pilnością, ile tylko mogę, y odnawiać bez przesłannie Akty Miłości, na koniec powinam Go szukać z statecznością cewną, mężną, y nieśpracowaną, nigdy nie ustawiając aż Go znajdę, y tak o! Niebieski Oblubieńczy pragnę za żółką Twoją szukać Cię y kochać aż do śmierci.

Num quem diligit anima mea vidisti?

Czy nie widzieliście tego, którego miłuje Dusza moja?

7. **J**Uż od dawnego czasu pytam się z Oblubienicą, gdzie jest kochanek mój, szukam Go wszędzie a nie znajduję, a jednak Ty Panie napełniasz Niebo y ziemię, jesteś wszędzie gdziekolwiek się obrocę, Ty nie możesz być oddalonym, ani daleko ode mnie, y jesteś bardziej we mnie, a niżeli ja samą w Tobie. Czemuż tedy jestem tak niezczęśliwa? że Cię nie znajduję. czyli się mylę, y szukuję czyli błędzę? albo Cię nie kocham, an! Miłość jest oraz przyczyną y końcem, kwiatem y owocem, którego pragnę w szukaniu moim, nie szukam Cię tak mi się zdaje, tylko dla tego abym Cię kochała, y abym Cię szukała z większą doskonałością y gorącością, naucz mnie sam o! Niebieski Oblubieńczy kochać Cię, szukać y znać. Prowadź mnie Ty sam do Ciebie samego, o! Światłości najsławniejsza, pokaż się rozumowi mojemu, który nie chce myśleć tylko o Tobie Miłości niepojęta, pokaż mi się, y daj się uczuć sercu memu, które nie chce kochać tylko Ciebie.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Miłość Pociągająca.

SERCE ludzkie stało się tak słabe od upadku swego, że nie może samo z siebie uczynić żadnego kroku, dla dościa do Boga, potrzebne mocy wyższej, któraby Go pociągała y ciągnęła mówiąc prawdę, a ta moc wyższa, jest Miłosość,

L

kłora

ktora daie naprzód siły dostateczne do postępowania, a potym skrzydła do latania, świeżo pokutujący, który dopiero opuścił rozkoszny świat zepsowanego, y który chcąc biec w drodze Przykazań Boskich, upadłby za każdym krokiem y stąpieniem, gdyby nie był wparły przez Miłość, która rozszerza serce pociąga go, y dodaje mu zawżę nowych sił y mocy, na podobieństwo chorego, osłabionego podługiey chorobie, który zażywa pomocy cudzey dla podparcia y utrzymywania ciała swego słabego, y chwielącego się, kiedy chce zacząć chodzić, y nie wstydzi się z początku dać prowadzić, y przenosić wszędzie gdzie chce iść.

Miłość tedy jest pociąganiem panującym względem wszystkich Chrześcian, iako też grzeszników pokutujących, tak y sprawiedliwych, bo ta Miłość nigdy nie jest bez niewinney uciechy, y konsolacyi, a ta potrzebna jest dla pociągnięcia serca ludzkiego, które jest zawżę chciwe pielczonych y czułych Affektów.

Przez tę także lego słabość BOG chciał go pociągnąć y uiąć, kiedy powiedział przez Proroká Ozeasza. Pociągnę ich w więzách Adámá, w łańcuchách Miłości, *In vinculis charitatis* a przez to obiecuje, że wezmie ciało nálze, a za tym y serce czułe, iako jest; nálze, dla pociągnięcia nas związkami pielczonemi, skurecznieszemi, y bardzley się stołującemi do skłonności serc nálzveh.

Lubo dość gorąca była Oblubienica w Pieniach czuła, iednak, ie lescze nie dostawało do iey Miłości, a z tąd potrzebowała mocniejszego pociągu, dla dokończenia zupełnego oderwania serca swego od rzeczy zmyslnych, y czułych, a zbliżenia go tym bardzley do Oblubienca ktorego kochała, iakoż mowi mu pociągniey mię za sobą

z sobą, a pobieźemy za wonnością zapachów Twoich.
Trabe me post te, curremus in odorem unguentorum tuorum. Cant:
 Jednak iako jest koniecznie potrzeba, aby stworzenie kor-
 respondowało pociągowi Boskiemu, y aby wszelkim spo-
 sobem usiłowało z swojej strony iść za nim, ten Oblubie-
 niec Niebieski mówi iey, powróć, powróć Sunamitko,
 powróć abysmy Cię uważali, *Reverte revertere Sunamitis* Cant:
revertere, ut intueamur te. 6.

A F F E K T A

Trabe me post te curremus in odorem unguentorum tuorum.

I. **P**ociągnij mnie za sobą mówiła Oblubienica, a pobie-
 zemy za wonnością zapachów Twoich. Nie mogę iść do
 Ciebie bez Ciebie o! moy Boże, lenistwomnie osłabia, śla-
 bość ucięża, zmyśli moje zatrzymują mnie, cielsko moje
 czyni mnie gnuśną, y ociężałą, rozum moy zostaje w cię-
 mnościach, y niewidzi drogi swojej, wola moja tak osła-
 biona, iż nie mogę uczynić y jednego kroku, poki mnie
 nie pociągniesz, y nie wezmiesz za rękę, czuję na moie
 nieszczęście, iako czalem to serce z ciała nieszczęśliwa czu-
 łość ciągnie gwałtownie do rzeczy zmyslnych, a ten
 straszny pociąg, przelkadza mu, y niedopuszcza iść za
 pociąganiem Miłości Twojej, jeżeli go nie pociągasz mocniej
 cząsem, czuję w łobie serce iakoby żelazne, którego twar-
 dość nie może bydź zmięczona, y ciężar tego nie może
 się poruszyć affektami nayżywszemi, y naytkliwizemi,
 ah Miłości Święta! dajch iey serca mego żelaznego, bądź
 moim Magnetem, pociągnij je do siebie łanego, nie dba-
 łac na tego twardość y ociężałość, wyraż w nim swoje
 przymioty, iako mając w żelazie, które dale się pocią-
 gnąć, iak tylko jest nim dotknięte, przeniknij go w skroś

Twoją Boską gorącością, y day mi moc Lieżeć, z wcnnością zapachow Twoich.

Trabe me post te. cum unguento in odorem unguentorum Tuorum.

Pociągnij mnie za sobą, a pobieźmy z wcnnością zapachow Twoich.

2. **S**łyszę Oblubienicę Twoją Panie, która Cię prosi, abyś ją pociągnął. gdyz chce bieżć za Tobą, a uznaje to dobrze, że nie może tego uczynić bez Ciebie, ale także słyszę u Proroka, że mówił do Dulsze mojej, umiłowałem Cię Miłością wleczną, y dla tego pociągnąłem Cię do siebie, mając litość nad Tobą. Ah! bardziej tu serce Twoje niż usta mówią, y te słowa czynią mi otuchę, wżyskłego się spodziewać od Twojej Dobroci: Pociągaj z tedy czasem Panie, lubo Cię o to nie proszę, a ten pociąg z łaski uprzedzającej pochodzi, nie tak z naszej zasługi iako z łczerego Miłosierdzia Twego, a iakoż daleko bardziej pociągniesz Dulszę moję, kiedy tego pragnąć będzie gorąco, gdy Cię kochać będzie ze wżyskłych sił swoich y gdy Cię o to prosić będzie, albo raczey gdy iey Ty sam podaśz natchnienie, aby Cię prosiła z gorącością. Pociągnij mnie tedy Panie z Oblubienicą, wysłuchaj w tym momencie gorącą prozbę, którą Ty sam wzbudzaśz w sercu moim y wyrażaśz w ustach moich. Pociągnij mnie y wyrwij mnie przez Święty gwałt z błota w którym ulgnęłam, y day moc pociągom Miłości Twojej, aby zawsze były tryumfujące w sercu moim.

Trabe me post te. curremus in odorem unguentorum Tuorum.

Pociągnij mnie a pobieźmy z wcnnością zapachow Twoich.

3. **B**ydz pociągniętym od BOGA, aby się z nim złączyć y założyć mięszkanie swoje w sercu Jego, było to pragnie-

pragnienie gorące Oblubienicy, y powinno być także wżyltkich prawdziwych Chrześcian, ale pociągnąć BOGA do siebie, y w serce swoje, obowiązać Go, y przymusić miłośne, aby tam z stał dla napełnienia Go swą Najświętszą Obecnością, jest to przerwiley, ktoregobym nie śmiała wyciągać, gdyby tenże BOG nie powlecił mi był wyraźnym terminem: Przyjdziemy do Niego y będziemy tam mięzkać, byż pociągniemy od BOGA, y pociągnąć BOGA do siebie, oż dwa pociągi bardzo chwalebne y wysokie, jednak ten dwolaki pociąg, jest dziełem ledney tylko Miłości, nie mogę kochać Boga, abym od Niego nie miała być kochana, nie mogę Go kochać, y być od Niego kochana, aby mię nie miał pociągnąć do Serca swego, y abym y ja oraz nie miała Go wciągnąć do serca mego. Pociągnijże mię tedy, o! Niebieski Oblubieńcze albo day mi tę łaskę abym Cię pociągnęła do siebie, podnieś mię aż do Ciebie, albo się sam nakłoń aż do mnie, niemając względu na podłość moję, a wielkość Twoję, albo raczy zapal mnie Miłością Twoją, ponieważ jestem pewna pozyskać ieden y drugi pociąg byłem Cię kochała,

Trabe me post te, curremus in odorem unguentorum tuorum.

Pociągnij mnie za sobą, a pobierzemy za wonno: cię zapachów Twoich:

4. **M**Ogęz powątpiać o prawdzie pociągu mego, do Miłości Błkiej, ponieważ BOG uczynił wstęp tak oczywisty dla pociągnięcia mnie do siebie, unia się y niewiędzy się, proś nas o serce nasze, my jednak zbraniamy się temu pociągowi, y niewstydzimy się odmawiać mu serca naszego, y przekładać nad Niego pociągi y powaby oszukujące Swiata tego, krory wiemy, że jest największym

nieprzyacielem Jego BOG prosiący, stworzenie odmawiające, y opierające się Stworcy lwemu, który nieprosi tylko o Miłość, BOG który ciągnie, stworzenie ucieka od pociągu Jego zamiast coby miało prosić o niego, y iść z nim, coż może być dziwniejszego nad to? o! jak pieczo-
na Miłość z jednej strony, a jaka nieużytość z drugiej stro-
ny całem nas przynagla, y pociąga pieczonym affektem
iako Ociec, y iako Przyjaciel, a my Go nie słuchamy, cza-
sem iako najwyższy Monárcha wymaga z władzą która mu
przynależy, a my nie jesteśmy posłuszni, o! iako zaślepieni
zostaliśmy, w naszych własnych Interesach, idąc za po-
ciągłem świata, nie osiągamy ani BOGA, ani Świata, ale ko-
chając BOGA, y idąc za pociągiem Jego, osiągamy BOGA,
y wszystkie rzeczy w nim, y staliśmy się Pánami świata.

Revertere, revertere sunamitis revertere ut intueamur te.

Powróć, powróć Sunamitko powróć, powróć abyśmy cię
uważali mowi Oblubienice

5. **D**O ciebie to należy także Dulzo grzeszna, abyś po-
wrocila do mnie, Tobie przynależy korrespondo-
wać pociągom Miłości mojej, uczyniłem aż do tąd dosyć
usługowania, dla pociągnięcia serca Twego, do ciebie zaś
należy wszelkich sposobow zażyć abyś szła za mną, y pocią-
gnęła serce moje ku sobie, do ciebie należy, usłuchać głosu
mego, przez prędki powrót, dawałem ci go dość często sły-
szec, a tyś go zaniedbywała. Postępujże tedy teraz abyś
przyszła do mnie, ponieważ łaska moja pociąga cię, a po-
ciągając cię, dawe ci wszelką siłę, y moc której potrze-
bujesz, abyś szła za pociągiem Twoim, inaczey nie będę
cię wołał, y nie pociągnę cię nigdy. Dwie rzeczy poká-
żą mi pewność powrotu twego, y wierność, pociągom
moim

moim, a te są nienawisć y Miłość, nienawisć grzechu któryś popełniła y Miłość BOGA który cię pociąga. Coż może być złotrzejszego nad grzech? czy możesz że go nie mieć w nienawisći, coż jest godniejszego wszystkich pieszczonych affektów, serca Twego, iako BOG czyli możesz Go niekochać?

Revertere, revertere Sunamitis revertere revertere ut intueamur te.

Powróć, powróć Sunamitko, powróć powróć, abyśmy się Tobie przypatrzyli; *Mowi Oblubieniec Niebieski.*

6. **W** Otać aż do czterech razy Oblubienicy Twojej Panie dla przywiedzenia iey, aby powróciła do Ciebie, o! iaki zbytek dobroci, iaká usilność, y Miłość, o! iak to powtarzanie miłe, czyni moy pociąg niewątpliwy, ale pewny y pokazuje mi oczywiście łaskawą skłonność Sercá Twego ku mnie, ponieważ nie wątpl o tym abyś nie był gotow uczynić dla mnie, coś dla niey uczynił, bylem Cię kochała tak iako Oná Cię ukochała, ale dla czegoż Panie ciągniesz mnie z taką usilnością, to jest: iako mówił sam abyś mi się przypatrzył, ale ah! coż obaczysz we mnie, Dulzà moja zmasana jest nieskończoną liczbą affektów innych, iakoż może obrocić ná siebie weyrzenie Twoie Boskie? króre jest czystością samą, obaczysz we mnie dzieło twoje, Dary swoje, y Obraz Twój, ale także Oczy Twoie najswiętsze odkryją grzechy moje, kteremi zmazałam dzieła Rąk Twoich, niewdzięczność z którą odbierałam, Dary Twoje. iako też y zmaży wstydu godne, kteremi zaszpeciłam Obraz Twój. Weyrzey jednak ná mnie o! moy Boże, ná taką iaka jestem, a zlituy się nad nędzą moją, którą Ci odkrywam, y przekładam w Oczach Twoich, pociągniej mnie Twoim Boskim weyrzeniem, wszak jest

wszechmo-

wszechmocne dla naprawienia mnie, udoskonalenia y przyprowadzenia aż do Ciebie. Przez jedno weyrzenie Twoje pociągnąłeś, y nawrócił Protra, prozję Cię o też łaskę, a spodziewam się tegoż szczęścia dla siebie.

Revertere, revertere Sunamitis, revertere revertere ut intueamur Te.
Powróć, powróć Sunamiko powróć powróć abysmy się Tobie przypatrzyli. *Mowi Oblubieniec:*

7. **N**ie mogę powrócić do Ciebie Pánie, póki mnie nie pociągniesz, nie mogę korrespondować pociągowi memu, jeżeli Go nie poznałem y niekocham. Otwórz tedy Pánie y oczy moje, y serce, oczy dla rozeznania go, serce dla rozkochania się w nim. Jeżeli pociąg mój jest względem umartwienia, dayże mi go poznać, a wezmę go sobie za fundament, y wszystkie Praktyki moje ściągac się będą do umartwienia rozumu mego, woli mojej, Ciała mego, y tego wszystkiego cokolwiek się we mnie znajduje. Jeżeli zaś względem Pokory y uniżenia się, będę się starać korrespondować mu z wszelką wiernością, ile mi będzie można, będę miała zawsze przed oczyma nikczemność moję, a wielkość Twoję: y uważać będę wzdardy, y upokorzenia, iako łaski iakie, a tym cząłem niżeli poznam, ten pociąg, będę pracować około tego, abym Cię kochała z całego serca mego. Miłość jest pociągiem pánuiącym, y powszechnym wszystkich Chrześcian. Jestem pewna że się nieomylę, i ani oszukam gdy poidę za nim z gorącością y ochotą, czegokolwiek wyciągać będzie i z odemnie, y iakimkolwiek innym pociągiem udaruie z mnie, Miłość będzie światłem która mi odkryje tego skrytości, y ogniem Niebieskim który mnie tam doprowadzi.

ROZ;

R O Z D Z I A Ł XIV.

Miłość szczerą.

Miłość Boską bez szczerości, nie jest prawdziwą Miłością, ale tylko fałszywym iey podobieństwem, jest raczej nieznacznym oszukaniem, y złośliwą hipokryzyą, a iako BOG z Istoty swojej jest Prawdą samą y szczerością niechce tedy, ani kłamstwa, ani dwóistosci, ani zmyślnego ułożenia w chwale, ktorey wyciąga od stworzenia swego, ale chce Prawdy, szczerości, y prostoty w ákcie nayprzednieyszym pobożności ktorym jest Miłość.

Ta szczerłość Miłości zawiśła w zgodzie y jedności doskonałej, między Rozumem, Sercem, językiem, y rękami, to jest: w Myślach, w Affektach, w wyrażeniach, w oświadczeniach, y uczynkach, y tać to jest szczerłość zawsze jednolita, prostota serca, Czyśćć Intencyi, y Akcyi oraz, którą nie szuka, y nie kocha tylko BOGA, y dla BOGA samego, y która nie ma tylko iego samego za początek y cel, za Centrum y koniec wszystkich Intencyi swoich, wszystkich żądź, wszystkich praktyk y wszystkich spraw y akcyi swoich, tak powierzchownych, iako y wewnętrznych, która szuka jedynie prawdy, przez drogi prawe y proste, nieoddalając się nigdy od nich.

Ci którzy mają serce proste miłują Cię, mówi Oblubienica Cant. 1.
Reſti diligunt te, iakoby chciała mówić, że przez drogi krzywe, y ścieżki wykrętne, nie możemy przylść do Ciebie, y pokazać Ci, że Cię kochamy, ale przez szczerłość y prostotę serca, możemy oszukać Ludzi przez Miłość zmyśloną, y obłudną, gdy iey potrafiamy dać pozor powierzchowny Miłości szczerrey, ale niemożemy Pánie z To-

M

bą tak

bą tak postąpić, ponieważ Ty znalazł y przenikasz nayskrytsze, poruszenia serca.

Tá Oblubienica wykonywała samą tę szczerość Miłości, ponieważ Oblubieniec iey kochány, mowi do niey, *Cant.* że ma oczy Gołębiczy. *Oculi tui columbarum.* gdyż niemalz obłudny, ani podziału żadnego w iey Miłości. Oczy, znaczą szczerość intencyi, a te są niby Zwierciadła wytykające, w których affekta serca, są częstokroć wyrażone, widzi się w nich radość, y smutek, nienawiść, y miłość, y kiedy oko ma się ku Obiektum, y wpatruje się w niego, pociągá go ku sobie, przeymuie kształt iego, y wyobrażenie, y przemienią się w Niego, a gdy to Obiektum jest przyjemne, sprawuie także widzenie miłe, kiedy Chrześcianin kocha BOGA z całego serca swego, oko iego, to jest miłość ma się ku niemu samemu, przeymuie wyobrażenie, y podobieństwo tego najsświętszego Obiektum, y Miłość iego stała się podobna, Boskiej Miłości, która jest szczerością samą.

A F F E K T A

Reſſi diligunt Te,

Ci którzy są prostego serca miłują Cię. *Cant. 1.*

I. Ale nie można Cię miłować Pánie, bez tey prostoty serca, pochwały, protestacye, oświadczenia powierchowne, nie są nigdy, tylko znakami niepewneml szczerości w Miłości. Ludzie nie sądzą o sercu tylko przez słowa, a BOG sądzi o słowach przez serca przeniknienie, nayskrytsze iego poruszenia są mu wiadome, niech cokolwiek się w nim dzieie nie ukrywá się, przed nim. On go uformował áby było Stolicą, Tronem, y Świątnią Miłości y przez to serce chce byđz kochány, y chce áby się znajdowała

dawała prostota, y szczerść w tey Miłości, Ah! Pánie, jak wiele dawałam Ci znakow; powierzchownych Miłości, które nie były szczerze; bo nie pochodziły z serca, y nieprzyznawałam się do nich, w skrytości pod ten czas kiedy usta wymawiały le oświadczałam się przed Tobą, że Cię kocham. y rozumiałam, że dosyć było na tym mówić to ustami; pod ten czas gdy wszystkie sprawy moje pokazywały, kłamstwo ust moich; mówiłam przed Tobą, że jestem wszystka Twoja, a ja byłem wszystka próżności, Świātu, Miłości włafney, cikliwości, wżysztka przywiązaniu lenistwu, y niedbalstwu mojemu; uznałem tedy teraz że nie miała serca prostego, y że Miłości mojej schodziło, na szczerości, ale chcę odtąd wżysztko czynić dla nabycia iey.

Recti diligunt Te.

Ci którzy są prostego serca, miuią Cię Pánie.

2. **S**Zukaymy pilno w włafnym sercu naszym, tam poznamy, ieżeli mamy istotną prostotę, y szczerść potrzebną dla kochania BOGA. Examinuemy się ieżeli znajduje się między sercem, ięzykiem, rozumem, y rękami, ta zgoda, iedność, y korrespondencya, która sprawuie szczerść Miłości, a porachowawszy się, poznamy podobno, że się znajduie więcej fałszywey okazałości, niżeli prawdziwey rzetelności, dla zabiczenia temu, wynidźmy z serca náfzego, abyśmy weszli w Serce Boskie, a znajdziemy tam wyborny, y doskonały przykład tey szczerości, na ktorey nam schodzi. Powiedział nam potysiąc razy, że nas kocha, ale przydał do tego oświadczenia dowody, które przekonywuią mnie, y upewniaiā o szczerości Miłości Jego. Te dowody zawiśły w cierpieniu, y wy-

laniu wszystkiej krwi Jego. Otoż Akt ławny, oczywiſty, który mnie upewnia o ſzczeroſci Serca Boſkiego, Krew Jego Najſwiętſza, ieſt zamiast atramentu, którym ſię podpisał. Rozgi, ciernia, y gwoździe ſą Piorem, które go żywo wyraziły, y dźwiękiem które go wypiętnowało charakterami niezgluzowanymi. Utrzymuymyż te kształtne Charaktery, czytamy ich codziennie, formuymy Charaktery Miłości naſzey, na ten wyborny Exemplarz, y dla pokázania temu ſzczerey Miłości naſzey, bądźmy gotowi uczynić to dla niego, co on uczynił dla nas.

Reſti diligunt Te.

Ci którzy ſą proſtego ſercá, miłują Cię Pánie.

3. **U**Czyniłabym wielką nieſpráwiedliwość, y okrutną krzywdę Sercu Twemu, o mój Boże! gdybym powątpiwała o ſzczeroſci Miłości Twoey. Dáteś mi tego dowody bárdzo ławne, oczywiſte, doſć mocne, y bárdzo techliwe, abym nie miała bydź w tym przekonána, nie mam tedy tylko kochać Cię ſzczerze, á ieſtem pewna, że Ty także kochać mnie będzieſz, Miłość ſercá mego upewnia mnie o Twoey Miłości, ſerce moje, nie może bydź Twoim, áby Twoje nie miało bydź moim, o! laka ta pobudka ieſt mocno nálegająca, dla obowiązania mnie, abym nie kochała tylko Ciebie ſamego, czyli omięzkałbyś korreſpondować Miłości moey, któryś mnie ukochał pierwszy, á nieukochał mnie tylko dla tego, abym y ja Ciebie kochała, Ty któryś mnie proſił o ſerce moje, lubo ieſt grzeſzne, y niekontentowałeś ſię zápleczetować krwią ſwoją oſwádczenia Miłości Twoey, ale dáteś mi ieſzcze tyſiącne upewnienia, o tym we wſzyſkich momentach życia twoiego. Ah Pánie! gdy uſtá moje od tąd będą Ci
mówić

mówić że Cię kocham, chcę aby serce moje mówiło to w rzed, to serce będzie głosem, a usta będą Echo, albo odgłosem, tanto będzie pobudką, y początkiem, a te będą wyrażeniem, y tak będą się z sobą zawsze zgadzać, obfitość, y zupełność jednego będzie wynurzeniem, y wyłaniem szczerości drugiego.

Reſti diligunt Te.

Ci którzy są prostego serca miłują Cię.

4. **O**Swiadczać się głośno BOGU, że Go kocham z całego serca mego, unosić się po tysiąc razy przez dzień ku temu Najswiętszemu Obtubleńcowi, przez wzruszenie affektow czułych, y pieszczonych, coż może bydz miłszego sercu, ktore znało dobrze, że nie jest stworzone tylko dla kochania, y ktore z inſzey miary, ma naturalną skłonność do tey zabawki, y tać to jest Miłość szczerą, ktorey BOG wyciąga ode mnie o! nie zaitte, ta nie jest tylko lewy początkiem y znakiem nie bardzo pewnym, ktory może bydz złączony z prawdziwą Miłością, ale też może się pomieścić y z fałszywą. Otoż Dufzo moja sposob do odkrycia prawdy w materyi tak delikátney y w ktorey może bydz łatwo oszukana. Temu BOGU ktorego rozumiesz, że kochasz pieszczonym affektem, służył że mu w ten sposob, wyrzekasz że się też (bez żadnego ociągania się y na moment leden) tego wszystkiego co się sprzeciwia prawdzie y szczerości Miłości Twojej? może kto kochać nie czując, iako też może czuć nie kochając, same tylko czucie nie jest dowodem szczerości Miłości, zaitte kontentuje zawżec serce, ale go często oszukuje. Akty powinny się wynosić nád czułość, te Akty częste y odważne są dowodami nieomylnemi Miłości szczerrey, kiedy pocho-

pochodzą z pobudki nadprzyrodzoney, która ich ożywia y utrzymuje, a czułość ją częstokroć rodzajem y skutkiem samey tylko Miłości naturalney, ktorey zchodzą na prostocie y wyniesieniu się ku szczeręj Miłości.

Oculi Tui Columbarum.

Oczy Twoie są iako Gołębice, *Mowi Oblubieniec, do kochanki swojej.*

5. **G**ołębica jest czysta, prosta, szczerą. kochająca ście-
cznie tego ktorego obręta, nie kocha tylko iego
samego, y wszyscy inni nie iey nie rykają, oko iey to
jest, Miłość, nie ma się nigdy tylko ku niemu, nie
pokazuje się nigdy w niej żadne oświadczenie affektu pie-
szzonego, ktoreby nie pochodziło z serca, y nie było od
Niego przyznane, y to jest na czym zawisła prawdziwa
szczerść. Miłość moja ku BOGU, nie będzie nigdy szcze-
ra, jeżeli nie będzie podobna do tej Miłości, jest to nie-
zawodny przykład który Oblubieniec Niebieski wystawia
mi, jeżeli oko twoie jest proste mowi na innym miejscu,
wszystko Ciało Twoie będzie iadne, y piękne, jeżeli Mi-
łość moja jest prosta, y szczerą, wszystko cokolwiek my-
ślę, czegokolwiek pragnę, cokolwiek czynię, będzie sprá-
wiedliwe, wszystkie Intencye moje y zamysły, wszystkie
sprawy moje, postępy, y affekta czułe, ściągac się będą,
do tej Miłości, iako kopia do swego Oryginału, będą z niej
pochodzić iako skutki z swego początku, y będą się do niej
ściągac, iako linie do swego centrum, oż to jest, iaka
będzie od tad Reguła Miłości moiej.

Oculi Tui Columbarum.

Oczy Twoie są na podobieństwo oczu Gołębice.

6. **M**ieć oczy podobne do Oczu, Gołębice iako miała
Oblubienicą w Pieniach, jest to nieupatrować ni-
gdy

gdy tylko BOGA samego we wszystkich rzeczach, oko ma się naturalnie do tego co serce miłuje, iedno jest wyrażeniem, zwierciadłem, y tłumaczem drugiego, Oko nie ma się nigdy do Obiektum, aby nie wykradło, y nie przeięło wyobrażenia tego, pod ten czas kiedy się na niego zapatruię. BOG zapatruiwał się na nas Okiem Miłości stwarzając nas, y wyraził w nas Obraz swoy, od stworzenia naszego zapatruiwał się ieszcze na nas pieczętowanym affektem, y wziął podobieństwo nasze, zaślubiając sobie nędze nasze. Chce także abym y ia się na Niego zapatruiwała, tak aż oko serca mego przeymie wszystkie wyrażenia Obrazu Jego, y aż ie wyrazi tym sposobem, żeby nigdy nie były zgładzone, ale iako aby było widzenie doskonałe, potrzebą żeby się nic nie znaydowało między okiem, y obiektem na ktore się oko zapatruię. Potrzeba abym pilnie examinowała, iezellm czego nie założyła z winy moiey, między Bogiem, y mną, coby mi przeszkadzało zapatruiwać się na niego iakom powinna, y coby uczyniło iaką zawadę, y przeszkodę wyobrazeniu, y wyrażeniu miłosnemu, ktorem od Niego powinna przyłączać, nie znayduieź się między nami dwoygiem stworzenie iakie, albo też przywiazanie iakie czułe, ktore napełnia ciemnościami mieysce, ktorem założyła między Bogiem, y sobą, oddałmy to pilnie, abyśmy się niezapatruiwali tylko na BOGA samego, y abyśmy Go obowiazali, do udarowania nas tym ławiey swoim Boskim weyźrzeniem.

Oculi Tui Columbarum.

Oczy, twoie są iako oczy Gołębice. mowi Oblubieniec.

7. Jakimże sposobem BOG pociąga y Oczy, y Serce moie,

moie, któryż jest powab niewinny? Iaka przyczyna? y który pociąg Miłości moiey? oto ten jest: Prostota, y szczerosc serca iego, oto dobroć Jego, ktorey mam dowody bardzo tchliwe. Ona mnie upewnia, Ona mnie pociągá, y wynosi, gdyż jestem pewná, że miłość Jego,

D. jest szczerá, y skuteczna, ale któż jest taki? mowi jeden Chry-
stoff: Święty Doktor; który kochá BOGA prawdziwą szczer-
rością serca, o to ten, który wie, przyznate, y jest wyper-
twádowany, że wszelka dobroć, wszelkie dobro jest w
BOGU, który sam tylko jest wszelkim dobrem, y jedyną
dobrocią, y że nie maż ani dobra żadnego, ani dobroci
prawdziwey tylko w BOGU samym. Otoż przyczyna,
Fundament, y początek albo pobudka Miłości szczerrey,
którąśmy mu powinni: Przyłącz Duszę moja affekt do te-
go poznania, y praktykę pilną dobrych uczynków, do
tego affektu á tak będziesz miała wszelką prawdę, y szcze-
rość tey Miłości.

R O Z D Z I A Ł. XV.

Miłość Pieszczona.

D. **M**iłość pieszczona którą mamy ku BOGU, jest to: (mowi
Bohn. de 7. imit. it. 4. jeden z Oyców Świętych) nie taki smak wyborny,
y przyjemny; w rzeczach Boskich, jest to słodycz nie-
pojęta, y czuła, jest to miłe wyrażenie, y uczucie czy-
stych uciech, y Niebieskich słodyczy, których BOG uży-
cza czasem tym, których miłuje, albo dla oderwania ich
tym łatwiey od uciech ziemskich, albo dla przywiązania
ich do siebie samego łańcuchami, y więzami łagodniey-
szemi, przyjemnieyszemi, y mocnieyszemi. y im bardzley
kochają z większą gorącością, tym bardzley także záto:
pieni

pleni są w tym Oceanie, gdzie kosztują z Prorokiem, iako Pan jest słodki.

Tá Miłość pieszczona ma swoje źródło, swole wyłanie, y swoje skutki, Serce Boskie jest iey źródłem, á to jest początkiem, centrum y końcem uciech nacystfzych, bo Miłość effencyalna którą ma ku sobie samemu, jest wszystkim szczęściem jego, y zażywa tey szczęśliwości z uciechą niepołączą, y nieskończoną, z tego źródła obfito wychodzą strumienie uciech, które spływają bez przestannie, y w obfitości wielkiej na wszystkich Błogosławionych, których szczęśliwość zawisła, na kochaniu, y uczuwaniu, że kochają BOGA. Ale także z tego źródła, wypływają jeszcze małe strumyczki pociech na sercá wiernych, y to jest co nazywamy Miłością piezczoną, á ta spráwuje w nich skutki przedziwne, z tąd pochodzi iltny: nielmak z fałszywych uciech, radości, y wesela świata tego, y wszystkie uciechy zmyślne, z tąd te affekta tak częste, y tak gorące z tąd pochodzi owá szczęśliwá powolność sercá, które się obraca ku BOGU za najmniejszym náchnieniem.

Grzesznicy, y pokutujący mają potrzebę tey Miłości przyzycznej, w początkach nawrócenia swego, gdyż iako serce ich jest jeszcze cale cielesne y uciechy światowe spráwily w zmyślach ich wyrażenie bardzo trudne do ztadzenia. Potrzeba aby BOG z nieskończoney Dobroci swojej udawał im uciech daleko czystszych, y przyjemniejszych, y aby wypędził (mowi jeden z Oyców Świętych) słodycz ztęśliwą przez słodycz niewinną, y D. aby druga wzięła gorę, y zwyciężyła pierwszą. *Vincat Bern. de amore Dei.*

dulcedo dulcedinem.

N

Gdy

Gdy Oblubieniec mówi, że głos Oblubienicy Jego jest łagodny, y miły do słuchania, y prosi iey, aby mowała do niego, *Sonet vox tua in auribus meis. Niech zabrzmie*

2. *głos twój w uszach moich*, ma się to rozumieć o głosie y języku serca, którym jest miłość, ta czyni łagodnym, y sam ten głos, kiedy jestłączony z affektem prawdziwie pieśzczonym zażywa potym Oblubieniec wyrażenia mocniejszego, które zamyka w sobie oświadczenie iawniejsze, y pieśzczone, kiedy woła głośno: O iako jesteś piękna, y wdzięczna! Ty któraś jest kochanką moją, y rozkoszami serca mego: *Quam pulchra es & quam decora, charissima in deliciis.*

7.

A F F E K T A.

Sonet vox tua in auribus meis, vox enim tua dulcis est.

Niechay głos twój zabrzmie w uszach moich, bo jest łagodny y przyjemny, *Mówi Oblubieniec.*

1. **A**H Panie! świat mogłby to mówić o mnie, y ja po tysiąc razy mówiłam światu, co Ty mówisz do Twojej Oblubienicy, Świat nieszczęśliwie łudził uszy moje, y serce przez słodkość, y łagodność oszukującą, szkodliwego język swój, y ja także mówiłam do Niego, on wołał na mnie, y odpowiadał mi, miękczył y powąbiał serce moje, y kochałam go. Nie chcę już więcej odtąd mieć z nim żadnego spółkowania, postępując sobie z nim ostro, y surowie. Będę go miała w nienawiści, uciekając od niego tak daleko, że nie usłyszy nigdy głosu mego, ani ja usłyszę jego, obawiając się aby nie był zaraźliwy sercu memu, y nie wyciągnął na mnie iakiego wzruszenia pieśzczory niegodziwej, któraby mi przeszkadzała do uczucia pieśzczot Twojej Boskiej Miłości. Dajmi usłyszeć głos Twój o Niebieski Oblubiencze!

y ja

y ia ǎłym dała Ci usłyszeć głos moy, mow do serca mego, abym y ia mowila do serca Twego najświętszego, jestem i kochabą, że potrzebuję cząćm czuć y poznawać to, że Cię kocham pielczonyni affektem, á to dla utrzymania tego przeciwko tańszwym powabom Świata tego, y przeciwko postępceni, y pogrozkom sprawiedliwosci Twojej, które cząćm tak nanie przerażają że nie postępuję, tylko przy okrotnym świetle błyskawic Twoich, y piorunow. Daj ná mienylce tego głosu ogromnego, usłyszeć głos słodki Oblubieńca kochanego, któryby wzbudził we mnie ży piełczoney Miłości, oraz y Pokuty.

Sonet vox tua in auribus meis:

Niech zabrzmni głos Twój w uszach moich.

2. **G**łos Miłości moiej, nie może być wdzięczny w uszach Twoich Panie, ieżeli Twój pierwey nie będzie ukontentowaniem serca mego. Głos Twój luboby był, najłagodniejszy y najprzyjemniejszy, nie może bydź rozkoszą y pociechą serca mego, ani nawet może bydź słyszany, poki wszystkie inne słodczy czułe, nie będą z niego precz wyrzucone ná zawiże, nie mogę kosztować, iakoś jest słodki w słuchaniu Cię, w kochaniu, y poznawaniu, abym nie miała uważać, y uznawać wszystkich uciech ziemskich, iakoby truciznę śmiertelną, ostodzoną y przyprawną likworem słodkim, ale zabiłającym, który niezostawia tylko gorzycz iadowitą, á ta jest przyczyną śmierci nieuchronney: Mowże tedy do mnie Panie, abyś mię uczynił godną mowić do Ciebie, mow do rozumu mego, do duszy moiej, do serca mego, aby wszystko cokolwiek jest we mnie mowilo do Ciebie, y abyś Ty sam miał ukontentowanie słuchać głosu mego, tak iako Oblubienicy

bienicy, zachęć mię do tego Boskiego języka, który jest słodkością samą, a ten nie wyraża się, tylko przez pielczoty, przez affekta serdeczne, y wyniesienie się ku Tobie, nakaz mi wieczne milczenie na głos święta tego, y uciech jego, słucham Cię teraz Panie, mow do Duszy mojej, już teraz jest pilna, niechce słuchać tylko Ciebie, ani mówić tylko do Ciebie, przez ostatki życia mego, aby Cię słuchała, smakowała, y kochała w przyszłym wiecznie.

Sorel vox tua in auribus meis.

Niech zabrzmie głos Twój w uszach moich.

3. **M**usiłby być ten bardzo zatwardziały, y nieużyty, koby niechciał otworzyć natychmiast serca swego gdy BOG kołace do drzwi jego, y dale mu słyszeć głos swój, musiałby być bardzo nieczułym, gdyby nie miał uciechy w słuchaniu tego Boskiego Języka, który jest słodkością samą, z kądże tedy pochodzi Panie, że zostałam tak dawno niekochając Cię, y nieczując tego, abym Cię kochała? ah! twierdź serca mego jest tego przyczyną, ale dla czegoż tak nieszczęśliwa jestem, że mam serce tak twarde do zmiękczenia, y nakłonienia ku Tobie? dla tego, że jest bardzo czułe, y skłonne do zmiękczenia się ku stworzeniu, jego tedy pielczota sprawuje w nim twierdź, y nieużytość, y te jego ognie naturalne czynią go oziębłym, gdyż nie jest wyprożnione z affektów y miłości ku Tobie, tylko dla tego, że jest pełne pielczonych affektów ku tym rzeczom, którychby nie powinno kochać, nie jest ogołocone, z słodkości Twoich, tylko dla tego, że ich szuka z wielką chciwością w Obiektach stworzonych, ulecz tedy Panie (wołał Święty Augustyn) podniebie-

niebienie wewnętrzne Sercá mego, wypędź, wyniszczy y wygaś wszystkie czułości niegodziwe, wyprożnij je dla nápełnienia Tobą samym oczyść je y uczynń godne, áby nie smákowáło inżey słodyczy y nieczuło inższych pieśzczot, tylko tę jedynie Miłości Twoiey Boskiej.

Sonet vox tua, in auribus meis.

Niechay zabrzmi głos twoy w uszach moich.

4. **C**Oż z tym czynić o moy Boże! kiedy to nędzne serce moje znaydować się będzie nieczułe ná głos Twoy, y nieposobne mówić do Ciebie, przez affekta pieśzczoney miłości? á iáko często nie jest takie tylko z swojej własney winy, coż z nim robić áby zostáwáło pilne ná słuchanie ięzyka Twego Boskiego, y dla zasmákovánia go sobie? Coż mam czynić z tą ziemią suchą, y niewdzięczną sercá mego, dla ściágnienia ná nią owey rosy Niebieskiej, y tego deszczu Błogosławieństwa, któryby je uczynił obfite w pragnienia, y affekta ku temu, co powinno jedynie kochać? Oto uciekać się będę nátychmiast, do bojaźni, która nie zaniecha, (gdy jest czysta y Synowska) doprowadzić mię do prawdziwey miłości. Będę się Ciebie naprzód obáwiał iáko naywyższego Páná, y Sędziego mego, á potym będę Cię kochać iáko Oycá mego, przed którym będę się lękać, ábym Ci nie dáła iákiego nieukontentowánia, á ná koniec przez te stopnie przyidę do kochánia Cię szczerą, y pieśzczoną miłością, iáko Zbawiciela mego, y Oblubieńca, ale nie mogę ani się bać Ciebie, ani kochać Cię pieśzczonym affektem bez Twoiey pomocy. Proszę Cię tedy o nią Pánie, y spodziewam się leć, z nie skończoney Dobroci Twoiey, że mi ją nadaasz.

Quam

Quàm pulchra es, & quàm decora charissima in deliciis.

O! iakoś jest piękna y wdzięczna kochanko moja! kora jesteś delicyami, y roskoszą serca mego, mowi Oblubieniec.

5. **S**Tworzenie jedno jest delicyami Serca Boga swego, So! iakie szczęście, y iako będę niewdzięczna, y nieużyta sama dla siebie, jeżeli ten BOG nieskończoney Dobroci nie będzie delicyami y roskoszą serca mego, coż mi może być przeszkodą do tego Boskiego faworu? który jest całkowitą chwałą moją y uszczęśliwieniem, y nie innego tylko pielszczota niegodziwa y affekt ku stworzeniu iakiemu przemilającemu, ale iak obmierzte porównanie uczyniłabym między Bogiem a stworzeniem, między uciechą byłą kochaną od BOGA Wszechmocnego, y kochać Go pielzczoną miłością, tudzież z uciechą w przywiązaniu się do stworzenia jeżeli mam serce chciwe, uciech y pielszczonych affektów, powinnam szukać naysłodszych, nayszczystszych, y naytrwalszych, a nie znajdę ich tylko w Bogu samym. Pielszczoty, y słodocy których kosztujemy, y doznajemy z nim y w nim nadgradzają sercu, obficie, y nad zamiar, za wszystkie te które mu Dusza ofiaruje, y z których się obnaża y ogotąca odważnie dla Jego Miłości.

Charissima in deliciis.

6. **W**Szytko się stało wzajemne między Oblubieńcem, y Oblubienicą, są tobie zarówno uciechą, y Delicyami, jedno drugiemu, jeżeli Oblubieniec mowi, że kochanką Jego jest zanurzona, w delicyach, Oblubienica mowi mu także, iż uczuła, iako Dusza iey roztopiła się, y rozplynęła od pociechy, iak tylko usłyszała głos Jego, dla kosztowania y smakowania sobie miłości Jego, iakom powinna, rozkazuje mi przez Proroką swego, aby

aby wylała serce moje w obliczności Jego, ale iakoż o moy Boże! mogę wylać serce moje? wylanie nie może się stać właściwie, tylko tego co jest wolnego, y roztopionego, a serce moje jest twardsze nad kámién ná pułzczy, y nie miał nic w nim, coby się mogło roztopić, y rozpułnąć. Ponieważ jest suche iako ziemia niewdzięczna y nieurodzayna, która nie była skropiona. Rozumiem przez te słowa o Niebiski Oblubieńcze! że chcesz aby Cię kochała tak pieszczonym affektem, żeby serce moje zmiękczyło się, y roztopiło, y aby przez Oczy moje wylało się, y rozpułnęło we łzy miłości ku Tobie samemu, Pozwalam ná to Pánie, ale roztop Ty sam to serce, które aż do tąd było bardzo nie czułe ku Tobie, a bardzo miękkie y skłonne ku stworzeniu, a uczyn mi tę łaskę, abym go wylewała po tysiąc razy ná dzień, przez łzy Pokuty y Miłości.

Charissima in deliciis.

7. **P**ORównay Duszo moja czyście rokoszy, których zázywamy z Bogiem, do rokoszy ołzukuiących, y omvlnych, których szukamy gdzie indziej oprócz Bogá, iadź o tym sprawiedliwie, przywołay tu sobie samey słuszności ná pomoc, y słuchay co ci powie, co to jest miłość Bogá, a co jest miłość stworzenia, támta jest wieczna, a ta z czaśem przemieniająca, miłość Boská oczyszcza, y nieporównaną nieporównaną całą serce nále, miłość stworzenia ołzukuie go, przynosi mu gorzkość, y nieśmák, y zóla, nie w nim czcność która mu jest bárdzo ciężka, iezem nie przystániez ná te rące, spytay się ielzcie w łasnego doświadczenia, a dosyć będzie dla obowiązania Cię od rad do smákówania sobie Bogá samego, a nieśmákówania sobie stworzenia, serce twoie słabe y nie słáteczne kochá-

chąto podobno na przemiany jedno, y drugie, przypomniy sobie owe izczęśliwe y nieizczęśliwe momenta, złudzona będąc affektem światowym który utopiłaś w nim aż nązbyt, ale ta uciecha byłaż też bez przymieszania, goryczy iakley? ah! iak wielą nieśmaków, obżatowania, poturbowania, y gryzienia łumnienia przypląciłaś tych nędznych ślodyczy. którychś w świetle zakolztowała obrociłaś na koniec serce swoje ku Bogu, o! iakleyże ślodkości o! iak niewinney uciechy, doznawałaś w nim, chwyćże się tedy zupełnie tey pieśczoney miłości, stań się godną doznać, iey, y uczuć w łobie, á nie czyn iey żadney przeizkody, Ona jest złączona z czystą uciechą która chwyta za serce powabiá go wynosi, uiczcęśliwia y poświęca á nie trąci się w niey nigdy smáku chyba przez własná winę.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Miłość Mocna.

MOcy miłość wyrażałą się jedno przez drugie, wszystko to, co przynależy tamtey, prynależy także y drugley; pochodzą obiedwie z jednego źródła, mają iednakowe własności postępują iednąż drogą, aby doszły razem do iednego terminu mają iednakowe pożytki, y iprawują zárowne skutki. Święty Augustyn nazywá moc miłością D. Au-
gu: de-
morib:
Eccles: 15-
prawdziwą *Fortitudo est amor*, która podeymuje się wíszystkiemu, cierpi wíszystko, i przeciwia się wíszystkiemu dla Bogá, którą wytrzymuje y ponosi dla Niego samego nacyięsze potyczki, y boleści, bez osłabienia żadnego, albo usłarżenia się, zwycięża nawnawtownieysze nátarczywości, uciech światowych, nie dając się im bynajmniey zepłowác. Prawdziwie mocny nie szuka konsolácii w nacyięszych pracach, y utrápieniach tylko w własnym sercu
bo tam

swoim, bo tam miłość mięłzka, albo też w sercu Bo-
 skim, bo sam w nim przebywa y zostaje tam przez mi-
 łość swoją. Nie sprzeciwia się uciechom zmysłowym, y
 światowym, tylko dla tego, że kocha coś godniejszego,
 zániejszego, czystszeo y miłszego, niżeli te uciechy,
 które nie są godne zabawiać, y zaprzatać wielkie serce,
 które nie jest stworzone tylko dla Boga samego. Tyś jest
 piękna Przyjaciółko moia, y wdzięczna, mowi Oblubie-
 niec, Piękna jesteś iako Jeruzalem, y straszna iako wojsko
 użykowane do bitwy. *Pulchra es amica mea, suavis & decora sicut Jerusalem, terribilis ut castrorum acies ordinata,* ale iakoż
 pogodzić tę piękność, wdzięczność, y siódność ze strą-
 chem, łagodność y przyjemność, czyliż może sprawić iaką
 boiaźń piękność, y wdzięczność? możeż też uczynić Osobę
 straszną? Ah! nie ta to piękność cielesna spráwuie te skutki,
 ale tylko sama piękność Duchowna, o ktorej tu mowi Oblu-
 bieniec, á ta niepochodzi tylko, z miłości, Oblubienica
 przez tę miłość, była doskonale złączona z kochánkiem
 swoim, y to jest co ją uczyniło mocną, y straszną wszystkim
 nieprzyjaciółom jej, którzy nie śmieleby byli uderzyć ná-
 czylić się jej, miłość pochodzi z ziednoczenia ziednoczenie
 pochodzi z miłości, á miłość jest wszystką pięknością Duszy
 kiedy wojsko użykowane do bitwy jest złączone y zie-
 dnoczone między sobą, y z Wodzem swoim, ná ten czas
 straszne jest y trudne do rozerwánia, gdy Dusza jest do-
 skonale złączona z Jezusem Chrystusem przez Miłość,
 jest zawsze zwyciężająca.

Cant. 6.

Dla potwierdzenia tej Prawdy, Oblubieniec mo-
 wi ná końcu pieśni swój, y, że miłość jest mocna iako śmierz-
Fortis est ut mors dilectio, to jest według zdánia Świętego Cant. 8.

O

Fortis

Gregor. Grzegorza, że tym sposobem iako śmierć odeymule moc,
 hic, y władzą zmysłom cielesnym tak też miłość ma moc u-
 czynić Dufzę naszą nieczutą na porażki y powąby fałszy-
 wych uciech, dla wyniesienia tey ku Bogu, przeciwko
 wszelkim przeląkom, które się tey sprzeciwiają.

A F F E K T A

*Pulchra es Amica mea, iuavis es decora, sicut Jerusalem terribilis, ut
 Castrorum acies ordinata, Cant. 6.*

Piękna jest Przyjaciółko moja wdzięczna y śliczna iako Jeruzalem, strą-
 żna iako Wojsko uszykowane do bitwy.

1. **W**Yrozumie wam z tych słów, że jesteśmy mocni z Bo-
 giem, w Bogu, y przeciwko Bogu samemu, kiedy
 Go mocno kochamy, y nad wszystko rzeczy miłujemy.
 Lubo BÓG jest wielki, wszechmocny, y niewyciężony,
 jednak Miłość nakłania go, ułóża, zwycięża, obiera z zbroi,
 y tryumfuje z serca jego, dziwna to jest o Boże! zastę-
 pców, że miłość ma moc utrzymać zbroyną Rękę Twoją,
 gotową na zabicie grzesznika, przywiesić Cię nie iako do
 odwołania Dekretów Twoich y przeprowadzić złoczyń-
 cę od Trybunału strážnego sprawiedliwości Twojej do
 Tronu miłosierdzia Twego, coż mogą przydać do tego
 dla dodania sercu memu mocnych pobudek miłości? tylko,
 że poznaję teraz, iż przez miłość wielkość Twoja, nay-
 wyższą ułożyła się, że zupełność Twoja, niepojęta wy-
 nurzyła się, y Twoja Boska natura złączyła się z drugą,
 to jest z moją, y Majestat Twój strážny, stał się tak pou-
 fatym, że przez moc teyże miłości stworzenie może wstą-
 pic aż do Ciebie, y ma przywilej nieośzacowany wnieść
 aż do serca Twego, nieobawiając się, aby miało bydź wy-
 wypchnięte z tamtąd, albo odrzucone od Ciebie.

Terri-

Terribilis, ut Castrorum acies ordinata. Cant. 6.

Straszna iako Woysko uszykowane do bitwy.

2. **C**złowiek Chrześcijański, który kocha Boga, z całego serca swego, jest tak mocny sam jeden, iako całe Woysko uszykowane do bitwy, nie polegają na pomocy ludzkiej, ale na Bogu samym, który jest Panem najwyższych przypadków, umocniony będąc tego samym ratunkiem, który mu nigdy nie odmieszka przybywać na pomoc, gdy Go kocha, przychodzi do szczęśliwego końca we wszystkim, tryumfuje ze wszystkiego, y nic mu się sprzeciwić nie może, nie masz utrapienia któreby go posłabiło, ani żadnego nieszczęścia któreby go zatrwożyło, y zmieszczę, ani nieprzyjaciół którychby niezwyciężył, ani żadnego przedsięwzięcia, któreby mu się nie powiodło. Pokaż tu Duszo moja dowody mocy miłości Twojej, coż uczyniła dla BOGA? gdzie są twoje zwycięstwa nad najsłabszymi pałsiami twemi? gdzie są nieprzyjacieli od ciebie pokonani? gdzie prace, któreś wytrzymała, y cierpienia poniesione dla chwały Jego? po wszystkich oświadczeniach Twoich odwagi, męstwa, mocy, y miłości, najsłabsza praca, y trudność odrażała Cię, najsłabsza przeciwność osłabiła, y Twoja moc przedsięwzięta nie trwała tylko poki się lew okazał nie podał do spróbowania, nigdy tedy nie kochała, albo też kochała słabo y niedoskonale.

Terribilis ut Castrorum acies ordinata.

Straszna iako Woysko uszykowane do bitwy.

3. **N**ie masz Człowieka, któryby nie miał słabości swojej, przez którą czart toruje sobie drogę do serca jego, dla wprowadzenia tam zepłowania, a ta słabość jest niedoskonłość y pasłya panująca, która bywa okazywać

nayczystsą wszystkich tego potyczek, y która powinna być przyczyną żalu tego, y ciężkości. Ale to dziwna o Boże mocny! że y Ty także masz słabość Twoją jako y stworzenie, lecz Apostoł Twój naucza mnie, że ta słabość jest mocniejsza, niżeli moc wszystkich ludzi oraz, chciałeś mi ją wyławić dla dania mi mocy nad Tobą, pokazując mi, że ta słabość Boska, y wżechmocna nie innego nie jest tylko miłość, którą masz ku mnie. Otoż słabość która tryumfuje z mocnego, y z mocy samey. Miłość tedy jest mocniejsza, niżeli Woyko uszykowane do bitwy, ponieważ przez tę miłość mogę Bogą ująć za serce y przez nią depulzować sobie wydrzeć z Rąk ploruny gotowe do zniszczenia grzesznika, przez tę tedy moc miłości mogę, uymę y uchwycę za serce stworcę mego, y y Sędziego, y mogę Go nakłonić ku sobie dla uczynienia Go łaskawym, a ponieważ to poznaję, będę tedy bardzo nieszczęśliwاً jeżeli tego nie żążyę.

Terribilis ut Castrorum acies ordinata.

Straszna jest jako Woyko uszykowane do bitwy.

2. **S**Amą tylko miłością Bogą w sercu stujemy się mocno i szczerze, niżeli całe Woyko, jest tedy wielkie zaślepienie rozumu, y sercá, kochać stworzenie, którego niemożemy kochać mocno, gdyż jest słabe y nikczemne, a nie kochać Stworcy, którego nie możemy mocno kochać, abyśmy nie mieli być uwolnieni ze wszystkich słabości naszych, miłość stworzenia jest nędzna, uprzykrzona y szkodliwa ożukule poniża, osłabia, upada, y utłacie we wszystkim, y przynosi zepsowanie wszędzie, miłość Boska jest mocna y umacniająca nas, bez niej upadam aż do gruntu ziemi, y aż do głębokosci przepaści piekła, z nią zaś wynoszę się, y zabic-

zábleram lot swoy aż do Niebá. Obieray tu o Duszo moja! czuiesz słabości swoje z ktorych masz bardzo przykre doświadczenie, otoż prawdziwy sposob wynisć z nich, y bydź od nich uwolnioną. Siedz do źródła prawdziwey mocy, zaaydziesz ją zapewne w miłości BOGA Twego.

Fertis est ut mors dilectio.

Mocna jest iako śmierć Miłość, mowi Oblubieniec.

5. **P**anowanie iey jest daleko rościągleyjsze niż śmierć, bo śmierć nie odnosi zwycięstwa tylko ná ziemi, a miłość trumfuie ná ziemi, y w Niebie, zamkniona będąc w ścisłych granicach tercá Ludzkiego, rościaga wszędzie swoje zwycięstwa, y zdobyczy, nie przepuszczając y tercu Bołkiemu, nád którym umie wziąć moc, y pozyskać go sobie. Ta miłość obála Cedry Libańskie, upokárzając pysznych, kruszy skały naytwardsze, nawracając naywiększych grzeszników, przytłumia, y uśmierza płomienie ognia, polkrómiąc pożądliwości, y wygálza pożary piekneine, nie maż grzechu takiego ktoregoby niezgładziła, ani grzesznika ktoregoby nie polednała, ani pokutującego, ktoregoby nie utrzymała, ani sprawiedliwego ktoregoby niepoświęciła, ani żadnego potykającego się, ktoregoby nieakoronowała, jest tak mocna, że nie maż ciemności takiey, ktoreyby nierozpędziła, ani zemsły ktoreyby nie odwrociła, ani łaski żadney ktoreyby nieściagnęła z Niebá, ma moc zamknąć piekło, a otworzyć Niebo dla siebie, y dla bliźniego, ma nawet klucz od Serca Bołkiego, wchodzi tam samá y inszych wprowadza, ah! kiedyż Cię będę kochała dosyć mocno o moy Boze! dla zaśluzenia sobie tych wszystkich pożytkow, y szczęśliwości.

Fertis

Fortis est, ut mors dilectio.

Miłość jest mocna iako śmierć.

6. **N**ieobawiałabym się była teraz śmieci o mój Boże! y owlzem ona byłaby upragniona odemnie, gdybym Cię była zawsze kochała tak mocno, iakom mogła, y iako byłam powinna; bo miłość jest mocniejszy niż śmierć, ale ah! ten nędzny świat zachodził po tysiąc razy, zaślępiąc mi; dla osłabienia miłości mojej, y dla wykradnienia jej jednej części z serca mego; popierałac tym swoje tronę; com wykradała najprzedniejszym powinnościom moim, szczęśliwabyś jeszcze była, gdyby po tak długim czasie nie kochania BOGA. miałam przynajmniej, dosyć odwagi, dla nadgródkienia przez miłość mocną; y stateczną; okropne spustoszenie pierwsiych lat moich; ten jest od tad zamiar mój y to pragnienie o mój Boże! y jestem gotowa wypełnić to, y wykonać, luboby najciężey było lenistwu memu, y miłości własnej; tak Panie chcę Cię kochać mocno, y bez osłabienia ledynte, y bez udziału żadnego miłości mojej, uśtawicznie bez najmniejszego rozwolnienia się, o toż o Niebieski Oblubieńczy reżolucye, które biorę przed się y postanawiam tu w Obecności Twojej, przyimić ich y bąż stróżem ich, y depozytorem, umocnić je, aby były skuteczne, wyrysuy je w sercu moim, iabym ich nie zapomniała, zachoway je w sercu Twoim, gdyż obawiam się, aby nie zginęły przez moją słabość, iako te y owe, które serce moje postanawiało, po tak wiele razy, a na nic nie służyły, tylko dla uczynienia mojej winnicy w Oczach Twoich.

Fertis

Fortis est, ut mors dilectio.

Miłość jest mocna iako śmierć.

7 **W** Czymże zawisła prawdziwa moc miłości? O to
w cierpieniu y w kochaniu nieobawiając się boleści,
dolegliwości y inlzych skutków cierpienia, luboby miały
przyprowadzić nas, aż do śmierci, kochać a nie cierpieć, y
nie chcieć cierpieć, jest to prawdziwa słabość, która nic nie
zaśluguie. Cierpieć zaś nie kochając, jest to cierpieć niepo-
żytecznie, y bez zaślugi żadney, iako zwykli odrzuceni,
ale cierpieć, y kochać oraz, jest to znak, y własność mocnych
y prawdziwych miłośników Jezusa Chrystusa. Oszukiwałam
się tedy bardzo o moy Boże! gdy za przybyciem iakiego,
wzruszenia przemijającego affektu, pieszczonogo, a po-
dobno cale z natury pochodzącego, mowiłam sama w so-
bie, że Cię kocham, z całego serca mego, ah! uznaję te-
raz, że byta na ten czas w oszukaniu, y moie niedba-
stwo w porykaniu się, y cierpieniu dla Twoiey miłości,
gdy mi tę iaką okkazyja podała okazowała się mocno słabość
miłości moiey, poznałem ją teraz, gdyś odstąpił oczy mo-
je, ale potrzebą abym to nadgradzała.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Miłość Mężna.

M iłość mocna y miłość mężna. Ią prawie jednąż rzo-
zą, y podobne są do siebie po większey części w wy-
rażeniach swoich, zda się jednak że przez moc wyraża się
charakter Człowieka gotowego, wliyskiego się podjąć,
y wliysko ponosić dla Bogá, a przez Męstwo pokazuje
się Chrzescianin odważny luź w potyczce z lwemi nie-
przyjaciółami, albo odwołujący nód niemi. zupełne zwy-
cięstwo

cięstwo, iedno z nich pokazuje fundament cnoty, á drugie ćwiczenie się w niej moc przypisuje się rożnie Duszy, y Ciału, Męstwo zaś jest przysługą y doskonałości serca mego, zátem nie máż nic, co by mogło wzruszyć go, tylko miłość, rozumem zaś miłość Boską, która jest Duszą prawdziwego męstwa.

Chrześcianin mężny, wydał się, y odważa na wszystko, bo kocha iego męstwo, y odwaga pomnaża się według miary przybywających trudności, y im więcej nieprzyjaciół przymnaża się. On nie tylko od nich nieucieká, ale ich wyzywa, kiedy tego potrzeba, ściga ich, potyka się z nimi, zwycięża ich, á nie przypisuje zwycięstwa swoego, tylko BOGU samemu, nie dale się ani nádymać przez wyniosłość, ani osłabić przez dolegliwości ani zmiękczyć przez pieszczoty, ani utráżyć przez pogrozki. Poczyta sobie zá nic dobra swoje, Ciałó, Krew, y życie nawet własne, y bieży ná śmierć z pociechą wielką, gdy BOG, którego kocha, rozkazuje mu. Otoż wyobrazenie miłości mężney.

Nieporównana Oblubienica w Pieniach, mężnie ofiarowała miłości iego wszystkie znaki powierzchowne piękności swojej, którą wydała bytá ná upáły słońca, iednak potrzeba jeszcze było, áby Synowie Mátki iey dołożyli się dla sprobowania ná nowo męstwa iey, walcząc przeciwko niej.

Cant. I. *Filii Matris meae pugnauerunt contra me, á že miała dość męstwa do wytrzymáния y zniesienia ich nátarczywości, czynią iey nákoniec spráwiedliwość, powierzájąc iey sraz Winnicy ich, y tak mowi Swięty Bernard, umiała wyciągnąć chwałę swoją y pożytek z tego, co wytrzymała, y wycierpáta z miłości mężney: In tantum*
 D. Bern. *hic. se profecisse ex iis quae passa est, gloriatur.* Tákże

Także Oblubieniec który ją wzywa dla ukoronowania iey, rozkazuje, aby przeszła przez najwyższe góry Amána, Saniru, y Hermonu, y aby wyniosła się mężnie z iam y łożysk Lwow, y Ryliow. *Veni de Capite Amana, de vertice Sanir, & Hermon, de cubilibus leonum, de montibus pardorum*, te góry znaczą wielkie dzieła y akcye, których powinna się chwycić Oblubienica dla BOGA, a te Rybie y Lwy, są figurą, pokus czarta, który ma podobieństwo Lwa ryczącego, szukałoby pożart, y potrzebą, aby Oblubienica mężna zwyciężyła wszystko, jeżeli chce zasłużyć koronę.

A F F E K T A.

Filii matris mee pugnaverunt contra me. Cant. 4.

Synowie Matri mojej, walczyli przeciwko mnie.

I. **J**est to Oblubienica Twoja Panno, która mówi te słowa, y iaby mogła z nią toż samo mówić, ponieważ miałam nieprzyjaciół domowych, y obcych, którzy także walczyli przeciwko mnie, ale ona była mężna, a iam ułomna, lubom była uzbrojona temi samemi pomocami, y zachęcona takowąż nadgroda. Miłość Boska która gorzała w sercu iey, dodawała iey męstwa do zwyciężenia nieprzyjaciół swoich, a moja nieudolność po tysiąc razy obaliła mię ze wstydem pod nogi ich, iey nieprzyjaciele wychwalali ją, uznawszy moc iey y męstwo y powierzyli iey w straż co mieli najkosztownieyszego, a moi nieprzyjaciele pohabiali słabość moją, y odarli mnie z tego, com miała najdroższego, nie mogli mi nie powierzyć, ponieważ uleczę głam winnicy, którą jest własne serce moje, czarr, świat, uciechy, wyniosłość, lenistwo moje, własna miłość, ciało moje, y wszystkie pałsy są nieprzyjaciele,

ciele, którzy wojowali przeciwko mnie, Ah! gdzież są moje zwycięstwa? dosyć było Panie kochać Cię mężnie, dla potykania się zwyciężenia y otrzymania Korony, gdybym się była sprzeciwiała, y zastrawiała miłością tylko samą, tym wszystkim nieprzyjaciółom, którzy się zmowili na niewinność moję, zachowałabym ią była nienaruszenie, á Oni byli by zostali pokonani, zapal mnie tą miłością o moy Boże! á będę zwyciężycielką.

Filii matris mee pugnauerunt contra me,

Synowie Matri mojej walczyli przeciwko mnie.

2. **U**Kochasz mnie Panie, y Miłość Twoja mężna, nie opuść ła, dla dać mi tego prawdziwych dowodów, Bracia Twoi, w tane Działki twoje walczyli przeciwko Tobie y prześladowali cię aż do wydarcia ci życia, á Tyś wyniosł męstwo swoje aż do podjęcia śmierci za tych samych, którzy Cię zabili, nie mogłam w tym bydz nie władoma, á jednak złoczyłam się z Synami Twemi krnąbrnemi, dla uczynienia Ci nowych zelżywości. Coż chcesz abym czyniła. o! moy kochany Zbawicielu, dla nadgrodzienia za tak wielkie nieprawości moje? Jezeli będę żyła w pośród natarczywości nieprzyjaciół moich, pozwalam chętnie na to, ale dodaj mi tyle męstwa, abym nie upadła, dawałabym Ci wszystkie krew z żył moich, iakom powinna, ale jest to bardzo mało dla wypłacenia się za Twoję Najświętszą Krew, którąś mi dał, dawałabym Ci jeszcze wszystkie krew z serca mego przez trzy oczu moich, iako chcę, y pragnę tego, ale Tobie przynależy wzruszyć ie, y sprawić, aby wypłynęły, y nie mogę nigdy wylewać ich z taką obfitością, abym nadgrodziła dostatecznie za wszystkie niedbalsstwa moje, szczęśliwam jest jeszcze, ze się

że się kontentujesz tą trochę, którą ci dać mogę, y że niewyciągasz niczego więcej od serca mego, tylko żeby Cię kochało, mężnie aż do śmierci.

Ecce mater mea pugnauerunt contra me.

Synowie Matki mojej walczyli przeciwko mnie.

3 **B**ylem kochała Bogą mego a kochałam Go mężnie, wszyscy nieprzyjaciele naderemnie walczyć będą przeciwko mnie nie będą się ich nigdy obawiała, y wszystkie stworzenia oraz nie mogą mi uczynić żadney krzywdy, nie można nigdy obrazić Miłości, bo się nie ma za obrażoną w niczym, nieprzyjaciele zazdrośni, obmowcy, y prześladownicy nie boją się was, byłem kochała, będąc tryumfować ze wszystkich wálznych natarczywości, możecie mi odebrać Dobra moje, ale iez li miłość moja jest mężna, będąc zawsze dość bogata, y nie możecie mi wydrzeć miłości mojej, która iedynie jest wíszyskim Bogactwem moim, y skarbami najdroższymi, możecie naruizyć sławy mojej, y odiać mi ją, ale iako niedbam o wíszyskie wálze pochwały, y approbacye, tak odpuszczam wam z całego serca mego wíszyskie nagány, y kárumnie wálze, izczęś ie to moie, że nie możecie mi nic szkodzić przed Bogiem moim, a iego sama pochwała dostateczna jest, dla nadgrodzenia mi za wíszyskie wzgardy wálze, możecie prześladować ciało moie, do czego y ja sama przyt zę się przez pokutę, a gdy prędzey zginie, prędzey też będę wybawiona od tego nieprzyjaciela domowego, który mi jest ciężki. Jakaz mi tedy krzywdę możecie uczynić? iezeli iestem gotowa wíszysko cierpieć, y iez li przyznaję, że zasługuję na wíszyskie zniewági, które mi mogą uczynić, nie mi tedy nieuczynicie, tylko

Pa

leszcze

ieźsze dołącze wzięcey męstwa miłości moiey, á zátym wzięcey kámení kořtownych do korony moiey.

Filii matris mee pugnauerunt contra me,
Synowie Mátki moiey wálczyli przeciwko mnie.

4 **M**ęstwo iest prawdziwym charakterem miłości Bo-
skiej, nie iest to kochać prawdziwie, gdy kochá-
my niedbale, y bez potykánia się, niektorzy rozumieją, że
iuz trafili do celu, y nábyli miłości mężney, iák tylko
poczynają uczuwać nie iáké wzruszenie pielzzonego
aff ktu, y miłości, która ich prowadzi do Boga, ale iák
tylko cokolwiek postępują, á że nátrafią w drodze ná nie-
przyjaciół, uznają w krotce błąd swoy, y olzukanie.
Drogi skryte miłości Boskiej nie odkrywają się, y niepo-
kázują, tylko przy świetle promieni Páńskich, á według
miary postępowánia náłzego w nich bez poddávánia się
niedballtwu, miłość nábywá nowych sił, y stáie się mę-
żnieyszą. Potyczki częste utrzymują ją záciast iey osłabie-
nia, y tak o! moy Boże, rozumiałam żeś Cię kochała, pod
ten czas, kiedym była bardzo niedbała, widzę teraz dobrze
roźność, która się znayduje między moją miłością, á mi-
ością mężną. Poznaię, że droga się przedłuża, im bardziey
się zbliżam, y że potrzeba abym dopiero zacząłá kochać.
Iákobym tego ieźsze nigdy nie czyniła, ale iestem goto-
wa, cokolwiekby mi się trafiło, nie tracić nigdy męstwa.

*Veni de Libano coronaberis, de capite Amara, de cubilibus
leonum, de montibus Pardorum.*

Podi z Libánu Oblubienico moja, á bądź iest koronována, przechodź
wierzchołki Gór, wyrwij się z łozysk Lwów y Ryśów, moun Oblubienice.

5. **N**ie chciec nie uczynic wielkiego dla BOGA, á trámać
się petykać y wołować aż do śmierci, trácić męstwo
zá naymnieyszą przeciwnością, iest to pokula, która nieo-
stábia

Śabla, tylko niedbątych, y gnuśnych, znąc że nie miłują
BOGA, kiedy się czują skłonnemi do odstąpienia łakowey
chwały z zwycięstwa, byle byli wolni od pracy w potycz-
ce. Piełczora iest to iedno strączydło w żołnierzu Chry-
stulowym, wysokość Gor niepowinna go trwożyć, y za-
strązać. zapalczywość Lwow y Ryslow, nie ma go czy-
nić boiaźliwym, bo iest wsparty łaską, y mocą JEZUSA
Chrystula, który wolule w nim, á dotego ma w oczách
swoich koronę, która mu iest obiecána.

Poty kay się odważnie y mężnie o! Dufzo móla, ieżeli
chcesz bydź koronowana, trzymay broń w ręku aż do
śmierci, bez tey zas rezolucyi mężnie postanowionej, y
wiernie dotrzymanej, nie pochlebuy sobie, że kochasz
BOGA, y iestes od niego kochána.

D: cubilibus leonum, de montibus pardorum.

6. **B**OG mnie wzywa, dla ukoronowania mnie, toć powo-
łanie moje iest oczywiste, y niemogę o tym wątpić,
miłość Boska nie inzego nie iest tylko wybranie od Boga,
Bog mnie wybrał z łaski twoiej, y szczerę dobroci, łam
Go także obrał dobrowolnie, to dwojakie obranie iest
dowodem miłosierdzia Jego, y iest wszelkim szczęściem,
moim, y chwałą, dla korrespondowania temu dwojakie-
mu obraniu, łakom powinna, mam ieszcze uczynić inze
ktoreby pochodziło z miłości, y odwagi miłości moiej,
á to iest wstępować na naywyższe wierzchołki gor, iako mi
rozkazuje, to iest chwycić się mężnie, y odważnie dia mi-
łości Jego wżytkiego, cokolwiek mi do serca poda, by
nawet ciężego, y naytruźniejszego, pokonywać, y zwycię-
żać Lwy, y Ryby, to iest walczyć, potykać się y zwycię-
żać wżytkie pokuty, nieustępując nigdy, z placu cząrtu,
iednym

Jednym słowem po winnam obierać bez ociągania się, umierać rączy po tyłaj: rązy dla kochania Go, niżeli żyć, a obrażać Go. Obranie już jest uczynicne Pánie, ale day mi mętwo dla utrzymánia tego aż do śmierci.

De cutilitus leó umi

7. **K**O hać Bogá, kiedy czujemy wizerkłe śłodczy pó-
chodzące z mił. ści, nie wiele w tym prącuje serce,
bo nie má do tego z pociechą wielką, ale kochać go w po-
tyczce, w oschłościach, w opuszczeniu, w zamięłzaniu, y
w cierpieniu, tak iáko w pokoju, y w śłodkościach czu-
łych, kochać Go gdy roskulzy ná nas nálegają, gdy świat
nas przesładuje, kiedy Ciało w boleściach zostaje, kiedy
rozum nász zámiony, osłabiony, y gdy serce násze nie
już więcej nie mówi do nas, to to jest prawdziwy znak,
y charakter mił. ści męžney, wiem dobrze óf moy Boże że
potrzeba się odwážyc ná wielkie potyczki y ciary dla
nábycia tego męstwa, ale ah! czegoż nie czyniłam dla
kochánia świata przeciwko powinności moiej? iáki
gwałt czyniłam wolności moiej ciátu memu, Rozumo-
wi, y sercu? iák wiele próżnego przyoddebania się?
iák wiele przymuszénia, utrudzenia, y złosliwego zwy-
cięstwa odniosłam nad sobą ianá? dla obrażenia Ciebie?
Ah! niełzczęśliwe, y szkodliwe, męstwo, które mi jest
teraz okázyą do tak wielu łez, ah! czy nieśluźnaż rzecz,
abym przynajmniey ná tylo się odwážyla dla kochánia
Cię. Nałgrádzay Duśzo moia za te złosliwe męstwo,
przez mętwo niewinne, potykay się, cierp, podejmuy-
się wżytkiego, y znoś wżytko męžnie, dla mił. ści
BOGA Twego, bo jest godzien tego, a świat nigdy nie
był godzien.

ZEBRA-

Z E B R A N I E

Siedmiu Rozdziałów przeszłych,
albo

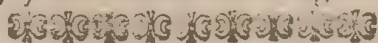
M O D L I T W A

Na uproszenie sobie Miłości Boskiej.
w Drodze Oczyszczającej.

Miłości Święta, źródło wszelkley czystości, ogniu Niebieski, który zostałeś w sercu Boga mego, zaymł się á obtocz całe serce moje, y stań się wielowładnym Pánem tego, zapal w nim płomienie Twoje Boskie, dla potumienia tych, które się sprzeciwiają prawdziwey miłości: wypal w nim wszelkie przywłazania nlegodziwe, które go uczyniły niesposobne do kochania Cię: wyniszczone przez Twoje Boskie zapąły najmnieysze nieczystości, y szpetności niepodobające się Oczom Twoim, ooczyść te ze wszystkich zmas nayskrytych, które miłość wtałna wykrada niedając mu ich poznać, á odnow w nim wszystkie wyrażenia Obrazu Twego, który zacmiłam przez grzechy moje, wysiszczone w tym sercu aż do najmnieyszey odrobiny wszystkie uciechy, y affekta ziemskie, które go uczyniły tak wiele razy obwinionym przed Tobą, á day mu ná to miejsce affekta Miłości prawdziwey, któreby były godne Ciebie.

Racz dać Pánie temu sercu nieczułemu łzy, y łkania prawdziwey Pokury, w ktoreyby żal y miłość zarowno się wyrażał. *Rozdz. 1.* Spraw aby wydawało wzdychnienia y łeczenia dostateczne do zgładzenia grzechow; w ktorych jest winne, y aby te łeczenia ściągnęły ná niego łaski Twoje, y *Rozdz. 2.* miłosierdzie, użyż mu gorącości, y ochoty do cierpienia. *Rozdz. 3.* ná które bardzo zasłużyło, Uczyń go poletnym ná głos Twój

- Rozdz. 4. Twój, aby Ci było posłuszne we wszystkich rzeczach;
 luboby co nayprzykrzyczego było pielszczocie jego y mi-
 Rozdz. 5. łości włafney, fpraw, aby tobie fmakowało upokorzenie,
 wzgardy, y poużenja dla ukarania pychy fwoiey y krną-
 Rozdz. 6. brności. Przenikny go wlektroś wdzięcznością za łafki,
 niefkończone ktore odblerafło z Rąk Twoich dobrotliwych,
 y uczyn mu tę łafkę, aby o nich niezapominało nigdy,
 Rozdz. 7. obnaż go z wlektkiego ukontentowania, y pociech, ktore-
 by fię fprzeciwiały miłości Twoiey. Uftrzymuy ie, w fła-
 Rozdz. 8. bościach, y zachęć do pracy, albo ráczey pracuy w nim
 aby wlektkie fprawy y akcye moie kórreftpondowały afse-
 Rozdz. 9. ktom miłości jego, áże nazbyt wiele o tobie rozumiało chce
 odsąd nienfać, tylko w Tobie famy, zániedbywało bar-
 dzo powinności fwolch, nayprzednieyfzych, chce teraz,
 Rozdz. 10. wypełniać ie y wykonywać z iak naywiększą fciśnością,
 Rozdz. 11. ile tylko będzie mogło. Uczyniłoby było poftępek niepo-
 rownany w tey miłości, gdyby było záfwiże kochało, gdy-
 Rozdz. 12. by było nie fzucało tylko Ciebie famego we wlektkich
 Rozdz. 13. rzeczách, gdyby było záfwiże wiernie iść za pociągłem
 Rozdz. 14. Twoim, ktorym go obdárzał, y gdyby było záfwiże Cię ko-
 chało fzczerze bez przymięfzania próżności, obłudy, y
 Rozdz. 15. próżnego upodobania, ftworzenia wyciągały od niego mi-
 łości pielzczoney, á Tyś o nię także domagał fię, dla tamtych
 uczyniło Tobie, odmawiało, wpietray fłabość moię o moy
 Rozdz. 16. Boże! á day mi tę miłość mocną ktora clerpi wlektko,
 fprzeciwia fię wlektkiemu, y nienfale nigdy. Zapal
 Rozdz. 17. ferce moie tą miłością mezną, ktorá fię nie trwoży, y nie-
 turbule niczym, á podeymuie fię wlektkiego dla chwały
 Twoiey, y zbawienia włafnego. Amen.





CZĘŚC DRUGA

ROKU MIŁOŚCI BOSKIEY.

w Drodze Oświecającej,

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Miłość Rozumu.

Lubo Miłość Boska pospolicie nie tak jest zabawą Rozumu, iako Serca, potrzeba iednak aby y on się dokładał y kochał BOGA swoім sposobem. Miłość rozumu, zamyká się w Przykazaniu, przez ktore jest nam nakázáno kochać BOGA z całej Duszy, á że Rozum jest iedną iey władzą, y może do tego dopomódz dwiema sposobami, rozmyślając y upokárzając się? Rozwážając wielkość BOGA wchodzi w pilne rozmyślanie, y uwážanie wszystkich Jego, Doskonałości, y Dobroci niepojętey, y prezentuje ie sercu, aby ie uczuwało, y imákowało sobie, używa także sercu wszystkich swoich światłości, ktore odbiera od BOGA, á serce mu ich odsyła czystszé, y gorętsze, gdyż przelaził przez ogień Miłości.

Znawduję się między temi dwiema Potencyami złączenie y udzielenie wzáiemne światłości, y affektow, pomagają sobie zarowno, kiedy są z sobą ściśle ziednoczone, y wyniká z nich doskonałe poznánie, y prawdziwa Miłość Bogá, Rozum to kładzie u siebie ná wagę załugę. Przez niego, y zá tego oświeceniem, czyni się sprawiedliwe rozznánie, y szácowanie rzeczy, affekta zaś formułą się w sercu, ále tá Miłość száculąca, powážaląca, y przekładąca Boga nád wszystko, więcey dáleko waży, niżeli

Q

pleszczo;

pieszczona, y nie tak podpada oszukaniu Miłości wlaśney! Powtore poddaie się z pokorą rozrządzeniu Boskiemu, oraz poddaie mu wszystkie swoje widzenia, światłości, poznania, y zgodnie razem z sercem czyni z nich odważną, y mężną ofiarę, á ta ofiara jest prawdziwą Miłością.

Ledwie Oblubienica zéczyła mowić Językiem Miłości Boskiej, aż zaraz prosi o światłość dla dobrego rozeznania, co ma iedynie kochać, y tak wchodzi w drogę oświecalącą, mowi tedy: o! Ty który jesteś kochankiem Duszy moiey, pokaż mi gdzie pąsiesz trzodę Twoię, y gdzie odpoczywasz w południe. *Indica mihi, quem diligit anima mea, ubi pascas, ubi cubes in meridie.* Prosiła aby była oświecona, y zaprowadzona, ná odpoczynek południowy, pod który czas promienie słoneczne są nayjaśniej-sze y naygorętsze obáwiájąc się (przydáté) abym nie zbłądziła idąc tropami Trzody obcey, *Ne vagari incipiam post greges sadalium tuorum* bez tego obłąkátaby się była, y wpadła by była w sidła fałszywey Miłości, Tak to jest rzecz prawdziwa, że miłość nie może byd égorąca, ieżeli nie jest oświecona, y serce nie może kochać Bogá, ieżeli Rozum nie służy mu zá pochodnią dla prowadzenia go.

A F F E K T A

Indica mihi, quem diligit anima mea, ubi pascas, ubi cubes in meridie. Cant. 1.

O Ty któryś jest kochankiem Duszy moiey, powiedz mi, gdzie prowadzićś ná Pąsą Trzodę Twoię, y gdzie odpoczywasz w południe, mowi Oblubienica.

1. **S**erce moje nie może iść zá Tobą, ieżeli nie oświecaś Rozumu mego, dla pokazania mu gdzie jest ná wszystkim schodzi iednemu, kiedy nie jesteś przytomny drugiemu, serce znajduje się w Oschłościach, y, nieczułości,

ści, gdy Rozum został w niewiadomości, w ciemnościach, y rozprohleniu, á tak się znajduje bardzo często, nie mogę cię tedy kochać Pánie poki rozum moy nie zbliży się do Ciebie, iáko takżę y serce moje, oświeć iedno o Boskie światło! aby y drugie było zapalone, rozpadź ciemności, Rozumu mego, utrzymuy iego letkość y nieświateczność, náucz iego nieumiejętność, doday mu światłości, ktoreby z sobą oraz przyniosły y słodkość, y gorącość. Prowadź go z upewnieniem ná te pástwiska szczęśliwe y obfite, ktore opátrujesz owieczkom Twoim nayukochańszym, rozświeć potym nád sercem moim promienie gorące y iásne, słońca południowego, abym postępując między światłością y ogniem, znalazłam ná koniec miejsce odpoczynku Twego y mego, y abym nieustawała nigdy poznawać Cię, y kochać.

*Indica mihi, quem diligit anima mea, ubi passas;
ubi cucas in meridie.*

2. Pástwiska wieczne, odpoczynku niebieski, słońce gorące, y oświecające, Rozum moy, y serce wzdychaiają zá Tobą, Rozum moy nie pragnie poznać Ciebie, tylko aby serce moje mogło Cię kochać y osiągnąć. Nauczyłeś mnie o Niebieski Obiubieńcze! że żywot wieczny oglądamy iásność, do iákiegoż tedy szczęścia przeznaczasz Rozum nasz, á czego by nie powinien czynić, aby się iego stał godnym! Będzię Cię kochał swoim sposobem, ofiaruiąc Ci swoje światłości, swoje záwiłości, y wybiegi, swoje pychę, fałszywe przezorności, y próżne ciekawości, nie będzie miał tylko iedną zabawę naygłównieyszą, á ta jest rozwážać w dzień y noc Prawdy Twoje wieczne,
Q2
nie bę-

nie będzie miał tylko tę iedyną naukę, poznawać Cię, y u-
 podobać Ci się, nie będzie pragnął tylko iedynoy mądrości,
 á ta iest umiejętność Świętych, nie będzie miał tylko ied-
 dno Obiektum przytomne, á to nie iníże iest, tylko to,
 ktore powinien poznawać, y kochać wczásie, y w wie-
 czności.

*Indica mihi quem diligit anima mea ubi pascas,
 ubi cubes in meridie.*

3. **O**! iáko Rozum moy iest nápełniony ciemnościami,
 y nieumiejętnością, y iáko iest niepłodny, y pusty,
 kiedy potrzeba opátrzyć sercu memu pászą, y pokárm-
 dla tuczenia affektow iego, y pomnożenia w nim promieni
 miłości, mow tedy do niego sam o Boski Pásterzu! tucz
 go twemi Prawdami wiecznemi, obáwiájąc się aby nie
 szukał Pásterzow obcych, ktorzyby mu nie dali za pászą,
 y pokárm tylko kłámstwo, y błąd, wprowadz go ná te pa-
 pástwiłka obfite słowá Twego Boskiego, gdyż to słowo
 iest światłością samą, to słowo iest cáte ognište (mowi,
 Prorok) Day rozumowi memu wszelką poiętność, ktorey
 potrzebuie dla poddánia się, náuce Jego, á sercu memu go-
 rącość dla rozmiłowania się w niey, słońce nayświętšie,
 wołał Święty Bernard: nie mogę postępować bez Ciebie,
 oświecay krokí moje, y dodáway temu Rozumowi pu-
 stemu, y nieumiejętnemu, myśli ktoreby były godne Cie-
 bie, zupełności Święta światłości, y gorącości, bądź pra-
 wdzíwym Południem Duszy moiey, wyniszczy tey ciemno-
 ści, rozgadź chmury, wypal, wyluszc, y wykorzeń z niey
 wszystkie szpetności, y nieczystości, o Boskie słońce!
 wznidź ná oświecenie rozumu mego, y nigdy się z tam-
 tąd nie oddálay.

Indica

*Indica mihi, quem diligit anima mea, ubi pascas,
ubi cubes in meridie.*

4. **N**ie mogę Cię znaleźć o moy Boże! jeżeli Cię nie szukam, a nie mogę nawet szukać Cię, jeżeli mi nie pomóżesz y nie pokażesz Rozumowi memu gdzie jesteś, uczyniłeś to już Panie, y dałeś mi dółć światłości dla poznania Cię, y zakochańia się w Tobie, nie mam teraz tylko poradzić się Rozumu mego, byle rozsądzał po Chrześcijańsku, powie mi On, że nie maż nic doskonalszego, y nic miłszego nad Ciebie, y żem powinna kochać Cię, boś mnie Ty ukochał pierwszy. Jeżeli Rozum moy da się przekonać tą Prawdą, miłość moja oświecona zostanie prędko a Rozum odkryje ley w Tobie nowe piękności, y nowe powaby, godne wszystkich pieszczonych affektow serca mego, rozum moy naturalny oświecony będąc, y wyniesiony przez tę Miłość wyższą, y nadprzyrodzoną, zaweźmie nowe ku Niebu wyniesienie, wszystko cokolwiek się w tey Miłości znaleźć może podłego y ziemskiego, zginie mowi Święty Augustyn, a potym przemieni się cale w affekta. Rozum moy będzie szczęśliwie złączony z sercem moim, Poznanie z Miłością moją, a tak będą oświeceni jednymże światłem, goreć będą lednemż upałam. Kochać tedy będę abym poznała, a poznawać będę abym bardziley kochała, oświeć mnie tedy o Niebieski Oblubieńczy! zachoway między rozumem moim, y sercem święte spółkowanie, y w zaiełmne udzielenie światłości, y gorącości, dla poznania Ciebie y kochania doskonałe.

Ne vagari incipiam post greges sodalium tuorum.

Abym niezłądziła idąc za trzodami Towarzyszow Twoich.

5. **P**okaż mi sam miejsce odpoczynku Twego, abym nie zabłą-

zblądziła mowi Oblubienica, Ah! iakom już błąkała się szukając Cię o Boski Pasterzu! ale iakoż rozum moy nie ma się błąkać ponieważ nieczyni sobie żadnego gwałtu, w aplikowaniu się do tego, co powinien mieć zawsze przytomne, y iakoż nie ma błądzić pod ten czas, gdy idzie tropami Trzody obcey, świata tego, y za próżnosciami iego, á zániedbywá dowiádownąć się gdzie prawdziwy Pasterz Duszy nájzey odpoczywá z owieczkami swemi wiernymi. Jákoż znajdzie smak w Pástwiáskach Modlitwy, słowá Twego Boskiego, y najswiętłzey Obecności Twojej, kiedy nieczyni sobie żadnego gwałtu dla wyścia z obłąkania swego; iakoż może z Oblubienią, odpoczywáć w Południe, przy Pásterzu swoim, to jest poznáwáć go dobrze, kochać y nieodłáczáć się nigdy od niego, kiedy szuka odpoczynku swego w stworzeniuu, y bieży zá fałszywemi Pásterzami, którzy go prowadzą ná zatracenie. Ciebie tedy o moy Boże! uznáję dziś zá prawdziwego Pásterza swego, gdyż ten rozum gubi się zaraz iak tylko oddála się od Ciebie, Błádzi nátych miał iak tylko spuści Cię z oczu swoich, tyś jest Jego słońcem, zostáie w ciemności gdy Cię nie widzi, Tyś jest iego pástwiskiem, upada w słabość, gdy nie jest z tobą; ty jesteś iego ogniem, y gorącością, y stáie się zaraz zlodowaciałym, iak się tylko oddalisz od niego, Jesteś ná koniec życiem Jego, słabieie, y obumiera nátychmiást, gdy się oddala od światła Twego y Miłości.

Ne vagari incipiam, post greges Sodalium tuorum.

6. **N**ie podobna rzecz jest ubóstwiony Pásterzu, abym nie miała obłąkać się szukájąc Cię, ieżeli się nie staram usilnie poznáć Cię, y kochać, nie mogę iść do Ciebie, ani
Cię

Cię kochać nie mając serca, nie mogę także uczynić tego, nie mając rozumu, a rozumu pojętnego, dowcipnego, poddanego, y aplikującego się, serce użyczy rozumowi memu swojej Miłości pieśzczoney, affektow y gorącości, y doda okraty światłościom Jego, które bez tego nie sprawiłyby tylko oschłość, pychę, y próżność, ale to serce będzie potrzebowało rozumu dla rządzenia, Miłością jego, iako jest skłonne do oszukania się, y w padnięnia w sidła Miłości własney, rozum moy tedy poprawiać będzie obroty, y wyblegi serca, niebezpieczne, do których ma skłonność, oczyści nawet z Miłości własney, y wywyżzy ią dając iey koniec przyzwoity przez swoje oświecenie, tak dalece, że ią złączy z miłością Boską, niechayże tedy serce może radzi się Rozumu oświeconego światłem łaski, co to jest kochać prawdziwie siebie samego, a on mu odpowie, że nic innego nie jest, tylko kochać dobro swoje, obawiając się złego, szukać prawdziwego szczęścia swego, pociechy, wyniesienia, y pożytku, własnego. Niechayże tedy rozum moy, dacie wszystkim, tym poruszeniom koniec przyzwoity, a tak nie przestając kochać samey siebie, będę kochać BOGA z całego serca mego.

Ne vagari incipiam post greges Sodalium tuorum.

Abym nie zbłądziła idąc za trzodami Towarzyszów Twoich.

7. **A**H! dokądże Panie rozum moy błędny, y rozerwany, zabawiać się będzie, nieskończoną liczbą obiektów obcych które przelzkadzają mi kochać Ciebie, mogęż sobie tufzyć że Cię kocham, leżeli rozum moy nie aplikuje się do tego, aby się chronił swego rozsypiania, y błąkania się, ustawicznego. Gdyby Człowiek iaki czynił mi tysiączne oświadczenia, przyjaźni swojej, usług, y przywiązania

wiązania, á będąc spytany ieżeli rozum tego myśli o mnie, ieżeli szuka przytomności moiej, kiedy łatwo mieć ją może, á przyznałby się że nie czyni tak iednego, iáko y drugiego, miałabym go słusznie za fałszywego Przyjaciela, bo nie myśleć o tym, y nie bydź przytomnym temu, koto- rego kochamy, iest to zawód ciężki, y znak niestateczney Przyjaźni, álbo ráczey prawdziwa oziębłość. y zániedbá- nie. Jakoż tedy o Niebieski Oblubieńcze! mogę oświad- cząć się przed Tobą, że Cię kocham. Ia ktora mniej my- ślę o Tobie, y mniej Cię mam przytomnego, niżeli stwo- rzenie y świat. Znać tedy że ich bardziey kochała, ni- żeli Ciebie, o iáká ślepotę, y niesprawiedliwość. Ah! do- pomoż mi Pánie, do zábieżenia temu, zatámuy ná zówiżę lekkość rozumu mego, utrzymuy tę uprzykrzoną żywość, ktora iest nieszczęśliwym przymiotem tego, ale racz ule- czyć y niedbalstwo moje, ktore się do niego przywieszu- ie, day mi guść, y affekt do skupienia wnętrznego, abym go zachowywała w kochaniu Ciebie.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Miłość Serca.

D. Aug.
Medita-
tio 6. 7.

Nie mász nic ná ziemi obfzernieyszego, kosztownieysze- go, wyższego, ani godnieyszego BOGA, y podob- nieyszego do BOGA, iáko serce ludzkie, mowi Święty Augustyn. To iest łozem Godowym samego Oblubieńca, Dusz, to iest Obiektum pieśczot Tego BOGA Miłości, Tronem naywspaniałszym nieporównanego Monárchy, y Świątnicą naykosztownieyszą, nayświętszego, nad Świę- temi, nie mász także nic większego, ani droższego, ani- zacnieyszego, y godnieyszego iáko Miłość Boska, á ona iest

jest przełożoną nād wŹyŹtkie Prává, oná zamyka le w lo-
bie zupełie przewyżŹa wŹyŹtkie inne cnoty, y sáma
jest wŹyŹtkiemí Cnotami ona nawraca grzeŹnikow utzy-
muie pokuiących, czyni Świętych do końca Świętemí po-
święca Pánný, Ona czyni męczennikami, koronuje Bło-
goŹławionych, jest delicyami Sprawiedliwych, anielów y
Boga Samego.

Przedziwne podobieństwo ktore się znayduie między
Sercem ludzkim, y miłością, daie nam dostatecznie do zro-
zumienia, że są przeznaczone jedno dla drugiego, y że
iáko miłość nie jest stworzona tylko dla serca, tak serce
nie jest stworzone tylk. dla miłości, a dla miłości Boskiej
ztađ pochodzi, że gdy poczyná ustawać w kochaniu, Źabie-
ie, upadá, y obumiera, bo miłość jest Pokármem Serca,
mocą. y życiem *vita Cordis amor est mors* Święty Augustyn

D. Aug.
de Substit.
directe
C. B

Niejesto dziwna, że Bog wyciągá Miłości od Serca
naszego, poniewaź dał nam Źwoie pierwszy, wyrażenie
tego jest przedziwne w Pieniach Świętych, kiedy mo-
wi sam: Zraniłś Serce moje, SioŹtro moja, Oblubienico
mola, zraniłś Serce moje *Vulnerasti cor meum Soror mea*
sponsa mea, vulnerasti cor meum, Bog nie podlegający zra-
nieniu może być zraniony a zraniony na Sercu, y zra-
niony od stworzenia Źwego. o iák dziwna, moc miłości,
Hebrayski text czyta *abstulisti* wykradłś mi Serce, wzięłś
mi go, iákoby Dulza wierna, miała moc przenieŹ Serce
Boskie w Źwoie własne pierŹi, po zranieniu tego. może zá-
iste uczynić to, a Bog sam nadał iev ten Przywilej! ale po-
winna uważać, że może ani zranić serca Boskiego, ani
go pociągnąć do Siebie, aby v iey także serce nie miało
być zranione Źrzatą od Boskiej miłości wybraną,

Cant :

R

Ja:

Jakoż wzajemnie oblubienica miała Serce tak' zranione y przeięte tą miłością, że sen nie mógł iey przerwać, y odiać czucia: Ja śpię mowi, a serce moje czuie, ant. 5 *Ego dormio Cant. 5 Et cor meum vigilat*, ale iakoż Sen Ciąta może się pogodzić z czuynością Serca, Sen jest Obrazem śmierci, wszystkie zmysły podten czas są zatrzymane, rozum nie może myśleć Serce nie może kochać, ani czuć. Potrzeba rozumieć mówią Oycowie Święci, że Oblubienica mówiła albo o śnie miłym wyłokley kontemplacyi, podczas ktorey tylko samo Serce czuie, mowi, y rzuca się gdy wszystkie inne zmysły są bez poruszenia władzy, albowiem, że affekta Miłości ktoremi ta Oblubienica była przeięta, uczyniły tak mocne wyrażenie na Sercu iey, y wimagia nacyi, że przez długie zabawy nie się wtym y uśtawicznosc, nie tniło się iey nie inzego, przez całą noc tylko o kochanym Boskim obiekcie ktore zabawia; to Serce iey we wszystkie momenta całego dnia

A F F E K T A.

Vulnerasti cor meum soror mea, sponsa mea, Vulnerasti cor meum Zranilaś Serce moje,, Siostró moją Oblubienico moja zranilaś Serce moje mowj Oblubienice w Pieniach

I. **T**ak, jest o'moy Boże zranilaś ci Serce ponieważ wzięłaś podobieństwo moje, dawszy mi swoje, ale musiało być zranienie bardzo głębokie. gdy przyprowadziło Cię do wylania wszystkiey Krwie twoiey, y tać miłość która Cię zraniła, umorzyła Cię, tak że to zranienie jest ci chwalebne, ponieważ pokazuje jak daleko zachodził Miłość heroiczna Serca Boga mego, a tudzież eist mi pożyteczna, gdyż jest początkiem tzczcłcia mego. Ojako bym była szczęśliwą gdybym mogła na podobieństwo Oblubienic

za dać, i jeszcze inszą niewinną ranę Sercu twemu, przez Miłość moję y gdyby Serce moje przerążone prawdziwą Miłością twoją, mogło także zranie twoie serce ku mnie Ale, ah to Serce złośliwe! które nolzę, zadało nieskończoną liczbę inszych ran bolesnych najsświętszemu Sercu twemu, przez swoje niewdzięczności. Przebiłam wkroś Serce Twoje, y zraniłam nie tak Miłością ale zakamięniałością. moją, zraniłam go sposobem daleko okrutniejszym, gdy moje dopuściło się złośliwie zranie Miłością Stworzenia, wydrzey o Niebieski Oblubienicze tę strzałę niegodziwą y sromotną z Serca mego, a utchwyj tam na to miejsce, Strzałę Miłości Twojej.

Vulnerasti cor meum Soror mea, Sponsa mea

Zraniłaś Serce moje Siostrze moja, Oblubienico moja

2. **J**akoż to być może, o Boże! nieskończonego Majestatu, że Miłość Twoja unizyła Cię. aż do wzięcia Serca takiego, jako jest mnie, abys żywiey, y mocniej czuł Miłość pielzczoną, ktorey ja nie byłam godna, y ktorey byś był nigdy nie uczuł we wszystkich iey rościągłości, gdy byś był nie wziął serca z Ciała, ale o jaki cud niepojęty Twojej Boskiej Miłości, żeś nie dla czego innego wziął to serce, tylko abys go dopuścił przebieć dla Miłości serca tak niewdzięcznego; jakie jest moje, Zranienie, to jest bardzo oczywiste, y jawne, ponieważ nie tylko się go nie wstydział, y nie ukrywał, ale pozwolił go przebieć na krzyżu. w obliczności wszytkiej ziemi, aby nikt nie był w niewiomości zbytku Miłości Twojej, y abyś mógł mówić do kaźdey Duszy. w sensie naturalnym y mistycznym, zraniłaś serce moje Siostrze moja, Oblubienico moja włochnia zraniła Ci serce, a wzięła z niego wodę na obmycie

moje, y krew dla dokonczenia Odkupienia mego, nosisz
 jeszcze y w Niebie tę rangę tak chwalebną, Blizna, y otwar-
 cie Serca Twego nie zamknie się nigdy, bądźżeś się za-
 szczycił przez całą wieczność tym zranieniem miłotnym
 które jest znakiem tryumfującej Miłości Twoiej, o Serce
 Najświętsze Boga mego; zran serce moje, dla uczynie-
 nia go podobnym Twemu, uczyni w nim przez Mi-
 łość ranę tak głęboką, żeby się całe otworzyło, y nigdy
 się niezgałło. zran go tym samym żelazem, którym two-
 je było przebite, aby z niego wypłynęła krew. leżeli ley
 wyciągał od mojej miłości albo zran le ogniem, aby
 z niego wypłynęły wody Zbawienne, y ży Miłości. y
 skruchy przez oczy moje

Vulnerasti cor meum, Seror mea sponsa mea,

Zranilaś serce moje o Siostrę moją, Oblubienicę moją

3. Jeżeli bym tak zaslepiona, że dopuściła zranie
 Serce moje Miłością, stworzenia, może mi to za-
 płacić niewdzięcznością, y oziębłością. ale nie mogę ko-
 chać Boga mego, aby nie miał korrespondować Miłości mo-
 jej, ani mu dać serca mego, aby mi nie miał dać, Serca
 swego. Nieprzyjaciel może mię zranie, nie będąc sam
 zraniony, ale Serce moje nie może być zranione Miłością
 Boską, żeby rana moja nie była szczęśliwie zadana sercu
 Boga mego; Trzeba Go tedy daleko bardziej kochać, niż
 Stworzenie: oiać szczęście dla mnie że serce moje nie
 może być zranione, bez zranienia tego serca niepodle-
 galącego zranieniu, y że ta rana tak chwalebna będzie dzie-
 łem Miłości mojej, ale wprzód niż serce moje uczule tę
 ranę, która daie moc, zdrowie, y życie, powinnam go oczy-
 ścić ze wzystkiego, co się sprzeciwia Miłości mojej. wnidz
 my,

my tedy do tego serca, a z naydziemy tam wlecey do czynienia niż się spodziewamy, wyrugujemy z Niego Miłość własną, która nam przelaskadza do poznania go, y obrocenia się ku Bogu, a obaczemy wszystkie błudy, dwucelności które go ukrywają, wszystkie przywiązania, które go ptnią, obaczemy go czasem osłabione leniństwem, niekiedy nądęte pychą, czasem też roztargnione y rozzerwane obiektami czuyltemi: Otoż jest co mu przelaskadza uczucie ranę zbawienną, y ożywiającą Miłości Boskiej, dopomoż mi Panie do oczyszczenia go, oczyść ie Ty sam, albo day mi inżte Serce któreby było godne Serca Twego, a nie może być godne Jego jeżeli nie będzie sercem Synowskim ku Tobie, sercem Macierzyńskim dla bliźniego, sercem nieprzyjacielskim dla światła y ciemności, a sercem Surowego Sędziego, dla siebie Samego,

Vulnerasti cor meum Soror mea, sponsa mea

Zraniłaś Serce moje Siostrze moja, Oblubienico moja'

4. **B**ólki Oblubieniec, nie daie Serca swego zranic, tyl'ko Baby y oblubienicy Jego było zranione, y przebite tą i tamą Strzałą Miłości. Jest wprawdzie daleko gorliwszy o Serce nasze, niżeli o rozum. Pozwala czasem Rozumowi Naszemu, zabawiać się poznaniem Stworzenia, ale zakazuje sercu kochać go, obawiając się aby ta Miłość nie zraniła go, dla czegoż Bog założył tak ściśle granice Sercu, gdy daie wolność daleko większą rozumowi, Serce jest obłzerne y ściśle oraz, Bog mu dał tak przedziwną rościągłość, że cały świat nie jest dla Niego dostateczny, y nie może być napełnione, tylko Obiektem nieskończonym, jednok ogranicza go wiedynym Obiektem, które powinno kochać. Rozumiem Panie, że nie dla czego inższego
tak

tak postępujesz z nami, tylko, że poznanie nie zawsze za-
raza truczną rozum, y owszem rozeznanie; y poznawa-
nie rzeczy Stworzonych, prowadzi często do poznania
Ciebie doskonałego: ale mam bardzo pewne doświadczenie,
że Miłość Stworzenia, przynosi często ze plowanie sercu,
rozrywa je, rozpracza, czyni je ziemskim, rozdziela je,
miękczy. y rani a niepowinno być zranione, tylko Twoją
Miłością o mój Boże:

Ego dormio et cor meum vigilat

Ja śpię, a Serce moje czuie mowi Oblubienica.

5. **W** Dusz y która ciągnie do Doskonalsci, rozum le-
powinien ustępować sercu, ciekawość Miłości.
Światło ogniowi, poznanie Affektowi pieszczonemu, y mo-
cnemu. gdyż ten jest daleko wyborniejszy, wyższy. y słod-
szy. O jak wielka przyczyna do upokorzenia dla mnie o
mój Boże? że tak długo serce moje zasypia Snem nied-
balstwa, y niedodać dostatecznie rozumowi memu Affe-
ktow, dla tego temu nazbyt pobłaża To Serce wyciągało
odemnie wszystkiego, mogłam mu dać wszystko kochając
Cię Rozum mój chciał nazbyt głęboko poznać Cię; y nie
powiodło mu się, o! Serce moje nie dosyć było czułe dla
kochania Ciebie, a Serce; zaślepione, nie rozumieł y nie
poymieł prawdziwego Interesu twego. Już nie jest czas
zasypiać w nayprzedniejszey powinności Twojej, którą
jest dla Ciebie Miłość y owszem czas jest ocucić się ze
Snu ociężałości twojej. Kochay Boga twego. obroć do
niego wszystkie twoje affekta pieszczone, które tylko mo-
żesz wzbudzić w sobie, a otrzymałz największe dla Siebie
Dobro, ze wszystkich innych. uczulełz nacyltizą po-
ciechę, będziesz pracować zmniejszą statygą, a powie-
dzie

dzle Ci się z większą pomyślnością Serce moje będziecie
tedy kochać o moy Boże, będzie pilnie czuło nad wzy-
skiem i swymi postępkami, aby je obracało na usługę Mi-
łości Twojej.

Ego dormio & cor meum vigilat.

Ja śpię a Serce moje czule mówi Oblubienica

6. **D**La czegoż rozum moy, który nie jest tylko samą cie-
mnością, usiłuje z próżney ciekawości poznać wię-
cey niż mu jest pozwolono, y czemu nie wzywa serca na
podzwignienie słabości swojej, im bardziey będzie usi-
łował sam, tym mniej dokaze a nadaremnie czując y pra-
cując nie będzie zbierał z Twoich daremnych prac, tylko
nie wiadomośc, błąd, ośchłość, y próżność Miłość twola o moy
Boże mowi Święty Augustyn, nauczaj mię Społobu daleko
pewniey zego, y drogi daleko krótszey, dla doyscia do Cie-
bie. Obudzę Serce moje z tego snu ociężałego, zążyę go
do pracy a jego affekta wydawać będą Ogień Światło o-
raz, nie będę więcey słuchać rozumu mego, tylko gdy
poydzie za pociągciem wyrażenia, y wruszenia Miłości mo-
jej, jestem pewna, że rozum będzie miał dosyć Światło-
ści, gdy serce moje będzie Cię kochać ile tylko może, y
jako powinno kochać Cię, będzie miał jeszcze y to szczę-
ście osiągać Cię byle Cię kochał, kochać y osiągać wię-
cey daleko waży, niżeli znać po prostu y nad tym serce
moje będzie pdał czynne.

Ego dormio & cor meum vigilat.

Ja śpię a Serce moje czule mówi Oblubienica

7. **K**iedy Serce oddało się raz Bogu na zawzięt bez za-
kney rezerwy, gdy nabyło prawdziwey Miłości y
kiedy zawzięło łączęśliwy nałóg w nicy, nie może już
więc;

więcey zasypiać w żadney powinności swojej, bo Miłość jest Ogniem, który ie budzi bezprześcannie, pracuje na ten czas łatwo iz przywyknienia, y nieustannej skłonności, ta zaś szczęśliwa skłonność, nie prowadzi go, tylko do Serca Boskiego, które jest centrum wszelkiego pragnienia, y iedyne Obiektem Miłości Jego, Jestto waga y ciężar miły, który go słodko nakłania, lubo się nato nie reflektuje, jest porywczy Strumień, który go unosi czasem, lubo otym nie myśli, ztąd nie może być nigdy złudzone, y zwiedzione, bo jest zawsze czuyné, y tak wszystko co myśli, czego pragnie, y cokolwiek czyni, pokazuje dowód, y wyrażenie Miłości Jego na podobieństwo Oblubienicy, ktorey Sen przez całą noc nie sprawuje cale żadnego wniety rozerwania, gdyż Imaginacya napełniona affektami, ktore zabawiały Serce przez dzień, wyraża wnim częstokroć przylemne wyobrażenie, tak dalece, iż może mówić Ja śpię, a Serce moje czuje, ah gdyby Serce moje nabyło takowego natogu Miłości, nie zabawiałoby się więcey niczym tylko Bogiem samym, a ta zabawa byłaby jego delicyami, miałoby się na Strązy przeciwko wszelkim zasadzkom Czartowskiemu umysł mój byłby zebrany, imaginacya czyła y Spokoyna, byłabym wolna od nieskonczoney liczby myśli niegodziwych, od oszukania niebezpiecznego, od imaginacyi szkodliwych ktore mię upokarzają, y przynależałabym cale Bogu, po wlyzłkie momenta życia mego.

R O Z D Z I A Ł XX.

Miłość Pilną.

JAko Bog jest bardzo pilnym w Ruchaniu nas, wuwaga-
niu, y staraniu się o wszelkie dobro nasze, bo nas ko-
cha

kocha, wyciąga także ołobitwzey pilności od tych, którzy postanowili kochać go. Czyni się wprawdzie więcej postępków w Miłości Boskiej przez uszy, niżeli przez Oczy, y daleko łatwiej jest słuchać Go, a niżeli poznać kiedy Zbawiciela po Zmartwychwstaniu swoim pokazał się Magdalenie, czy tey kochanki nie poznały Go, ale iak tylko otworzył usta swoje nazywając ją własnym Imieniem Marya, to samo słowo miało tak wielką moc, że przelzło wiednym momencie przez uszy ciała, do uszu Serca iey. Oczy iey za pomocą Serca uznały Go, y upadła do nog Jego. Chcesz obaczyć Boga mowi S. Bernard, iest to zuchwałość. Jąsność Jego iest wielka, y niepojęta, mięzka w światłości niedostępnay, założył Przybytek swoy w słońcu a oko twoie iest bardzo małe, y słabe: Czekay dla oglądania Go taśnie, aż to oko będzie umocnione przez światło chwały, kontentuy się widzieć, Go teraz przez zaślone wiary, ale możesz Go słyszeć byleś była pilna a będzieś pilna na głos Jego, jeżeli Go kochasz,

Jakoż ten głos iest, Duchowny, sekretny, y delikatny, wyciąga także pilności, y attencyi miłosney, y skupioney. *Secretum confilium*, mowi Święty *Augustyn*, *Secretum querit auditum*, za najmnieylzym rozruchem inszym za najmnieylzym chłapem. który obiekt stworzone czynią w Sercu, ten głos niebieski iest potłumiony aby go dobrze słyszeć, potrzeba oddalić się od zgiełku światowego bo iako osobność otwiera uszy Serca, tak też Torczytwa z ludźmi zanyma te Boga, dla otworzenia ich Stworzeniu az tąd nie może być pilnym oraz na jedno, y na drugie

Pod tenże sam czas kiedy Oblubieniec poprayiega

D. Bern:
in Cant:

D. aug:
Epist.
10 v.

Cor.

Corki Jerozolimskie aby niebudziły Oblubienicy Jego. Ten głos przyjaciela Serdecznego, lubo łagodny, y obrocony do Intzych Ołob, budzi ją y otwiera natychmiast u-

Cant. 2. szy iey, Oczy, y Serce słyszę mowi głos kochanka mego *vox dilecti* musiała być pilność iey, y attencya nadzwyczajna, ponieważ Sen nie mógł iey oderwać

Ale Miłość tak pilna, była natychmiast nadgodzona wizytą kochanka, pod czas ktorey nielitował pracy twoiej, nauczyć Oblubienicę z staraniem y affektem przedziwnym, co przyswiodło ją do mówienia, oto kochanek

Cant. 3. moy mowi do mnie *En dilectus meus loquitur mihi* na pokazanie nam, że Oblubieniec Niebieski nie ma uciechy mówić, y przychodzić sekretnie, tylko do Dulz zebianych w łobie, y pilnych,

A F F E K T A.

Vox Dilecti.

Słyszę głos kochanka mego mowi Oblubienica.

Niegodzi się Dulzy która obligowała się kochać Pana Boga, aby miała być roztągnioną albo zatyplac kiedy ten Oblubieniec niebieski mowi do niey, y nie być pilną na Święte wrzuczenia tej Miłości, które są cale głosem Oblubienca niebieskiego, Jako nie aplikacya jest znakiem zaniedbania, y oziębłości, tak purność ustawiczna jest dowodem oczywistym poszanowania, y Miłości, gdybym była pilna na najmnieysze, y na nayprawdziejze natchnienia ktoremi mię BOG obdarzał, mowiłby był daleko częściej do Serca mego, ale roztypanie Ducha ustawiczne w którym żyłam, uczyniło mię niegodną słyszeć jego Boski język, y przekładzało mi łamey
mówić

mówić do niego, Bóg mi pokazuje dziś czego chce odemnie, Coż wiem jeżeli jutro będzie miał też samę dobroć ku mnie, Coż mogę wiezieć jeżeli załoka jednego momentu nie ściagnie na mnie ostatniego nieczczęścia, jeżeli ten Ogień Święty który się zaczyna zapalać w Sercu moim, nie zgaśnie, tak że się nigdy więcej nie rozpali Coż wiem jeżeli ten głos pieczony Miłości, który mi się daie słyszeć nieobroci się w głos piorunujący, jeżeli teraz nie słucham go z pilnością, będę Cię słuchać odtąd Panie mow do Duszy mojej, y day jej wszelką pojętność ktorey potrzebuje, dla słuchania Cię z wszelką pilnością, ktorey godzien jesteś.

Vox Dilecti.

Słyszę głos kochanka mego mowi Oblubienica.

2. **M**iłość Święta wzywa Cię o Duszo moja, Głos Oblubienica daie się słyszeć w uszach Serca twego, szuka Cię, przynagla, przyspiesza, odpowiaday tedy, y mow jako Oblubienica, ah! słyszę głos kochanka mego, mowi do Serca mego, przychodzi do mnie, Mow Niebieski Oblubiencze, day mi usłyszeć ten głos. tak słodki, y miły, który głos jest Miłości samey, y który nie mowi do mnie tylko dla nauczzenia mnie, y zapalenia ogniem Świętym, stańmy się pilnemi na słuchanie tego Boskiego Języka, nie utracay żadnego słowa, ponieważ byłoby to utracić skarb nieoszacowany, ktoregobym podobno nigdy nie znalazła, jeżeli jestem pilna ten głos Boski, będzie się pomnażać y stanie się wyrażnielzym za każdą razą, y da się częściej słyszeć. Gdy Bóg mow mowi do mnie, uniża się do uczynienia pierwszego wstępu dla proszenia o Serce moje, byłabym tedy bardzo nie-

Sz

wdzię-

wdzięczna, gdybym nie korespondowała, y nie uczyniła przynajmniej drugiego wstępu do niego.

Pox Dilecti

Słyszę głos kochanka mego mowi Oblubienica.

3. **S**erce pilne, y Serce przenie Miłość, są jednymże Sercem, trudna jest kochać bardzo, a utracać słowa kochanego, nadewszystko gdy prawdziwy Izacunek złączony jest z Miłością, y wżem zbiera le z wielkim staraniem, uważa pilnie, Inaknie, ich sobie y zachowanie nie zapominając ich nigdy, O! kiedyż Cię kochać będę doskonale o Boski Oblubienicze, na ten czas gdy rozum moy będzie bardziej myśle o Tobie, niżeli prakicy in-szej rzeczy, gdy wżetkim spolechem, będzie ulitował nie utracić nigdy najswiętszej Obecności Twojej, gdy wżyskie Stworzenia oraz nie będą mogły rozstargnąć, y rozrwać pilności y attencyi tego na ten czas jeltczu, gdy wżytko czynić będę w oczach Twoich, y szukać Cię będę zwielką gorącością, gdy kochać będę słowo Twoje Boskie napisane, albo opowiadane, albo natchnione gdy le taczować będę więcej niż wżyskie skaiby ziemskie, gdy nakażę milczenie wżetkile Stworzeniu, aby nie przeszkadzało mówić Tobie Samemu do Serca mego, Ab! kiedyż to będzie o moy Boże! racz mi dać tę łaskę od tego momentu.

Pox Dilecti.

Słyszę głos kochanka mego mowi Oblubienica.

4. **S**łuchamy bardzo ohotnie ucho serca naszego, y słuchamy z upodobaniem mówiącego tego, którego kochamy, a kochamy prawdziwie, Dniża która kocha mocno Boga swego mowi Święty Barnard, skupia się, y
ucho:

wchodził sama w Siebie, bez żadney pracy, y przymuszania iak tylko usłyszay Boga mówiącego, albo co o Bogu, oddała zaraz wszystkie inize myśli, aby przyłożyła wszelkiey attencyi y pilności do słuchania tego Jezyka Boskiego, bo się iey podoba bardziej, niż wszystkie rzeczy, Słowo Boskie zatrzymuje wszystkie operacye tey Duszy, unosi ją, y wynosi przyiemnie, na sam tylko głos Pieski. Na naypierwsze słowo całe Serce iey otwiera się, aby mu dało miejsce, nie matz nic czegoby słuchała zwiększą, radością coby czytała zwiększą pociechą y ukontentowaniem, czegoby słuchała z większym usłowaniem, czegoby się uczyła z większą aplikacją, coby zachowała z większą wiernością, o czymby rozmawiała z większym ukontentowaniem, coby smakowała sobie z większą rozkoszą niemalż nic na koniec coby sprawiało w niey pożytek z większą obfitością. Będę śmiała potym wszystkim tulzyć sobie, że kocham Boga, iezeli, examinować będę rozum moy, y Serce względem pilności, y attencyi na głos tego Boski, Ah! moje leniwa, a niedbalstwa, y rozsypanie ustawiczne, wyrzucają mi to mocno, żem Go ieszcze nie kochała.

En Dilectus meus loquitur mihi

f. **O**To kochanek moy mowł domnie, Oto jest. Widzi Go tedy Oblubienica pod ten czas, gdy Go słyszay mówiącego. Jakoż słuchała Go z tak wielką pilnością, że za słuszyła, na to, aby się pokazał Duszy iey mowić do Boga, słuchać Boga, widzieć Boga, tyle, ile stworzenie może być sposobne do tego wtym życiu, otoż Owoc y nadgroda Miłości pilney: O iak wiele razy promiłyś był do Duszy moiey, o Niebieski Oblubiencze, iak wiele ciemności rozproziłyś był wemnie, przez światło

Tuo:

Twoich Boskich Inspiracyi, gdybym była nie czyniła w tym przeszkody prawie nieprzetłumanej, a to przez moje niedbalstwo, rozerwanie, y głuchotę dobrowolną, byłam bardzo pilna w słuchaniu zgłosu pa'syl moich, y miłości własney, słuchałam nazbyt głosu oszukującego Świata zepsowanego, nie słyszałam Twego, a to mnie przywiodło do utracenia wielce czułych, y pieśniczonych Affektów, łask, y wzruszenia do dobrego, y było mi przyczyną do popełnienia nieskończoney liczby defektów, O! Świecie obłudny, y oszukający, nie będę Cię słuchać więcej, pa'sye niespokojne, y mięszające mię, nadaremnie mówię będziecie, nie będę wam nic odpowiadać zachowuję wszystkie pilność y uwagę umysłu mego, y Serca dla słuchania Boga samego, gdyż On tylko jedynie godzien tego.

En Dilectus meus loquitur mihi

Oto kochanek mój mówi do mnie.

6. **U**mysł y Serce Boga mego są bez przestannie czuwające pilnie nademną, iakoby nie miał tylko mnie jedną, do prowadzenia, y kochania, nie maż żadnego momentu w życiu moim, ktoregoby Duch Jego najsłodszy nie rządził mną, kiedy sama chcę iść za Światłem Jego, y powołaniem, nie znayduie się żaden moment, w ktoryby Serce Jego dobrotliwe nie interesowało się z pieśniczonym affektem do tego wszystkiego, cokolwiek się małe tycze, a ta pilność ustawiczna, nie pochodzi tylko z Miłości Jego, jest zawsze gotowy mówić do mnie, kiedy Go chcę słuchać y wysłuchać mię łaskawie, gdy chcę mówić do niego, byłabym bardzo niewdzięczna, gdybym nie korrespondowała uwagę y pilnością, uwagę y pilnością umysłu, y Serca Boskiego. Chcę Panie a-

appliko.

aplikować się ledynie do Ruchania Ciebie, rozum n. y
nie będzie myśleć tylko o Tobie, Serce moje nie będzie
kochać tylko Ciebie, albo dla Ciebie, pragnę nawet bez
zuchwalosci myśleć, y mówić iako Ty o moy Panie, Chcę
ułożyć tak umysł, y serce moje, że będę się starać czynić
każdą akcyą moją według Twoich, będę pytać samey ne-
bie, albo się spytam Ciebie, co Ty myślisz o niey, y będę
uśliwować toż myśleć. nienawiedzieć będę w łobie samey
tego wszystkiego, czego o Ty nienawiedziysz, y nie będę ko-
chać, tylko to co Ty sam kochać będziesz.

En Dilectus meus loquretur mihi.

Oto kochanek moy mówi do mnie.

7. **O** Ślubieńca nie zabawiła się tylko swoim kochan-
kiem On był obiektem wszelkiego iey pragnienia, y
wszystkich niespokojności, nie szukała tylko Jego samego
we dnie y w nocy. Rozum iey aplikował się do tego, Serce
iey omdlewało, gdy się oddalał od niey. imaginacya iey
nie była napełniona, tylko Jego Obecnością, y niedoda-
wała iey na wet y wesnie tylko myśli czyłtych, y przy-
jemnych, nie widziała wszędzie tylko obraz kochanka
swego, nie potrzebowała się tedy dziłować, że na pierwzcie sło-
wo Tego oblubieńca którego kochała z tak wielką gorąco-
ścią, porywa się prędko ze łnu, y wsta. Oto kochanek
moy mówi do mnie kiedy nie myślemy tylko o Bogu, kie-
dy nie pragniemy tylko Bogá, kiedy nie mówimy tylko
dla niego, y kiedy nie słakniemy tylko słowa Jego Boskie-
go, Głos dotyka mocno Serce nasze, natychmiast gory o-
wi y sprawa nie w jednym momencie wzruszenie płacz-
ne w Sercu, affekta się w nim wzbudza: Ogień święty
zapala się na naypierwzcie tchnienie tego głosu Boskiego,

a iako

a iako ma wielkie upodobanie słuchać go, tak też strzeże się pilnie, aby nie była oderwana od niego. Dla czegoż tedy Panie mówiłeś tak często do Serca mego bez żadnego skutku, gdy nie było pilne na głos Twój; z kąd pochodzi ta głuchota złośliwa? Oto pochodzi z moiego zaniedbania y leniwa; uzdrow mię Panie, oddal od Serca mego wściekłe głosy obce, które mi przeszkadzają słuchać głosu Twego, mow Ty sam, ponieważ tylko Ty jedynie go dzień jesteś być słuchany.

ROZDZIAŁ XXI.

Miłość bez Interesu.

Interes jest oszukaniem tak delikatnym, y trucizną, tak lubielną, że się wślizga niezauważnie w większą część przyjaźni którą ludzie między sobą zabierają, tak dalece: że gdyby interes był odłączony od tych przyjaźni które zdają się być nierozzerwane, uitałyby natychmiast, już nie miały ani podpory swej, ani pobudki, może się nawet mówić, że niby odstąpienie własnego interesu w większej części ludziach nie jest tylko prawdziwym, jego upatrowaniem y przewrotnością własnej miłości, która pozwala opuścić rzecz jaką nie wielkiej ceny, aby nabyć bezpiecznie, y szlachetniej pożytku pewniejszego.

Interes czasem wkraja się także w Miłość Boską, y niszczy ją wszędzie gdzie się w niejza, nie jest to kochać Boga iako godziło, y iako chce być kochany, gdy się to czyni przez taki wzgląd grubianki podły, y tak niegodny tego iako Miłość Boga jest nieomylnie naważliwym skarbem ze wstępnego go, y nie ma żadnego dobra tego.

regoby w sobie nie zamykała y nie wyrobiła, powinna za-
tym wygubić, y zniszczyć w sercu wszelki wzgląd własny
interes y wszelkie pragnienia pożytku y zysku doczesnego,
takiegożkolwiek rodzaju.

Wiem, że odłapanie interessu swego y szczeroy Mi-
łości, nie jest stratą, y że Dusza powinna pragnąć dobr wie-
cznych, które iey są obiecane; ale pobudka naydoskonał-
sza y nayczystsza iey nadziei powinna być Miłość, y uśto-
wanie kochać Boga, y być od niego kochaną przez całą wie-
czność, a ta powinna być Duszą, y poruczeniem wszelkie-
go iey pragnienia.

Oblubieniec który uważa serce Oblubienicy swoiey
jako ogród slierny wydający nieskończoną liczbę kwia-
tow pięknych, y różnych owocow, z których dozwala o-
bnażyć się, boich nie wydać, tylko dla tych którzy ie
zbierają. mówi te słowa godne uwagi, uśtąp wietrze puł-
nocny, przybywaj wietrze południowy, powiewaj ze wszy-
stkich stron na ogród mój, aby wonność zapachow roz-
chodziła się. *Surge Aquilo, veni auster, perfla hortum meum,* Capr. 4.
& fluant aromata ejus Wiatr pułnocny wylusza y ściska
wizytkę przez ziarno swoje, nie sprawuje y nie wydać
nie. Przeciwnym zaś sposobem wiatr południowy jest cie-
pły, y daje płodność ziemi, wyraża Miłość gorącą y bez
interessu mówiąc właściwie, jest to technienie Ducha Świę-
tego, które sprawuje w ogrodzie Mistycznym Oblubieni-
cy wonność, y zapach naywyborniejszy, to jest myśli czy-
ste Affectu lczere, y oderwane od wizytłkiego które spra-
wiają Miłość bez interessu.

Towarzyżki Oblubienicy, które poczynają mówić
Językiem Miłości Boskiej, słysząc często mówiły: że gdy-
by człowiek dał wizytłke skarby za Miłość, lekceby to

Cant. 8 żył, iakoby nie nie dał si dederit homo omnem substantiam domus suae pro dilectione quasi nihil despiciet eam Ten zaprawdę który się obnażył ze wszystkiego dla Miłości Boskiej, mowi Święty Grzegorz, nie zapatruię się więcej tylko na Boga samego, ato zapatrowanie się oświeca go y gdy porównywa skarb nieskończoney Miłości, do tego cołożył dla nabycia iey, uważa to co opuścił. iako błoto, *Postquam Gregor: Deum conspedit in illius visione, quidquid possederat nihil pendit hic.*

A F F E K T A.

Surge aquilo. veni auster. perfla, hortum meum & fluant aromata ejus
 Ustąp wietrze pólnocny. przybýwa, wietrze południowy. powieway ze wszystkich stron na ogrod mój, aby się rozchodził zapach w obfitości mowi Oblubieniec

I Odstąpcie precz interesa obinierzcie, któreście wyśluziły, y oziębily serce moje, ustąpcie interesa Dobr doczesnych, sama Miłość więcej waży, niż wszystkie skarby ziemskie, odstąpcie interesa fałszywych wielkości. y zacności, nie jest nikt prawdziwie wielkim przed Bogiem, tylko gdy kocha Tego iedynie, który jest wielkością samą, podźcie przecz na stronę interesa uciesh Swiatowych, gdyz nie mżłz tylko Miłość Boska, która może sprawić gruntowne, czyste, y trwałe pociechy, niech ustąpi interes zdrowia, niech myśli tylko o zdrowiu Duszy moiej, a będzie się miała dobrze byle serce moje kochało to co powinno kochać, odstąpcie interesa sławy, Miłość sama sprawi mi sławę u Boga, a byłem miała iego pochwałę, za nic sobie poczytam ludzkie poważania. nie Panie, nie względ na własny interes nie woldzie nigdy w towarzystwo Miłości moiej. gdyż leśtes godzien tego abym Cię kochała dla Ciebie samego, y abym Ci ofiaro-
 wwała

wała wszystko cokolwiek osiągam, a podlewać nie mam
nic tylko przez Ciebie, nie powinnam Cię też niczego ipo-
dziewać, tylko od Ciebie Samego.

Surge laquilo, veni auster perfla hortum meum, & fluant aromata ejus.

Przybywaj wietrze południowy, powitań ty Sama

2. **O** Bołka Miłości! przybywaj do ogrodu Dulzy moley,
wznieć w niej przez twoje tchnienie, y powłonie
nie, ogień Święty, któryby mię zapalił, á wyrugował, y
wynilczył cale wszelki wzgląd na własny interes, który
jest niegodny Ciebie, rostop wszystkie lud serca mego,
rozgrzeję go tą gorącością czystą. y Niebieską, która przy-
nosi płodność y obfitość wżędzie. abym wydała kwiaty
y owoce oraz, to jest affekta, y dobre uczynki, pragnienia,
y cnoty: Przyjdź Ty sam Oblubieńcze do ogrodu Twego,
którym jest Dązża moja dla zbierania tam liliy, które Mi-
łość twoja w nim załadziła, y rozkrzewiła, niechay wo-
nia ich rozchodzi się bezprzełannie, niech wdzięczny
zapach wstąpi aż do Ciebie ponieważ pochodzi od Ciebie,
kwiaty, y owoce przynależą Tobie Panie jeżeli mam do
dobrego pobudki y affekta czułe. Tyś ie sprawił, jeżeli
wydaię. wzdychania, Tyś ie wzbudził, y nie jest to tylko
przez tchnienie y wionienie łaski Twoiey, iż wstępuję z
serca mego, aż do serca Twego, jeżeli mam święte pra-
gnienia, te z Twego natchnienia pochodzą, jeżeli wy-
konywałam iakie cnoty powinnam ich przyznawać Mi-
łosci Twoiey. Przyłmij tedy wszystko Panie, ponieważ co-
kolwiek dobrego mam, nie pochodzi tylko od Ciebie, nie
chcę odtąd mieć nic własnego, nawet y cnoty swoich. po-
nieważ nie są trwałe stáecznie, tylko przez Ciebie dołyć
mi na tym, że Cię kocham.

Przybyway wietrze potudniowy, powieway na ogrod moy.
 3. **N**iech uśląpią precz te duże namięne, które daleko
 bardziej kochają pociechy Boskie niżeli Boga wżel-
 kich pociech, które więcej niżeli dary, niżeli Dawcę
 darow, które nie zezwalaia na poświęcenie mu serca
 swego, tylko gdy czują w tym ukontentowanie, a porzu-
 caia swoje ćwiczenia poboczne, gdy Bóg odrymuie im
 smak, y słodkość czują. Ale widzę o! moy Boże, że tu po-
 tępiam sama siebie, y żem Cię kochała prawie zawsze przez
 wzgląd na interes lasi, który miłość własną ukrywała
 w oczach moich, Postanawiam teraz nie kochać Cię wię-
 cey, tylko dla Ciebie samego, bez przymięzania żadne-
 go interessu doczesnego. Gdy wiatr pólnocny wylulzy
 dużą moją, y ogłosi ją z wszelkich pociech, y słodkości,
 które nazbyt kochała, serce moje nie zaniedła wydawać
 be z przestannie aż do Tronu Twego, zapachow wounych
 Miłości swojej, jestem gotowa być Ci tak wierną, w o-
 schłnościach y niepłodności Ducha, tak w obłędach po-
 ciech, w utrapieniu, tak w łezach, w boleściach, y do-
 legliwościach, tak w radości, y konsolacyach naywięk-
 szych, jezeli przysłaie z pokorą zstawać w tym stanie, Ty
 bądźziez miał dość względu, abyś wzbudzał nad tem
 moim oschłym, y niepłodnym wietrzyk miły potudniowy,
 dla zapalenia go affektami Miłości piekzoney, lednak o
 moy Boże! y tego nie wyciągam od Ciebie, byłem Cię
 kochała, y wykonywała we wszystkich nayświętszą wolą
 Twoją.

Surge aquilo, veni Auster, perfla hortum meum

4. **N**iechay wiatr pólnocny wylulzy mnie przez ostrość
 two,

swoię, y niech wzbudzi we mnie burzę utrapienia, nie przestaną jednak dla tego wydawać z serca mego zapachow wonnych Miłości Boskiej, y nie będę. prosić w nadgrode za tę Miłość, tylko o Miłość samą. Gdybym żądała w nadgrode Miłości moiej iakiey inlzey rzeczy, a nie Boga, który jest Miłością samą, byłby to raczej handel najemniczy, a nie Miłość, prawdziwego Chrześcianina, który nie powinien kochać tylko dla tego, aby doskonale kochał. Obnaż mię tedy Panie, ogłoć ze wżylkiego, pozwalam na to byłem Cię kochała, iakież dobro mogę obagać, jeżeli Cię nie kocham, ponieważ nie nalez tylko sama Miłość Twoja, która jest prawdziwe Dobro, iakiegoż uboństwa iakiego niełczęścia mogę się obawiać? możeż kto cierpieć, nożż mu na czym schodzić gdy Cię kocha, iakieżże uciechy mogłabym kółztować, gdyby serce moje było ogółeczone z Miłości, nie iestże ona Centrum nayprzyjemniejszych, y naymilszych uciech, iakież tedy pragnienie mogłoby wzbudzić w tobie to serce Ah! byłoby bardzo ślepe gdyby pragnęło inlzey rzeczy oprócz tej kochać Cię o! moy Boże na tym Swiecie, y na drugim.

Si dederit homo omnem substantiam Domus sue pro dilectione quasi nihil despiciet eam;

Gdyby Człowiek mowił Towarzyszk! Oblubienicy, dał wżylkie dobra swoje dla nabycia Miłości, lekceby ich potym ważył, laboby nie nie dał.

5. **C**Oż tedy mogę dać, y ofiarować Bogu mojemu, dla zakupienia sobie Jego Miłości? W zytko cokółw ek mam, możeż wnieść z tym nieoszacowanym skarbem? możeż się nazbyt przepłacić Miłość? ponieważ Bog sam jest tą Miłością, a w Bogu wszelkie dobro znajdziemy, Będż

ociągać teraz, oddalić wszystko od siebie, co osiągam z zbytnim przywiązaniem, abym nie kochała tylko Jęgo samego? Ah! musiałabym być bardzo zasiepiąa. Jakimże tedy Panie nakładem chcesz abym zakupiła przywilej kochać Cię, y iakie są te dobra, których wyciągam z odemnie wzamianę za tę Miłość? jużem Ci uczyniła ofiarę ze wszystkich Dobr moich powierzchownych, ale wszystkie dobra ziemskie. czyli też są godne porównania iakiego do Twojej Miłości. Poznałem to dobrze moy Panie, że wyciągasz odemnie Dobr Ducho wnych, y kosztowniejszych, to jest substancyi, y posiadcyi Domu wewnętrznego Duszy moiej, a te są myśli moje żądze, pragnienia, Affekta wszystkie y przywiązania zbyteczne, chcesz abym ofiarowała Miłości Twojej pieśczęotę moję, miłość własną, y wszystkie passye moje, pozwalam na to o moy Boże! ale day moc do tego ponieważ daiesz mi pragnienie.

Si dederit homo omnem Substantiam Domus sue

6. **B**OG moy ukochał mię z szczeręj dobroci swoiej, powinienam y ja kochać Go bez interesu, dać mu wszystkie swoję substancyą, aby miał Miłość moję, powinienam mu oddać wszystko swoję, y jeszcze nieodwdzięczę, tylko bardzo lichu Miłości Jęgo, On mógł się obeysć bezemnie, ja zaś nie mogę się obeysć, ani żyć bez niego, nie wziął sam serca czułego, tylko dla tego aby mnie kochał czułym y pieśzczonym affektem, nie dał mi serca z ciała, tylko abym y ja Jęgo także kochała, Jakiż interes znayduiesz o moy Boże kochać mnie? Ty który zakładasz wszelkie Twoje szcześnie kochać samego siebie, y który przez szczęśliwą potrzebę Twojej Istności nawyższey, y nie podpałcey nikomu, z naydulejsz upodobanie niekończące się

szkać w Twoich własnych Wielkościach, o! iaka dobroć iakie odstąpienie interessu własnego, zstępować aż do nieszey podłości, y nikczemności, dla osadzenia w niey serca Twego, czyliż możemy mając serce uformowane ręką Twoią, y na Obraz serca Twego, nie kochać Cię. dla Ciebie tylko Samego, możeż kto nie kochać Miłości samey, mowi Święty Bernard: *Quid ni ametur amor?*

Si dederit homo omnem Substantiam Domus sue

7. **M**Ogęz prosić o co innego Boga mego, a nie o to. a bym Go kochała z całego serca mego? Ta Miłość czyliż nie zamyka w sobie wszystkiego. cokolwiek mogę pragnąć naywiększego, y naykosztowniejszego, Bog jest wszystko, iłanie mi za wszystko, y nie potrzebuie niczego, kiedy Go kocham, bo on jest wszystek moy, iako iale liem wszystka Jego. Ale czyliż mogę pragnąć iakiey inszej rzeczy z nim, bez pogardy nim, y bez wprowadzenia Go w porównanie podłe, y niegodziwe z tym, czego bym przęęła oprócz niego, czy nie powinoby być dosyć na nim samym Sercu memu, chce tedy Bog abym bez żadnego interessu oddała mu się zupełnie, a w uczynieniu tego jest naywiększe dobro moje, w których że tedy rękach mogę się lepiey znajdować, iako w Jego Nayświętszych? Przynależę, mu, bom jest Jego stworzenie, on zakupił mnie nakładem, y ceną nieo zacowaną wszystkley krwi swoiey, jednak prosimnie abym się mu oddała. iakoby nie miał żadnego prawa do mnie, chce on aby moje oddanie się Jemu było cale wolne, lubo mi jest koniecznie potrzebne, dla tego dał mi zupełną moc nad sobą samą, aby oddając się Jemu dobrowolnie był mi w dzięczny tego, iakoby miał mi obligacyą za to. O! iaka Dobroć y iak wspaniałe y możne odstąpienie interessu własnego.

ROZ.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Miłość Poważająca.

Kiedy rozum wolny od wszelkiej passyi zważył słuszną cenę, y jest wypertwádowany o prawdziwey wartości, y godności obiektum, które mu się prezentuje, nie może odmówić mu swego szacunku, czyli apprecyacyi a gdy rozum inż to uczynił, serce także nie ociąga się dać mu sweley Miłości, a z tych dwóch operacyi rozumu, y serca, nie wynika więcey tylko jedna to jest Miłość poważająca którą nazywają ieszcze Miłością szacującą, y przekładającą Boga samego nad wszystko.

Ta Miłość jest daleko większa, godniejsza, wyższa, y trwalsza, niżeli prosta Miłość, y pielczona, ta nie jest właśnie tylko w sercu, á tamta w duszy, y we wszystkich iey potencyách, Miłość pielczona zawisła częstokroć w słomych tylko affektách, y cząsem serce nie kocha Boga, tylko gdy czuje pociechę w Miłości Jego. Ta zaś Miłość szacująca wynosi się ku niemu przez uwagę pilną, y że rozum iey jest przekonány, iż Bóg godzien jest sam aby był najwyższym sposobem kochany. Miłość pielczona formuje się przez wyrażenie czułe które się dotyka serca, á ta Miłość ustaje prawie zaráz, gdy ten affekt czuły przemija. Miłość poważająca okazuje się przez wyrażenie y oraz przez perswazyą, rák dálece że lubo czuły Affekt umniejsza się, ie inák perswazyą przekonującą zostaje, wyrażenie nieskończoney godności Boskiej utrzymuje się w rozumie, y w sercu, y postępujemy sobie w oschłóściach tak iákobyśmy byli w czułym affekcie, będąc tedy mocno wypertwádowana o godności niepojętey Niebieskiego O-
blu-

blubieńca, Jego Oblubienica. wołała, O iákoś jest piękny kochánku moy, y iák jestes wdzięczny, y przyjemny *Ecce Cant: 1: tu pulcher, es, dilecte mi & decorus*, ona także wkrótce jest chwálona od Oblubieńca swego; prawie podobnym terminem, ale zároveň będąc przeięta tak poznaniem Twoiej nikczemności, iáko y Miłością poważającą, którą Oblubieniec sprawił w niej; przez Twoię godność nieporównaną, oddała mu wszystkie pochwały. które od niego cobięra.

Mowi ieszcze że Oblubieniec iej jest wybrány z tysięcy *Electus ex milibus*, pokaz uie przez to wyrażenie, że się nie *Cant: 3:* kontentuje uważać Go po prostu, ale że w swojej powadze y szacunku przekłada Go całowicie, y że on sam trzyma bez porównania żadnego pierwsze miejsce w rozumie Jey, y w sercu. Jest to ogłoszenie y oświadczenie iáwne, że jest naypiękniejszy, y naydoskonalszy nad wszystko, cokolwiek może być naypiękniejszego y naydoskonalszego, zátym jest przyjemniejszy, miłszy nad wszystko co jest miłego. y przyjemnego. y że ile razy porównamy Go z innymi obiektami naygodniejszymi kochania y szacunku. Los mniejszej powági z porównania, nie padnie nigdy ná niego, otoż prawdziwy znak, y charakter Miłości poważającej, y szacującej.

A F F E K T A.

Ecce tu pulcher es dilecte mi & decorus.

O Jáko jestes piękny kochánku moy, y iákoś jest wdzięczny wołała Oblubienica.

TAK Pánie, Ty jestes iedyną pięknością, która jest nie porównanie miła: y przyjemna bo Ty sam jestes naywyższym sposobem doskonały. wszystkie piękności stworzone, nie tykają się tylko powierzchni, a

często ie psują. y przez nie wprowadzają zepsowanie do serca Twola zaś piękność powabia y chwyta oraz rozum. y serce Rozum znayduie wniew co poważać ma y szacować, a serce ma co kochać o y poświęca oraz lednę. y drugą z tych potencji. Rozum moy możeż myśleć o tym o! moy Boże, że Ty jesteś Jstnością naydoskonalszą. Duchem nayczystszy wielkością naywyższą. zupełnością nayobfitszą. pięknością naymilszą. Przyłacielem nayodważniejszy. naywierniejszym y nayukochańszym. a zatym pięknością naydoskonalszą, aby Ci nie miał dać wszystkiey powagi swoiey, y szacunku y czyliż może być rozum przekonany temi prawdami aby serce moje nie miało Ci dać swoiey Miłości? Piękności stworzone ktoreście nie zawisły tylko na fałszywey okazałości wy nie jesteście tylko straszną szpetnością, wporównaniu z pięknością mego Oblubieńca niebieskiego nie mogę was poważać bo jesteście jedno nic. nie mogę zátym y kochać was. bez zaślepienia złośliwego zachowuję tedy moję Miłość szacującą dla Boga samego.

Ecce tu pulcher es dilecto mi & decorus.

O jakoś jest piękny kochanku moy, y tak wdzięczny.

2. **M**ożeż kto być tak zaślepieny. żeby kochał to czego nie może z słusznym rozlądkiem poważać? nie może chyba obmierzłą Miłość wzbudzić piękność tą powiezechowną, którą niegodna jest żadnego szacunku bo prze mią iako kwiat, apokrywa częstokroć wnetrzną dyspozycyą pełną szpetności defektow, y słabości godnych opłakania, nie masz prawdziwey piękności tylko tą którą niepochoǳi z piękności Dufzy Ta tylko iedyną może być nie winnie kochana, bo może być słusznie powązana, ale iako nie trwá tylko przez udzielenie piękności Boskiej, która
jest

jest źródłem ley y początkiem. Opuśćmy tedy strumyczki a bieżmy do tego źródła porzućmy wyobrażenie dla podniesienia się do łamey Istności, o! Piękności bez skazy, piękności wieczna która nigdy się nie mieniła, niechcę mieć oczu tylko dla zapatrowania się na Ciebie, niechcę poważać y szacować ani kochać tylko Ciebie, albo co się ściąga do Ciebie, ale ah o! piękności tak dawna y zawsze nowa wołał ieden Święty pokutujący, nierychłom Cię ukochał porównałem Cię z pięknoscią, rzeczy stworzonych, przekładałem ich nad Ciebie one ubiegły miłość moję żem ie szacował, a niegodne tego były. Nádgrądzam Ci teraz Pannie za iedno y drugie y oddaę Ci na zawsze cołowite poważanie y uszanowanie rozumu mego. y wlystkę Miłość serca mego.

S. Aug.

Ecce tu pulcher es dilecte mi & decorus.

O! Jákó jesteś piękny kochanku moy y iákóś jest wdzięczny.
 3. **J**M bardzley poznaię stworzenie tym lepiey uznaię także szpetność iego y tym bardzley Rozum moy. obowięzule mnie do nienawiści ku niemu, nie mogę być długo w przyjaźni y w towarzysztwie z nim. abym nie miała postrzec w nim słabości nikczemności y oszukania. Gdy serce moje było tak nieszczęśliwe że się mu dopuściło złudzić, w krotce potym zbrzydliło go sobie bo nie znalazło w nim nic, coby było godne powági y szacunku iego, á do tego defektá które w nim upatruię, przymioty przywyższiá okazałe, które go były złudziły z początku, ustępuie tedy zaraz z swoim szacunkiem y estymą, która obraca się częstokroć wpogárdę. Nie tak się w Tobie znajduje o moy Boże! Piękność Twoia nie jest pięknoscią uprzykrzającą się. im bardzley Rozum moy aplikuię się do poznania Ciebie

tym mocniej serce moje czule się być pociągnięte do kochania Ciebie, kiedy Cię przyrównam do stworzenia, to przyrównanie lub nie iako jest niegodziwe, wzbudza we mnie lednak Miłość szacującą. y poważającą. tak Panie, będę poważać odtąd y obiektem Miłości mojej. miłość moją nawet y szacować będę tyśiąc razy, więcej, niż wsiy stkie stworzenia y wsiytkie ikarby ziemskie.

Ecce tu pulcher es dilecte mi & decorus.

O iakoś jest piękny kochanku moy.

4. **D**LA czegoż Miłość stworzenia. która ludzi, y powabia serce zrazu, uprzykrza się potym, y niedba się na koniec oto, co się najgoręcej kochało z początku, a czemuż sprawiedliwi, y doskonałi nie przykrzą sobie nigdy kochać Boga? y im bardziej kochają, tym więcej pragną kochać Go, a to dlatego że Bog założył w głębokości serca Ludzkiego affekt czuły. y skłonność do prawdziwej godności, y gdy postępuje nie będąc złudzone uchwycone ani uwikłane, ciągnie do tej godności. oddałe Jey sprawiedliwość. szacuje ją, poważa, y przywiązuje się do niey, a nie znayduje iey tylko w samym Bogu, ale kiedy serce daie się złudzić, y ułowić passyi iakiey, traci zaraz to rozeznanie, ten affekt, y ten grunt albo fundament słuszności. y sprawiedliwości. który mu Bog nadał, stworzenie mu go wydziera, a osadza na to miejsce skłonność złosliwą. obraca wsiytko w truciznę. y to serce staie się prawie nieposobne aby szacowało sobie Boga, bo się uwieżyło gdzie indziej. Przywróć mi Panie ten affekt prawdziwej godności iezeli go utraciła, zmocnij go, iezeli jest słaby, oczyść go, iezeli jest z czym zmieszany, daj mi poznać co raz lepiej iak wiele wazytz, abym nie szacowała, y nie kochała tylko Ciebie.

Ele-

Kochanek moy wybrany jest z tyśiąca mow! Oblubienica.
5. **B**Yłby bardzo niešťczęśliwy ten, o moy Boże! ktoby
nie był wyperśwádowany. że Ty więcey niešťkończe-
nie wáżyłś, niż wízyłtkie rzeczy, Ale być w tym przeko-
nánym á nie obierać Cię. y nie poważać Cię więcey, niż
wízyłtkie rzeczy, jest to niešťczęście dáleko większe, y nie
spráwiedliwość cale oczywista, y iáwna, serce zaślepione
otworz oczy swoje na światło wiáry, y ná wáśny interes,
á poznaj, że jeden moment Miłości Bogá, więcey wáży
niż cale wieki uciech, ponieważ on spráwnie wieczne
pociechy, że jedno weyżrenie Jego ná Ciebie większego
jest szácunku niż pieńczoty wízyłtkiego stworzenia, jedna
kropelka krwi Jego. kosztownieysza jest daleko, niż wízy-
łtkie skárby świata całego, jeden tylko dzień ciefzenia się
wprzybytkach Jego droższy jest, y pożądańszy niż mięszká-
nie wieczne w Pałacach Monarchow. Wybrałaś Go z tyśiąca,
utrzymuyże twoie obróńie, tá jest powinność twoia, y łzczę-
ście twoie, á náklewízyłtko nie kładź Go w porównanie
z żádnym stworzeniem, ktore niegodne jest bydź z nim po-
rownáne.

Electus ex millibus.

Kochánek moy jest wybrány z tyśiąca:

6. **J**est to rzecz wielkiego wítydu człowiekowi, mieć
serce sposóbné do kochániá, rozum tákże sposóbný
do szácowániá, á nie umieć obróć sobie co naylepszego,
ánt się przywiązać do jedynego Obiektu, ktore mu jest
przyzwolite, od dawnego czasu wyrzuca mu to Prorok że
nie umie szácować rzeczy według słuśzney ich ceny. Bła-
da wam mowi, ktorzy dálecie imie dobre złemu, á dobre
złym

złym nazywać. Poznáwaymy przecie, y kochaymy, po-
nie waż Bog tego chce ale rozeznáwaymy dobrze przymioty
Oblektum, w przód niż mu damy pierwzcie miejsce w Iza-
cunku y Miłości naszey, ponieważ szczęście nasze albo nie
szczęście wieczne zawisło od obránia tak potrzebnego.
Nie kochaymy tylko to co jest naywyższym sposobem kocha-
nia godne, nie kochaymy tylko co możemy kochać bez winy,
nie kochaymy tylko to, co kochać możemy wiecznie, nie ko-
chaymy tylko to, co nas może uczynić doskonałe szczęśli-
wym. nie kochaymy na koniec tylko to, czego nie będzie-
my żałować nigdy, żeśmy kochali doskonale to jest Ciebie
famego o moy Boże!

Obróćam Cię z tyśiąca. wszystkie inne rzeczy nie go-
dne są ani aplikacyi Rozumu mego, ani pioszczonych af-
fektów serca mego, wyrzekam się wszystkiego, wyjąwszy
Ciebie tylko famego ponieważ Ty ledynie stániełz mi za-
wszystko.

Electus ex millibus

Kochanek moy wybrány jest z tyśiąca.

7. **J**EST to złe wybranie, gdy obróćamy ufánowanie. y
Miłość naszą ku sobie samym, nie masz tylko ledyne o-
blektum, które powinniśmy obróć z tyśiąca, a to sam Bog jest,
iákież kolwiek insze obróćenie nie może pochodzić tylko z
Rozumu zaślepionego, y z serca zepsowanego przez Miłość
własną kochając siebie famego, y nie mieć inszego końca.
tylko siebie, jest to Miłość niegodziwá, która ruguje Miłość
Boską, uważaymy czym jesteśmy, ante będziemy mieli tyl-
ko nienawiść wzgárdę, y obrzydzenie ku sobie samym, ie-
żeli się sobie dobrze przypatrzymy, tak iáko inszym stwo-
rzeniom przyznamy, że nie mamy nic w sobie iáko y one.
tyl-

tylko przyczynę śmierci, a ktoż ma ukontentowanie kochać się w śmierci, y w tym co przynosi śmierć Nie masz tylko Ty sam o moy Boże, który jesteś mnie początkiem życia y to tylko na ten czas, gdy Cię kocham nie masz tedy tylko Ty sam jedynie, ktorego powinnam szacować, y kochać w sobie, ponieważ nie mogę żyć tylko kochając Cię a za tym Ciebie samego obrałam sobie, Ciebie jedynie chcę poważać, szacować kochać w tym życiu y w przyszłym.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Miłość mądrą.

JAko Bog jest naywyższą mądrością mowi Święty Bernard nie kontentuje się być kochany affektem pieśczeniem, ale ieszcze chce być kochany Miłością mądrą sama tylko Miłość Boska jest naywiększą, y naywyższą Mądrością Chrześcian, ztąd Chrześcianin nie má znać inney, gdyż nad nią nie máż inzey prawdziwey mądrości, ta tedy nie zamyka w sobie wszystkie reguły, wszystkie nauki, y ćwiczenia, w tey są zawarte wszystkie światłości, y ona dodaje wszelkiey pojętności, ktorey potrzebniemy, dla dobrze iey zrozumienia, y tak iako jest dosyć stać się mądremi gdy kochamy Boga, tak też dosyć jest kochać Boga, abysmy nábyli mądrości, y nie potrzeba tylko kochać Go mocno, dla osiągnięcia mądrości doskonałej, tak dalece że stopień Miłości naszej, będzie zawżę w rozumie naszym, y w sercu stopniem Mądrości naszej, naywiększą przyczyną tey prawdy jest ta, że Miłość Boska, jest nie tylko Ogniem, ale ieszcze y światłem, oświeca, y zapala oraz, náucza kochać, y uczy iako potrzeba kochać, ieszcze y to jest nieomylną prawdą że przez Miłość zbliżamy się do Boga który jest jedynym źródłem

praw

D.
Bernard:
serm
19. his

Cant. 1. prawdziwey mądrości a nie możemy się zbliżyć do niego aby na nas nie miały spływać z niego kołotowne strumienie Ci którzy są prostego serca Miłują Cię mowi Oblubienica *Redi diligunt te*, iakoby chciała mówić, że nie może się przysię do Ciebie przez ścieżki wykryte, ale przez drogi proste y sprawiedliwe, a należy to do Miłości która jest prawdziwą mądrością. nauczyć mnie ich, albo według zdania niektórych Świętych Tłomaczow, że nie maż tylko serca proste, y mądre, które Cię miłują mądrze, serca zaś nie czule albo odmawiają kochać Cię. aby się uwięzły w stworzeniu, co jest rzeczą największego wstydu, że wzięskiego głupstwa, albo też mięszają niegodziwie tę Miłość z Twoją Młodością, albo na koniec kochają Cię bez porządku, bez świętości, bez rozeznania, y bez mądrości.

Taż sama Oblubienica przechwala się potym, że Oblubieniec Jey niebieski uczyniłszy iey tę łaskę że Ją wprowadził do piwnic twoich, starał się rozporządzić w niej

Cant. 2. Miłość, *ordinavit in me charitatem.*

Miłość iey była gorąca, ale może byż że była nązbyt skwądliwa, albo też że z początku bardziej była za naturalną skłonnością, niż za łaską. miała tedy potrzebę tej prawdziwey mądrości, dla rozrządzenia, y pomiarkowania wszelkiej skwądliwości y porywczosci Miłości swojej, bez umniejszenia cale w niczym iey gorącości, w tych ci to piwnicach miłycznych, mądrze upoioną winem smakowitym Miłości, nauczyła się nie tylko co miała kochać ale ięszcze y sposobu, iako miała kochać, a tak ta Miłość powinna być rozsadną y pomiarkowaną przez mądrość, obawiając się aby skwądliwość, porywczosc, y nie pomiarkowanie nie były przyczyną iakiego nieporządku, y zamię-

mięszkań w Miłości, y aby nie stała się podobną do Miłości
cielesney. która nie umie pomiarkować się, y utrzymać w
twoich porywczosciach y uniesieniu się. bo jest zawsze
złączona z głupstwem.

A F F E K T A.

Reſti diligunt te.

Ci którzy ją proſtego Serca kochają Cię mowi Oblubienica.
1. **P**rawdziwa mądrość która jest prawdziwą Miłością nie
wie co to ją wykryty, idzie do Boga jedną tylko dro-
gą, a ta droga zawsze jest naykrotzszą, y nayproscieyszą,
niema inżzego wybiegu, tylko niewinność, ani inżzego
frantostwa, tylko proſtotę Chrześcijańską, serce proſte ja-
kie miała Oblubienica, y nie szuka, y nie kocha Boga, tylko
dla Boga samego mowi Święty Augustyn. jako światło Mi-
łości Boskiej oświeca zawsze kroki jego, dla tego nigdy się
nie potcauje, tako ogień tej Miłości zapala go cale, tak nie
przypuſzcza nigdy zadnych innych przeciwnych płomie-
ni, Miłość daie mu ie poznać, y ſprawuie w nim obrzy-
dzenie donich, a tako Miłość Boska prowadzi go do kocha-
nia, y kocha się w nim, tak z tą nie może kochać tylko mą-
drze. Ah! kiedyż będę miała o Niebieſki Oblubienicze to ser-
ce proſte, zárowno nápełnione Miłością, y gorącością? pro-
ſte, aby mogło iść do Ciebie z proſtota bez wykretów, bez
reſpektu Ludzkiego, bez obłudy y bez oſzukania, mądre
zaś dla poznania y chronienia się ſiebie, które czart. świat
y ciało zásta wiała bez przeſtánnie Miłości moiey. y gorą-
ce do wykonania bez dwóki tego wſzyſkiego, do czego
mądrość miłości Boskiej daie natchnienie gdyż Tobie tyl-
ko Pánie przynależy dać mi ie.

S. Aug.
in Pfalt
7. 7.

Ci którzy ſą proſtego ſerca miłują Cię.

2. **M**iłość Boska ieſt to ogień pełen ſwiąta y mądrości, ten ogień powołen być żywy bez ſkwąpliwości gwałtowney, gorący z roſtropnoſcią. y żarliwy z pomiarkowaniem, pieſzczoná, y miła uſtoſć ma go ożywiać, obawiając ſię aby nie niſtał w uſiłowaniu. á zaś prawdziwą mądrość ma rządzić tą uſtoſcią. y trzymać ją w iſprawiedliwym pomiarkowaniu, obawiając ſię aby ſię nie obrocła w zuchwałość, Chcę odtąd założyć tę Regułę mądrości Miłości moiey dla nabycia prawdziwey proſtoty ſerca, bezktorey nie mogę prawdziwie kochać Boga, będę ſię zarówno chronić Miłości bołáźliwey, y Miłości zuchwałey, ktore nie ſą tylko obłudnym położeńſtwem prawdziwey Miłości. Chcę o moy Znawicielu, aby gorącość Miłości moiey, prowadziła mnie do ſzukania prawdziwego dobra, y ſpodziewania ſię wzięſkiego, y abym niedy nie wpadła w nieuſnoſć, y powątpiać o Twoim Dobroci, podten czas, kiedy proſtota, y mądrość Miłości moiey, prowadzić mnie będą beſpiecznie, będę ſię obawiać przede, bom ieſt grzeſzna, ále y kochać Cię będę. boſ ieſt dobrocią ſamą, będę Cię kochać, iáko Oblubieńca mego, będę ſię oraz y bać Ciebie, iáko ſędziego. orworzę Ci całe ſerce moje iáko Przviacielowi wſernemu. y będę. Cię czcić y á dorować iáko Boga mego, y Pana naywyżſzego.

Reſti diligunt te.

Ci którzy ſą proſtego ſerca, miłują Cię.

3. **P**otrzeba mi ſerca prawego, proſtego, y Miłości mądry, y roſtropney, dla uýſcia dwóch przepáſci ſtráſznych, ktore mnie obtáczáją, droga ktora mię prowadzi do ſerca

ca Boskiego jest prośbą, ale jest y ciążna ma z obudwuch stron przepaści strasne, zbytniej ufności y rozpacz, zuchwałość wykopie przepaść wielkiego o tobie rozumienia, y zbytniej ufności, nieufność zaś. y bojaźń niewolniczkopie przepaść rozpacz. Potrzeba tedy abyś postępowała mądrze w posiedzeniu tych dwóch przepaści y aby pochodnia Miłości Boskiej, oświecała bez przestannie kroki moje. Jestem głucha, to prawda, ale że Dobroć Boga mego, jest niekoleczona, położę w nim wszystkie ufności moje, a nie będę rozpaczając, o toż dokąd mądrość Miłości mojej doprowadzi mnie, gdy uczuję zbytnią śmiałość, y zuchwałość w ufności mojej.

Redi diligunt te

Ci którzy są prostego serca Miłują Cię.

4. **K**iedy kto nabył, prawdziwey prostoty serca, nabył też y prawdziwey Miłości. y nie może czuć tej Miłości. aby nie miał osiągać najwyżzey mądrości. tak dalece, że nie miał tylko Ci, którzy są serca prostego. mogą dostąpić jedney y drugiey. to jest Miłości; y mądrości Twoja tylko Miłość o mój Boże będzie odtąd wszystką nauką moją, y jedynym pragnieniem. Jeżeli się mnie spytaią dlaczego Cię kocham? Odpowiem, z jednym Świętym, Doktorem że nie dla czego innego kocham, tylko abyś się nauczył dobrze, y doskonale Cię kochać. o toż wszystka nauka moja, że Cię kocham. abym Cię kochała, y że Cię chcę kochać aż do wszystka racya, y konentu się nie mieć intzcy. Nakoniec że nie kocham tylko abym Cię kochała doskonale. te są wszystkie żądze, y pragnienia moje natym świecie, y na ranimym, jeżeli mogę o trzymać to szczęście, y będę wierzą w zachowaniu go nabędę najwyżzey mądrości, która

dybyć może uczynić mi tę łaskę Pańce, abym nie miała nigdy inſzey umiejętności. Inſzey nauki, Inſzego pragnienia, ani Inſzey mądrości,

Ordinavit in me charitatem.

Oblubieniec moy rozrządził we mnie Miłość mowi Oblubienica,
WSzyſtko cokolwiek pochodzi od Boga, ieſt rozrządzone, bo on ieſt mądrością ſamą, y tak Miłość, którą Święty Auguſtyń nazywa ſtarſzą Córka ſerca Boſkiego, powinna być rozrządzona. Nie ulzukunftuj ſię tedy o! Dufzo moja, ponieważ tu idzie o wieczność twoją, pracy około nabycia porządku, pomiarkowania mądrości, y Miłości abyſ ſię nauczyła rozeznawać dobrze, coſ powinna kochać. Iako maſz kochać Niedozwalay niegodziwie Miłości Twojej ſtworzeniom, ktoreby Cię mogły zwięſć, y zgubić, nie kochay, co ieſt zakazano kochać. byłoby to głupſtwo niczego więcey nie godne, tylko mąk wiecznych, nie kochać Boga naypierwey, albo kochać jakie ſtworzenie bardziey niż Boga, albo tak iako Boga, albo nie kochać ich ſzczerze dla Bogá, ieſt to zamięſzanie, y nieporządek który wyniſzcza prawdziwą Miłość, reflektuy ſię ná to że nie maſz tylko jedno ſerce, przeto nie maſz tylko jednego Boga kochać, ieſzcze to ſerce ieſt bardzo ſzczupłe, nie, maſz w nim mieyſca za-dolyc, dla zmieſzczenia Boga. y ſwiáta, nie maſz tam mieyſca tylko ná jedno z tego dwoyga, obieray mądrze kogo tam chceſz wprowadzić, á zamknij drzwi przed drugim.

Ordinavit in me charitatem.

Oblubieniec moy rozrządził we mnie Miłość mowi Oblubienica,
 6. **S**erce Człowieka ieſt ſrodkiem, y początkiem wſzelkiego dobra iego, wſzyſtkich cnot, y wſzelkich wyſtępkow iego, także wſzelkiego ſzczęſcia, y nieſzczęſcia y nie
 może

może być prawdziwie szczęśliwe, tylko gdy Miłość jego będzie mądra, y dobrze rozrządzona, to jest: gdy kochać Boga będzie samego najwyższym sposobem, a stworzenie! dla Boga, ale gdy przewraca ten porządek potrzebny, na ten czas Miłość jego nie jest tylko zamięłżaniem, y głupstwem. Znayduie się także Miłość, która nazywa się pąsłą, gdy się skłania do iakiego Obiektum, które pochlebuie, y łudzi; jest jeszcze Miłość, która się nie ma tylko mądrze, y z pomiarkowaniem do Obiektow, które się iey prezentują, a taka Miłość jest cnotą, tey Miłości krorą Oblubieniec Niebieski rozrządza w sercu naszym, iako uczynił w Oblubienicy, kiedy Go słucha z pilną poletnością, y powolnością. Będę tedy szczęśliwa o! moy Boże nie pod ten czas właśnie, gdy serce moje będzie Cię kochało, ale gdy będzie miało dotyc mądrości, aby nie kochało uślinicy, tylko to, co najwyższym sposobem godne jest kochania, to jest Ciebie samego. otoż tedyne szczęście, którego pragnę, tá jedyna Miłość do ktorey dążę, a nie mogę iey oliągnąć aż ią Ty sam spuścisz z Nieba do serca mego.

Ordinavit in me charitatem.

Oblubieniec moy rozrządził we mnie Miłość mowi Oblubienica.
 7. **A**H! iaki czatem czuję nieporządek, y zamięłżanie w sercu meim o! moy Boże y iak wielką potrzebę mam tey prawdziwey mądrości, która rozrządza, y miarkuje Miłość dla rozeznania, co potrzeba kochać, y dla utrzymania ikwapliwości ślepey, tego serca, gdy chce kochać to co powinno mieć w nienawiści! Ah iak często w padało w jeden, y w drugi z tych zbytkow, które są zarowno złośliwe czatem nazbyt się uwodzi Miłością pieśczo-
 ną, gdzieby nie powinno, a znówu bardzo jest ozłęhte, y-
 nieuży-

nieużyte ku temu, co obligowane jest pieszczonym affektem kochać, czuść się być częścią wzytka pałająca ogniem ku temu, co by mnie miało uczynić prawie lodowatą, a znowu jestem całe zlodowaciała w tym co by mnie powinno zapalać. Kozłop ten lod Panie wygaś ten ogień, zapal we mnie miłość przez tożnienie Dulcha Twego świętego, który jest Miłością samą, zatwardź tę fałszywą y niebeśleczną miłość, y pieszczotę, z miękcz tę okrutną, y szkodliwą zatwardziałość rozrządź we mnie Miłość, naucz mnie co potrzeba kochać a co nie nawiidzieć, y jako potrzeba mieć w nienawiści, albo kochać, bądź we mnie regułę, y pomiakowaniem jednego, y drugiego.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Miłość Czysta.

Miłość czysta bierze się tu dwiema sposobami, najprzód rozumieć się ma przez nie, oddalenie się, całkowite, y powłeczne od najmnievszych uciech, cielesnych, które mogą być przyczyną do zmazania po części umysłu, y serca, nie mowi się tu o uciecha h grubych; y podłych, które tak trzymam, że już są zgładzone dostatecznie w drodze oczyszczalącej, gdyż te są materią Miłości pokutującej, y leczącej ale rozumieć mamy y najmnievszych, y naylekiszych defektach, które się sprzeciwiają dozkonatości czystości; powtore rozumieć się ma ielzce przez Miłość czystą, delikatność Miłości, która nie przypuszcza ani podziału, ani żadney umy do serca, y daie Bogu wtysek affekt swoy pieszczony, nie cierpiąc żadnego towarzysza, albo w spotkaniu się o Miłość.

Pierwszym sposobem izanujemy, y adorujemy czystość Bo-

Bogá, drugim zaś sposobem oddaemy cześć Jego żarliwości, y gorliwości Boskiej.

Nie może się prądxliwie kochać Boga, nie kochając oraz najwyższym sposobem czystości, JEZUS Chrystus Pan na Syn z Marii Panny, y Oblubieniec Pánien, nie może spoczywać tylko w sercu czystym, tam nie gdzie indziej bierze delecte swoje, y tak stopień czystości jest stopniem Miłości Boskiej, ktorey uciecha daie się tym lepiej imakować sercu nowi Święty Leo gdy jest wyprożnione ze wszystkich innych uciech, á gotowe jest niechcieć nigdy doznawać żadney inney uciechy: *Castus animus ita gaudet Deum amare, ut in nullo extra illum cupiat delectari.*

D. Leo
serm. 7.
de Jeju.
nio.

Jednak nie jest to celowe, tylko pierwotny stopień Miłości czystey; drugi zaś zawisł na wyprożnieniu serca swego ze wszystkich affektów przeciwnych tej Świętey Miłości, y na wykorzystaniu z niego tego wszystkiego, co by mogło sprawić najmniejszy przywiązanie czułe, y co by mogło podzielić go, albo mu przeszkadzać do kochania Boga, sposobem najwyższym iako to jest Miłość próżney chwały, y szukanie samey siebie, estymacyi ludzkiej, przywiązanie nie do własnego rozsądku, rá koniec skłonność, y podług do tego wszystkiego, co nie jest Bogiem, albo nie ściąga się do Boga.

Oblubienica była w skroś przeięta temi affektami Miłości czystey. gdy mówiła, że oczy Oblubienicy były podobne do oczu gołębi, ktore laraia nad wodami. á obmyte są w mleku, *Oculi ejus sicut Columbae inter rivulos á quarum aqua laetantur lotae.* Otoż wyobrażenie, y Figury Miłości czystey, zebrane w jednym tylko podobieństwie gołębic jest bardzo naturalnym wyrażeniem tego, ponieważ Miłość tej jest

jest nie rozdzielona, woda jest drugim, gdyż służy do obmycia wszelkicy zmazy. mleko, w którym te gołębice są obmyte, jest ielzce figurą tej Miłości czyttey, przez twoją białość, taki tedy jest Oblubieniec Niebieski, y takąż powinna być Oblubienica, która Go chce kochać y od Niego pragnie bydź kochana.

Mowi ielzce Oblubienica w następującym wierszu, że usta Oblubieńca Jey, są iako lilie, które wydała mirrę nacyzstszą. *labia ejus distillantia myrrham primam* usta dopomagają do wymowienia słow, słowa są głosem serca, dla tego mają bydź podobne do lilij, które wyrażają czyśćć, y niepowinny wydawać tylko najpierwszą mirrę, która jest zawsze nacyzstszą, Miłość Boska powinna bydź zawsze czysta, bez przymieszania żadnego w sercu które niepowinno nic kochać tylko Boga y dla Boga.

A F F E K T A.

Oculi ejus sicut Columba super rivulos aquarum quae lacte sunt loti.

Oczy Oblubieńca są podobne do oczu gołębi, które latalą nad strumieniami wod a obmyte są w mleku.

1. **O** Twoiey to nieporównaney czyśććci Panie Oblubienica czyni tu wyobrażenie, a ten obraz wyślawu-
jesz w oczach moich, abym go w sobie odmalowała, a usiłowała, przez Miłość czytą. bydź podobną we wszystkim do Twego wybornego portretu. Dajże tedy Panie sercu memu skrzydła gołębicy, abym się wlecey nie dotykała ziemie. która jest pełna skazenia, y gdzie nie znayduie, tylko wiele Obiektow áte chcą obrócić ku sobie Miłość moję. którą Ci powinnám, tak usiłują skazić piękność czyśććci moiey. Racz mi dać skrzydła gołębicy o które Cię prosił Prorok, dla uciekania od świata, á bym poleciała

na puszczę, albo raczej dla podniesienia się y w zbicia ku Tobie, abym tam znalazła odpoczynek, którego szukam, a pewnie nie będę go zażywała zupełnie, żż w przyszłym życiu. Oczekując tego łezczęcia będę czynić, jako ta gołębicą wybrana, mieszkanie nie będzie przy wodach zbawiennych łask Twoich, y Sakramentów Świętych, dla obmycia się w nich natychmiast, gdy przez niełzczęście zaciągnę nayaniejszą zmagę na siebie, uczyni tę łaskę, abym zawsze, poki w tym życiu śmiertelnym zostaję, znalazła te wody czyste y żywiałące, dla oczyszczenia się w nich z nayaniejszey skazy szpetności. Przydaj do tych wod nieleko kosztowne, w którym obmywał twoie czyste gołębice, á te są Oblubienice Twoie, abym zachowała ich błałość, y czystość aż do śmierci.

Oculi eius sicut Columba super rivulos aquarum, quae lacte sunt lota.

2. **K** Toż się może przechwalać, że ma oczy gołębiczy? Ktoż może tużżyć sobie, y podchlebiać, że ma serce czyste, y że wolny jest od nayaniejszey zmagy? Ktoż może się chlubić z czystości doskonałej? mowi S. Augustyn, albo obiecywać sobie zachowanie jej bez naruszenia aż do śmierci? Ah! Dusze najezystsze mają przyczynę ięzcę náro, obawiać się, y mieć pilną straż nád sobą będąc wyperśwadowane, że poki mają serce z ciała y ciałem obciążone, noszą drogi skarb w naczyniu bardzo słabym, á przecie o! Nieblełki Oblubienice nie mogą Cię kochać, jeżeli nie będę miała oczu y serca czystego, jako gołębicą, daj mi jedno y drugie ábym Cię kochała Miłością czystą, cładź mnie jako tę gołębicę rá pustyni, dla oddalenia mnie od obiektów, któreby mogły skazić piękność tey nieporównaney cnoty, áby oczy moje ná podchlebiństwo gołębiczy nie

zapałtrywały się nigdy. tylko na Ciebie, utrzymuj mię, przy strumieniach wód które płyną z serca twego, abym mogła obmywać się w nich, każdego dnia życia mego, obmywaj mię Ty sam Panie iestże więcej w nie-końca Twoich y we krwi Twojej Najsświętszej, która jest czystością samą, abym Cię kochała czystą Miłością, aż do ostatniego wydechnienia życia mego.

Oculi ejus sicut columba super rivulos aquarum qua lacte sunt lota.

3. **C**zystość, y Miłość są dwa skarby nieodzaczowane. Bóg sam ich dale, serce ie w sobie zamyka a pokorą ich strzeże, są tak nie rozłączone od siebie, że trudno jest utracić albo osiągnąć jeden bez drugiego, y im więcej serce moje pomnażać się będzie w czystości pomnażać się także będzie y w Miłości, dla zachowania ich zaś dobrze potrzeba mieć oczy Gołębicy, uciekać, iako ona do wód, na pustynią, dla obmywania się w nich bez przestannie bo ułtawicznie upaść mogę, y zmazać się, jedna myśl próżna, skłonność naturalna, gdy nie jest powściągnięta w pierwszym punkcie, małe zażalenie się dobrowolne, przywiązanie zbytne, spoyrzenie nieostrożne, słowo nieuważne, albo afekt niedoskonały. Otoż o! moy Boże co mnie czyni lekką o własne serce moje, toć to jest wszystko co może przyćmić jasność y piękność tej cnoty Anielskiej. o którą Cię proszę, to mnie może przyprawić o utratę Miłości mojej, y niewinności. Spraw Panie pomnażay, y zachowuy we mnie jedno, y drugie.

Oculi ejus sicut Columba super rivulos aquarum qua lacte sunt lota.

4. **S**krop Panie to serce oschłe, y nie płodne wodami poświęcającemi łask Twoich, obmyj go, oczyść w
tey

tey krwi tak czystey, którą wylał dla mnie, przywio-
 mu białosć mleka, którą mi dał na Chrzcie Świętym al-
 bo rączey wydrzey, y oddał oden nie to serce cieleśne,
 ktore Cię nie kocha dość czystą Miłością, zmiłcz je, a
 day mi náto mieylce serce czyste, ktoreby nie kochało
 tylko Ciebie racz mi dać to, o co prosił Prorok pokutują-
 cy: Serce czyste stworz we mnie Boże *Cor mundaum crea in*
me Deus. Będę się starała zachować je w czystości którą

Psal 56.

mu daj y nie przypuszczając do niego nigdy nic, co by go
 mogło zmazać będę go obniywac tak często łzami memi
 że niezostanie w nim żadná zmaza, ktoraby mogła obra-
 zić nieporównaną czystosć Oczu Twoich Pańskich.

La ia erus distit antia myrram jrinan.

Usta jego wydają mirrę najczystszą nowi Ci lubienicą.
 5. **B**OG nasz jest Bogiem gorliwym, chce żebyśmy nu
 dali nayıpierwszą mirrę, którą jest zawsze uay-
 czystszą, tá mirra mistyczna jest Miłość nájza, chce On
 aby była czystą, y bez przynęszania żadnego, bez po-
 dziatu, y bez nayneylzey uiny, bo chcąc pomieścić
 w sercu swoim miłość stworzenia z Miłością Stworcy jest to
 zmieszanie nie czyste. B O G jest zaprawdę tak gorliwy
 serc naszych, że chce albo je ciągnąć zupełnie bez uiny
 y żadney, albo ich opuszcć całę, kiedy w nich widzi
 jakiego bałwana skrytego, unosi się gniewem, y zostá-
 wuje w izyisko swemu niegodziemu, y chrzydliwemu to-
 wáryłzowi, póki nie przydzie ten dzień straszny,
 w który pokruszy y bałwaná, y bałwochwalcę wprzod
 niech umrę. oł moy Boże, niżeli Ci mam uiać niego-
 dziwie by nayneylszą cząstkę serca mego dla Stworze-
 niá, niech rączey umrę, niżeli mam w nim uczynić ja-

kie zmieszanie nie czyste. Chocoby całe serce moje kochało Cię, a kochało miłością czystą, to jest aby nie kochało nie tylko Ciebie samego.

Labia eius distillantia myrrham primam.

Usta Jego wydała mirrę, n. yczy szłą, mowi Oblubienica.
 5. **P**rzebą uczynić obranie w tym zvein, ale wiele na tym należy dobrze obrze, bo od tego zawisła wieczność. Obrze sobie kochać Bogą y stworzenie razem, to jest niepodobną, y byłoby to oskarżować Bogu mirrę pomieszana y nieczystą, ktorey nieprzyjmuie. Obrze zaś kochać z nich jedno po drugim, jest to podać się w niebezpieczeństwo wielkiej straty, bo jeżeli z początku kochamy stworzenie, y dalemy mu pierwszą mirrę, którą nie należy tylko Bogu samemu, serce wydała się, y mordnie, affektą się wyniszczała, a gdy ootym chce obrzeć się ku Bogu, czuje się być osłabione y nie dale mu częstokroć, tylko nędzne ostatki miłości nikczemney, z ktorey stworzenie zerwało wszystek kwiat, y zabrało wszystkie pierwiastki, jeżeli zaś kocha stworzenie na ostatku śmierć nieuchybnie zakoczy go, a zatym nie co innego nastąpi tylko pleko nieuchronne. Obieray tedy Daszo moją, ale obieray Bogą samego, kochać Naypierwey, y na ostatku, odday mu bez uymy żadney wszystkie mirrę sercá twego, nie masz się czego innego chwycić, nie przypuszczay nic do tego sercá, co by było mniejszego niż Bog y nie zgadzającego się doskonale z nim obawiając się aby się nie oddalił, y więcę już nie powrócił.

Labia eius distillantia myrrham primam.

Usta Jego wydała mirrę nayczystsza mowi Oblubienica.
 7. **J**ak wiele czuję o! moy Boze w głębokości sercá me-

go śnieczystości skrytych, y delikátnych, á te mię-
szają tę mirrę czystą którą powinnoby wydawać, y sprze-
ciwiała się miłości czystej którą Ci powinam, iák wiele
małżkarow y strażyców ukrytych z ktoremi nie zaniechy-
wam uę pieścić, iák wiele miłości ku sobie samey! iák
wiele przywiązania názovt mocnego, y czułego, lub do
myśli moich, álbo do własnego rozładku, álbo do Inte-
ressu swego, iák wiele skłonności naturalnych, y bar-
dzo mocnych do stworzenia, iák wielki pociąg do ziemi,
y dobr doczesnych, iaki wzgląd na siebie, iaka pieščzo-
ta nad sobą, iák wiele starania zbytecznego około tego
celiká które ma zgnić, y iák wiele Affektow podłych,
y niegodnych tey iltności Naywyższej y nieporównaney
czystości, którą powinam iedynie kochać, o! iák wiele
razy miłość światá zwyciężyła, y przemogła miłość Bogá
mego, iák często dla miżernego przypodobania się, po-
rownywałam, á nawet y przekładałam stworzenie nad
Stworcę, Oczyść tedy sam to serce o! moy Boże, wydy-
stylluy tę mirrę, którą chcesz ábym Ci ofiarowała, day
mi tę miłość czystą, bez ktorey nie mogę áni Ci się po-
dobać, áni Ciebie osiągnąć.

R O Z D Z I A Ł XXV.

Miłość wierna.

Wierność wzajemná, iest węzłem y związkiem przy-
jaźni, Braterikiey, á niewierność wwnitczaią, y gu-
bi przez słabość, y fałsz nie szczerey przyjaźni, á zaś
wierność tuczy, y utrzymuie spółkowanie święte miłości
które się zachowuie między sercem Boskim, y naszym,
á to spółkowanie Święte uitaie natychmiast, gdy wierność
słabie.

Slabiele zawsze jednak z strony stworzenia pochodzi niewierność w miłości Boskiej, gdyż Bóg nigdy nie odstąpił od wierności swojej, stałość, y nieodmienność miłości Jego, prawda słów Jego, y dobroć serca Jego, ią zastawą, y zadatkiem wierności miłości Jego.

Wierność tedy jest dowodem najpierwszym, y najprzedniejszym miłości, a wierność ściśła, mężna, y nieustająca we wszelkich niebezpieczeństwach w których się znajduje, jest znakiem wielkiej miłości, y tak niemożemy zasłużyć nagrody, y korony miłości, mowi ukochany Uczeń Chrystusa do Biskupa Smyrnańskiego, jeżeli nie będziemy wiernymi aż do śmierci.

Oblubienicą oskarża się z początku w Piennu swoim że nie była wierna strzec winnicy którą iey była powierzona, *Vineam meam non custodivi*. Ta winnica według niektórych Świętych tłumaczenia mogła wyrażać wierność sercu Jey, nad którym nie miała dołyć czułości y jest to rzecz prawdziwą, że poki nie weszliśmy w drogę życia Duchownego, nieuważaliśmy małych niewierności, ale gdy poczynamy mocno kochać miłość Borską którą oświeca y zapala, pokazuje nam ie bardzo straszne, z tąd zarzucamy się sami na siebie starając się zaraz o poprawę.

Ta Oblubienicą stając się w krotce wierna, ponieważ poczyną oskarżać się w niewierności swojej, y będzie się pomnażać w wierności, im bardziej miłość iey będzie brała co raz nowe pomnożenie.

Jakoż odniosła tak znaczny pożytek z tego pierwszego wzruszenia affektu, y strzegła tak wiernie winnicy swojej, że wzywa kochanką swego, aby razem z nią szedł zaraz zrana nawiedzić Winnicę bo jest pewną, że w niej znay-

znaydzie kwiatki: wstańmy rano (mowi) podźmy do
winnicy, abyśmy obaczyli jeżeli zakwitła, *mane surgemus* Cant. 8.
ad vineas videamus si floruit vinea, Na koniec wierność mi-
łości nie załadza się na kwiatach, ale owoce po nich na-
stępować mają, w tak wielkiej obfitości, że każdy z tych
którym zachwalono tę winnicę, dale tyśiąc srebrnych
za wino które z niej zbierze, *vir offert pro fructu ejus mille* Cant. 8.
argenteos. Ta mistyczna winnica, którą jest własne iey ser-
ce mogłaż muiey przynieść pożytku? Ponieważ ten Oblu-
bieniec wierny oświałać się z tym, że iey nigdy nie spu-
ścił z oka swego, *vineam meam coram me est*. Kiedy chcemy
nabyć miłości wierney, mamy zawsze mieć obrocone
oczy na własne serce, obawiając się, aby się do niego
nie wśliznęło najmniejszy wzruszenie affektu, y pragnie-
nie niedoskonałe.

A F F E K T A

Vineam meam, non custodivi Cant. 8.

Nie strzegłam wiernie winnicy moiey mowi Oblubienicá.
1. **A**H! gdybym była wierneyszą strzedz winnicy mi-
stycznej, którą mi Bog powierzył a tą jest własne
serce moje uczyniłabym była daleko większy postęp
w Jego Boskiej Miłości, gdybym ją była ogrodziła do-
brym parkanem, młode liźki nieuczyniłyby były w niej
tak wielkiej szkody, o! gdybym była strzegła zmysłów
moich wewnętrznych y powierzchownych, serce moje by-
łoby już całe przynależało Bogu samemu y nie by było
nie mogło poruszyć wierności moiey, gdybym była mia-
ła staranie pilne wyrwać z tej winnicy nieoplewionej,
chwały złe aż do korzenia, to jest affekta próżne, nie-
godzi-

godziwe, które ją wysłuszyły, y wykradły iey wszystkie ciułość, y okrasę. Gdybym ją była dobrze uprawiała, y nie zabroniła deszczowi Niebieskiemu przeniknąć ją aż do gruntu samego, gdybym ją była okrzetywała według czasu, y gdybym była podcinała od niej, raz próżność drugi raz przywiązywanie czuje do stworzenia, czasem też miłość własną, gdybym ją była dobrze przywiązała, nie pozwalając się iey rościącąc po ziemi, gdybym była miała na koniec pilne staranie, przywiązać tercie moje do JEZUSA samego, przez Miłość wierną; ta winnica wierna zamiast winą, tzy wydałaby była w czasie, a te tzy iey, pomnożyłyby były Miłość w niej, miałyby liście roskolzne, y byłaby piękna w oczach Oblubienca Niebieskiego. Przyniosłaby była kwiaty woniejące Świętych żądź, y affekrow. Na koniec wydałaby była owoce obfite, y zebrałabym była z niej wino Inakowite doskonałey miłości. ale ah! nie strzegłam dobrze winnicy moiej, potrzebą tedy odtąd być wiernieyszą w miłości Boskiej, y tak jest około czego chcę pracować.

Vineam meam non custodivi.

Nie strzegłam wiernie winnicy moiej, mowi Oblubienica.

2. **K** Toż może chlubić się z tego, że strzeże dobrze winnicy, tercą swego? Ah! rozstrząsałac dobrze wierność po większey części między ludźmi, ktorzy się tym bardzo urażają teraz, y ktorzy przywłaczają sobie tey cnoty pozor, y o kazałość łatwo się postrzec może, że nie jest tylko obłudnym podobieństwem tey wierności którąby mieć powinni y że prawda, y rzetelność tey cnoty, nie znajduie się tylko między prawdziwie pobożnemi. Iowstawałam po tyśiąc razy przeciwko niewierności, gani-

tam

łam ją w inższych iako przymiot obrzydliwy, ale porachuymy się pilnie o! Dufzo nora, iaká pobudka była Ci przyczyną do mowienia tego, iako ty sama postępowałaś sobie z Bogiem, ten rachunek miałby cię zawstydzić, ponieważ spada na ciębie nagana, którąś na inższych kładła: ty to sama lecieś, którąś zle strzegła winnicy twoiey, o-mięszkałaś po tyliac razy wierności ku Bogu, iakżes iey miała dotrzymać ludzom? Przyznay się żeś na fundamencie próżności twoiey, y miłości wiatłcey, brała pobudki do tey fałszywey cioty, z którąś się oswiadczała ku nim, ale względem Boga, iak wiele razy o-mięszkałaś w nley? iak wiele reżolucyi nie dotrzymanych? iak wiele oświadczenia miłości, potzło w zapomnienie, iak wiele obietnic przy Ołtarzach, y u nog nániesnikow Jego uczynionych, a potym na załutrz wlet przełamanych, iak wiele zamyśłow odważnych, y wspaniałego przedsięwzięcia w umyśle twoim dalższego życia, więkżey czystości, y doskonałości, którąś potłumiła prawie natychmiast, iak tylko ie uczyniłaś, Ah! Panie iak wielka przyczyna do zawstyżenia dla mnie.

Mare Jurgamus ad vineas vineamus si floruit vinca.

Wstaliśmy rano, i ochżny do winnicy, dla obaczenia ieżeli żakwitła, mowi Oblubienica.

3. **N**ie śmiem o! moy Boże mowić do Ciebie z taką poufalością, byłabym zuchwała zażywać tych słow, y wzywając Cię do oglądania winnicy serca mego, ponieważ m iey ani uprawiała z pilnością, ani strzegła z wiernością, ile ah cożbyś obaczył w tym sercu godnego weyrzenia Twego Boskiego, czy znalazłżebyś w nim owe kwiatki śliczne, chcę mowić owe żądze święte,

Y

pobo-

pobożne, prągnięcia, owe upały miłości, y wyniesienia się ku Tobie, które uprzedzają zawiże owoce doskonałej miłości, obaczyłbyś tam przelzey Panie cokolwiek słabego prągnięcia, które jeszcze nie były dojrzałe, znalazłbyś w nim niektóre affekta przemiatające, które na podobieństwo płonnych kwiatkow nie przyniosły jeszcze owocow. Przyjdź jednak do winnicy moiej, nie dla oglądania iey ściśle, jeżeli jest w kwiecie, ale abyś tam sprawił w niey kwiaty, y owoce doskonałej miłości, day mi ie Panie, á będę Cię zapraszać potym, abyś w niey odpoczywał, y brał swoje delcye.

Mene surgamus ad vineas, ut camus si floruit vinea.

Wstaliśmy rano, poszliśmy do winnicy dla obaczenia jeżeli zakwitła, mowi Oblubienica.

4. **P**odź o! Niebieski Oblubieńcze, witaj do winnicy moiej, naxiedź miłośnic serce moje, dla dania mu tej wierności y miłości, na ktorej mu chodzi. Pokaż mi się Panie, abym rozrządziła wierność moję na przykład Twoiej, ah! iako Twoją przedziwną wierność chwytam za serce, oraz y zawstydza moje, chwytá za serce, bo jest heroiczna, y mam tego dowody bardzo mocne, Tyś mi nigdy nieomieszkał dotrzymać słowa, skutki bardziej przewyższáły, niż zrownáły obietnice Twoje Boskie, y znajdowałam Cię záfwe gotowego, do otworzenia mi serca Twego, kiedy za łaską Twoją stáłam się godna wnieść tam, zawstydza moje jeszcze wierność Twoją, bom iey nie korespondowála przez moję wierność, y owtzem niewierności moje są bez liczby: winnica moia nie wydawála nigdy tylko kwiecia płonne, y niemájące zapáchu, które opadały, albo więdły natychmiast, iák się tylko

tylko pokazały. O! Boże wierny, y wierności istotna, day mi serce stałe, y mężne, do wytrzymania wszelkich pokus pobudzających mnie do miłości serca, y do niewierności, umocnij mnie we wszystkich okazyach, gdy wierność miłości mojej, zaydować się będzie w niebezpieczeństwie, wspieraj mnie, utrzymuj, y day mi tę łaskę, aby mi Ci była wierną we wszystkim aż do śmierci.

Vir opert pro fructu eius mille argenteos.

Wiernica moja stała się tak cenna, że każdy człowiek gotów jest dać tysiąc srebrnych za owoc który z niej zbierze nowi Oblubienica.

5 Uż tedy nie pytała się więcej o kwiatki, gdyż Oblubienica Niebieska wyciąga z winnicy serca mego, owoców ołnitych, a nie wyda ich nigdy, jeżeli się nie będzie sama dobrze strzegła, y jeżeli nie będzie miłości wierny. Samo Imię którym się nazywam, powinno mnie do tego prowadzić, jestem Chrześcianin, jednoż to jest właśnie, co y wierny, y nie mogę być takim bez drugiego, to jest przynoszącym owoce godne, aby mogły być prezentowane na stoł Oblubienicy Niebieskiej, upadnę w największe niewierności, jeżeli poczynam tylko przez najmniejże. Nie zaniedbywaj tedy nic o! Lulzo moją, gdyż kropla za kroplą wody, często w jedno miejsce spadająca wydrąży na koniec kamień najtwardzi, mała iskierka przyczyną bywa największych pożarów jeżeli omieszkujesz w jeden dzień wierności w najmniejszych powinnościach twoich, jeżeli się wylewał na próżne uciechy, y dajesz wolność skłonności twoim, jeżeli omieszkiwałeś, albo raczej jeżeli odkładałeś, y zwłaczałeś usłuchać jedynego natchnienia, te małe niewierności, uczynią więcej szkody sercu twemu, niżeli pomyśleć możesz, zaniedbałeś

dzis ledney praktyki, albo marności, jutro ich opuścisz dwie, potym Ci będą bardzo ciężkie, a tak zaniedbasz ich cale, y stanielz się niewierną we wzytanie, a nie znajdzie się żadnego owocu w Winnicy twojej, y nie będziez więcej kochała Boga twego.

Vir offer pro fructu eius mille argenteos.

6. **W** Spomnij sobie o! Duzo moiá na ow tczęśliwy czas, w ktory byłaś cale pałającą miłością ku Oblubieńcowi twemu Niebieickiemu, kiedyś mu oddawała każdego dnia tyśiąc trebrnych z winnicy twojej, gdwś się starała pomnażać wzdychania twoje, affekta, ákty miłości Boskiej, y praktyki cnor, z kądże to pochodzi żeś się stała tak nie wierną? z kąd pochodzi że tá ziemiá niewdzięczná serca twego, nie wydała już nie więcej? y że się cale nie znajduie żadnego owocu w winnicy twojej? Co zá przyczyná, że częto trawisz tak długi czas, w nieplodności Duchá, y bez miłości? gdybys to była uśłowála przeczyć zawczátu, o! iakiey przezorności y ostrożności, nie zażyłabyś była? dla wyjścia z stanu tak nędznego, w którym teraz jesteś, z kąd pochodzi że oziębła, y osłabloná bardzo miłość natłapiła po owych pierwszych gorącościach twoich? o! Duzo wierná szukay źródła tey uprzykrzoney nieplodności serca twego, zabieź prędko temu, wydaway bez przestannie kwinty, y owoce, obawiając się áby Gospodarz Niebieicki, nie rozwalil winnicy twojej, y nie wrzucil iej w ogień.

Vinea mea coram me est.

Winnica moiá (mowi Oblubienica) jest bez przestannie w oczach moich.

7. **A** H! do Duszy moiej, y do serca mego mowisz to Pánie, iá jestem winnicą Twą. Tyś mię zatłoczył

pił w Kościele Twoim przez Chrześc Świąty, Tyś pou-
fzał na mnie delzeze obłite, y ożywiające miłoserdzi-
Twoego, tak y Sakramentow Świątych, ikrapiąłeś mnie
leższe krwią Twoją najsświętszą niekontentowales się po-
stać pasterzow y itrażnikow, aby czuli nade mną, ale
y Ty sam czuleś bezprześcannie y jesteś Strożem tak
wiernym, że nie spulchczasz mnie nigdy z oczu Twoich,
Najsświętzych gdyż moje kochasz y chcesz abym przy-
nosiła owoce godne wieczności. Zaczynam tedy już kor-
respondować tej miłosney, y ścisłej wierności Twojej,
przez moją wierność. Chcę obronić oczy moje ná wszy-
stkie drogi moje, y ná własne serce moje, które jest win-
nicą Twoją. Będę jej strzedz y pilnować tak mocno, że
przechodzący nie zetną jej nigdy nogami, y nie obierą
jej z winą miłycznego miłości mojej, które ja zachowu-
ję dla Ciebie Samego o! Niebieski Oblubieńcze, y zacho-
wywać go będę tak wiernie, y w naczyniu tak czystym,
że nie będzie w nim nigdy, ani umniejszenia, ani przy-
mniejszenia żadnego, ani zakwaszenia, aż ná koniec stanie
się go nie bydlę wprowadzone w zupełności swojej do
Bożych piwnic Twoich.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Miłość Pragnienia.

Pragnąc goręco kochać Boga, y kochać Go z całego
serca swego, jest to jedno, bo iako miłość nie może
trwać bez pragnienia, gdy obiektem jest odległy, tak też
pragnienie nie może pochodzić tylko z miłości, Nadarem-
nie tedy podchlebiemy sobie że kochamy Boga, jeżeli
Go nie pragniemy bardziej niż wszystkich dzieł cie-
lnych,

śnych, więcej, niż honorów świata, niż wszystkich dóbr doczesnych y bardziej niż własnego życia.

Prągnięcie polpolicie jest żądaniem łaknieniem niepokojnością, y bodźcem miłości światowej, iako także y miłości Boskiej, ale z tą różnością, że prągnięcia ziemskie, poki jeszcze zostają w żądaniu, bywają przyczyną prągnięcia uprzykrzonego, które nie jest nigdy ugaszone, są łaknieniem które się nie może uścisnąć niepokojnością bez odpoczynku, y bodźcem który dokucza a nie uzdrowia, a zaś Święte żądze, y prągnięcia są oraz prągnięciem, y ochłodą, łaknieniem, y uścisnieniem miłości Boskiej, niepokojnością, y uspokojeniem, bodźcem y uzdrowieniem, są razem początkiem, y sprawowaniem miłości, przyczyną, y skutkiem, tchnieniem albo podniecieniem które ją zapala w sercu gdy jest słabą, y uślawiająca, jest oraz y płomieniem który z niego pochodzi gdy jest gorące, na podobieństwo (mowi Święty Grzegorz) ognia naturalnego którego płomienie gdy kto przygałża, y potłumia wzmagające się chcąc go zadmuchać, lecz nie tylko go nie ugasza, ale y owszem dodaje mu nowego pomnożenia, y większej gorącości.

D. Greg.
25. mor.
c. 10.

D. Bern.
de Amor.
Dei.

Ten który pragnie Boga (mowi Święty Bernard) miłuje zawsze pragnąć, a ten który miłuje, pragnie zawsze miłować. *Qui desiderat semper amat desiderare, & qui amat semper desiderat amare*, te prągnięcia rosną y pomnażają się, według miary przez którą miłość tego wzmagają się rozszerzając serce, y dodając mu nowej rąsności, a czynią je społeczniejsze do miłości Boskiej, która wymaga wielkich serc, y iako nie pragnie, tylko aby bardziej kochało, tak też nie kocha, tylko aby mocniej pragnęło.

Całe

Całe pienie Święte nie jest złożone tylko z żądz, y prągnięć przez to się poczyną, y na tym się kończy, dla dania nam do zrozumienia że powinniśmy pragnąc przez całe życie natze. Oblubienica gdy poczęła pragnąć, ną tych miała zaczynać mówić. *Niech mię pocatuje pocatowaniem ust swoich.* Czałem też mówi do Oblubieńcá swego. *Pociągnij mię za sobą.* (nie kiedy) *Pokaż mi oblicze twoie,* niech zabrzmi *toś Twój w uszach moich* Inszego czasu znówu mówi; *Pomracay do mnie kochanku moy.* Corżi Jeruzolimskie! czyście nie widziały *Tego którego serce moje kocha?* *Poprzyśięgam was abyście mu powiedziały,* że omdle-wam z miłości ku niemu, y tak kończy Pienie swoje mówiąc: *ktoż mi da to szeregusie abyś Cię miała za Braciżkę ścącego* *Pierśi Matki mojej?* Otoż żądz, y prągnięć bardzo czy-ste, w których tá Oblubienica starając się usprawniwić czyni oświadczenie iławne, że *Jey Oblubieniec Boski,* jest wszystko miły, y pożądany. *Totus desiderabilis.* Nie trzeba się tedy dziwować, żeżeli nie pragnie tylko Jego, y żeżeli w gwałtownym ucieleśnieniu się mówi: *Przyjdź o! kochanku moy, przyjdź do mnie,* nie pragnę tylko Ciebie nie kocham tylko Ciebie Samego. *Veni dilecte mi.*

Cant. 1.

Cant. 2.

Cant. 4.

Cant.

Cant. 5.

Cant. 7.

A F F E K T A.

Totus desiderabilis.

I. **K**ochanek moy jest wszystko miły, y pożądany. Nie masz nic w nim, coby nie miało wzbudzać we mnie gwałtownego prągnięcia, Oczy Jego Boskie iśnie-lyze nąd słońce są ożywiające nędznych, y tłomaczami Je-go miłości, usta Jego Na-świętsze, nie wydały tylko sło-wa wielkiej mądrości, nie ogłaszały tylko oświadczenia pieszczonemu afektu ku tym, którzy Go kochają, a brznie-

nie

nie głosu Jego jest wdzięcznością, y łudkością samą, Oblicze Jego wipaniaste jest, y wszystko łasnijące światłością. A jeżeli szczęśliwość Błogosławionych zawisła w zapatrywaniu się na Niego (prawiedliwych także niezłotliwośćie zawisła na pragnieniu Go, Ręce Jego Najsświętsze pełne są skarbow łask, y Błogosławieństw, y niczego więcej niechce, tylko wylewać je w obfitości na tych, którzy ich pragną. Serce Jego jest centrum miłości naczyniasty, naygorętszey, y nayprzylemniejszy, nad którą większey nigdy bydz nie może. Byłabym tedy bardzo zaszczycona gdy bym nie pragnęła tego kochanką, ponieważ nie mogę Go pragnąć aby nie miała Go kochać, ani kochać, aby nie miała osiągać Go. Pragnienie dobr ziemskich jest pragnieniem bardzo nieczemnym, ponieważ zostawia w sercu niepokojność, y ogołaca go z tego, czego sobie życzy. Nie chcę tedy niczego żądać, tylko Ciebie samego o! mój Boże! y pragnąć oprocz Ciebie, po wszystkie momenta życia moiego, ponieważ czuję że Cię osiągam, y że wchodził do mnie, natychmiast gdy Cię pragnę.

Totus desiderabilis.

Oblubieniec mój Niebieski jest wszystko miły, pożądany.
 2. **T**Erza gdy pocynam poznawać o mój Boże! co wazyt y lako leś miły, y gdy usługę kochać Cię z całego serca mego, nie mam już więcej tylko jedno pragnienie, a to zamyka w sobie wszystkie inne, które serce moje może wzbudzić w sobie, y nie mam tylko jedną boiaźń, ktorey usługę wszystkie inne dawne postrachy, moje jedyne pragnienie jest bydz kochaną od Ciebie, y nie kochać tylko Ciebie w czasie, y w wieczności. Nie pragnę innego dobra tylko tego jedyne, które zamyka w sobie

sobie wszystkie inne, iako mówi Prorok, Ah! czegoż mogę pragnąć w Niebie, albo żądać na ziemi? Nie dosyćże mi na tym że Ty będziesz Bogiem serca mego, y dziedzictwem moim w wieczności? ale jedyna bojaźń moja jest ta abyś nie utracił, nie tak zdrowie moje, albo estymę ludzką, lub dobra ziemskie, nawet y życie własne, iako naybardziej miłość Twoją. Ocz naywiększe niełczęście, ktoreby na mnie mogło przypaść, ta jest jedyną stratą, ktorey się obawiam, a wszystkie inne za nic poczytam.

Totus desiderabilis.

3. **B**OG mój jest wszystko miły, bo jest nieskończenie dobry, y nieskończenie doskonały, wszystko jest pożądanym, gdyż jest źródłem wszelkiego dobra, dla czegoż tedy tak mało kochałam Go y tak mało pragnęłam doń? Nie mogę poznać Boga, abyś Go nie miał kochać, nie mogę kochać, abyś Go nie miał pragnąć, y bezprześcannie wdychać do osiągnięcia Jego. Dusza moja mówi Święty Augustyn jest westchnieniem Boskim, westchnienie ma dwa początki, Serce ktore je wzbudza, y usta ktore je wydają, y przez nie wybiega, dla wyniesienia się ku obiektowi, ktorego pragnie. Noż że tedy o Duszo moja! wyrażenie tego Nayswiętszego serca, razem y ust Boskich, to jest niech serce twoje wzbudza westchnienia, a usta niech je wydają, gdyż dla Ciebie sercem y usty raczył westchnąć. Jeżeli tedy ty sama jesteś tym technieniem wychodzącym z jednego, y drugiego, to jest z serca, y ust Boskich, wdychajże bezprześcannie doń tego, ktory Cię uczynił tym, czym jesteś, przez jedno technienie swoje, nie kochay tylko Jego, nie pragnij tylko Jego samego, y wchodź iak najczęsciej, przez westchnienia

Z.

pieśczo-

pleśzczeniých áffektow, w ten Najswiętszey początek, z ką-
deś wyzłża, ponieważ jest ielzcie y błogostawionym ter-
minem twoim, do ktorego się masz powrócić.

Totus desiderabilis.

Oblubieniec mój jest wszystko miły, y pożądany.

4. **B**Ydź w tym wyperśwadowanym, że B O G osiąga
wszystkie doskonałości niepojęte, wiedzieć o tym
że jest nieskończenie miły, y pożądany, y że pragnienie
gorące może nam otrzymać, szczęśliwe Jego osiągnięcie, a
nie pragnąc Go z całego serca swego, ośiaka ślepotą, y nie-
czułość! ale rzeczysz moje pragnienia słabią, y miłość
moja ułtaie czasem, umacniaj ich y utrzymuy iedno przez
drugie. Pragniy á będziesz kochał goręcey, odnawiaj
bezprzełtannie ákty miłości twoiey, á pragnienia twoie
ożywią się, y zawezną nowy lot dla wzbicia się ku Bo-
gu. Miłość Boską jest Oycem światobliwych żądzi, świę-
te żądze, y pragnienia uspokajaia serce w tenże sam czas,
gdy go zapalaia, y czynią ie sposobniey do przyięcia
wyrażenia miłości Boskiej, iedno westchnienie gorące
wydane według czasu, jest powiewaniem miłym, które
rozpala ogień, gdy już ma zgasić, jest to tchnienie Du-
chą Świętego, który dodaje przez nie nowey gorącości
miłości naszej osłabney, y już ustawiającey, leżeli jest
pociechą w kochaniu Boga, jest także nie mnięyszą y w prą-
gnieniu Go, te dwie powinności mieszczą się mile w ser-
cu naszym, łączą się wzajemnie aby razem ciągnęły do
iednego terminu, którym jest serce Boskie. Ah! kiedyż bę-
dę pragnąc bezprzełtannie osiągnąć to, co kocham, y kie-
dyż będę kochać zawsze, pragnąc tego, który jest wszy-
stek pożądany y ktorego powinienam iedynie kochać.

Veni

Przyjdź kochanku moy.

5. **N**ie pragnę tylko Ciebie, chciałabym Cię mocno kochać ze wszystkiey Duszy mojej, ze wszystkich sił moich, y z całego serca mego, iako mi rozkazujeś sam, a ja Cię nie kocham tylko bardzo słabo, chciałabym osiągnąć zupełnie to co kocham, a nie mogę, poki jestem śmiertelna. Ah! kiedyż będę uwolniona od tego ciała śmiertelnego, które mi przeszkadza cieliżyć się, y zażywać zupełnie Boga mego, serce moje porywa się, przyspiesza, y zapala pragnieniem gorącym, przystąpić iak najbliżej do Ciebie, ale nie usiłuje, tylko bardzo słabo mówi Ci iako Oblubienica, Podź do mnie kochanku moy y pociągnij mię do siebie. Ale ah! iakoż mogę złączyć się z Tobą! serce moje jest w ciemnościach, a Ty mieszkałz w światłości niedostępney, serce moje zostało na ziemi, a Ty jesteś w Niebie, to serce jest wszystko cielesne, a Ty jesteś szczerym Duchem, poydę jednak do Ciebie o moy Boże! a Ty przyjdiesz do mnie. Poydę do Ciebie rączy przez pragnienie, y poruszenia serca mego, nizeli przez postępek ciała mego. Gorące żądze moje skracą ten przeciąg nieskończony, który jest między Tobą y mną, pragnienia serca mego wyniosą mnie, y wywyżzą aż do Ciebie, a miłość Twoja unży Cię aż do mnie.

Veni dilecte mi.

Przyjdź kochanku moy Przyjdź do mnie.

6. **S**erce prawdziwie przejęte wskroś miłością ku Bogu prągnie zawsze, nie przestaje nigdy wydawać wzdychania ku temu obiektem, nieskończenie miłemu, y mówić mu. Przyjdź kochanku moy, wzbudza w sobie prą-

gnienią nągwałtowniejsze, bez zamięszania, y niespokojności, y znayduie tak wielką uciechę pragnąc, iako y kochając, a iako miłość Jego nie może go nigdy nasyć, iest zawsze łaknące Boga, im bardziey piie z tego Świętego zrodła, tym bardziey iest i pragnione, bo Bóg którego kochá, iest miłością samą, kochać zaś miłość samą, iest to mowlieden z Oyców Duchownych, czynić koło miłsterne bez końca, to iest powracać zawsze do swego nąświętszego początku, zacząć zawsze kochać, y zawsze pragnąć. To zrodła Święte, a wytryskujące aż do żywota wiecznego, iest zawsze w porużeniu, bezprzeżanie z serca wypływa, y wpływa do Serca Boskiego. Są to nielákieś nowości, powabiające, y chwytające za Serce, które i prawują nowe płomienie, y nowe pragnienie, które zapálaia, tuczą, a nie nasycaia nigdy. Szczęśliwe łaknienie, szczęśliwe pragnienie, szczęśliwe żądanie, y szczęśliwą miłości, kiedyż zabałać będziez wżysk Dufę moię? y kiedy będziez wszelkiemi delicyami serca mego?

Veni dilecte mi.

7. **P**Rzepásć wżywa przepásci, mowi Krol Prorok, iest iedną przepásć w Niebie, a tá iest Serce Boskie, iest drugá na ziemi, a tá iest serce ludzkie. Te dwie przepásci pragną wzajemnie, wżywaią, y mowią iedną do drugiey, podz kochanku moy. *Veni dilecte mi.* Serce ludzkie które czuie słabość swoię, czczosć, y ubóstwo, wielką czuie także, y uznaie potrzebę ratunku od Serca Boskiego, bez którego nie może się obeyść, y usiłuje złączyć się z nim, aby nigdy nie było od niego odłączone, Serce Boskie pragnie Serca ludzkiego, wżywa go, y przynagla pieszczonym

nym áffektem, iákoby się nie mógł bez niego obeysć. Iedno jest zupełnością nieskończoney czystości, mądrości, y światłości, drugie zaś wyprożnieniem okropnym ze wszelkiego dobra, y obfitości opłakaney ciemności, grzechow, y nędzy wszelkiej. Idź tedy Serce moje gdzie Cię wzywają, bieź tam przez Miłość twoię, wylatuy przez prągnięcie, wzyway same przepąści bez gruntu Sercá Boskiego, zgłń szczęśliwie wtey przepąści łask y dobroci, To jest Twoim początkiem, y Twoim końcem, to powinno być centrum Twoie, zostaway tam, to jest miejsce twoie, nie możesz w sobie wzbudzić inszego prągnięcia, chybabyś się chciało wyrzec szczęśliwości swojej doczesney, y wieczney.

R O Z D Z I A Ł XXVII.

Miłość Skwapliwości.

Jako Miłość Boska, jest ogniem Niebieskim, tak jest zawsze wydatną, przez pewne skwapliwości, które pokazują iey gorącość y są dowodem iey, y zaślugą, kiedy kochamy Bogą prawdziwie, spieszemy się pracować dla Niego, skwapiamy się, y ubiegamy do wypełnienia á wszystkich powinności Miłości, luboby się zdawały bydź náycieźsze, gorącą skwapliwość Miłości, trzymá miejsce wszelkiej przezorności, y ostrożności luboby się náybárdziej spieszyla, nie potchnie się jednak nigdy. Tá skwapliwość nie tylko się nie sprzeciwia mądrości, ale y owšem jest iey skutkiem, y rodzajem, bo Miłość z ktorey pochodzi y którą prowadzi Rozum, Serce, y Ręce do skwapienia się, jest Modrością samą, którą oświeca w ten sam czas, gdy się unosi, á tak b eży z miłym y szczęśliwym pędem, á nigdy nie upadá, bo tak Miłość

łość utrzymule ją zawżze, gdy prowadzi do czynienia, y pracowania, y umie doskonale pogodzić roztropność z prędkością w akcyach.

Oblubienicą którą znała doskonale swoją własną słabość, czuła także, y uznawała, dobrze, że nie mogła iść dość prędko, aby doścignęła kochanką swego. Ten postępował krokiem Olbrzymą a przynajmniej poki nie byłaby wspartą, y wspomóżoną od niego samego, który ją wzywał do siebie, woła *Pociągnij mię za sobą, a pobie-*

Cant. 1. *my za wonnością, z pachow Twoich, Trahe me post te, curremus in odorem unguentorum tuorum.* Ledwie mogła postępować, a jednak chciała biec wielkim krokiem w drodze Miłości Boskiej, y miała potrzebę bydz pociągniętą, przez miłość samą, której siódki gwałt, y moc zawżze zwyczajacą, pociągą do siebie sercą nayociężalsze, y dodale im skrzydeł do latania rączy, niż do bieżenia, aż przyjdą do błogosławionego terminu, do którego pragną, a ten jest osiągnięcie Boga.

Oblubienica w tym chciała naśladować kochanką swego, który przychodził do niej z skwapliwością niewypowiedzianą, oto (mowi) przychodzi do mnie, skacząc po gorach, przeskakując pagórki, na podobieństwo Sar-

Cant. 2. *niątką, y ielonką, Ecce iste venit saliens in montibus transiliens colles.*

Ale obawiając się aby też Oblubienicą, nie zaniedbała się ponieważ w swojej skwapliwości miłosney, y aby niedbalstwo, y opieślizłość nie nastąpiła po owych pierwszych upałach gorącości, więc Oblubieniec daie jej prawą, y przykazanie tej Miłości, skwapliwej, oto (mowi ona) kochanek mój który mowi do mnie. Wstań
spiesz

Spiesz się kochanko mój, *En dilectus meus loquitur mihi*,
Serge, prole canonica mea, dając nam do zrozumienia, że
 powinniśmy być zawsze skwapliwi do wykonania, te-
 go, co Miłość Boską rozkazuje.

A F F E K T A.

Trahe me post te curremus in odorem unguentorum tuorum.

Pociągnij mię za sobą mowi Oblubienicą, a pobieżemy
 za wonnością zapachów Twoich.

1. **K**iedy wielką siłą mocy wyższej, przewyższa nie-
 skończenie ciężar rzeczy tej, którą chce poruszyć
 pociągą ją, y podnosi z wielką prędkością, y łatwością, bo
 to czyni całe bez pracy. Pociągnij mnie tedy o Niebie-
 ski Oblubieńcze! ponieważ obiecałeś mi, że gdy będziesz
 podwyższony, na Krzyżu, pociągniesz wszystkich do Sie-
 bie, możesz to uczynić bez żadnego zmordowania się, ser-
 ce moje jest powolne, y niechce więcej czynić żadnego
 oporu, y sprzeciwiania się, a Tyś jest mocą samą, rzeknij
 tylko jedno słowo, a uzdrowisz ociężałość Duszy mojej,
 którą mi przeszkadza, y niedopuszczają do Ciebie z ta-
 ką skwapliwością, z jakąby powinna, y iako pragnie, roz-
 szerz serce moje, aby bieżało z prędkością, y chyżością
 w drodze nájpierwszego przykazania, że wszystkich in-
 nych, którym jest miłość, uczyni je całe ogniste, dla wy-
 niszczenia w tym sercu wszelkiego przywiązania czułego,
 które sprawuje w nim ciężar wielki, y czyni go niespo-
 sobne do bieżenia za wonnością Twoich Boskich zapá-
 chów. Było przedtym serce moje sprzeciwiające się, y
 opierające, pociągnijże je, teraz zaś jest słabe, wle-
 rayże je, y umacniaj, jest jeszcze ciałem obłożone, pod-
 niesze

nieśże ie, przywiązało się nązbyt do ziemi oderwiyże ie, y doday mu skrzydeł, aby leciało do Ciebie.

Curremus in odorem unguentorum tuorum.

Pobieżemy za wonnością zapachow Twoich.

2. **C**zulę to o moy Boże! y uznaię, żem leś z liczby tych Synow ludzkich, którym wyrzucasz przez Proroká, że mają serce ciężkie, teć te cielsko skazitelnosci, y śmierci, które nożę, obciążá mię, y niedopuszcza bieżć z skwapliwością do Ciebie, pociągniyż mnie Panie tym miłym, y słodkim gwałtem, z którym Miłość Twoja leś zawnie złączoną, Twoy Boski pociąg uczyni mnie mocniejszy, gorętszą, y prędzszą, nie śmiem mówić że pobieję, bo nie mogę nawet, y postępować, gdy nie leśtem z Tobą, ale pobieżemy razem będąc złączoną z Tobą, serce moje nie będzie znajdowało więcey przeszkody żadney gdy go pociągniesz, y utrzymasz przez Miłość Twoją, nie będę się obawiać ani upaść, ani zbłądzić, ani zastranowić wpostrzód biegu mego, lubobym najsłpieśzniej postępować, gdyż drogi Miłości Twojej, są wszystkie własności, y odkrywają mi kámenie zgorszenia, któreby mogły zastranowić postępek moy, pokazują mi oraz y przepascl w których mogłabym się zgubić.

Curremus in odorem unguentorum tuorum.

Pobieżemy za wonnością zapachow Twoich.

3. **B**ież o! Duszo moja za wonnością zapachow Oblubieńcá Niebieskiego, te zapachy są dość mocne, y wdzięczne dla pociągnięcia wszystkich serc, ponieważ nie insze są, tylko Miłość Boską, bież prędko, nieobawiaj się zmordowania, bieży się bez pracy, y z prędkością, kiedy bieżemy z wolnością á bieżemy z wolnością, gdy bieżemy

żemy przez Miłość, y dla doyscia prędzey do tego, czego serce pragnie, nie czuiemy więcey [właſney ociążałości ſwoley, gdyż ogień Miłości pociąga, wnoſi, y przenoſi. Idź prędko za tym pociąganiem Boſkim, dopuść ſię unosić temu ſłodkiemu (trumieniowi), pozwól aby ci uczyniono ten miły gwałt, iezeli to ieſt Miłość ktora prowadzi cię, y ſprawuie ten pociąg, zezwala na niego, y korreſponduy tey miłości, ona ieſt wdzięczna, y mocna, odrywa od ziemi, prowadzi do Boga, y nie możeſz nigdy nązbyt prędko iść do niego, ta miłość nie odtacza od uciech, tylko dla dania na to mieylce, inſzey daleko czyſtſzey, miłſzey, y trwałſzey uciechy, przez nią pozbydzieſz ciężaru grzechow twoich, aſſektow ziemſkich, y niedbaſtwa twego, nie odkładay tedy, y jednego momentu, obawiając ſię wſzyſkiego utracić, y nigdy więcey nic nie zylkać, niedbałe zwłoki ſą znakiem tercá ociążałego, y niemożemy lepiey pokazać gorácoſci miłości naſzey ku Bogu, iako przez prędkość, y ſkwapliwość.

Ecce iſte venit ſalvens in mortuis tranſiens colles.

Oto kochanek mój ktory przychodzi do mnie, ſkacząc po gorach przeſkakuiąc pagorki, mowi Oblubienicá.

4. **O** iakobym była ſzczęśliwá! Niebieſki Oblubieńcze, gdybym mogła pomlarkować, y ſtołować moję ſkwapliwość według Twoley, y biec do Ciebie z taką prędkością, z taką Ty przychodziſz do mnie, gdy Cię wzywam na ratunek mój, Tys ieſt wynieſiony nad Cherubinow, mowi Prorok, á przychodziſz do mnie na ſkrzydłach wiatru, bieżyſz (mowi) iako Olbrzym w drogach miłości, wychodziſz mowi ieſzcze z naywyżſzych Niebios, y z ſępuieſz w jednym momencie aż do mnie, lu-

bo przeciąg jest niekończony, a to dla pokazania mi skwapliwości miłości Twojej. Gdy Cię kocham, osiągam Cię, gdy Ciebie pragnę jestś przy boku moim, kiedy myślę o Tobie, jesteś mi przytomny, gdy chcę iść do Ciebie, Ty zaraz przychodzisz do mnie, gdy Cię modłę, a że modlitwa moja jest ożywiona miłością, mogę mówić na ten czas z Oblubienicą, oto jest Ten, który mówi we mnie y przez czuły áffekt wewnętrzny postrzegam Cię, czuję w sercu moim, mówi Święty Ambroży, czuję wonność Boską twego, którą mnie napełnia, y wtkroś przeymule zapachami swemi. *Oro adest, & intimo sensu odorem Divinitatis agnosco.* Nieustaway tedy Panie przychodzić do mnie, spiesz się na ratunek mój, y dodaway mi zawżę skwapliwości iść do Ciebie.

Ecce iste venit saliens in montibus.

5. **R** Efektuy się na to o! Duszko moja, że jeżeli jesteś wdrogich Miłości Boskiej nie zostajesz w nich, bez Towarzysza, JEZUS Chrystus idzie z Tobą, y postępuje krokiem wielkim bez zatanawiania się, jeżeli się Ty nie spieszysz oddali się, zgubisz Go z oczu Twoich, nie znajdziesz więcej śladów Jego, zbłądzisz, zgubisz się, y podasz w niebezpieczeństwo wielkie, niezłączenia się więcej nigdy z nim, Droga jest długa, czas krótki, im spieszniej poydziesz, tym prędzej zbliżysz się do Boga, a im bardziej zbliżać się będziesz do Niego, tym bardziej znajdziesz drogę przedłużoną, y poznasz lepiej przeciąg y odległość nieskończoną, którą się znajduje między stworzeniem. y Stworcą, nie trąć lednák lercą, będziesz wsparta. Oblubieniec Niebieski pociągnie Cię, wezmie Cię za rękę, y poprowadzi, a tak znajdziesz ukontentowanie postępo-

ślepować zawsze z nową skwapliwością, aż dojdiesz do
 owego izczęśliwego momentu, który od wieków nazna-
 czył, dla ukoronowania stateczności Twoiej.

En dilectus meus loquitur mihi, surge, propera amica mea.

6. **S**łysz kochanka mego mówi Oblubienica, który mi
 mówi wstań, śpiesz się Przyjaciółko moja. Jak wie-
 le razy Panie słyszałam ten głos Twój, który mnie przy-
 nagał, przyspieszał, y nalegał pielczonym affektem, ałam
 mu nie korrespondowała, Ah! czuję bardzo często, że
 lenistwo osłabia mię, len mnie ocięża, niedbalstwo czyni
 mię gnuśną y ociężałą, pracą odraża mię, y mam trudność
 wstać, pślepować, y śpieszyć się, lubo na mnie wołał,
 y używał mię, abyć się śpieszyła iść do Ciebie. Ah! dość
 długo uwodziłam się gnuśnością, słuchając lenistwa, staę
 się teraz posłuszną, Panie, od tego momentu bieżę, y śpieszę
 do Ciebie iako Jeleń zmordowany bieży do ochłody, iako
 Duszka strapiená do swojej pociechy, iako chory do
 Lekarza, iako ślepy do światła, iako zgłodniały do chle-
 ba, iako spragniony do wody, iako Dziecie do Matki swo-
 jey, iako nędzny do Miłosierdzia, cecć Panie, y czyw
 moje gnuśność, y ociężałość, day mi siły do bieżenia, bez
 zastanowienia się, doday skrzydeł Miłości moiej, iako
 Gołębicy, abym leciała do Ciebie, y odpoczywała w
 Tobie.

Surge, propera, amica mea.

Powstań, y śpiesz się Przyjaciółko moja.

7. **B**ądź pilna! Dużo moja na głos Boski, który, Cię
 woła, y nieśłuchay więcey lenistwa Twego, y gnu-
 śności, wstań natychmiast, gdy słyszysz Oblubienicę Tve-
 go, który mówi do uszu serca twego, bież zaraz jakryl-

ko uczuleśz [łakle natchnienie, pokaż mu Miłość Twoję przez skwapliwość swoją, wylatuy natychmiast gdy poczujesz w sobie płomienie Miłości Boskiej, nie wiele kiedy może zgasnąć ten ogień, nie wiele rzezbą do tego, tylko małej zwłoki, lekkiego niedbalstwa. y małej niewierności w praktykach Twoich, poki Miłość Boską gorąć będzie w sercu twoim, wygaszać w nim będzie ten ogień, który pałłyc mogłyby wzniecać, nie uczuiesz ich więcej tak żywo, albo przynajmniej to uczucie nie przyniesie żadney szkody niewinności Twojej, ale jeżeli się ociągasz na jeden moment; ożyją w Tobie náukáranie twojej ociężałości, y dozna serce twoje wiele słabości, albo straszney potyczki, y ciężkich prac, y trudności dla nawrócenia się na tę drogę z ktorej oddaliłś się, y zbłądziłś, gdyż nie postępowałś z należytą skwapliwością, y prędkością.

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Miłość Hoyná.

Ręka nigdy nie jest skąpa, gdy serce jest pełne dobrej woli, y ochotne, mówi Święty Grzegorz. Bogacz nádaremnie mi má powiadać, że ma przyjaciela uboiego, ktorego doskonałe kocha, nie uwierzę mu nigdy, aż ich fortuná stanie się zarówná, y gdy wyprowadzi przyjaciela swego z nędzy, tak to jest rzecz prawdziwa, że miłość bez hoyności kiedy ją kto może świadczyć, nie jest tylko oszukaniem, y obłudą.

Przez Hoynóść także pokazał B O G zbitek Miłości swojej, dał nam wszystkie Dobrá swoje, ktore osiągamy, á niekontentując się tą obfitością, dał nam jeszcze Siebie samego

mego zupełnie, y bez żadney uymy, to jest, według wyrażenia Tertulianá, dał wszystko czym jest, y cokolwiek ma *Totum quod ipse est, & habet in summo dedit.*

Tertull.
de Refar.
Cant. 9.

Nie przynależy wprowadzić tylko B O G U Samemu, czynić dary wieczne, niepojęte, y nieskończone, między ludźmi hojność uitać, y gnić, przez hojność samą, bo ich bogactwa są ograniczone, tak iako y ich Miłość, ale Bog może zawżę dawać, bo jest nigdy nieprzebrany w łaskách swoich.

Oblubieniec w Pieniach przyrównany jest do tych gołębi, które się trzymają zawżę przy wodach náywiększych, *Resident juxta fluenta plenissima*, jest to figurá hojności y łzczodrobliwości Boskiej, który wlewa w Duszę nálzję wody obfite łásk swoich, áż się staną godne przez Miłość swolę tych strumieni wiecznych roskolzy, w których zatopione będą w Niebie.

Oblubienica przydać potym, że Ręce Oblubieńcá Jey są iako pierścienie złote, pełne hiancyntow: *manus illius tornatiles aurea, plena hyacinthis.* Okrągłość znaczy doskonałość Dárow Bożych, złoto jest nayszacownieysze, y naydroższe ze wszystkich metallow, hiacynty zaś które mi Ręce Jego są nápełnione, á te są koloru niby purpurowego, mogą wyrażać Krew JEZUSA Chrystusa, która jest naydroższą ze wszystkich Darow.

Ná koniec Oblubienica usiłuje korrespondować miłości, y hojności Oblubieńcá swego, ofiarując mu wszystko, cokolwiek mieć może, czalem prezentuje mu wino smakowite, zmieszane z zápchami, y z sokiem z granatow, inszego zaś czasu mówi do Niego, mamy teraz różne owoce, záchowałam dla Ciebie kochanku moy stare y no-

y nowe, *in hortis nostris omnia poma, nova & vetera*, *dilecti mi servavi Tibi*, niechce ona nic ośiągać, czego by nie darowała Oblubienicowi, y Bogu którego miłuje.

A F F E K T A.

Resident juxta fluentia plenissima.

Oczy Oblubienicę mego są na podobieństwo Głębi, które przebywają przy największych wodach, *Cant. 1.*

1. Serce Bogá mego jest rzędem obfitym, z kąd wypływają kosztowne strumienie łask Jego, y Miłosierdzia, nie napełnia mnie łaskami, tylko dla tego, że mnie kocha, nie mam tedy, tylko utworzyć mu Serce moje, á będzie zaraz niemi napełnione nigdy, łakomy człowiek nie miał większey pociechy przyjmując co, iaką Ten Bog hoynny czuie dając, á że jest zupełnością niekończoną, nie pragnie niczego, tylko się udzielać, iako bogactwa Jego są nie przebrane, y im więcej daje, tym jest bogatłzy, tak nie szuka tylko dawać ie tym, którzy są godni przyjmować ie, ále o! Duszko moja! pamiętaj o tym, że potrzebá ofiarować y oddawać wszystko Bogu, dla zaśluzenia sobie, odbierać od Bogá, y że ten strumień płynący hoynności, Boskiej, y skarbow Jego, ustanie natychmiast płynąć, gdy nie będzie wpływania, y powrotu z Twoiey strony, łaski zstępują, z Niebá, ále potrzeba aby tam znowu wstępowały, przez dziękczynienia, bez tego zaś nie zstępują więcej, o! iak często twoją niewdzięczność zatykała ten kanał, przez który przechodzi ten strumień, założyłaś mu tamę, którą go zastranowiła, odebrałaś wszystko od Bogá, dayże mu wszystko czyniś, y cokolwiek mieć możesz, jeżeli chcesz aby nucił cię bydy dla Ciebie Bogiem kochającym y hoynym.

Resident

Resident lux a fuenta plenissima.

2. **P**ożegnaj mnie wszystko BOGU mojemu, który mi dał wszystko, Jego hojność ku mnie jest strumieniem, który nieprzeitaie nigdy płynąć, a moją hojność nie może być tylko ograniczoną, jednak Bog się kontentnie tą trochę, którą mu dać mogę, y dla utrzymania w sercu moim miłości hojney, nadaie mi z dobroci swojej to, czym mu mam oddawać, y gdy mu daię to, co od niego pochodzi, nie zaniechywa przyjmować tego iako darowizny, mając się za obowiązane oddać mi to stokrotnie, ukochał mię, iakobym nie była tylko sama jedną, wszystko cokolwiek dał intzym nie umnieyszyło bynajmniej tego, co chciał mnie dać. ponieważ mogę Go osiągnąć zupełnie, jeżeli mi się dał wszystko, powinnam y iá oddać się mu cale wszystką, miłość hojną jest tedy długiem który potrzeba wypłacać, z tego wszystkiego co mamy, y czym jestem, a tak najmnieysza częśćka serca mego, którą dałem stworzeniu iakiemu, jest kradzieżą którą czynię Miłości Jego. Popełniłam tę kradzież, spieszmy się o! Dufzo moja nadgrodzić mu to wszystko, bez tego zaś nie tylko się nie daie Bogu, ale leżcze nie mogę y w tym zadosyć uczynić, com mu powinna.

Resident lux a fuenta plenissima.

3. **D**ary Twoie o! Boże, iá przedziwne strumienie, które nie przestają nigdy płynąć tylko gdy im założemy tamę iaką. Udarowałeś mię nieskończoną liczbą darow, a iá Ci za nie nieoddawała tylko niewdzięczność moję, uprzedzoną będąc czułym aff-kiem ku stworzeniu, dałam mu jedną część tego, com powinna być Stworcy memu, powinnam Ci była dać o! Niebieski Oblubieńcze, wszy-

wszystek rozum mój, całe serce, wszystkę miłość, wszystkie prace moje, y zabawy, a nie oddawałam ich Tobie O! iakobym teraz była ubogaczona zostawała w dobra Duchowne, gdybym była wierzą oddawać siebie samą, memu Boskiemu Dobroczyncy, ze wszystkimi dobrami, którem odbierała z hojney Ręki Jego, Łaski Jego we mnie byłyby obfitsze, y Miłość moją byłaby daleko gorętszą teraz. Otoż te są dobra y skarby nieporównane, z których obnażyłam się łamą dobrowolnie, bom nic nie dała Bogu mojemu, y nieoddawałam mu tego com była powinna.

Manus illius tornatiles aurea plena hyacinthis.

Ręce Oblubieńca mego; Niebieskiego, są okrągłe, iako pierścienie złote, pełne hiacyntow, mówi Oblubienica.

5. **O**Toż pochwała Rąk Twoich hojnych, daną przez Twoją Oblubienicę, ponawiam ci ją z prawdziwym affektem wdzięczności, bom odebrała od Ciebie tak wiele łask, iako y ona, Ręce Jego są okrągłe, ta figura jest wyrażeniem doskonałej miłości, a do tego znaczy się jeszcze że małą przyjemną obfitość, dla wylania na mnie skarbow nieskończonych, które w tobie zamykała. Są całe złote, y pełne hiacyntow, ten bogaty, y drogi metal ra dostateczność, y te kosztowne kamienie, są wyrażeniem miłości Twojej hojney, y dowodami oczywistymi, y iawnemi, y że ile do Ciebie należy, wylewał na Serce moje złoto przewyborne miłości Twojej, obfitość Miłości Twego, y drogie kamienie łask Twoich, ofiarowałeś mi Sam te tak wielkie skarby, a lam była tak zaślepioną, że się ich stała niegodną, bom Ci nic nie oddawała na to miejsce, kontentowałbyś się być sercem moim,

im, á lam Ci go odmawiała, oddaę Ci go teraz o! Niebieski Oblubieńcze, przyimiy ie, y bądź zówiż Panem iego.

Manus ejus tornatilis aurea, plena hyacinthis.

5. **N**ie mała tylko B O G lam, który daie hoyną Rę-
ką, y bez uiny nayożiżie skarby, pánule w
hoyności ludzkiej nie iákcie brakowanie, y oszczędność,
co pokazue ze miłosc ich nie iest doskonała; niektorzy
obciążaia bez miary dobroczynnością swoią, tych tylko
do których maia przywiązanie ślepe, á odmawiaia iey
tych, którzy ná nię bardziey zasługuią, losi námyślaia się
dtugo wprzód, niż maia co dać, y umnieyżala przez to
sfa. unku daru, bo bardzo drogó przedaia, niektorzy ná
koniec daia czatem, á potym uślaia dawać, ich dobro-
czynność nie iest stateczną, y czatem żaia tego co daia.
Miłosc Twoia hoyná o! moy Boże, nie tak tobie postępnie
względem nas, duclz wliżytkim, bo kochał wszystkich,
y ktokolwiek Cię prosi, iest pewny że będzie w krotce
zbogaceny ná to natychmiast gdy Cię prosią, y Twoia
prędkość w daniu iest drugim darem, ná koniec daiesz ná
zawliże, y nie prześia z niego napełniać nas łáikam., po-
ki stálemy się ich wólcami. Ah! według tey Twoiey
Miłosci Pánie y iá takie chcę rozrządzić miłosc moię,
oddaę Ci wliżytko co mi m., y czynię to zaraz tego mo-
mentu, bez odłożenia, oddaę się ná zawliże aż do oślátnie-
go wytehlenia życia mego, ábym była pewnieyżá bydz
Twoią przez całą wieczność.

In hortis nigris omnia poma nova & vetera dilecte mi ferravi Tibi.

Mamy w zanku temu nazym (mowi Oblubienica) różne owoce,
záchował mi dla Ciebie kochanku moy stare y nowe.

6. **O**! Jáká szczęśliwość, y iák potrzebná rzecz być w
przód wienią BOGU swemu, áby mieć u siebie

B b

różne

rozne owoce dla ofiarowania mu przykładem Oblubienicy. Umieć zachować stare, y mieć ielzcze, y nowe, dla ofiarowania mu ich, to jest kochać Go, od tego czasu iakośmy go poznali, bydz obhtuiącą w dobre uczynki od Dzieciństwa swego, y ofiarować mu bezprzeſtannie serce niewinne napełnione miłością. A gdzież są te owoce stare? Cożem dała Bogu w młodszym wieku, albo raczey czegoś nie oddawała światu, który jest nieprzyjacielem sprzyśżonym Bogu? on pochwylił pierwiastki serca mego, z tąd wylewałam się bardzo na tego próżności, fałszywe perswazye, mody, polityki, akkomodacye, a nie prawie nie dałam Bogu memu, ale gdzież są ielzcze owoce nowe, które powinienabym mu ofiarować, iako dług codzienny, dla odwdziżenia łask, które mi czyni każdego dnia, cożem mu oddała wczoray? com mu ofiarowała dziś? coż mogę prezentować mu w ten momen? Ah! serce moje jest wyprożnione z miłości, y ręce z dobrych uczynkow, jestem ubogą o! Niebieski Oblubienice, a jestem taką z własney winy moiey, daj mi tedy sam co Ci ofiarować mam, daj mi siebie samego, abym się y ja oddała Tobie.

In hortis nostris omnia poma nova & vetera. Dilecti mi servavi Tibi.

7. Jest to ofzkanie bardzo grube, chcieć Boga kochać, a nieofiarować mu owocow dawnych, y nowych, których wyciągą od naszej miłości, Miłość Boską nie przebywa nigdy w sercach, nalemnych, y upatruiących Interesu własnego, które proszą zawżę, a nigdy nie dają. Łaski Niebieskie ustają płynąć, kiedy ich zaraz na odwrot nie oddaemy Bogu. Dla zachowania y utrzymania Świętego społkowania, y wzajemney komunikacyi

miło-

miłości między Sercem Boskim, y naszym, potrzeba oddawać według miary ile odbieramy. Chrystus JEZUS dał wizerunek nakład Krwi Twojej dla Miłości naszej potrzeba także, aby y nas cokolwiek kosztowało dla niego, y własnej krwi Twojej, nie mamy żałować dla Jego miłości. Pozwalam na to Panie, ale jestem bardzo uboga, a Tyś jest zróżniony nieprzebranym i karbow wizerunkich, potrzebuiesz żelobu moich? a w moim niedostatku, możesz codziennie Boże Tobie? Tak Panie, znajdę przecie y w ubożstwie moim co mogę przydać na znak miłości mojej hojnej, mam pragnienia jako wizerunek ubodzy, a Tyś jest jedynym ich obiektem, oświeć Cię tedy z całego serca mego, ale cnieć je wykonać skutecznie, y złączyć je z dobrem uczynkami. aby mi się niepokazała nigdy z próżną ręką w obecności Twojej.

R O Z D Z I A Ł XXIX.

Miłość Ustawiczna.

Nawiększa że wszystkich umiejętności jest ta zaiste miłości Świętej, iey początki są całe Boskie, iey dochodzenie jest bardzo wysokie, iey powinności są bardzo rościągłe, y w wielkiej liczbie, a zatyć iey nanka jest nanką całego życia, y to jeszcze nie wystarcza dla uabycia iey doskonałości. Im więcę w niej postępujemy, tym lepiej poznaemy, że jeszcze zostało co do czynienia, im więcę w niej widziemy wyłokości, tym lepiej poznaemy naszą nieumiejętność, im więcę iey doświadczamy, tym lepiej widziemy, że się może jeszcze więcę uczyć, y poznawać.

Ząd pochodzi, że rzecz jest niepodobną postępować

wtey umiejętności tak wysokley, bez aplikacyi nieustannej, uśilney, y ustawiczney, kiedy zaś sobie w tym folgujemy, nie omieszamy zaraz wpadąć w rozwolnienie, y oziębłość, rozum utracić co zamyslał, y serce także co czuło, y doznawało, gdy czatami na przemiany następne miłość samego siebie, albo miłość inżego stworzenia, po miłości Boskiej, jedno z nich niszczy pod ten czas miłe wyrażenia drugiego, to jest miłości Boskiej, a tak te częste przerwania miłości przeszkadzają nam do odniesienia pożytku z naszych pierwszych aktów Miłości, które nie mogą uczynić żadnego skutku w następujących, gdyż jest wielki bardo przeciąg między nimi, y przytrafia się z tey częstej odmiany, że potrzeba zaczynać całe na nowo, a tym czasem na końcu życia naszego, nie umiemy lepiey kochać Bogá, iáko na początku.

Dulzá ktorá kochá prawdziwie, nie zastánawia się nigdy, postępuje ząwŹe mowi Święty Augustyn, jest doskonalsza dziś, niż była wczoráy, bo kochá nieustannie, y ten áffekt icy pieŹczony pomnaża się, im bardziey kocha, Drugi Akt Miłości, który czyni jest ząwŹe doskonalszy niż pierwszy, a trzeci ieszcze gorętszy niż drugi, bo te ákty łączą się z sobą, y są związane oraz.

Miłość Oblubienicy jest przyrownaná do zrzodła ogrodowego, które nie wysycha nigdy, albo do studni wod żywych, które płyną z impetem gwałtownym z Libanu.

Cant. 1. *Fons hortorum, puteus aquarum viventium, quę fluunt impetu de Libano.* Te wody są ząwŹe wporuŹeniu, ten Liban dodaje ich z prędkością zarowną, jest to kosztowne płynie nie tey rzeki mistyczney, o ktorey mowi Prorok, że roz zwesela Świętych w Niebie ustawicznie, y bez przerwania,

Oblu-

Oblubieniec mówi ielzcze: że wzrost Oblubienicy Jego iest ná podobienstwo Palmy: *Statura Tua, assimilata Cant. 2: est Palma*: Palma podnosi się ząwſze ku Niebu, aż doydzie ſwoiey oſtániey doſkonáłoſci, wydaie owoc przedziwney ſłodczy, liſcie iej nie opadá nigdy, y zachowuie zielo- noſć ſwoię podczas, ſniegow, y odmiany czałow, y my nie mámy nigdy uſtawáć kochać Bogá, y potrzebá áby przy wſzelkich przeciwnoſciach, y utrapieniách, ktore ná nas przypadają, przynosiłſmy bezprzeſtannie owoce ſma- kowne miłóſci.

A F F E K T A.

Fons hortorum patens aquarum, viventium, qua fluunt impetu de Libano Ca 4:

Miłóſć Oblubienicy moiey, iest podobná do zrzodła ogrodo- wego, y do ſtudni wod żywych, ktore płyną z impetem wielkim, mówi Oblubieniec.

1. **S**erce Bogá m- go iest tym zrzodłem obſitym, z kto- rego wy- pływają nieuſtannie wody czyſte y ożywia- iące Miłóſci Boſkiey, ſerce Oblubienicy iest Fontanną ktorą ie odbiera, y ſtudnią miſtyczną ktorą ie w ſobie zamyká dla ſkrapłaniá niemi uſtawicznie kwátery Du- chowney Duſzy ſwoiey, oſobliwie gdy zoſtaie w oſchło- ſciach, y ma pracę wydawáć kwiaty, y owoce, á tak mo- że ząwſze kochać, gdyż Bog dodaie iej ząwſze pomocy łáſki ſwoiey do tego. Jeſt to ſtrumień wypływaiący y ná odwrot wpływaiący miłóſci, ktory nigdy nieuſtaie, gdy duſzá iest pilná, y wierná, mogę wſtępować bezprzeſtan- nie przez Miłóſć moię do Sercá Boſkiego, gdyż dał tym wodom miſtycznymi doſć żywoſci y mocy, dla podnieſie- niá ſię, y powracániá aż do zrzodła ſwego. Za każdą rá- zą gdy tam wſtępuje, czerpam, y odnoſzę z ſobą wody obſiſzą

oblęższe, y żywsze, aby zawiże płynęły, y gorącości co raz nowe, abym zawiże kochała, coż tedy za przelzkodą o! Dulzo niewierna, abys nie miała ustawicznie kochać Bogą twego?

Fons horrorum, puteus aquarum viventium, qua fluunt impetu de Libano.

2. **K**iedy chcemy za bęcić grzeźniką do czynienia pokuty, pozwalają nam na kilka dni, ale wymawiają nam czynić ją przez całe życie, lubo jest do tego obligowany, ułkarzając się nam, że nie ma dosyć też w oczach aby za wice płakał, tży tego ją w dami martwemi, które w wvchają prędko, gdyż nie wypływają ze źródła, y Pokuta tego jest fatizywą, kiedy chcemy przywieść Chrześcianina nieobłątego do kochania Boga, zezwala czynić to kiedy, nie kiedy, y czasami tylko, terce tego ma być do tego zobowiązaniem, chce kochać na przemiany, czasem świat, czasem Boga, a gdy jest zmordowany, w jednym z tych miłości, szuka ulpokolenia w drugiey, ale aby kochał ustawicznie, y spodobem nieustannym, niech e nam to pozwolic, gdyż się tym wymawia, że nie ma terce tego spodobności, aby zawiże jedno kochało. O! fatizywa Miłości! o! obtudny affekcie, Dulzo nieobłąta y zastępióna otworz oczy przez wiarę, á obaczysz BOGU piękność zawiże nową, którą jest godną bydl bezprzeistannie kochaná, proś Go, á on nadá sercu twemu skuteczny sposóbność, abyś Go zawiże kochała.

Fons horrorum, puteus aquarum viventium, qua fluunt impetu de Libano.

3. **G**dybyśmy sobie zaśmakowali mocno BOGA, y piliśmy długo z tego źródła wody żywey miłości Boskiej, gdyby Dusza naszą którą jest ogrodem mistycznym Oblubieńcą, byłaby niemi dobrze skropiona, na czas nie

złata.

zdałaby się nam być ciężką miłość ustawiczną, czuli-
 bymy zawsze pragnienie y znaleźlibymy zawsze czym go
 ugalić, iest to pragnienie takowe, które sprawiając gorą-
 cosć, przynosi wraz y ochłodę, iako wodą którą się o-
 chładzamy. Niepotrzebą dalekiej drogi odprawiać dla
 szukania tego źródła, znajdziemy je w własnym sercu
 swoim, y możemy w nim czerpać ustawicznie, wo-
 da żywa którą tam iest zamkniętą, zostale zawsze w po-
 ruszeniu, y chce się zawsze podnosić w górę, á według
 miary, w ktorej bierze się wodą z tej studni mistycznej,
 Bóg dodaje mi bezprześcannie świeżey, mogę z pomocą
 łaski Jego, pokazać mu, że Go kocham, y oświadczyć
 mu miłość moję tak wiele razy, ile razy odetchnę, mogę
 mu oddawać serce moje potyśiąc razy ná dzień, przez
 nowe ákty miłości, To Serce nie zaniecha iednak być
 moim, lubo go oddaę Bogu, on mi znowu oddaie, áby
 mnie zostawił przy wolnym prawie oddawać mu Go u-
 stawicznie, y tak o! moy Boże pragnę Cię zawsze.

Fons fontium, puteus aquarum viventium.

4. **Z** Rządło Święte, y nigdy nie wysychające Miłości
 Boskiej, wpływaj bezprześcannie do serca mego,
 y nieustawaj nigdy skrapiać go wodami ożywiającemi,
 które wytryskają aż do żywota wiecznego, dodawaj mi
 zawsze łaski swojej, ábym Cię kochała Pánie, y miała
 z czego Ci oddawać, daj temu sercu nową rościągłość, y
 nową sposobność dla obięcia, y zawarcia w nim więcej,
 skrapiaj go, zanurz y zatop w tej rzece rokoszney, o-
 twórz je całe dla przyięcia bez przelzkody żadney, mi-
 łych strumieni, które spływają z Serca Boga mego, y do-
 daj tym wodom dostateczney mocy, y żywoci dla wpa-
 dania

dania bez przestannie, aż do tego Sercá Najsświętszego, które jest ich źródłem, wyprożniły serce moje ze wszystkich wód obumarłych, y smierdzących, które miłość stworzenia tam wprowadzą na moje nieszczęście, a niechay więcej do niego nigdy nie wchodzi. Wpaday do Sercá mego iako strumień jednem bieżący, dla wyniesienia z sobą wszystkich szpetności które Miłość własna tam wprowadziła. O! Miłości Święta (mawiał Święty Augustyn) którą goreł bezprzestannie, a nigdy nie gasnieł, zapal serce moje Twemi Boskiemi upałami, O!

D. Aug: amor qui semper ardes, & nunquam extinguaris, accende me.
Comet.

Satura tua assimilata est Palma.

Wzrost twoy (mowi Oblubieniec) jest podobny do Palmy.

5. **T**o drzewo jest zawsze zielone przy odmianie czasow. Oblubienicą jest zawsze gorąca w miłości, nawet y w przeciwnościach Palma podnosi się bezprzestannie ku Niebu, Oblubienicą także nie przestaje nigdy podnosić się ku Bogu przez miłość swoję, nadaremnie usiłują Palmę uszyć, bo albo się opiera temu, albo się podnosi natychmiast. Oblubienicą wierna nie upodá nigdy, bo kocha zawsze, y miłość iey jest siłą y mocą iey, Palma i jest prosta, Oblubienicą jest także we wszystkich rzeczach. Tamta jest wyrażeniem zwycięstwa, Oblubienicą także wojnie, y poryká się zawsze dokąd nie odniesie zwycięstwa, y nie dla czego innego zwycięża, tylko że Miłość iey jest ustawiczna, y pilna. Gdy by Miłość moia była podobną do Miłości Oblubienicy, gdyby miała prostotę, wyniesienie y y żywość ustawiczną Palmy, gdyby była trwała (zamiast tego że jest niestateczna) odniosłabym była zawsze zwycięstwo w potyczkach moich, ale żem ustawiała kochać

Bogá

Bogá mego, nie kochałam Go tylko w dopadki, y czaiam. Ah! czyliż możemy przykrzyć sobie kochać Cię o! moy Boże, Ciebie Boże, któryś jest zawżze nieskończenie miły.

Statura Tua assimilata est Palma.

Wzrost twoy jest na podobieństwo Palmy.

6. **T**en który nie ma prawdziwey miłości ku Bogu, ale tylko z skłonności naturalney pochodzącą, jest na podobieństwo owych drzew z których liście opadają, iak tylko zima się zaczyna, Ten zaś przeciwnym sposobem który ma prawdziwą miłość ku Bogu, y z łaski pochodzącą, podobny jest do Palmy, która liści swoich nigdy nie opuszcza, tam ten przykrzy sobie, y ustaie kochać, y pracować, iako tylko serce jego nie czuje żadney pociechy ku Bogu, ten zaś nie przykrzy sobie nigdy, y gdy czuje naysłabsze rozwolnienie, y oziębłość, usiłuje szczęśliwie z pomocą łaski Boskiej, którą jest wsparty, aby kochał ustawicznie, te nawet momenta, pod czas których zdaje się że nie kocha, nie są momentami zgubionemi, ani wypreżnione z miłości ku Bogu, y lubo czuły áffekt ustaie, wyrażenie jednak zostaje, a to jest nie tak przestanie, iako bardziey odpoczynek miły, pod czas którego miłość nie jest próżniącą. Tacy czują w sercu swoim pociąg, y skłonność z przywyknienia pochodzącą zawżze kochać, y postępują sobie we wszystkich tak, iakoby byli w ćwiczeniu aktualnym najwyższey Miłości. Ot z Duzo można z czego się naiz dobrze poznać, y rozeznawać iżeli jesteś w drogach prawdziwey miłości.

Statura Tua assimilata est Palma.

Wzrost twoy jest na podobieństwo Palmy.

7. **O** Blublenie! mój Niebieśki jest sam tą Palmą przedziwną, zawsze obciążoną liśćmi, y owocami, miłość Jego jest ustawiczna ku mnie, ukochał mię, y uczynił mi wiele dobrego, przez wszystkie momenty życia mego, nie maż żadnego momentu którego by mnie nie utrzymywał. Gdyby był ustał na jeden moment kochać mnie, y obdarzać swolm Boskim weyrzeniem, wrociłabym się bynatchmiał do przepaści nieczemności mojej, z ktoreym wylzła, mowmy więc, że nie maż żadnego momentu, w któryby niechciał, y niepragnął szczerze zbawienia mego, y Chwały mojej w Niebie, bo mnie zawsze kochał. Ah! Iakoż korrespondowałam tym talkom ustawicznym? przyrownay teraz o! Duszo moją, zażywanie wszystkich momentów życia twego, do tej aplikacyi ustawicznejy Bogá Twego, O! Iak wiele znajdzież czasu zgubionego, Iak wiele godzin, Iak wiele dni w ktoreś nie kochała Bogá twego, Ięcz, oślakuy, y nad radzay za przelzły czas przez Miłość ustawiczną.

R O Z D Z I A Ł XXX.

Miłość Stosowania.

GDy dwie Osoby godności nierowney, są wraz złączone Przyjaźnią doskonałą służną rzecz jest aby ta która uznate w drugley zachość większą, y humor wspanialszy od swego, stosowała się do woli tej. Jakoż daleko bardziej powinniśmy stosować wolę naszą do woli Boskiej, kiedy chcemy pokazać miłość naszą ku Bogu, ktorego światłości, y widzenia są nieomyłne. który jest najlepszym ze wszystkich przyłaciół, ktorego wola jest zawsze nam sprzyjająca. Ten Bog na koniec który nie daje nam nátechnie.

technienia do czynienia woli swojej Świętej, tylko aby nad-
grodził nasze poddaństwo w wykonaniu woli Jego.

Miłość jest nazwaną często przez Oyców Świętych, wola i polną między dwiema Osobami, wyższą powinna mieć władzę nad niższą, powinna łagodnie panować nad nią, druga zaś powinna się jej poddawać zupełnie, tak da-
lece, żeby ze dwóch woli przedtym rozłączonych nie wy-
nikała więcej tylko jedna. Wiedzien y zaprawdę, że gdy
Bog obiecał dać ztawiciela Jerozolimie, mówi jej, że
będzie panował nad nią y że będzie nazwaną ona sama
wola Jego. *Vocaberis voluntas mea in ea.* kiedy czynimy Jsaï 82,
we wszystkich tę wolą Boską czujemy się po trochu uwol-
nionemi od własnej woli ciała, która jest ciężarem nay-
nieznośniejszym tak mógł być kiedy, a wola Boska na-
stępnie na to miejsce mówi Święty Augustyn, y tak chce-
my iako Bog chce, y wszystkiego tego chcemy, czego
Bog chce, bo Go kochamy, y on potym czyni wszystko
co chcemy, bo nas kocha. *Quando facimus voluntatem Dei,*
tunc fit voluntas ejus in nobis.

D. Aug.
hom. 42.
ex 50.

Gdy się Oblubienica dała w prowadzić bez żadnego
sprzeciwiania się, do skrytych Gabinetów kochanka swe-
go, mówi do niego: Będziemy się cieszyć, y wetelić, przy-
pominając sobie, że Pierś Twoja są lepsze niż wino, *E-*
xultabimus & letabimur in te, memores uberum tuorum super Cant. 1:
vinum. Dusza święta nie kochała wetela do skonałego mi-
łości B. skryty, y wiąże się przez Pierś Oblubienica, tyl-
ko gdy się da prowadzić, y stoić się we wszystkim do
woli Jego Boskiej.

Prawda to jest, że Oblubienica uskarża się w Rozdzia-
le 3. że szukała kochanka swego, nie znajdując Go ie-
dnak. Jakkż nieślarała się dosępnie szukać Go, ponie-
waż

leżała spokojnie w łóżku swoim, pod ten czas gdy Oblubieniec iey pracował, y postępował sporemi krokami, ale iak tylko stała się mu posłuszną, gdy wstała, y idzie za nim, znalazł Go, y mówi, znalazłam tego, którego ser-

Cant. 3. ce moje kocha. *Inveni quem diligit anima mea.*

A F F E K T A.

Exultabimus & letabimur in Te, memores uberum tuorum super vinum.

Będziemy się cieszyć y weselić w Tobie, pominając, że
Pierś Iwoie lepsze są, niż wino.

1. **T**AK Panie uznałem że nigdy nie czyniła własney woli mojej, bez gryzienia sułnienią, y zamięszania wielkiego, bom iey nigdy nie czyniła bez grzechu, kiedy się znajdowała przeciwną temu, coś mi podawał przez natchnienie, anim się nigdy nie stosowała do woli twoiej przez poddaństwo y Miłość, lubo mi się przykro zdawało, aby mi to nie było przyczyną do niewinney uciechy, y aby nie miała sprawić uspokojenia w Duszy moiej, wola moja jest podobną do winą zdradzałącego, które przywodzi do utraty rozumu, Twoja zaś wola jest podobną do Pierśi, które dodają w obfitości mleka smacznego pociech Niebieskich. Zgiń tedy, y przepadnij własna wola moja, którą mi byłeś przyczyną tak wielkiego niepokoiu, y utracenia tak wielu łask, zyl we mnie, kroluy, y panuy iedynie sama wola Boska, zatrać, y zniszcz zupełnie wolą moją, a iako ja chcę Cię kochać Panie iedynie aż do śmierci, tak też nie chcę odrąd, tylko co Ty sam będziesz chciał.

Exultabimus, & letabimur in Te, memores uberum tuorum super vinum.

Będziemy się cieszyć y weselić w Tobie, przypominając sobie, że Pierś Iwoie lepsze są niż wino.

Nie

2. **N**ie mogę uczuć prawdziwego weselá Duchownego, ani zażywać delicyi moich w Bogu Samym, ieżeli Go nie kocham doskonałe, á nie mogę Go kockać doskonale, áby rozum moy nie miał się stołować do Jego Świátłości, y serce moje do Jego Boskley woli, to dwoiákcie stołowanie się, oświeca rozum moy, y zapala serce, przez te oświecenia widzę czym byłam, czym jestem, y czym powinnam byǳ, upokárzam się z tego, y zabieram większą ostrożność ná dalszy czas, przez te upały y gorákości, nie kocham tylko to com powinna kochać, y nienawidzę wszystkiego, com powinna mieć w nienawisć. Coż mi tedy iest przeszkodą teraz, ábym nie miała tey Miłości stołowania, poniewáz w niej znajduję ukontentowanie, y pociechę pewną, oraz y pożytki nieskończone. Jeżeli rozum moy przeszkadza mi, otoż oddaę ná ofiarę wszystkie tego świátłości, áby nie miał inszych tylko te, które od Boga pochodzą. Jeżeli własna miłość moia w tym zechce się sprzeciwiać, będę usiłowała zwyciężać ją tym sposobem, że nie będzie miała nigdy inley woli, tylko Boską.

Exultabimus & letabimur in Te.

Będziem się cieszyć, y weselić w Tobie nowi Oblubienica

3. **Z** Kądże to pochodzi, że serce moje iest tak często niepokoyne y zmieszane, że nie znajduie nic, co by go mogło ukontentować? ztąd, że nie iest złączone z Bogiem przez miłość stołowania. Rozum powinien się naypierwey uczyć y upatrować woli Boskiey, á Serce má mieć za naypierwszą powinność upodobanie iść za nią, y stołować do niej swoię wola, bez tego zaś nie będę nigdy smakować sobie Boga, áby dobrze poznać wola Boską,

ską, potrzebą począc przez zakochanie się w niej, Bog nie objawia zamiarów swoich, y sekretów serca swego tylko Przyjaciółom swoim, dla wykonania woli Boskiej, potrzebuemy siły, y mocy, a miłość sama ich dodaje, Przez to poddanie się miłosne, znajdem uwielenie moje w Bogu samym, nie możemy być uspokoieni, ani czuć żadney pociechy, gdy się sprzeciwiamy woli Boskiej, bo nie się nie może dobrze powodzić bez niej. O! serce zaslepione, nie rozumie, y nie poymieasz swoich prawdziwych interesów, kiedy chcesz się chwycić inney drogi, oprócz tej woli Boskiej, która jest twoim skutkiem, twoim masłem, światłem twoim, y obojmem od poczynku twego, ona będzie odtąd regułą moją. O! możeś moją, będę Cię kochać, bo to rozkażesz, będę cierpiał, bo tego chcesz, y tyle ile będziesz chciał, będąc pewna, że ty nie kochasz, y nie chcesz tylko dobrego.

Exultabimus & letabimur in Ti.

Będziemy się cieszyć y welić w Tobie.

4. Jest to bardzo rzecz śluziła, y sprawniedliwa Panie, żeby serce moje uczyniło cokolwiek ofiary z gwałtem dla Ciebie, wprzód niż zakosztuje pociechy, z osiągnięciem Ciebie, y abym się odważyła cierpieć wszystko, cokolwiek zechcesz dla stołowania woli mojej do Twojej. O! jak wiele kosztowało Cię Panie stołowanie woli Twojej, do woli Ojca Twego Niebieskiego,łożyłeś, na to wszystkie Krew swoją, czy mógłś cierpieć Ty, któryś jest Bogiem niecierpieliwym, bez użynienia wprzód cieniu Twojej Włzechmorności? mógłś cierpieć Ty który zazywał wszędzie, y zawsze szczęśliwości swojej własny? który nie mógł opuścić na jeden moment? Ah! potrzebna było
przez

przez cud niepojętej miłości Twojej. abyś był zatrzymał
jaśność Chwały Twojej, która miała spływać naturalnie
z Boską Twego, na Święte Człowieczeństwo Twoje, dla
wydania go na bolesci. Oto jestem gotowa Panie sto-
lować się do Ciebie, choćby mię naywięcej kosztować mia-
ło. pieśczęoty, niepawisci, nieumartwienia, niechęci do-
legliwości, affekta, y skłonności naturalne, respektu ludz-
kie, łzęczęście doczelne, uciechy, wszystko to ofiarować
będę miłości stołowania, nawet gdybyś wyciągał odemnie
aż do ostatniej kropelki krwi mojej.

Inveni quem diligit anima mea.

Znalazłam (mowi Oblubienica) Tego, którego serce moje kocha.

5. **A**le nie znalazła Cię Panie, aż wstała, y szukała Cię
iakoś ley rozkazał, iest to zaprawdę kochać Cię
bardzo niedoskonale, nie chcieć się stołować do woli Two-
jej Boskiej, tylko na ten czas, gdy się zgadza z naturalną
skłonnością serca naszego, które nie szuka tylko uciech,
y odpoczynku, a zaayduie się bydz przykro gdy się sprze-
ciwiał naszym skłonnościom, y gdy nas prowadził do ocu-
cenia się z naszej gnuśności, y ociężałości, y do wstania dla
bieżenia za Tobą między przeciwnościami, cierpieniem,
y przesładowaniem. Ziednoczenie woli naszej z Twoją,
nie może bydz znakiem oczywistym miłości naszej, aż
będzie zarowno łama odważna mężna, spokojna y rezy-
gnowana we wszystkich rzeczach, w dobrym powodzeniu,
w ukontentowaniu, iako w bolesciach, y w ciężkościach,
w obfrosi, y w ubóstwie, w chwale y wzgardzie, w zdro-
wlu, y w chorobie, w zyciu, y w śmierci. Przyślaię na to
o! Niebieski Oblubieńcze, poddaię się, y stołuję z powin-
ności, y z miłości, iestem kontenta z tego wszystkiego, co
bę-

będziesz chęta uczynić ze mną, byłem Cię kochała, y abyś zbawił Duszę moją.

Inveni quem diligit anima mea.

Znalazłam Tego, którego Dusza moja kocha.

6. **A**H! to samo słowo (że BOG tego chce) jest nam dostateczne dla znalezienia tego, którego serce nasze kocha wpośród utrąpienia nacyęższego, gdy nie jest wymowione samem tylko ustami, ale że się w przed sobą uczuć głęboko w sercu, o! iak to słowo jest gruntowne, iako jest mocnym powabem, y uchwyceniem za serce, a oraz lekarstwem skutecznym na wszystkie trwogi, porubowania, zamięszania, y na wszelkie przypadki niespodziewane, nieprzejrane, y nayboleśniejże, kiedy Miłość stosowania, a nie konieczna, potrzeba jest do tego pobudki y gdy wymawiamy pomienione słowa, zaraz od pierwszego momentu, y w naypierwszey natarczywości, a nie w ten czas gdy serce wyniszczone przez izemranie, y uskárzanie się, nieuważa tych słow, tylko iakoby ostatnią już ucieczkę w dolegliwościach, swoich, w których wysiliło wszystkłą swoję czułość, pieśzczotę. Sprobuy o! Duszo moja, a doznał ich skutku, które Cię przywiodą do zadziwienia miłego, złącz wolą twoją do woli Boskiej, natychmiast gdy co cierpisz, uczyn zaraz ákt rezygnacyi, y miłości, utrzymuy go z wielkim męstwem, a tym sposobem, nie będziesz nigdy cierpieć, a będziesz miała wzystkłą zasługę cierpienia.

Inveni quem diligit anima mea.

Znalazłam Tego którego Dusza moja ukochała.

7. **W**Ola Boska jest Bog sam, nie mogę się do niego stosować, abym nie znalazła tego którego serce moje kocha,

kocha aby nie miał odpoczywać we mnie, y abym ja nie
znaydowała odpoczynku mego w nim. Przez to stosowanie
się składam z siebie ciężar nieznosny, y uwalniam się z pod-
daństwa y panowania okrutnego własney woli moiey,
przez to złączenie woli moiey z wolą Boską, moją wolą po-
dnoś się, oczyszczać y poświęcać się, y gubi się nie iako szczę-
śliwie w Bogu, aby się znalazła w nim sposobem niekoń-
czenie zacnieyszym, y chwalebnieyszym. Jeżeli Cię ko-
cham o! Niebieski Oblubieńcze, y jeżeli kocham prawdzi-
wie sama siebie miłością czytłą, y duchowną, nie będę ni-
gdy uśliwować skłonić woli Twoiey do moiey, ale podnosić
iśliwować, y łączyć moją wolą do Twoiey, luboby mi się
naysurowsza bydz zdawała, niechay wolą Twoją będzie w
Niebie, y na ziemi, w rozumie moim, w sercu, w ciele,
y w Duszy moiey, we wszystkim cokolwiek osiągam, we
wszystkim czego pragnę, w tym wszystkim co kocham, y w
tym wszystkim czym jestem.

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Miłość Podobieństwa.

CZuemy się naturalnie skłonnemi do kochania, podo-
bnych sobie, y Miłość prawie zawsze funduje się
na podobieństwie, gdyż albo ie bydz rozumie, albo też
nie za długo ie sprawi, ztąd łatwo jest przyznać, że nie
jestesmy na tej ziemi, tylko dla tego, abyśmy Boga kocha-
li, bośmy wyniesli na łobie, obraz iego, przy narodzeniu
naszym, y że ten Stworca Wszechmocny nie wyraził go
w nas, tylko z tej przyczyny, że nas ukochał, y chce a-
byśmy Go kochali Nayswiętszy Zbawiciel nasz dał nową
ozdobę, nową piękność, y nowe podobieństwo temu O-

brązowi, łącząc się z naturą naszą, przyjął cokolwiek się znajdowało w czt wieku, aby człowiek mógł przyjąć: o było w Bogu, y aby to przedziwne spowinowacenie, iako go Kościół nazywa, czyniąc z człowieka doskonały Obráz Boski, ugruntowało, y utrzymywało doskonałą miłość, w doskonałym podobieństwie.

Ale nie dość na tym, nosić na sobie ten Obráz Boski, nie dość na tym, że Dusza naszą będąc szczerym Duchem, jest przez to wyrażeniem Istności Boskiej, potrzeba ieszcze, aby usiłowała naśladować Jego iprawiedliwości, Dobroci, miłości, y innych Jego doskonałości, potrzebą aby się stała wyobrażeniem żywym cnot JEZUSA Chrystusa, a do miłości to należy udoskonalić, y zachować w całości wyrażenie Tego Boskiego Obrazu.

Oblubieniec naucza Oblubienicę swoją, tey miłości podobieństwami mówiąc jej: położ mnie iako pieczęć na sercu twoim, y iako sygnet na ramieniu swoim. *Pone me ut signaculum, super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum.* Serce jest stolicą affektów miłości, a Ramię znaczący akcyę tey Miłości, położyć mnie na sercu twoim iako pieczęć, to jest według zdania lednego wielkiego Biskupa czerpay z serca mego wszystkie affekta miłości nie zwyciężoney, przyjmuy, y bierz odemnie wyrażenie, iako wośk przeymnie od pieczęci, przeciągniey moy Obráz, y podobieństwo przez wyrażenie delikarne. *Et meam subtili expressione similitudinem trahas.* Im wyrażenie miłości będzie mocniejszy, tym podobniejszy będzie Obráz moy w Tobie, położyć mnie także, iako sygnet na ramieniu swoim, *ut Signaculum super brachium tuum.* Nie dotyc na tym abyś czuła, y kochała, potrzebą ieszcze dla podobieństwa do

Gvillel.
Parif.
kie

Cant. 8.

do mnie, abyś czyniła y pracowała, tak iako ja, y aby
włzystkie akcyce, y sprawy moje były jedynym przykładem
dla Ciebie, y włzystkich spraw Twoich.

A F F E K T A.

Pone me ut signaculum super cor tuum.

Położ mnie (mowi Oblubieniec) iako Pieczęć na Sercu Twoim.

1. Jest jeden Obraz Boski naturalny, ukryty w Sercu
Człowieka rozumnego, jest także drugi nadnaturalny
ukryty w sercu człowieka Chrześcijańskiego, a ten jest mi-
łość, która jest pieczęcią, y sygnetem wyrażającym go,
szukamy pilnie jednego, y drugiego potrzeba, aby się
znaydował we mnie, ponieważ mam serce, jestem czło-
wiekiem rozumnym, y mam to szczęście byź Chrześcia-
ninem, szukamy pilnie, y upatrujemy tego Obrazu, dla
wyrażenia go głębiej, y dla dodania mu nowych kolorow.
podobieństw przez miłość czystszą, y gorętszą. Ah! mam
śluszną przyczynę obawiać się, aby Ten Obraz nie był
zglądzony, albo zmazany, y zaszpecony, przez nieskoń-
czoną liczbę affektow ziemskich, które zabawiły serce
moje, dopomóż mi Panie do znalezienia go, dodaj pomo-
cy łaski Twoiej do odnowienia go, y wyszukania włzy-
stkich części wyrażenia tego. Przyciśnły się sam y wy-
raź na sercu moim, iako pieczęć na wosku, y uczyn mi
tę łaskę, abym Cię kochała, tak mocno, żebym nieutra-
ciła nigdy wyrażenia Obrazu Twego.

Pone me ut signaculum super cor tuum.

Położ mnie iako pieczęć na Sercu Twoim.

2. JEZUS Chrystus jest tą Pieczęcią, a Serce Chrześcia-
nina powinno byź woskiem, wolnym, y miękkim,

dla przylecia wyrażenia tego powinno bydź potym według zdania Tertuliana monetą y Obrazem JEZUSA Chrystusa, *moneta, & Imago Christi*: moneta w krolestwie nie jest ważna do kupna, tylko gdy kruszec w niej czyisty, gdy mocno jest wybita, na Obraz Krolewski, y przeszła w przód przez próbę, przez ogień, y przez młoty, Serce moje nie może stać się prawdziwą monetą JEZUSA Chrystusa, tylko gdy od gruntu swego zupełnie będzie, czyste y aż przejdzie przez ogień przez młoty utrapienia, y różne próby miłości, y gdy ich mężnie wytrzyma bez osłabienia, y bez odmiany. Uśłuy tedy o! Duszo moia, nolić na Sercu Twoim, y wyrażenie, y Obraz JEZUSA Chrystusa cierpią ego, przyjmij wyrażenie Sercą pátającego miłością, y miłosierdziem. Bądź mu podobną we wszystkim, á stajiesz się monetą ważną dla zakupu Niebá, kochay ábyś dobrze cierpiała, cierp ábyś mocno kochała, bądź czysta, y nie kalay nigdy Obrazu Bogá Twego. Jestem twoim Obrazem Pánie, jestem twoją monetą, wyraż we mnie sam podobieństwo Twoje, áby miłość stworzenia nie zgładziła go nigdy.

Pone me ut signaculum sup-r cor tuum.

Położ mnie iáko Pieczęć na Sercu Twoim.

3. **N**ie trzebá mi tylko otworzyć oczy Duszy mojej, á zobaczyć w Bogu wszystko com powinna kochać, nie mam tylko otworzyć mu serce moje, á odbiorę od Niego wszystko co mi jest potrzebnego dla kochania Go mocno. On jest nie tylko Obiektem naygodniejszy kochania, ále jest ielzcze przykładem, y portretem nayborniejszym miłości, á portretem y obrazem który nie kontentując się pokazać Rozumowi memu, wyrażá się ielzcze na sercu moim, iáko pieczęć na woiku, kiedy nie czynię żadnego przeciwiá.

ciwiania się Jego Boskim wyrażeniom. Otworź mi Serce
Twoje o! Niebieski Oblubieńczy, otworz także y moje
serce, nakłoń Twoie, a podnieś moje, złącz je razem o-
bole, aby moje mogło przyiąć Obraz, y wyrażenie Ser-
ca Twego, y aby to podobieństwo było doskonałe naucz
mnie to czynić dla Ciebie, Coś Ty uczynił dla mnie, od-
kryway Oczom moim co raz więcej cokolwiek masz w
sobie miłego, day mi uczuć, y poznać com powinna ko-
chać, y uczyni mi tę łaskę, abym nigdy nie nie kochała,
tylko przez Twoją miłość, y dla Twojej miłości.

Pone me ut signaculum super cor tuum.

Położ mnie iako Pieczęć na Sercu Twoim.

4. **O!** Jako serce moje byłoby zaślepione, y nieużyte samo
dla siebie, gdyby Cię nie kochało wżyltkim affektem
pleszczonym, ile tylko może, y gdyby odmawiało otwo-
rzyć Ci się, dla przyięcia miłego wyrażenia, które w nim
chcesz uczynić. Jest dziełem Rąk Twoich najświętszych,
nosi na sobie obraz, y podobieństwo Twoje, nie stworzy-
łeś go, tylko dla uczynienia z niego mieszkania Tronu,
Ołtarza, y Przybytku Twego. wnidź Panie do tego mie-
szkania, y oczyść go z tego wżyltkiego, co nie ma chwa-
lebnego wyrażenia miłości Twojej. Rozkazuy iako Mo-
narcha na tym Tronie, y day mi wizelką poiętność, kto-
rey potrzebuję, abym Ci była posłuszną, zapal w nim o-
gień Święty, który zawsze gore, a nigdy nie zgasnie,
mieszka y iako POG Maiełtatu, y Świętobliwości w tym
Przybytku żyjącym, któryś wystawił dla siebie, samego,
ale dokończ o! Niebieski Oblubieńczy, edmalować się w
tym obrazie wyraż w nim Twoje podobieństwo, a zgładź
wżyltko cokolwiek nie jest podobnego do Ciebie.

Pone

Pone me signaculum super brachium tuum.

Położ mnie także (mowi Oblubieniec) iako pieczęć na ramieniu Twoim. *Cant. 8.*

5. **N**ie dosyć, tedy że noszę obraz JEZUSA Chłystusa na sercu moim przez áffekta pielśczone, potrzebá ielſzcze áby był wyrażony na ramieniu moim, y ábym uſiłowála wyrażać ákcyę jego, przez ktore pokazał mi miłość ſwoję, myśl tedy o! Duſzo moiá, że zakon w którym zoſta- ielſz ieſt doſkonałą Akademią, ſliczny Portret ktory tam maluią, ieſt JEZUS Chryſtus, nie można go dobrze prze- malować, tylko przez miłość pielśconą, y skuteczną o- raz, nie dosyć ieſt czuć w ſobie áffekt, ále potrzebá ielſzcze y pracować. Ułóż ſię tedy dobrze, przy iáności dnia ry- ſuy pilnie y ſpráwiedliwie, uczyn zaraz z początku wy- rażenia ſmiałe, y odważne, dobierz pięknych, y koſzto- wnych kolorow, ktoreby były iáſne żywe, trwałe, y nie- odmlenne, uważay, y upatruy z pilnością wiſyſtkie zma- zy, y niedoſkonáłości twoie, JEZUS Chryſtus obraz twoy ieſt dobrze uſtanowiony, podnieſiony na Gorze Kálwaryi y przybity na krzyżu, zoſtaie tam nieporuſzony, umiera- iący, áłbo iuż umarły, obieray z tego dwoygá wyobra- żeniá, wyraż dobrze y odmaluy tę Głowę wiſyſtkę zra- nioną, y zekrwawioną, te oczy zapuchłe, y krwią zala- ne, te uſta, zſiniáte, te ręce, y nogi przebite, nie kon- tentuy ſię wyrażać na ſercu Jego powierzechowny portret; podź do Serca Jego, otwarte ieſt włócznią ábyś go mogła iátwiey widzieć, wybierz, y przemaluy z Niego miłość, y ákcyę Miłości a uczyniſz obraz twoy doſkonály, Spuſć potym oczy twoje na ziemię Gory Kálwaryi, á obaczyſz iá wiſyſtkę zbroczoną Krwią JEZUSA, zrozumieſz przez tę

re krew wylaną, że miłość oświadcza się bardziej przez akcye, y sprawy niżeli przez affekta, o toż wyborny portret, y przykład, który powinnaś naśladować, y którego masz być samą doskonałym wyobrażeniem, y figurą żywą, y mówiącą. Noś ze aż do śmierci ten obraz na sercu twoim, y na sobie twoim.

Pone me ut signaculum super brachium Tuum.

Położ mnie jako Sygnet na ramieniu Twoim.

6. **U**Kochasz mnie Panie kochasz mię, y chcesz abym Cię kochała, y abym nosiła Obraz Twój na sercu moim, y na ramieniu, ta prawda chwytła mnie za Serce, y nie mogę Cię czytać w Twoim Świętym Piśmie, gdzie jest tak często powtorzona, aby mnie nie miała poruszyć. y zmiękczyć, ani nie mogę powtarzać sama w sobie, abym nie uczuła za każdą razą nowej ztąd pociechy. Bog moy, y Oblubieniec chce, abym nosiła Obraz Jego na sercu moim, y Jego Boski portret na ramieniu moim, o! jaka łaska, jakie szczęście! nie stworzył mnie, tylko wyrażając siebie samego we mnie, jest tak gorliwy o Obraz swój, że nie chce abym go miała utracić, albo mu dopuścić wpadać w błoto, ale chce żebym się oświadczyła imieniem Jego, starała wyrażać go, y naśladować przez wszystkie momenta życia mego, czyliż mogę mieć zabawę zacniejszą, y chwalebniejszą? dla wypełnienia tedy tej obligacyi, potrzebą abym za największą, y najpierwszą zabawę, y powinność to sobie założyła, kochać Go, jako on mnie ukochał, czyniąc dla niego co On uczynił dla mnie.

Pone me ut signaculum super brachium Tuum.

Położ mnie jako pieczęć na ramieniu Twoim.

7. **N**iechcę odtąd słuchać czułego wzruszenia serca me.

mego, tylko gdy się doskonale stołować będzie do sentymentow serca Boskiego, chcę nosić Obraz Jego, na ramieniu moim, y rozrządzić wszystkie akcyę moie według Jego, chcę o! moy Boże, aby miłość moja ku Tobie, była wyobrazeniem tey którą Ty sam masz ku sobie, Ty się kochasz sposobem nieporównanym, y wszystko cokolwiek kochasz, nie kochasz tylko dla Siebie Samego, kochasz Siebie Samego iedynie, y bez podziału żadnego, kochasz się ustawicznie, y bez przerywania. Otoż Pánie miłość według ktorey chcę rozrządzić miłość moię, wyraż wszystkie charaktery, y znaki tey miłości na sercu moim, y na ramieniu, iako pieczęć na wołku. Bądź tak wielowładnym Panem serca mego, aby nie kochało tylko Ciebie, y dla Ciebie samego, day mu miłość iedyną, y bez przymieszania żadnego, day mu miłość stateczną, którą sobie nigdy nie przykrzy paść affektem ku Tobie, którą cierpi wszystko, nie odraża się niczym, chwyta się wszystkiego, przyjmuie wszystko, y którą podobną jest do Ciebie we wszystkim.

R O Z D Z I A Ł XXXII.

Miłość Odnowienia.

W Miłości Boskiej bardziej, niżeli w iakiejszey rzeczy, nowość ma zawsze swoie powaby, y pociągi, y częste powtarzania nie są uprzykrzone, ale zawsze miłe, JEZUS Chrystus nie kontentował się pytać raz Piotra, leżell Go kocha, *Petrus amas me?* Ale powtarza ma to aż do trzeciego razu, w teyże samey rozmowie, y miał tak wielkie upodobanie w powtarzaniu miłosnym tego Apostoła, że mu powierzył, w tenże sam czas rządzić o-wieczek swoich.

Nie

Nie możemy nązbyt powtarzać Bogu, że Go kochamy z całego serca nązłego, áffekta tey miłości lubo święte podlegają jednak odmianie, iako y inize rzeczy stworzone, wysilają się, y słabią. Obiekta różne ná które serce natrafia w drodze sweley, i prawują często znaczne odwrocenie tych áffektow y gdy naymniey omiętkamy, y nie będziemy pilnemi, y ściślemi w odnowieniu áktow nąszych, y oświadczenia miłości nązej, ustaniemy prędko kochać.

Gdyby nawet serce czuło się być w ośchłościach, y oziębłości ku Bogu, usta nąsze náją często czynić te ákty, á przez ten pobożny wynalazek przechodzą zwyczajnie z ust do serca, á tak (mowi święty Grzegorz) zachowujemy Dłużę nązłą w twoiey pierwotzey piękności, y to odnowienie ustawiczne gorącości ducha, oczyszcza ją y udoskonala w Miłości. *Mens humana dum igne amoris excoquitur semper in se servat claritatem pulchritudinis, quotidiana innovatione fervoris.* D. Greg: Moral 22, 2.

Oblubieniec przyrównywa kochankę swoię do Winnicy w kwieciu, która się odnawia kazdego roku, dla przywieśnienia nowych owocow, y mowi ley: Winnica napełniła pola nąsze zapachem wdzięcznym ku lecia swoego, wstań tedy Oblubienico náda y podź. *Vinea florentes desiderant, derunt odorem suum surge amica mea, speciosa mea, & veni.* Cante 2,

Czasem też przyrównywa ją do ogrodu roskotznego, weyścia do ogrodu twego (mowi) są Rajem roskotzy, pełne iabłek, izpikanardu, mirry, y roznvch zapachow y owocow nowych: *Emissiones tuae paradisus deliciarum cum pomorum fructibus.* Cant. 4. y przydaie jeszcze, że ten ogrod miłstyczny wydaie zawsze sweie pierwsze wonne zapachy: *cum omnis primis unguentis,* dając nam do zrozumienia, *ibid.*

że Dusza Chrześcianańska, która jest Oblubienicą Jezusa Chrystusa, powłona zawsze odnawiać swolę pierwiążą goryczność Ducha, obawiając się, aby nie osłabiała, y ma wydawać bezprzełtannie nowe affekta, y nowe akty Miłości.

A F F E K T A.

Vinea florentes dederunt odorem suum, surge amica mea, speciosa mea, & veni. Cant: 2.

1. **W**innice napełniły zapachem pola nasze, przez kwiaty nowe, które wydały, wstań kochanko moja, piękna moja, y podź mowl Oblubieniec Niebieski, do Oblubienicy swojej.

Kwiaty wleźlielą, piękność ich ginie, zapach przemila y uśtaie prawie natychmiast, iak tylko ją zerwaną, częstokroć toż samo słońce, które ich wyprowadziło, widzi je obumierające w ten że tam dzień, a natura nie nadgradza tej straty tylko odnawiając się codziennie, y dodając latoroślom, które przynoszą te kwiatki, nowey żywosci, y wilgoci, do wydawania iatzych. Winnica miłsteczna Duszy mojej, wydaie czatem kwiatki przyjemne Miłości Boskiej, gdy słońce ławiedliwości weyżrzy na nią łaskawie, miewa łaczęsiwe momenta, podczas których bywa cale ogoniła, y wiziłka napełniona wdzięcznym zapachem tej Boskiej Miłości, którą Bog wlewa w serca. Ale ah! te kwiatki przemilały bardzo prędko, bo nie staram się odnawiać ich; Tobie samemu przynależy o! Niebieski Oblubiencze, dodawać Duszy mojej (która jest Winnicą Twoją) toku, wilgoci, y żywosci, łaski zawsze nowey, dla wydawania co raz nowych kwiatków. Ale do mnie należy uprawiać ją pilnie, a nie czynię tego.

Vinea

Vinea florentes dederunt odorem suum, surge amica mea.

2. **P**owstań! Duzo moja, Oblubieniec twój woła, *surge* y wzywa cię jako kochanki swojej, *amica mea*. Powtarzaj bez przestanku te słowa do siebie te słowa, gdyż są nite do słuchania, y do mówienia, potrzebuiesz tego częstego powtarzania, gdyż miłość twoja wpada bezprzełomnie w słabość y oziębłość, y potrzeba ją odnawiać ustawicznie. Myśl sobie że słyszyłeś te słowa z ust Boga samego, kochanka twego. Temuważ cię nazywa swoją kochanką, nowi tedy do serca twego, jako do swojej Oblubienicy, y chce aby Miłość odnawiała się twoja, iako y iey, nie rozumiey się bydź uwolnioną od wszystkich obowiązków Przykazania Miłości, dla tego żeś od rana oddała serce swoje Bogu, gdyż czynisz bardzo często akcye przeciwne tej pierwotney intencyi, które są przynajmniej iakoby odwołaniem i. y skrytym, a to przelkłada, że nie sprawnie szczęśliwych skutków swoich, we wszystkie godziny całego dnia. Ah! nie możesz nazbyt często powtarzać Bogu, że go kochasz z całego serca twego.

Vinea florentes dederunt odorem suum, surge amica mea.

Winice najefińszy zapachem jola nasze przez kwiaty nowe, które wydały, wstań kochanku moja, piękna moja, y pocz, nowi Oblubieniec Oblubienicy swojej.

3. **W**inica nie wydawałaby nigdy nowych kwiatów, gdyby Stwórca natury nie dodawał iey każdego roku łoku, wilgoci, y żywoci nowej, ogień wygaśby prędko, gdyby nie przyłączo często drzewek nowych do tych, które już są rośły. Ciało nasze niszczałoby w krotce, gdybyśmy mu nie dodawali codziennie nowego

pokarmu y żywności, y wizytacie in'ze rzeczy nie trwa-
 ła w naturze swojej tylko przez ustawiczne odnowienie;
 ale to odnowienie nie maiey jest potrzebne w łasce, ia-
 ko y w naturze, a osobliwie w ćwiczeniu, y praktyce Mi-
 łości Boskiej. Ta Miłość iest stworzona, y niestworzona
 oraz, iest niestworzona w swoim początku, którym iest
 Bog, ale iest stworzona w swoim wylaniu się, y iak tylko
 wchodzi do serca człowieka, zda się przeymować kondy-
 cyę stworzenia, któremu się udziela. Ta Miłość ginie,
 ieżeli się nie odnawia, a wyraźniey mówiąc zostaje tam,
 albo się nie oddala, iest w nim gorąca, albo uławaiąca
 według iakim sposobem iest przyięta, y zachowana. Jey
 wianie zawisło od Boga samego, zachowanie zaś iey za-
 wisło po części odemnie samey, a nie zachowam iey ni-
 gdy, ieżeli nie będę miała pilnego starania czynić często
 Aktow tey Miłości, y odnawiać ją za każdą razą, gdy
 postrzegę że poczyną słabiec, y ustawać.

Emissiones tuae Paradisus deliciarum, cum pomorum fructibus.

Przeyscie Ogrodu twego (mowi Oblubieniec) iest Raiem ros-
 szy, dają się tam widzieć różne owoce.

4. **D**usza sprawiedliwa iest Ogrodem mistycznym Oblu-
 bień. a ale aby była Raiem rośkośnym iako była
 Oblubienicy, nie dosyć na tym, żeby kwatery iego były
 w piękny porządku, y aby się w nich znajdowały kwia-
 ty różne, przyjemne, które następują zawize iedne po
 drugich, y aby miały piękność nowości y świeżości. Po-
 trzeba ielzcze aby ten Ogród był napełniony nieskończo-
 ną liczbą dobrych Drzew, y lczepow, któreby przyno-
 siły owoce smakowite, na wszelkie czasy, a osobliwie na
 zimę. Te kwiatki są Affekta, Miłości Boskiej, a te owo-
 ce obfite,

ce obfite, y zawsze nowe, y świeże są Akty, y uczynki
tey Miłości. Tak wiele razy o! Duszko moja, znajdowa-
łaś się bliską utracenia serca, y odwagi, pod czas ostrey
zimy, opuszczenia wewnętrznego, ośchłości, utrapienia, y
cierpienia. á to z niedostatku w przypodobieniu sobie za-
wczasu tych owocow smakowitych, ktoreby cię były u-
trzymywały w słabości twoiej, y opuszczeniu wewnętrznym,
iак wiele defektow popełniłaś, y iак wiele dobra utraci-
łaś, w stanie tym w którym mogłaś wykonać tak wiele
cnot, y nabyć tak wiele łask, gdybyś była miała wierność
odnawiać miłość twoją.

Emissiones tua Paradisus d. licitarum, cum pomorum fructibus.
Weyścia Ogrodu twego są Raiem rokosznym, daią się
tam widzieć różne owoce. *Cant: 4.*

5. **D**usza Oblubienicy była Ogrodem rokosznym dla
Oblubieńca Jey, kwatery y szczepy, kwiaty, y o-
woce, Affekta, y uczynki miłości Boskiej, czyniły ią
Raiem rokoszy. Ochędostwo, porządek piękny, wyso-
kie y żywe kolory kwiatow dodawały miłego weyźrze-
nia oczom Jego, zapach różnego kwiecia był wdzięczną
wonią dla Niego, ale nadewszystko iabłka granatowe y
inne owoce, ktore się tam znajdowały w obfitości wiel-
kiej, kontentowały smak Jego. Jestżeś o! Duszko moja Rai-
em rokosznym dla Oblubieńca twego którym jest Jezus
Chrystus? nie jestżeś raczey pustynią okropną, ziemią nie-
wdzięczną, która zamiast wydawania codziennie nowych
kwiatow, y świeżych owocow Miłości nie przynosisz tyl-
ko nowe ciernia, y osty? Proś Oblubieńca twego Niebie-
skiego, áby założył w tobie ogień Miłości twojej, dla
wyniszczenia tego rodzaju strasznego, y obmierzłego Mi-
łości

łości własney, która się wypulcza, y odnawia bez przesłannic, y aby ziemia serca twego nie przynosiła więcej tylko owoce łaski, y naywybornieyszey Miłości.

Cum omnibus primis unguentis.

6. **Z**Najdują się ielczce w Ogrodzie twoim ci kochanku moja, wszelkie naywybornieysze zapachy nowi Oblubieniec. Znajdują się w tobie wszystkie żywioły y pierwotnych Affektów, wszystkie cięciwy pierwotzey Miłości wszelkie w sobie, y pilność owego pierwotego Nabożenstwa, nie się nie oziębło, nie się nie rozwinęło, ani zaniedbało, zachowałaś pierwotego Ducha powołania twego. boś miała pilne staranie odnawiać go często.

Gdy się oddawała Bogu obojemu, czyniła to z wielką gorącością, ilem tylko mogła, wszystkie nieczystości, pogardy, umartwienia, y pokusy zwyciężała mężnie, bo Miłość moja była nowa. Ten pierwszy ogień który mnie zapalał, utrzymywał mnie we wszystkich utrapieniach, y dolegliwościach nacięższych, y zdawało mi się, że nie było dostatecznego dla porutzenia mnie, albo osłabienia, ale zapach tych pierwotnych wonności ustał, y przeminął nieznacznie, przez moje nieubalwne, w zachowaniu pierwotego Ducha, y pierwotey gorącości Miłości mojej, odnow mnie Panie, y dodawaj mi codziennie serce nowe, ktoreby było według serca twego.

Cum omnibus primis unguentis.

Znajdują się ielczce w Ogrodzie twoim ulubiona moja, wszelkie naywybornieysze zapachy. mówi Oblubieniec.

7. **N**ie maż się czemu dziwować że sobie przykrzemy kochać stworzenie, luboby się naysprzyjemnieysze być zdawało, gdyż wiednie jako kwiat polny, przemija,

milja, starzeje się, y potrzeba odpuścić Miłości światowej, że przemija, y starzeje się, iako y one, ale kochając Boga, kocham zawsze piękność nową, która nie wędruje nigdy, kocham piękność, y dobroć nieskńczoną, y nieprzebraną, która poczyna różnić się bez uprzykrzenia sobie napętniać mnie nowemi łaskami. Powinnam Go była kochać, z całego serca mego, y ofiarować mu pierwsze wonności zapachów Miłości mojej, iak tylko poczyniałam poznawać Go, ale niedość na tym, powinnam ieszcze ofiarować ię Bogu, po wylżytkie momenta życia mego, przez nowe Akty Miłości, powinnam Go kochać, iako On mnie kocha, Bóg nieprzeistale nigdy czynić mi nowych łask, kiedy mu jestem wierna, powinnam tedy zawsze dodawać nowego ognia Miłości mojej, obawiając się aby nie wygaś, nowego oświadczenia, przywiązania, nowej ufności, nowego Ducha, nowego serca, oż moja powinność, bez tego zaś Miłość moja ustawać będzie, iako miłość światowa, y znajdować się będą w krotce bez Miłości, co jest największym niezczęściem któreby mi się mogło przytrafić.

R O Z D Z I A Ł XXXIII.

Miłość Powszeczna.

Nie jest to dziwna że Bóg który nas ukochał Miłością całowitą, y bez żadney uymy, wyciąga t goz samego od nas, y że w Przykazaniu które dał o teyże Miłości, rozkazując nam, abyśmy Go kochali z całego serca naszego, a nie cząstką tego, z całego umysłu y rozumu naszego, z całej Duszy, vse wylżytkich sił naszych, oż prawo dobrze opitane, Miłości całowitey, y powszeczney.

Chce

Chce Bog abyśmy Go kochali z całego serca naszego, to jest aby wszystkie Affekta jego wszelkie pragnienia, y wszystkie przywiązania, nie miały tylko jego samego za obiektum, y żeby uznawało niby za kradzież jaką, náy-mnieyszy affekt czuły, który go prowadzi do stworzenia, y który się zastanawia na nich, iako na ostatnim końcu swoim.

Chce ieszcze Bog, abyśmy Go kochali z całego Rozumu naszego, to jest żeby wszystkie myśli jego, wszystkie widzenia, oswiecenia, wszystkie zamyśły, y wszystkie nauki, y aplikacye jego obracały się ku niemu, tym sposobem, że jeżeli jest obligowany myśleć czasem o rzeczach doczesnych, aby się to wszystko ściągalo do Niego samego.

Chce także Bog, żebyśmy Go miłowali ze wszystkiey Duszy naszej, aby wszystkie władze iey były jemu poświęcone, aby pamięć nie była napełniona tylko nim samym, aby rozum y umysł nie aplikował się tylko do Niego iedynie, y wola nasza nie postanawiała nic bez Niego, chce na koniec abyśmy Go kochali ze wszystkich sił, naszych, żeby wszystkie władze wewnętrzne, y powierzchowne były mu poświęcone zupełnie bez żadney umy, aby oczy nasze nie widziały, język nasz nie mówił, y ręce nasze nie pracowały tylko dla Niego, y żeby na koniec wszystko cokolwiek się w nas znajduje, usiłowało pokazać mu Miłość naszą, y w tym zawisła Miłość powszechna ktorey ma prawo wyciągać od nas.

Dla ugruntowania ieszcze lepiej tey Miłości powszechney, y dla pokazania iey potrzeby, y pożytkow z niey pochodzących, Oblubieniec, y Oblubienica opisuia wzajemnie piękność iedno drugiego, nie nie opuszczając, co

możc

może dodać iey pochwały; o! iakoś iest piękna Przyja-
ciółko moja, woła Oblubieniec, o! iakoś iest piękna, o-
procz tego, co się zamyka w tobie wewnątrz. *Quam pul-
chra es Amica mea! absque eo, quod intrinsecus latet.* Przez Cant. 4.
to wołanie dale nam da zrozumienia, że doskonała pię-
kność, która iest nie iuzszego, tylko doskonała Miłość, nie
wynika, tylko przez zgadzanie się całowite wewnętrznego
ułożenia, y powierzechownego Oblubienicy.

Także też Oblubienica opłakuie ná swoją koley piękno-
ści przedziwne kochanka swego, y powiedziawizy że Gło-
wa iego iest z łezczego złota, Oczy iego iako Gołębiczy,
Uta iego iako Lilie, które wydaą mrrę. Zgromadza
potym wszystkie te wyrażenia, y pochwały różne, wie-
dao tylko, gdy mowi: że iest wszystko miły, y pożądaný.
Totus desiderabilis.

Cant. 5.

A F F E K T A.

Quam pulchra es Amica mea! ut scis, eo, quod intrinsecus latet.
C! iakoś iest piękna Przyjaciółko moja? oprócz tego, co
się zamyka w tobie wewnątrz.

1. **A** H! kiedyż zaśluzę sobie, że Oblubieniec Niebieski
obroci do mnie te słowa które mowił do twoicy
Oblubienicy? ná ten czas kiedy wszystko cokolwiek się
we mnie znajduje wewnątrz, y powierzechownie, będzie
poswięcone Jego Boskiej Miłości, nie masz tylko Miłość
łama, która może we mnie sprawić tę piękność całowitą,
y dla stateczną, dla upodobania się Oczom Jego Boskim,
y dla ściągnięcia pochwały z ust Jego Najśwłetszych, bę-
dzie to w ten czas, gdy oczy moje odwrocą się dla Jego
Miłości, od wszelkich obiektów, próżności, a wylewać bę-
dą

Ff

dą tej pokuty, y Miłości, gdy uizy moie zámkną się ná wszystkie dykurya światowe, y nie otworzą się, tylko ná słuchanie słowa Jego Boskiego, gdy usta moie wyrzeką się bynajmnieyzey niewstrzeżności, á wyspiewywać będą bezprześcannie Miłosierdzie Boga mego, gdy powołanie moie chronić się będzie wizełkicy cielesności, y delikatwa á fetor od ubogich, y więźniow będzie rokoszą moją, ná ten czas ielzcze, gdy ręce moie nie będą pracować, tylko dla chwały Jego, y zbawienia mego, otoż piękność powierzchowna Oblubienicy, do ktorey ciągnę.

Absque eo quod intrinsecus latet.

2. **O** Procz tego co jest ukrytego w tobie wewnątrz mo-
wi Oblubieniec. Zmyśły powierzchowne o! moy Boże, nie dają Ci tylko lichy oświadczenia Miłości, kiedy zmyśły wnętrzne nie lą Ci doskonale poświęcone, potrzeba dla kochania Cię Miłością całowitą, aby wszystko cokolwiek się we mnie znajduje wewnątrz, przynależało Ci bez uymy żadney, ani rezerwy. Błogosław tedy Dulzo moja Panu, y wszystkie władze twoie wewnętrzne, niech wychwalaia, święte Imię Jego, ále day mi dla tego o! Boski Oblubieniec (wołał Święty Augustyn) pamięć, która by sobie nie przypominała, tylko łaski y dobrodziejstwa Twoje, nędzę własną swoją, y Miłosierdzie Twoje. Day mi rozum, któryby nie myślił tylko o Tobie, y nie zabawiał się, tylko uważaniem wielkości Twoiey, y podłości moiey, day mi serce, któreby nie kochało tylko Ciebie, á kochało Cię całowicie, y powizechnie we wszystkich rzeczach, w podwyższeniu, iako y w ponizzeniu, w radości, iako y w dolegliwości, w oschłości, y opuszczeniu, iako w słodkościach, y smakach czułych, chcę aby wszystko co jest we mnie, y około mnie, kochało Cię aż do śmierci. *Quam*

Quam pulchra es Amica mea! absq; eo quod intrinsecus manet.

O! iakoś jest piękna Przyjaciółko moja!

3. **W**ychwalałz Panie Miłość całowitą Oblubienicę Twoję, kiedy uważałz z podziwieniem wszystkie tey piękności powłerzbowne, y wewnętrzne, ale dalek o tey Miłości Przykazanie wyraźne w Twojej Ewangelii: kiedy mi rozkazulez kochać Cię ze wszystkiey Duszy mojej, z całego serca, y ze wszystkich sił moich, Ty chcesz aby Dusza moja poznawała, żeś jest miły, y kochany, aby serce moje to czuło, y aby wszystkie uczynki moje korespondowały tey Miłości, poznać Cię, jest to szczęśliwy początek Miłości, jest to wprowadzenie do Miłości, bo niepodobna jest poznać Cię dobrze, aby Cię nie kochać, nie czuć pieszczonego affektu ku Tobie, y nie smakować Cię sobie, gdyż to jest roskotz Miłości, ale służyć Ci przez słoność, jest to wysoka Miłość, jest to Miłość całej osoby, y tak pragnę kochać Cię za pomocą łaski Twojej.

Quam pulchra es Amica mea! absq; eo, quod intrinsecus latet.

O! iakoś jest piękna Przyjaciółko moja.

4. **D**la nabycia tey prawdziwey piękności ktorey Oblubieniec Niebieski dziwuje się w kochance swojej, potrzeba kochać Boga wszelkiego czalu, we wszystkich rzeczach, y całą Osobą swoją, najmnieysza uyma albo uszczerbek w tey Miłości ikazi tę piękność Duszy y obwlnia słabość, albo też fałsz tey Miłości, ale aby wiedzieć jeżeli kochamy Boga całowicie, y powłerzbowie, potrzeba się o to spytać serca naszego, rozumu, języka naszego, y rąk naszych; serce moje kochałże Boga? iestże On jedynym obiektem wszelkiego pragnienia twego, y początkiem wszystkich affektów twoich? nie ociagałz ze się nigdy, gdy po-

trzeba ofiarować mu to, do czego się czuleś oświecił naybardziej byci przywiązana? Rozumieś moją kochałże Boga? oddałeś że mu wszystkie myśli swoje? Jesteś pełnym na obecność Jego Boską, y na wszystkie widzenia, y natchnienia które ci podaje do umartwienia się? Języku moją kochał ze Boga? Poświadczył że mu wszystkie swoje słowa? utrzymujesz że w dziedzinie Intellectu Chwały Jego? Ręce moje kochał ze Boga? dla kogoż pracujesz naywięcej? bez wątpienia dla tego, kogo naybardziej kochasz, a co naywięcej miłujesz, jest Bożstwem które adorujesz. Ah! Pannie jako ten rachunek który czynię z tobą zawisł na mnie, serce moje, rozum, język, y ręce moje nie kochają Cię tak, iakoby powinny, y jestem daleka od tej Miłości powzięchney, ktorej wyciągał odemnie.

Totus desiderabilis.

5. **K**ochańnek mój jest wszystkim miły, y pożądany: mój w Oblubienica. I jam to powinna mówić y uznawać z nią. Jest wszystkim miły, bo jest pięknością y dobrocią samą, światłość Istności Jego, wielkość, y wspaniałość Majestatu Jego, y zebranie przedziwne nayświętszych doskonałości Jego. Sprawiają w nim piękność nieskończoną, y niepojętą, zbytek Miłości Jego, wielkość Miłości rdzina Jego łaskawość, dobroć, y cierpliwość nieporównana ją dowodami dobroci Serca Jego. Jest tedy wszystkim miły, bo ma w sobie wszystko cokolwiek może pociągnąć naygorętszą Miłość, która zawisła na piękności, y dobroci. Ale z wielkim moim tzcześciem, jest ta piękność wyrażona y dobroć wylana, na Duszę moją, przez łaski natchnienia, wyraził na mnie sławząc mnie światłość oblicza swego, (mówi Prorok) aby dał radość sercu memu,

memu, y dla przywiedzenia go, aby się podniosło przez Miłość wyobrażenia, do samey istności najwyższej, wylał na mnie dobroć Twoją, kochając mnie, nie po części tylko, ale z całego serca swego, odkupując mnie nie częścią jaką, ale wszystką Krewią Twoją, o! jaka nieużytość, nie kochanie oblatum tak miłego, jaka niewdzięczność nie, korrespondować Miłości tak powtzechney.

Totus desiderabilis.

Lecchaneek moy jest wszystkim miły y pożądany, mowi Oblubienica.

6. **J**estże to nazbyt kochać Boga, z całego rozumu swego, z całego serca, y ze wszystkich sił Duszy Twojej? Jestże to nazbyt kochać Go ze wszystkiego, cokolwiek znajduien y u nas? ze wszystkiego czego pragniemy, co osiągamy, y czym jesteśmy y? dla pokazania Miłości swojej ku Bogu, który jest wszystkim miły, y który dał nam aż do ostatney kropelki Krew swoją Najświętszą. Ah! Pannie kosztowało by Cię było daleko mniey, gdybyś był chciała, y gdybyś nas był mnęj kochała, ale Miłość Twoja jest całkowitą y bez żadney rezerwy, albo uymy jakiey, wenurował ją aż do zbytku, y nie wiesz co to jest ochraniać się, kiedy idzie o interes tego, co kochasz, dałeś nam swoje prace, zasługi, cierpienia, Ciało Twoje, Ducha Twojego, Duszę swoją, Serce, Krew, wszystkę, y życie własne. Coż Ci nam oddać za tę Miłość powtzechną, y całkowitą, y jako korrespondować tak wielkim łaskom, y daram? Ah! szczęśliwam ietzcze, że się kontentujesz sercem, któreś sam stworzył, chciuję Ci go tedy Panie, ze wszystką Miłością, ze wszystkimi affektami, ze wszystkimi rządzeniami, y pragnieniem, y ze wszystkimi upałami Miłości, na które się tylko zdobyć może.

Totus

Kochanek mój jest wszystkim miły y pożądany.

7. **S**tworzenie takle niewdzięczne, y nienawistne, uformowane będąc, y odkupione rękami Boga nieskończenie miłego, o! jak wielkim jest straszidłem w porządku natury, y taiki, ale czyli nie jestem ja sama tym straszidłem okropnym, do którego zdaje się mieć tak wielki wstręt y obrzydzenie? aby to dobrze poznać szukamy, y upatrujemy pilnie, co może uczynić stworzenie miłe, y przyjemne, albo nienawisci godne w oczach Boskich. Jest to nieomylna prawda, że Miłość Boska sprawuje w nim wszystkę piękność, y pociąga ku niemu szacunek, przyjaźń, y Miłość od Boga, a ogołocenie z tej Miłości czyni człowieka straszidłem iednym, y ściąga na niego pogardę, y nienawisć od Boga, ale nie może Go nikt kochać prawdziwie, ieżeli Go nie kocha tak, iako nam rozkazuje, to jest całowicie, powszechnie, z całego serca twego, ze wszystkiew Duszy swojej, y ze wszystkich sił swoich. Ah! Panie iaką przyczynę mam obawiać się? żem podobno bardziej zasłużyła na nienawisć u Ciebie, a niżeli ná Miłość Twoję, ale jestem gotowa, kochać Cię odtąd ze wszystkiego czym jestem, y z tego wszystkiego cokolwiek mam od Ciebie. Dajesz mi rozum, otoż ofiaruję Ci wszystkie ie-go światłości, dajesz mi serce, ofiaruję Ci wszystkie affekta jego, y poświęcam Ci ná ofiarę wszystkie przywiązania moje, dajesz mi ciało y duszę, zezwalam ná to stracić iedno, y drugie, byłem Cię kochała, w czasie, y osiągnęłam Cię w Wleczności.

R O Z D Z I A Ł XXXIV.

Miłość Stateczną.

Nie masz nic niestateczniejszego iako serce ludzkie które jest słabiejsze niż trzcina, ułomniejszy nad szkło, y lektrejsze niż wiatr, opuszcza się, y wychodzi bezprześcannie iako z siebie, dla bieżenia oślepi, gdzie go lekkość jego unosi. Buduje, y rozwała, mówi Święty Bernard, kocha, y nienawidzi co kochało, obiecuje, a nie dotrzymuje, czyni różne zanęsy, y postanowienia, y znowu ich odstępuje uwodząc się temi różnemi passyami, nie jest prawie nigdy w zgodzie z samą sobą, będąc ciągnięte przez żywość uprzykrzoną, przez porużenia niepokojne, y gwałtowne, y przez wielość y mnogość żądz, y pragnienia rozmaitego, nie nie jest dostatecznego dla utrzymania go w ślasku, tylko sama Miłość Boska, jeszcze się potrzeba obawiać, aby sobie nie uprzykrzyło prędko w Miłości Boga, y odrzuciwszy się ofiarami ciężkimi, y nieustannymi, których ta Miłość wyciąga od niego, aby ta niestateczność jego przyrodzona nie chwyciła się znowu dawnych drog, y wybiegów swoich.

A tak potrzebuie to serce wielkich światłości, mocnych pobudek, y przykładów tkliwych, ułatwicieli dla dobrze poznania, co powinno raz na zawsze ukochać, to jest Boga samego, pobudek mocnych, dla przywiedzenia go, do ustanowienia się na zawsze w tym obiekcie niekończącego miłym, y przykładów tkliwych dla ułatwienia mu ćwiczenia y praktyki tej Miłości nie dopuszczając się osłabieć pokusom, pobudzającym do utraty serca, ani się dając zmiękczyć obiektem oszukującym, y podchlebnym, na które na-

trafia

trafia bezprzeſtannie w drodze ſwojej, y które uſiła ſię nie-
ſuſznie, y niegodziwie odwrócić Miłość Jego ku ſobie
ſamym.

Oblubienica w Pienlach dodaie nam tych ſwiateł po-
budek, y przykładow; ledwie tylko oddała ſię Oblubieńco-
wi ſwemu, aż zaraz Synowie Matki ſiej powſtali przeci-
wko niej, *Filii Matris mee pugnauerunt contra me.* Wiem
Cant. 6. że niektorzy Tłomacze Piſma Świętego mówią tu o prze-
śladowaniu, które Kościół poczynający ſię cierpieł z ſtro-
ny Syaagogi żydowskiej, ale wiele tożych aplikują te
ſłowa do Duſzy wiernej, która ieſt źle traktowana od ſwia-
ta, ciała, y krwi właſnej, iak tylko chce kochać Boga, y
która ieſt dość odważna, do zawzięcia z tego nawet cier-
pienia, y prześladowania, nowych pobudek do ſtateczne-
go trwania w Miłości Boga, mówi potym Oblubienica: że
będzie wſzyſtka kochanka ſwego, y że nie przeſtanie ieſć
ná gorę mirry, y ná pagorki kadziła, aż ſię dzień poka-
że, y mroki nocne rozpedzone będą: te mroki nocne zna-
czą życie naſze teraznieyſze, które nie ieſt napełnione tyl-
ko ſamemi ciemnościami. Ten zaś dzień rozumieć ſię ma
dzień wieczności, gdzie widok iaſny naſtąpi po ciemno-
ſciach Wiary, *Donec aſpiret dies, & inclinentur umbræ.* y tak
prawdziwa Oblubienica Jeſuſa Chryſtuſa, powinna pracu-
wać, potykać ſię, y kochać ſtatecznie aż do śmierci.

A F F E K T A.

Filii Matris mee, pugnauerunt contra me.

Synowie Matki mojej powſtali przeciwko mnie, mówi
Oblubienica.

1. **A** Le o! moy Panie, ona była wierna Miłości Twojej,
nawet

nawet zelżywości które odbierała od własnych Braci swoich nie odmieniły tey, zdarli z niej płaszcz, y zbili ją okrutnie, jednak im gorzey była od nich traktowana, tym bardziej Cię kochała, o! iakom jest daleka od tey stałości tak mężney, y odważney, naymnieysza przeciwność poru za stateczność moję, y oziębła Miłość moję, oświadczenia odwagi moiey nie trwały, tylko poki nie nastąpiła okazya iaka do spróbowania ich. Jest to prawda nieomylna, że Synowie Matki moiey powstałi przeciwko mnie, iak tylko weszłam w drogę Miłości Boskiej, naśmiewiska, pogardy, przesładowania nastąpiły na mnie, ale czyliż nie powinnam się była tego spodziewać? Apostoł Paweł Święty, nie dałże mi w tym przestrogi swoiey, gdy powiedział, że Ci którzy chcą Cię kochać, będą przesładowani od tych którzy Cię nie kochają? dla czegoż dałam się im uwieść? czy nie lepiejże mi było trwać statecznie przy Tobie o! moy Boże? cożes mi uczynił żem tak prędko przestała kochać Cię? y iakiegoż dobra mogłam się spodziewać od światła, abym, przekładała Miłość jego nad Twoję?

Filii Matris meae pugnaverunt contra me.

Synowie Matki moiey walczyli przeciwko mnie.

2. **N**ie tylko Synowie Matki moiey powstałi przeciwko mnie, dla odebrania Bogu serca mego, którem mu była oddała, ale powstały ieszcze na mnie y własne Dzietki, to jest rodzaje straszne serca mego, iam sama powstała przeciwko sobie, sama iestem źródłem moiey własney niestateczności, więcęy pochodzi ze mnie, niżeli z inżey iakiey przyczyny, moja to Miłość własna sprawiła, żem się tak często oglądała na siebie samę, gdybym się była

nienawidziła statecznie, kochałabym była zawsze Boga mego, moje to niedbalstwo nie mogło wytrzymać Miłości nieustannie stateczney, y które się prędko zmordowało, y przykrzyło sobie w tym, co powinno być jedyną roskolzą moją. Lenistwo moje zbraniało się chwycić powinności pracowitych, do których ta Miłość obowiązywała mnie, skłonność moja złośliwa ku stworzeniu uniżyła mnie, y pociągnęła do niego, gdyż nie byłam pilna poskramiać w sobie pierwszych porywczosć natury moiej, lekkość przyrodzona serca mego uniosła go, które zawsze szuka uciechy swoiey w nowości swoiey, y chciałoby czasem kochać Boga, á czalem świat, uznaię swoją niestateczność o! moy Boże, poznaię rany którem sobie sama zadała, dopomóż mi do pleczenia ich.

Filii Matris meae pugnauerunt contra me.

Synowie Matki moiej powstałi przeciwko mnie.'

3. **K**Oochać Boga, á rozwalniać się, y ustawać, iakobyśmy żalowali tego, żeśmy Go kochali, kochać Go, á niechcieć wytrzymać wszelakiey proby Miłości, z którejkolwiek strony na nas przypadaiącey, lub od Boga, lub od Bliźnich, albo też od siebie samey, o! iak wielkie oszukanie, Miłość ku Bogu nie na tym zawisła, áby tylko mówić: Boże kocham Cię, ále áby to mówić statecznie po wszystkie momenta życia swego, ustami serca, y uczynkami oraz, zwyciężać odważnie siebie samego dla Miłości Jego, w osłabieniu, w utęsknieniu, w opuszczeniu, w niesmakach, y w boleściach, á wytrwać tak aż do śmierci. Ah! Panie, iako szczęśliwy jest ten, który się czuie tak ugruntowany statecznością w Miłości Twoiey, że może mówić z Apostołem Pawłem Świętym, któż mię odłączy

czy od Miłości Jezusa Chrystusa? czyli prześladowanie, głód, pragnienie, albo niebezpieczeństwa? żadna rzecz nie oddali mnie od Niego, uczyni mnie godną o! niebieski Oblubieńczy mowić do Ciebie tym językiem.

Filii Matris meae pugnauerunt contra me.

Synowie Matki mojej walczyli przeciwko mnie.

4. **T**ak jest zaście, Synowie Matki mojej powstałi przeciwko mnie, dla odrocenia mnie od Miłości którą przyoblecała Bogu mojemu, y byłam tak ociężała y leniwa, zem się im dała zwyciężyć w potyczce, stałam się niestateczną w Miłości, a oni też tego chcieli, zażywali dla tego czasem nasmiewiska, y zmięszali mnie, czasem obmowiską, y uczynili mnie nazbyt wolną, y śmiałą, czasem natarli na mnie prześladowaniem, y osłabili mnie, niekiedy przechodząc z jednego zbytku do drugiego, zażyli na mnie obietnic fałszywych, y przywiedli mię do zapomnienia prawdziwych, które mi Bog moym uczynił, czasem używali pieścizot, y zwyciężyli mnie, czasem próżności, y złudzili mnie, niekiedy też uciech, y zmiękczyli mnie, mawiałam często do mego Oblubieńca Niebieskiego, że Go kocham z całego serca mego, y że chcę Go kochać, aż do ostatniego wychnienia życia mego, y że chcę Go kochać na wieki, a jednak stałam się niestateczną, ledna fratzka odmieniła mnie, jedno nic rozwolniło mię, y odwiezło od pierwszey gorykości Miłości. Jakż tedy będę śmiała Panie czynić przed Tobą nowe oświadczenia Miłości, ponieważ po tysiąc razy zgwałciłam wszystkie dawne, spraw ie ty sam w sercu moim, a dodaj mi mocy pierwey raczey umrzeć, a niżeli ie odmienić.

Donec aspiret aies, & inclinentur umbrae.

Poydę na Górę mirry, y na pagórki kadzidła, y będę wśzy-
tka kochanka mego, mowi Oblubienica, y nie przeita-
nę iść na Górę mirry, aż lę dzień pokaze, a ciemno-
ści nocne nitają światłości.

5. **C**Hcę y ja także kochać Cię Panie, y cierpieć state-
cznie wszystkie prace, y utrapienia życia tego,
dla pokazania Ci Miłości moiej, aż do dnia wielkiego
wleczułości, w który wszystkie mroki ciemne życia tego
śmiertelnego będą rozprozione, ale ah! Panie mogeż Ci
to obiecować, nie dotrzymawszy Ci tak często słowa? czy-
liż nie mam słuszney przyczyny nie ufać niestatkowi Mi-
łości moiej? oblecuję dzisiaj kochać Cię, ah! a może
bydź że tego nie uczynię jutro. Naymnieyże utrapienie
osłabla mię y oziębła gorącość moję, serce moje wykrada
mi się na każdy moment, y powątpiewam o nim, gdy jest
w ręku moich, weź je w swoje Ręce Najsświętsze, odda-
ję Ci go Panie, lepley mu tam zostawać niż w moich,
weź je odemnie o! Niebieski Oblubieńcze, aby mi go kto
nie uchwycił, y aby było w bezpieczeństwie wzelakim
przeciwko stworzeniu, y odemnie samey.

Donec aspiret dies, & inclinentur umbrae.

6. **J**estem w ciemnościach wiary, a pragnę do widoku
Jasnego, zostałem w ciemnościach, y mrokach nocnych
życia tego przemiatającego, a pragnę do światłości wle-
cznych, kocham Cię, y chcę kochać, abym się stała godną
osiągać bez końca to, co kocham, a nie mogę to osiągnąć,
ieżeli Go nie kocham statecznie. Jakoż Go może bydź,
że ze wszystkich obiektów różnych, które się prezentują ser-
cu memu, nie maż nic, co by miało więkzą trudność ko-
chać

chać statecznie, iako Boga, y że ze wszystkich innych zabaw życia tego, nie maż żadney w ktoreyby sobie tęskniło prędzey iako w tych powinnościach, do których ta Miłość obowiązuje go. Czuję to, że się znajduję w sercu moim pełność, y nacisk uławiczny myśli, pragnienia, y porulzenia, odmienia się to serce według różności obiektów, z którymi się spotyka, co jest Duchownego, y wyższe nad niego zmorzenie go y osłabia, co zaś jest cielesnego, y według jego skłonności, utrzymuje go łatwiej. Wynieście wyżej to serce cielesne, y ziemskie o! moy Boże, uzdrow jego niestateczność, day mu poznać, y uczuć iak wiele ważysz, ustanow ie y ugruntuy nieporuszenie w Tobie samym, w czasie y w wieczności.

Donec appret dies, Et inclinentur umbræ.

7 **O** Bieciujemy stworzeniu kochać go aż do mroku śmierci, y iakieżkolwiek oświadczenia Miłości czynią się, musi jednak przywiązanie ustać, á niestateczność nastąpić, bo jest niedoskonałe, y nie ma być z czego zawsze kochane, á do tego serce sobie w tym uprzykrza, postrzegając różne defekta w stworzeniu, y że nie ma z inšzey miary przyczyny żadney kochać go zawsze, ah! czyliż możemy w ten sposób postępować sobie z Bogiem? który nam dałe uczuć skutki dobroci swojej po tyśiąc razy na dzień, różnemi sposobami y zawsze nowemi, y dodał sercu wewnęemu codziennie nowej gorącości do kochania go, nie dbałe, gnuśne, y niestateczne stworzenie, coż znajduleśz uprzykrzonego, y prowadzącego Cię do niełmakowania sobie w Miłości Boga twego? dla czegoż tak często, y bez wstydu poddaieśz się tey odmianie? na coż z ślepować maż na ziemię, wstąpiwłszy już do Nieba? na coż kochać bło-

to,

to, zakochawszy się już w Bogu? na coż kołatać niegodziwie do serca nikczemnego stworzenia, mając już w posessyi Serce Boga twego? zabiegay tedy tey twoiey lekkości, jeżeli chcesz zaśluzić Koronę Miłości, która się nie daie tylko stateczności.

Powtorzenie siedmnaštu Rozdziałów przeszłych
 albo

M O D L I T W A

Na uproszenie sobie MIŁOŚCI BOSKIEY
 w Drodze oświecaiącey.

- B**Oże Wszechmogący! Zrządło obfite światłości, y gorącości, Słońce sprawiedliwości, które oświecaisz, y zapalasiz wszystkie rozumy, y serca, nad któremi rozpościerasz promienie Twoje Boskie, oświeć rozum moy światłością, któraby w sobie zamykała oraz y jaśność y powabną słodkość, aby Cię nie poznawał, tylko dla zakochania się w Tobie. Zapal serce moje ogniem niebieskim, któryby je oczyścił y poświęcił. Uczyni je pilnym na ten głos Boski, który daiesz tak często słyszeć do uszu serca tych, którzy kochasz, y którzy Cię kochają. Potrzebuję słodkości, y mocy tego głosu, dla oderwania się od stworzenia, y od siebie samey, y abym Cię kochała Miłością bez Interesu, która nie szuka, y nie upatruie tylko Ciebie, y nie poważa tylko Ciebie samego. Naucz mię Panie kochać Cię mądrze, z roztropnym pomiarkowaniem. Day mi żywe Nauki o tey Miłości czystey, y bez żadnego przymieszania, która nie upatruie tylko Ciebie, y zachowuje Tobie aż do śmierci wierność nieprzełamaną. Bądź o! Niebieski
- Rozd. 18.
- Rozd. 19.
- Rozd. 20.
- Rozd. 21.
- Rozd. 22.
- Rozd. 23.
- Rozd. 24.

bleski Oblubieńcze, początkiem, centrum, y końcem wszelkiego pragnienia serca mego. Racz bydź jedynym poruszeniem wszystkich gorącości iego y wszelkley skwapliwości.

Dajesz mi się Panie wszystek zupełnie, coż tedy mogę uczynić dla odwdziężenia Miłości Twoiey hojney tylko oddać się zupełnie Tobie, y oddawać Ci się ustawicznie tak wiele razy, ile razy odetchnę: Ty myślisz ustawicznie o mnie, kochasz mnie także, y gdybyś przestał na jeden moment czynić to, przestałabym zaraz bydź tym, czym lestem, nie mogę Ci lepiej pokazać Miłości moiey, iako przez zupełne stosowanie się do tego coś uczynił dla mnie y do tego wszystkiego czego chciał po mnie iako też oświadczać Ci się wyrazić, y przemalować Serce Twoie z tak wielkim staraniem, y usilnością, aby moje nosiło godnie Obraz Jego, y podobieństwo. Odnawiałyże tedy często w nim te chwalebne wyrażenia, á odnawiały ie charaktery ognistemi, w pamięci moiey, w rozumie, w sercu moim, w Duszy y powszechnie we wszystkley osobie moiey, aby to wyrażenie tak kosztowne, nie było zgładzone nigdy, y ábym Ci się stała podobną, y kochałam Cię statecznie aż do ostatniego wytnięcia życia mego. Amen.

C Z E S C III. ROKU MIŁOŚCI BOSKIEY,

w Drodze Jednoczącey.

R O Z D Z I A Ł XXXV.

Miłość Przywiązania.

GDy Dusza była wierna w odnoszeniu pożytku z światłości, które są nieodłączne od Miłości Boskiej, y

ze

że za łaską y pomocą tego oświecenia, drogi które prowadzą do Serca Boskiego, po trochu się odkrywały Duszy, która Go szukała z wszelką gorącością, ile tylko mogła, przechodzi w krotce z Drogi oświecającej, w Drogę ziednoczenia. Miłość iey podległa przedtym rozwojnieniu, y nieistateczności, stała się doskonalsza, stateczniejsza, y nieustająca. Gdy już widziała, y zasmakowała sobie, iako Pan jest Słodki, niechce się więcej od niego oddalać, á iako już potargała odważnie, y mężnie wszystkie więzy czułej Miłości, y niedokonatey, które ją trzymały przywiązaną do stworzenia, Bog tedy kładzie na ręce iey, iofze więzy y łańcuchy, daleko mocniejszy, y chwalebniejszy, á te są doskonałe Miłości, á tak Miłość iey stała się Miłością prawdziwego przywiązania.

Oblubienica już uczyniła była oświadczenie prawdziwey Miłości pieszczoney Oblubieńcowi swemu niebieskiemu, y prosiła Go, áby ją pociągnął za sobą, żeby mogła biecć za wonnością zapachow Jego, y Oblubieniec dał pochwałę Miłości Jey, gdy wychwalał piękność Jey, le-
 Cant. 1. *snobrem naywybornieyszym, murenulas aureas faciemus tibi, vermiculatas argento.* Te łańcuszki są znakiem przywiązania nieoderwanego, á złoto zaś y srebro, są wyrażeniem naywybornieyszey Miłości.

Ále iako nie możemy kochać Boga, ábyśmy od Niego nie byli kochani, ani się przywiązać do Niego, áby y On nie miał się przywiązać do nas. Oblubienica tedy tak chwalebnie związana łańcuszkami, przechwala się znowu
 m swoją

na swoję kolej, że trzyma także Kochanka swego, że Go
szczęśliwie uchwycił po długim bieganiu za nim, y że
Go nie puści więcej. *Tenu cum nec dimittam* kiedy się mo- Cant. 3.
cno Boga trzymamy, y gdy On nas trzyma, przez zwią-
zki wzajemney Miłości, na ten czas nie odłączamy się ni-
gdy od niego, y wazemy wszystkie inne przywiązania ia-
ko błoto.

A F F E K T A.

Murenu'as aureas faciemus tibi, vermiculatas argento.
Zrobimy Tobie nowi Oblubieniec manelki, y łańcuszki
złote, przerabiane srebrzem naywyborniejszym.

I. **U**czyniś tak mocne o! moy Boże, aby się nigdy nie-
rozerwały, przywłóż mnie do siebie tak ściśle, że-
bym się nigdy nie oderwała od Ciebie, ani w życiu, ani
przy śmierci, ani w czasie, ani w wieczności, ani dla u-
ciech, ani dla bogactw, ani dla honorów, ani dla żadnych
prożnych zabawek ziemskich, włoż o! niebieski Oblu-
bieńcze te łańcuchy tak chwalebne na łzyję moję, iá-
koś uczyniś Oblubienicy, ná znak wieczney niewoli mo-
ley, y przywiązania nieprzełamane do Prawa Miłości
Twoley Boskiej, włoż te manelki, na Ręce moje, aby nie
pracowały nigdy, ani dla próżności, ani dla świata, ále dla
samey tylko chwały Twoley, włoż ieszcze te pęta, y ná
nogi moje, iako ná niewolnicę dobrowolną, która piechce
służyć tylko Tobie samemu, aby nie czyniły nigdy ża-
dnych postępów sprzeciwiających się tym, do których Mi-
łość Twoja pobudzać mnie będzie, ále ponieważ te łań-
cuchy złote, są łańcuchami Miłości, y że są uczynione
bardziej dla serca, niż dla ciała, zwiążże to moje ser-

Hh

ce Panie,

ce Panie, tym sposobem, żeby się nie mogło nigdy przy-
włązać tylko do Ciebie samego. !

Murenas aureus faciemus tibi, vermiculatas argento.

Czyniemy Tobie łańcuszki złote, przerabiane srebrzem
naywyborniejszym, mowi Oblubieniec.

D. Aug. 2. **S** Tęto się to przez zbytek Miłości, mowi Święty Au-
gustyn, że Bóg przywiązał się do stworzenia rozu-
mnego, a ta Miłość jest łańcuchem tak mocnym, iako y
Bóg sam. Przywiązał się tak do tego stworzenia, aby
przywiązane będąc wzajemnie do niego, czerpało w Sercu
Jego Nayświętszym iako w źródle obfitym pragnienie y
upały gorące Miłości, któreby go wprowadziły w osiągnię-
nie odpoczynku uprzedzającego uciechy wieczne, które
jej gotuje, y aby na podobieństwo pszczołki przywiazane-
ney do kwiatka, wyciągnęła z niego wżyszek miód, y
wżyszek sok y słodycz, wytysay tedy o! Dużo moia ro-
wi ten Święty Ociec, y smakuy sobie niepojętą słodkość
Boga twego. Przywiązana będąc do tego źródła, otwórz
Serce twoje całe dla przyjęcia z niego świętych łez i
spływających. Bierz śmiało, napełniaj się, zażywaj y
pij z niego do woli, zatop się y zanurz w tym Oceanie
rozkoszy, nasycay się bez przestannie, a nie trać nigdy
smaku. Łańcuch który Cię przywleźnie do Boga nie jest
twoim dziełem, ale Jego, szanuyże go y kochay, jest ze
złota nayczystsiego, które wyraża Miłość, strzeżże się mo-
cno utracić go. Jest to skarb nieoszacowany, strzeżże się
pilnie, potargać go, gdyż Niebieski Sprawca który go zro-
bił, nie byłby już więcej dla ciebie ani Oblubieńcem, ani
Kochankiem, ani Oycem kochającym, ale Sędzią nieubła-
ganym.

Murenas

Murenu'as aureas faciemus tibi, vermiculatas argento.

Zrobimy Tobie łańcuszki y nanelki złote, przerabiane srebrzem naywyborniejszym.

3. **M**Am śluzną przyczynę mówić, ięzcęć, y wzdychać z Prorokiem, że łańcuchy grzeszników opalały mnie, y skrępowaty, nosiłam ich dość długo, słuszną tedy rzecz iest o! moy Boże, abyś nosiła teraz te, które mi ofiarujesz, tamte były wstydu godne, a iam tobie przywłaśczała fałszywą chwałę z prawdziwey zelżywości, Te zaś łańcuchy są świecące się iako złoto, y chwalebna rzecz iest nościć je, iednak iam się ich wstydziła, y pogardzałam niemi, tamte są twarde, y okrutne, a przecię kochałam je, y obciążałam się niemi z uciechą. Te zaś są słodkie y miłe, iednak czyniłam ich sobie straszne, y odrzucałam je. Tamte przywodzą do utraty wolności, ze wstydem ciężkim, y nie czynią tylko niewolnikami, gdyż są łańcuchami, y więzami Miłości światowey, te zaś zachowują, y poświęcają wolność, y czynią wolnemi wszystkich niewolników, gdyż to są łańcuchy, y więzy Miłości Boskiej, która przynosi wolność wziędzie, a do tego iestzcze są zrobione ręką Boską, obciążże mnie tedy Panie, temi łańcuchami złotemi, nie z tego złota przemijającego, które tuczi y tuczy chciwość łakomych, ale z tego złota czystego Miłości Twoiey, która wyniszcza pożądliwość, y poświęca serca Synów Boskich.

Murenu'as aureas faciemus tibi, vermiculatas argento.

Nanelki y łańcuszki złote zrobimy Tobie.

4. **G**Rzechy moje narobiły więzow, y postronkow na związanie Rąk Zbawiciela mego, y Oblubieńca, y tak był prowadzony na ostatnią więkę swoję, a nie mścił

się tej żelźwości, y zniwagi, tylko robiąc łańcuchy Miłości, y Miłosierdzia, dla przywiązania serca mego, do serca swego Najświętszego. Jan Go przywiązała do Drzewa fromotnego, dla radnia mu śmierci okrutney, á te łańcuchy które mi ofiarule przywleżują mnie do Boga Zbawiciela dla dania mi życia łaski, y życia chwały wieczney, tam okrutnie zwiarała łańcuchami Ręce Odkupiciela mego, dla zabrośnienia mu, dobrze mi czynić, á te Ręce Boskie, y wizechność, któreby mogły mnie zniszczyć, y w proch obrócić, nie targają tych więzow, tylko dla napełnienia mię łaskami, y Darami swemi. O! jak mocna pobudka dla przywiązania się wiecznego do Boga mego, iak obowiązek łańcować, y kochać chwalebne łańcuchy, które mi dale, y nosić ich z ukontentowaniem aż do śmierci.

Tenui eum, nec dimittam

Trzymam kochanka mego mowi Oblubienica, y nie puścę go.

5. **N**adaremnie Dufzo moja pochlebiałś sobie że trzymałś Oblubienicę swego, y Boga twego, jeżeliś go nie szukała z taką gorącością, y statycznością jako Oblubienica. Potrzeba pościć ową, trzeba biec, y nie zastanawiać się nigdy, potrzeba iako ora dopuścić sobie wydrzeć płazcz, y nie przywiązwać się do zasn y rzeczy przemijającej, jeżeli chcesz aby Miłość twoja ku Bogu, była Miłością prawdziwego przywiązania. Jeżeli zaś jeszcze jesteś przywiązana do czego, to jeszcze nie trzymasz kochanka swego, czujesz się czatem zwięziona affektem, y napełniona pociechą na Modlitwie, albo przy Komuniu Świętej, gdy wiedz do serca twego z Ciałem swoim, kochał

chasz Go ná ten czas, ále to nie jest jeszcze tylko Miłość przemiatająca, ábo jeżeli trzymał Boga twego, á nie uczyniłaś jeszcze dotyc postępku, ábyś mogła mówić z Oblubienicą. Trzymam Go, y nie puszczę od siebie, gdyż jeżeli nie jesteś pilna zachowywać ten kosztowny skarb, który obłąkał dziś, utracisz Go podobno jutro między stworzeniem.

Tenui eum, nec dimittam.

Trzymam kochanka mego, y nie puszczę Go.

6. **O**! Miłości Święta, wołał ieden z Oyców Świętych, jak wielką małz moc, y iako łańcuchy Twoje są wszechmocne, ponieważ możesz związać Boga nieśmiertelnego, związać także możesz Niebo z Ziemią, Stworzyć z stworzeniem, á związać ich razem na całą wieczność, związać Boga, o! iaki dziw, związać Go zá Serce z stworzeniem, o! iaki cud Miłości, o! Boska Miłości, iakoś jest wszechmocna, y dowcipna, pozyskujesz nas z razu słucznie, uymujesz nas łaskawością, obligujesz nas, y obowiązujeś nas áffektem pietrzonym, ábyś nas związała mocno, y iak prędko oddałem y się Tobie, Ty się dajesz zupełnie nam, nauczasz nas, iako też y my mamy związać najmocniejszy, zwyciężyć wszechmocnego, y tryumfować z niezwyciężonego, Ty nie trzymał serc naszych, tylko ábyśmy mogli trzymać wzajemnie Serce Boskie, nie przywiązujeś nas do Niego, tylko ábyś Go przywiązała do nas. Ná kimże tedy zawiśło uczynić te związki nie rozerwane, ah! Panie day to uczuć sercu memu, że Cię trzymam przez Miłość przywiązania, y day mi moc, ábym Cię nigdy nie puściła.

Tenui

Trzymam kochanka mego, y nie puszczę go.

7. **N**ie mogę się trzymać Boga mego, przez Miłość przywiązania, abym nie miała tego szczęścia trzymać Go, jako Oblubienica, nie mogę Go zaś trzymać, abym nie miała ośiągać w nim, y z nim, wszystkich skarbow które w sobie zamyka. Jeżeli się Go trzymam we wszystkim, y jestem do niego mocno przywiązana, stać się według nauki Pawła Świętego, jednym Duchem z nim, wychodzę z moiej podłości, abym się stała uczestniczką Jego wielkości, obnażam się, y opuszczam wszelką nędzę Istności moiej śmiertelney, dla weyscia w uczestnictwo Istności Jego nieśmiertelney, jestem jedno nic, gdy nie jestem przywiązana do niego więzami Miłości, jestem wszystko, gdy Go trzymam. Będąc złączona z nim, słyszę Go, widzę, smakuję y czuję Go w sobie. On wlewa w serce mego wszelką słodkość Łaski swoiej, wynurza dla serca mego wszystkłą przyjemność słowa swego Boskiego, y wszystkłą gorącość Miłości swoiej, im mocniej jestem do Niego przywiązana, tym bardziej kocham więzy moje, y przywiązanie, á mowić mogę na ten czas z Oblubienicą; trzymam kochanka mego, y nie puszczę Go. *Tenui eum, nec dimittam.*

ROZDZIAŁ XXXVI.

Miłość gorąca.

Jako jest własność ognia, rozgrzewać wszystko, co się do niego przybliża, y palić wszystko, co się go dotyka, tak też nie możemy być przywiązani do Boga, który jest ogniem palącym, abyśmy nie mieli uczuć tego gorącości,

ści, y abyśmy nie mieli kochać Go Miłością gorącą. Bydź ^{Thomas à Kempis} przywiązaną do Boga, y gorzeć Miłością ku Bogu, iest to ^{Medit. 3.} prawie iedno mowi ieden sławny Autor, *Ardenser Deum amare, ipsum tenere est.*

Wiem że natze gorącości nie są zawsze iednostayne, y że w Miłości którą y naydoskonalsi czują ku Bogu, wśli-
zgaia się czasem iakie małe osłabienia, y gnuśność, którą
trzeba ocucac, y ożywiać codziennie, obawiając się aby
będąc zaniedbane, nie były przyczyną na koniec do usta-
nia cale w Miłości Boskiej, iednak gdy iuż iest dobry
fundament przyzwyczajenia się, y wyrażenia mocne tey
Miłości, nie maż prasy, y trudności do ocucenia, y wznie-
cenia w sobie gorącości. Serce natze iest na podobieństwo
pochodni w poł zgałzoney, która się ieszcze dymł, y ma
cokolwiek ognia w sobie, a iak ją tylko przymkną do dru-
giey pochodni dobrze zapaloney, przeymuie od niey na-
tymczasem płomień, y pali się ogniem tey która ją zapali-
ła. Znayduie się w Sercu Boga naszego, Płomień cale Bo-
ski, y który nie może nigdy zgaśnąć, ten płomień Miłości
pociąga ierca natze, iak tylko poczynają słabiec, y usta-
wac, przywraca im gorącość, zapalając ie własnym o-
gniem swoim, bierze ie na nowo w posiadłość swoją, y zapa-
la ogniem gorętszym, y przyjemniejszym, mowi ieden ^{D. Bon.} z Oyców Świętych *Totum igne suavissimæ dilectionis reas-* ^{Sent.}
cendit.

Oblubienica nsiłowała przebierać się aż do Serca ko-
chanka swego, dla odnowienia gorącości swojej, gdy O-
blubieniec wołał widząc ją, która to iest, która się pod-
nosi z Pulczy, iako dym woniający, który wychodzi z nay-
wyborniejszych zapachow, *Quæ est ista quæ ascendit per do-* ^{Cant. 3.}
sertum,

desertum. sicut virgula sumi, ex aromatibus myrrha & thuris.
Zostawała na puszcy, która jest micylsem, z kąd się pod-
nosiemy łatwiej do Boga, y był to ogień Miłości iey, kto-
ry wydawał dym wonności swoich, aż do serca kochan-
ka, dla zawzięcia od niego nowych płomieni gorącości.

Cant. 8. Także też Oblubieniec mówi na końcu Pienia swego,
ze lampy Oblubienicy Jego, są lampami płomienia, y o-
gnia, *Lampades ejus, lampades ignis, atque flammurum.* To
wyrażenie płomienia, y ognia, nie jest powtórzeniem nie
pożytecznym, ale talemnicą, y nauką wielką, iedno wy-
raża nam Affekta, a drugie uczynki Miłości gorącej, te
lampy pełne są ognia, bo Miłość gore w sercu iey, jest
także y płomień w nich, bo ta Miłość bardzo gorąca jest,
aby wybuchać, a nie była zamknięta w szczupłych, y
ściśłych granicach serca, gdyż powinna nad to zapalać
Insze serca, y świecić powierzchownie, przez dobre uczyn-
ki, y sprawy znaczne, y okazałe.

A F F E K T A.

*Quæ est ista? quæ ascendit per desertum, sicut virgula sumi
ex aromatibus myrrha & thuris.*

Ktoraż to jest? która się podnosi z puszcy, iako dym
woniący z zapachow naywyborniejszych mówi Oblu-
bieniec.

I. **R** Ozumiem Panie przez to wyrażenie, że dla nabycia
prawdziwey gorącości w Duchu, potrzeba kochać
pusznię osobności, trzeba mieć odwagę podlegować za-
wsze bezzaśtanawiania się. Potrzeba się podnosić ku To-
bie bez przestannie, y kochać Cię z całego serca swego.
Oblubienica Twoja zostawała na puszcy, na którą Tyś
sam

Sam ją zaprowadził, ábyś tam mówił do serca Iey, oddał y mnie iako onę od rzeczy stworzonych, odłącz mię od siebie samey, ábym słuchała z większą pilnością Języka Two- go Bożkiego, który iest według Proroka Językiem cale ognistym. Oblubienica postępowała odważnie, á ia postę- puję niedbale, álbo się też zastanawiam y ustatę bardzo prędko pobieżawszy trochę, przez nieiaki czas, ona pod- nosiła się zawzię, kochała nieustannie, y ogień rey Miło- ści, który gorzał w sercu Iey, wydawał aż do Serca Two- go zapach przyjemny wonności swoich, y trzebaż się dzi- wować, iezeli Miłość Iey była gorąca? Podnieś mię Panie, daj mi moc wstępować aż do Ciebie, y ábym nigdy wię- cey nie zstępowała.

Quæ est ista, quæ ascendit per desertum, sicut virgula fu- mi ex aromatibus myrrhæ & thuris?

Ktorż to iest, która w lecie nie z ruszczy iako dym wonie- ią ych zapachow? mówi Oblubi niec.

2. **N**auucz mię Panie iako mogę wstępować w ślady, Oblu- bienicy Twoiey, ábym szła do Ciebie, prosiuy kro- ki moje, weź mię za rękę, y ciągnij mnie za sobą oba- wiającą się ábym nie zbłądziła, álbo żebym się nie zasta- nawiała, dowiaduję się od jednego Świętego pokutujące- go, że nie mogę iść do Ciebie, tylko przez gorącość Mi- łości moiey, y że nigdy nie dojde do tego błogosławio- nego terminu, poki zostawać będę w oziębłości, y niedbal- stwie, wonności moie nie mogą wstąpić aż do Ciebie tyl- ko przez gorącość Miłości moiey, y że nigdy nie dojde do tego błogosławionego terminu, poki zostawać będę w oziębłości y niedbalstwie, wonności moie nie mogą wstą- pić aż do Ciebie tylko, gdy będą wprowadzone przez o-

D. Augu:
Confess:

gień gorejący w sercu moim. Day temu sercu gnuśnemu, y niedbatemu wszelaką gorącość, której potrzebuie, dla wznoszenia się bezprześcannie ku Tobie. Poślepny o! Duszko moja, nie zabawiając się z stworzeniem, opuść je na zawsze dla Stworcy, który cię woła, bądź całe ognistą w Miłości, a bądź taką aż do śmierci, żałuy y lęcz ná to że niedbata, y oziębła Miłość nastąpiła po owych pierwszych upałach gorącości, czyn co możesz dla nabycia nowych płomieni gorącej Miłości, a nie dopuszczay im nigdy zgaśnięć, ani ochłodnąć, wylatuy do Boga, masz skrzydła, a jeżeli ich nie masz, kochay z wszelką gorącością, ile tylko możesz, gdyż to jest Miłość gorąca, która ie nadaje. *Quæ est ista, quæ asseruit per desertum sicut virgula fami?* Ktoraz to jest, która poślepnie z puszczy, iako dym woniejący?

3. **C**Zemuż nie mam takiej gorącości iako Oblubienica, dla bieżenia w pośrzód puszczy nayokropniejzey, y dla wyniesienia się na koniec ku Tobie o! moy Boże, iako dym wychodzący z naykosztowniejzych zapachow? Bieżałem mowi Prorok w drodze Przykazań Twoich, gdyś rozszerzył serce moje, a iako przez oziębłość, przez niedbalstwo, y gnuśność serce się ścisła, y staie się bardzo ociężałe, dla wyniesienia się ku Bogu, tak też przez gorącość Miłości rozszerza się, y nabywa nieiako nie obłątey obżerności, dla osiągnięcia swoim sposobem tego, któremu obżerność, y rozciągłość niepojęta Nieba, y ziemi nie jest dostateczna, ten ogień Miłości Boskiej daie iey chybkosć Ciał chwalebnych, dla wyniesienia się tawiey do centrum swego, którym jest Serce Boskie. Ah! Tobie to samemu Panie przynależy dać nową rozciągłość ser-

cu memu, y rozszerzyć go przez Miłość twoją, dla uczynienia go sposobnym dla oblęcia Ciebie, Tobie samemu przynależy któryś jest ogniem Boskim, dodawać mi zawsze materji do zachowania go, y pomnożenia, Ty sam możesz utrzymać mię w tey gorącości, aż do ostatniego momentu życia mego.

Quæ est ista, quæ ascendit per desertum sicut virgula fumi?
Ktoraż to jest, która wstępuje z puszcy jako dym wonięjący?

4. **P**otrzeba zawsze postępować, y zawsze się podnosić, jeżeli chcemy ubelpieczyć zbawienie swoje, á nie możemy czynić iednego, y drugiego, tylko przez gorącość Miłości, serce Chrześcijańskie nie może się ustanowić samo z siebie, áni znaleźć miejsca trwałości iednostayney, gdzieby mogło trzymać się mocno, iak prędko ułtanie pomnażać się w gorącości, musi się rozwałniać, y stygnąć, iak prędko ułtanie kochać Boga, musi kochać stworzenie z szkodą, y uszczerbklem wielkim powinności twojej, iak prędko ułtanie podnosić się, musi zaraz upadać, gdy przestanie być cale ogniste, nie zadługo stanie się cale zlodowaciałe, iak prędko pocznie ułtawać nie wylatując, y nie wzbiłając się ku Niebu, musi natychmiast czołgać się mizernie po ziemi, wychodź tedy iak nayprędzey o! Duszo moja z oziębłości twojej, sorawuy się tym sposobem, áby zawsze zostawał ogień święty w sercu twoim, dla wydawania aż ku Niebu wonięjącego dymu zapachow twoich. Nie ma tu miejsca niedbalstwo, y gnusność, nie jest to tylko przeyscie, krotki masz czas, á wielką drogę przed sobą, y powinności bardzo rozciągte do wypełnienia, masz dolyć passyi do zwyciężenia, wiele cnót do nabywania, nie

mało siłę, y zasadzek do chronienia się; y wielką liczbę nieprzyjaciół do pokonania. Jedyńy sposób, aby trafić do szczęśliwego końca, jest ten, kochać zawsze Boga, a kochać Go z gorącością.

Lampades eius lampades ignis, atque flammarum.

Lampy Oblubienicy są zawsze lampami płomienia y ognia.
 5. **O**gień pali, y niszczy, płomień jaśnieje y oświeca, potrzeba tedy, nie tylko goreć Mił ścią ku Bogu, ale trzeba jeszcze aby światłość y ogień Miłości naszej prowadził inszych do Boga, z kądże pochodzi, że tak mało jest Chrześcian gorących, a większa część niedbałych, y gnuśnych? jestże to właśnie dla tego, że serce ich prawie zlodowaciało? nie dla tego, ale że w tym sercu znajduje się inży płomień, serce cale zlodowaciałe, łatwiejsze jest do rozgrzania, y rozpalenia Miłością Boską, niżeli serce niedbate, y gnuśne, które się zakochało w stworzeniu, nie nie maż przeciwniejszego sobie, jako te dwa płomienie, kiedy jeden jest mocniejszy, niż drugi, zajmure się około całego serca naszego, y wypędza drugi, jeżeli Miłość moja jest gnuśna, y oziębła ku Bogu, musi jeszcze być w sercu moim jakie małe przywiązanie niedoskonałe do stworzenia, szukaymy go, y upatruymy pilnie dla wykorzenienia go bez odwłoki, strzeżmy się, aby nie ukrwato się w naszej Miłości, albo żeby nawet nie było samo własną Miłością naszą.

Lampades eius, lampades ignis, atque flammarum.

Lampy Oblubienicy są zawsze lampami płomienia y ognia.
 6. **O** jak szczęśliwa byłabym Panie gdyby na podobieństwo Oblubienicy, serce moje było zawsze płomieniem, y ogniem, y aby się nie znajdował żaden mo-

ment

ment w życiu moim, któryby był wyproszony z Miłości Twojej Boskiej, doświadczam jednak tego, że Miłość moja jest czatem jakoby niema, y nie prawie nie podaje do mówienia ustom moim, dla pokazania że Cię kocham. Ale przecie czule, imakuie sobie, wzdycha, wydale ięczenia, y łkania, dodaje też oczom moim, pragnie kochanka swego, czyni co może, pragnie, y jest wszystka ognista, y dołyć na tym, nie potrzebuie innego wyrażenia, aby się dała kłyszec Sercu Boga mego. Milczenie złączone z prawdziwą gorącością Miłości, jest językiem daleko wymowniejszym, niż słowa naypiękniey ułożone. Day sercu memu Niebieski Oblucieniec tę łaskę, utrzymywać się w milczeniu, y mówić zawżę, przedłużay te drogie momenta, które przemijają tak prędko, o! jakoby była szczęśliwą, gdybym ich zażywała bez przerwania aż do śmierci.

Lampades ejus lampades ignis atque flammarum.

7. **O!** przedwieczna Prawdo, wołat Święty Augustyn, o! prawdziwa Miłość, o! kochana wieczności, Tyś jest sama Bogiem, y sprawujesz wszystkie roskoszy, y delicje serca mego, o! Miłości cale płomienista, y ognista, wszystka gorelaca y jaśnícíaca, kiedyż goreć będę, y kiedyż mię zniszczysz Twemi Boskimi płomieniami? Jeżeli się pokazuiesz tu na tej niskości tak słodka, tak przyjemna sercu memu, a coż będzie, gdy otrzyma to szczęście, osiągać cię wiecznie w Niebie? Jeżeli teraz czule czatem unął tak gwałtowny kochając Ciebie, coż będzie, gdy to serce nie będzie miało żadney przeszkody, któraby się sprzeciwiała zupełnemu zażywaniu Naywyższego Dobra, które kocha? a jeżeli jedna tylko iskierka Miłości Twojej Boskiej, zapala ie cale ogniem, coż dopiero, gdy będzie

wszystko

wszystko całe zapalone przez upały nieskończone, y niepojęte, które są rokoszą Błogosławionych? Uczmy się tedy tu na tey miłości, tey gorącej Miłości, która ma być wszystkim szczęściem naszym w Niebie. Jeżeli Bóg jest ogniem palącym, przyłępujemyż do niego tak najbliziej, y jako najczęściej ile możemy, będziemy daleko bardziey zapaleni, gdy będziemy mieli to szczęście, być z nim nierozdzielnie złączeni na całą wieczność.

R O Z D Z I A Ł XXXVII.

Miłość Heroiczna.

Prawdziwi Rycerze mężni, nie znajduią się tylko w Wierze Świętey Chrytuśowej, y sama tylko Miłość czyni ich Bohatyrami mężnemi, dodaje im serca, y utrzymuje ich, Rycerze światowi, nie zapatrują się tylko na ludzi, od których nie spodziewają się tylko pochwały, y nagrody doczesney. Rycerze Chrześcianaicy, nie zapatrują się tylko na Boga, od którego spodziewają się, y oczekują chwały nieśmiertelney, a tak jako ich pobudki są bardziey przynaglające, y mocniejszy, intencye czystsze, y koniec ich chwalebniejszy y zacniejszy, przeto nie potrzeba się dziwować jeżeli ich przedsięwzięcia są śmielsze, y gruntowniejsze, ich akcye są okazalsze y ich szczęśliwe skutki są chwalebniejszy. Ow Rycerz światowy, że jest ogołocony z prawdziwey Miłości, która jest jedyną mocą, y siłą prawdziwego Rycerza, dopuszcza się czasem osłabić przez dolegliwości, czasem zwyciężyć przez uciechy, a zawsze prawie daie się złudzić fałszywą po-

Laurent: chwałą. A zaś Rycerz Chrześcianaicki, mowi jeden z Oy-

Justin: ców Świętych, będąc dobrze ugruntowany w Wierze, poświęcony

ciężony y zachęcony przez nadzieję, wsparty, y umocniony Miłością, jest zawsze panujący nad sobą samym, y nic go nie może poruszyć, ani zmniejszać, im więcej cierpi tym większą ma pociechę, im bardziej jest uciśniony, tym jest wolniejszy, im więcej go obciążają, tym wyżej się podnosi, im bardziej go przesładują, tym jest spokojniejszy, bo jest zupełnie w tym wyperiwadowany, że się nie potyka tylko dla otrzymania zwycięstwa pewnieyszego, że nie pracuje tylko dla odpocznienia sobie w Niebie, y że nie umrze, tylko aby żył wiecznie z Bogiem, którego kocha.

Oblubienica pokazując tożę Salomonowe Towarzyszkom swoim, mówi do nich, że jest obroczone przez Iześódziesiąt Mężów najmocniejszyich w Izraelu. *En uctulum Salomonis sexaginta fortes ambiunt ex fortissimis Israël.* przydale jeszcze że trzymają wżyscy miecze, a to dla polirachow nocnych, y że wżyscy są dobrze wyćwiczeni w wojnie, *omnes tenentes gladios & ad bella doctissimi.* Cant. 2.

Salomon jest wyrażeniem y figurą Jezusa Chrystusa, tożę w którym odpoczywa, rozumieć się ma albo Dusza sprawiedliwa która jest Oblubienicą Jego, albo Ciało Mistyczne którym jest Kościół Święty, albo Ciało Jego naturalne którym jest Święte Cztowięczeństwo Jego, Ci zaś mocarze najpotężniejszy w Izraelu, są to Apostołowie, pierwsi Rycerze waleczni w Chrześcijaństwie, którzy z razu słabi będąc, iako y inni ludzie, stali się potym bardzo mężnymi przez Miłość swoją, y otrzymali przedziwne zwycięstwa, y zdobyli, mieczem Słowa Bożego. Takowemi Rycerzami odważnemi są ieszcze Męczennicy, którzy przez wylanie krwi swojej, dali dowody iawne Miłości heroicznej,

czney, a na koniec są Święci, y Święte Kościoła wołującego, którzy wstępują odważnie w ślady tych mocnych, y walecznych Rycerzów, y kochają Jezusa Chrystusa z całego serca swego.

A F F E K T A.

En lectulum Salomonis, sexaginta fortes ambiunt ex fortissimis Israël.
Oto (mowi Oblubienica) toż Salomona obtoczone przez sześćdziesiąt Mężów mocnych z najpotężniejszych w Izraelu.

1. **N**ie dość tedy jest być mocnym, ale potrzeba iść i być mocnym y mężnym między najmocniejszymi, dla osiągnięcia Miłości heroiczney, y aby się stać godnym strzec toż Miłycznego prawdziwego Salomona. Potrzeba być podobnym do tych Rycerzów walecznych, nienasyconych nigdy zwycięstwem, którzy postępują zawsze bez zastanawiania się, niechcąc kosztować uciechy zwycięstwa swego, poki tylko zostaje jeszcze cokolwiek ziemi do podbicia, y aby ieden nieprzyjaciel do pokonania. Cożkolwiek uczynisz kładź dla Boga o! Duszo moja, nie reflektuj się na to, nie zastanawiaj się, y na ieden moment, obawiając się utracić pożytek prac twoich, przez rozważania, w których Miłość witalna znajduje nazbyt wiele zysku swego, nie baw się rachowaniem twoich przeszłych zwycięstw, poki jeszcze masz wiele innych do odniesienia. Prawdziwy Rycerz waleczny, nie powinien nigdy odpoczywać, szukać, nacierać, nasterować na nieprzyjaciół twoich, aż do ostatniego ich wytracenia. Jeżeli kochał prawdziwie, 'zaayduiesz zawsze paść do zwyciężania, cnoty do nabywania, y prace heroiczne do podejmowania.

En lectulum Salomonis, sexaginta fortes ambiunt ex fortissimis Israël.

2. **W**spomniy sobie o! Dulzo moja, żeś Ty sama jest Łóżem Miłostycznym prawdziwego Salomona nowego Prawa, ile razy odpoczywa w Tobie przez Komunią Świętą, potrzeba tedy Miłości heroicznej, abyś dobrze strzegła łóża godowego tego Oblubieńca Niebieskiego, y dla zachowania go w czystości Anielskiej, ktorey jest godzien, y ktorey wyciąga od Ciebie, nie zalyplay tedy nigdy, czyn jako ci najmocniejszy w Izraelu, którzy czują bez przelitania jako mowi Oblubienica, y zawsze ją uzbroieni, obawiając się zdrady takiej, y postrachow nocnych. Bądź nie sfatygowana w pracy, nie porutazona w niebezpieczeństwach, śmiała, y odważna w przedsięwzięciach twoich, rezygnowana w cierpieniu, niezwyciężona w potyczkach twoich, a spokojna w najostrzejszych zawieruchach y burzach. Czegoż się obawiasz y lękasz? Jezus Chrystus jest z tobą, śpi w łodce Dulzy twojej, y w łóżku serca twego, obudzi się w potrzebie jak tylko zawołasz go na ratunek twój, pospieszy natychmiast. Po wierza się tobie ten kochany Oblubieniec, dale ci się zupełnie, strzeżęgo w sercu twoim, y pilnuj dobrze, obawiając się, aby nieprzylaciele Jego którzy są y twoimi, nie wykradli ci tego drogiego skarbu, odbiorą ci go zaraz, jak tylko przelitasz kochać Go z całego serca swego, zachowasz Go zas, y On cię zachowa, gdy Go kochać będziesz Miłością heroiczną.

En lectulum Salomonis sexaginta fortes ambiunt ex fortissimis Israël.

3. **P**o tak wielu łaskach niekończonych, kotrem odebrała od Boga mego, powinnabym być mocna, z między najmocniejszych w Izraelu, a ja bardzo jestem

K k niedbała.

pie dbała, gnuśna, y najsłabsza między słabemi. Praca mię odraża, niebezpieczeństwa zastraszają, utrapienia uciążają mnie, y zamiast chwycenia się, y podjęcia wielkich rzeczy, najmniejszych się lękam, albo leżeli pocznę co wielkiego, tracę serce y odwagę, y wracam się nazad w pośród biegu mego. Ah! gdzież są moje zwycięstwa, którem odnieśia nad sobą? gdzie są prace którem podjęta? gdzie nieprzyjaciele odemnie pokonani? cożem zyskała nad rozumem moim y nad sercem? Iakież dobro wyświadczyłam bliźniemu memu? Iakoż starałam się o pomnożenie Chwały Boskiej? Wszystkie moje oświadczenia, odwagi, y męstwa nie trwały tylko dotąd, poki mi się nie podała okazya do sprobowania ich, wystawiałam sobie czasem Lwy ryczące na drodze moiej, obiecywałam sobie pewne ich pokonanie, á oni mnie zastraszyli. Ah! Panie kiedyż będę miała tę Miłość heroiczną? która zwycięża wszystko, y nie lęka się niczego.

Omnes tenentes gladios.

Wszyscy Mężowie trzymają miecze w ręku.

4. **R**ycerze waleczni mają zawsze trzymać miecz w ręku, dla strzeżenia samych siebie, dla zachowania swych zdobyczy, y dla pozyskania nowych.

Rycerze światowi nie biorą miecza w rękę, tylko dla rozlania krwi cudzey, Rycerze zaś Duchowni, nie używają go tylko dla uczynienia dobrze drugim, y na odcięcie własnych passyi swoich, albo dla pomnożenia Chwały Boskiej. Ten miecz jest obojętny mowi jeden z Ojcow Świętych, á przeto nigdy nie tnie bez skutku, do tego jest lśniący się przez Miłość, zaostrzony przez prawdę, á uderza przez moc Słowa Bożego, nie obala tylko, dla podźwignienia

podzwigolenia chwalebniejszego, nie rani, tylko dla ule-
czenia, y nie umarza, tylko dla dania życia, odcina mo-
wi Święty Paweł aż do rozłączenia życia y Duszy, dla
złączenia iednego y drugiego pod moc y panowanie Mi-
łości Boskiej. Bierzmy ten miecz w rękę przeciwko nam
samym, odcinamy wszystko co nie jest heroicznego w Mi-
łości naszej, odcinamy od siebie tym mieczem tak dzieła
naszę niestateczność, gnusność, słabość, ociążałość,
niebaldstwo, nielednostawność humoru, pielzczoty, czu-
łości nazbyt clikwe, y prożne boiaźni, nie obawiamy się
nawet śmierci. Prawdziwy Rycerz mężny uważa ją, nie
iako karę, ale iako nadgodę.

Omnes tenentes gladios.

Wszyscy Mężowie waleczni trzymają miecze w rękę.

5. **O** Blubieniec moy Niebieski, jest Rycerz y Bohatyr
Boski, który podbił pod moc y władzą swoją Nie-
bo y Ziemię. On nosił miecz straszny, nie przy boku swo-
im, iako Rycerze światowi, ale wychodzący z ust Jego
Nayświętszych, mówi kochany Uczeń, a ten miecz obo-
sieczny, jest Słowo iego Boskie, nosił Berło nie w Rękę
spodobem Monarchow Ziemskich, ale na Ramieniu swo-
im, a to Berło nie infze jest, tylko Krzyż Jego. Jednak
ten Rycerz waleczny podbił Narody nayokrutniejszye, u-
pokorzył y uniżył Głowy naypyszniejszye, pokonał nie-
przyłaciół naystraszniejszych, za tym chce abyś Go na-
śladowała, y abyś się stała przez Miłość moją podobną
Rycerzom walecznym y mężnym, iako On, nie nadał mi
mało, tylko Krolestwo całe do nabycia, które jest wie-
czne, y ceny nieskończoney, nad to dał mi pomoc, y broń
dostateczną, dla podbicia iego mieczem Duchownym, któ-

ry mi podać do rąk, nie mam tylko odcinać wszystkie
moje pragnienia, y żądze cielesne, dla chwycenia się cier-
pienia, á stanę się godną kociotownych uciech czystych,
y wiecznych, nie mam tylko odcinać od serca mego, po-
żądliwość bogactw, á nabędę skarbow nieskończonych. Ah!
nie pragnę już odciąć tylko miecza, y Berła Oblubień- a me-
go Niebieskiego, to jest Krzyża, y słowa Jego Boskiego,
oroż to moja zbroia, y bron, przez którą potrzeba aby
się stała Rycerzem y zwycięzcą gwałtownym dla poży-
skania Nieba.)

Et ad bella doctissimi.

A ci mocarze z między najmniejszych w Izraelu są wy-
ćwiczeni w wojnie, mowi Oblubienica.

6. **P**Rzyjęłam święte namaszczenie na Chrście Świętym,
zjadę jestem Chrzescianką, niby Żołnierzem Jeru-
sa Chrystusa, drugie pomaszczenie przy Bierzmowaniu
potwierdziło pierwsze. Powinnam tedy byćż wyćwiczona
dobrze w wojnie, byłam zraniona po wiele razy, á Sa-
krament Pokuty świętey uleczył rany moje, przyłmowa-
łam tak często chleb najmocniejszych, karmiłam się sub-
stancją Boga Woysk wszystkich. Te tedy namaszczenia
święte, potyczki moje, własne upadki y słabości moje,
rany odniesione na tey wojnie, doskonałe nauki mego
Boskiego Nauczyciela, obietnice Jego, przykłady wiel-
kie, y pomocy ustawiczne, których mi dodawał,
gdym się potykała dla Miłości Jego, powinnyby były
uczynić ze mnie prawdziwego Rycerza mężnego w
Wierze Świętey Katolickiej, á ja nie jestem tylko bar-
dzo niedbatym, y gnuśnym leniwcem, ktoram ielzcze
nie nie uczyniła dla Boga mego, bom go ielzcze nie dość
mocno kochała, Miłość heroiczna śmiało się naraża na nie-
bezpieczeństwa

bespieczeństwa, na ogień, żelaza, y śmierć, sama nawet, zamiast ley ustraszania, dodaje ley bardziey nowey ochoty, y odwagi. Nadgradzaymy tedy natze niedbalstwa, kochaymy heroicznie, Bog tego chce, my także możemy to czynić, a Niebo jest pewną za to nadgodą.

Et ad bella doctissimi.

7. **E**Xaminuy się pilnie o! Duszo moja względem różnych charakterow, Miłości Boskiej, w prawdziwych Rycerzach mężnych, doświadczonych na wojnie Duchowney, oraz czego ci niedostaie, y pracuy około nabycia tego. Prawdziwy Rycerz waleczny, podeymule się wszystkiego dla Chwały Boskiej, trwa statecznie aż do końca w swoim przedsięwzięciu, z taką gorącością y ochotą iako żaczek, nie tracąc nigdy serca, y gdy rzeczy staia się prawie desperowane, y bez żadney nadziei na ten czas ma więcej ufności, y stateczności, á tobie zaś wszystko się widzi trudne, y najmniejza przeszkoda ramuje cię. Nic nie może zmieścić, ani zatrwożyć Rycerza mężnego, y odważnego; lego niewie, y roztropność pomnaża się według miary prześladowania, y trudności przybywających, zostaje spokojny, w pośród nayokropniejszych burzy, y zawieruchy, oczekuje ratunku od Boga samego, nie przestając pracować dla Chwały Jego, á ty się lękasz najmniejszego niebezpieczeństwa. Prawdziwy Rycerz mężny dźwiga ciężary naywęższe, nie czując ciężkości gdy kocha, prace go utrzymują, zabawa pracowita dodaje mu sił większych, zamiast ich umniejszenia; á ty się wymawiałz słabością swoią, gdy ci naznaczą jaką rzecz trudną, kochay heroicznie, á wszystko zdawać ci się będzie lekko, y lekko, y naycięższe potyczki nie będą przykre

kre więcej, ale y owszem słodkim świeceniem Miłości twoiej.

R O Z D Z I A Ł XXXVIII.

Miłość żarliwa.

Jako Miłość gorąca sprawule y utrzymule żarliwość, tak też żarliwość która pobudza do pracowania, udoskonala y czyni piękną, y jaśniejącą Miłość, ta żarliwość która pochodzi z Miłości, albo jest sama Miłością, a Miłością doskonałą, ona jest według zdania Oyców Świętych porużeniem żywym y ustawicznym, y niejakim uniesieniem się gwałtownym serca ku obiektum, w którym serce się kocha, a ta Miłość żarliwa usiłule sprawić, aby było kochane od wszystkiego stworzenia, ileby mogły być sposobne do tego; y która odważa się ochotnie wszystkiego się podjąć, y chwycić, y wszystko wycierpieć, aby mogła tego dostąpić. Ta żarliwość Miłości złożona jest z pragnienia, z bojaźni, z radości, z smutku, y czałem nawet z świętey cholery, y gniewu. Pragnie z gorącością zbawienia Dusz, y pomnożenia Chwały Bożej, boi się y lęka, aby Bog nie był obrażony, czule radość, kiedy Królestwo Jego pomnaża się, smuci się gdy widzi Chwałę Jego umniejszoną, zapala się sprawiedliwym gniewem przeciwko grzesznikom, którzy Go znieważają, otoż są znaki z których poznasz, jeżeli masz Miłość, y żarliwość ku Bogu.

Te szczęśliwe znaki żarliwości, łatwe są do uznania w Oblubienicy, bo dla czegoż mowi w szczególności do Oblubienca swego, Pociągnij mię za sobą. *Trabe me post te.* a potem przydaie w wielości, a pobieżemy za wonnością zapachow Twoich. *Curremus in odorem unguentorum tuorum?*

dla

dla tego iako mówią Święty Ambroży, y Święty Bernard, że jest figurą Dusz naydoskonalszych, y nayżarliwszych, które nie kontentując się same kochać Boga, uśiłują ieszcze, pociągnąć cały świat do Miłości Jego. Nie dosyć tedy na tym tey Oblubienicy żarliwey, że kocha Boga sama, ale chce ieszcze pozyskać mu serca wszystkich Towarzyszek swoich, gdy mówi do nich: Wychodźcie Corki Sycąskie, y oglądajcie z podziwieniem Krola Salomona, w Koronie którą Go Matka Jego ukoronowała w dzień wesela Jego. *Egredimini Filie Sion, & videte Regem Salomonem in diademate quo coronavit eum Mater sua.* Cant. 3.

Na koniec Miłość iey y żarliwość pomnaża się tym sposobem, że Oblubieniec sam dać iey pochwałę zupełną, przez podobieństwo podziwienia godne, gdy mówi: że jest nieporuszona iako piekło, *Dura sicut infernus amulatio*, to wyrażenie zdać się być nazbyt mocne, ale nie może się mówić nie nazbyt, dla pokazania gorącości Duszy, która pała żarliwością, y Miłością ku Bogu. Cant. 4.

A F F E K T A.

Trabe me post te, curremus in odorem unguentorum tuorum.
Pociągnij mnie za sobą mówiła Oblubienica, a pobieżeń y za wonnością zapachów Twoich.

I. **N**ie Panie nie, nie chcę Cię kochać sama iedna, ale pragnę aby wszystkie stworzenia nie miały tylko iedno serce zemną, dla kochania Cię, zapal mię Miłością tak gorącą, abym mogła zapalić innych, y biec z nimi za wonnością zapachów Twoich. Chcę pracować około tego, ze wszystkich sił moich przez pragnienia, przez modlitwy, dobre uczynki y przykład dobry. Oto jestem gotowa Pa-

nie

nie ofiarować się dla rozszerzenia Panowania Miłości Twojej Boskiej, y pomnożenia Chwały Twojej, nie masz żadnego niebezpieczeństwa, na którebym się nie miała wydać, ani też nie tak trudnego, czegobym się nie podjęła, nie tak kochanego czegobym nie ofiarowała, dla pociągnięcia serca do Ciebie, y chwały od wszystkiego stworzenia. Mów Ty Sam w głębokości serca mego o! Niebieski Oblubieńczy, czegoż wyciągałś po mojej żarliwości? Jesli dobr moich, zdrowia, sławy, y życia mego? Ah! iżczęśliwa bym była, gdybym umiała w mękach, nie mogłabym uczynić chwalebniejszej ofiary z tego życia śmiertelnego, iako tracąc go dla Miłości Twojej.

Trabe me post te, curramus in odor maguentorum tuorum.
Pociągnij mię za sobą, a pobieżemy za wonnościami zapachów Twoich.

2. **A**H! czyliż nie jestem zuchwała o! mój Boże, prosząc Cię abyś mię pociągnął? Jakiż interes masz uczynić to? coż zyskałś w tym, któraż jest pobudka Miłości Twojej, ku mnie, iezeli nie sama Miłość Twoja, a Miłość iżczerze, y jedynie z łaski Twojej pochodząca? ktoż ja jestem Panie? a ktoś Ty jest? iam jest robak ziemi grzesznik, y nędzna nikczemność, a Ty jesteś Bogiem Nieba y Ziemi, iakiegoż tedy szacunku jest to serce, które kochałś iako Bog gorliwy? Ah! musi być coś przecie, ponieważ Go chcesz pociągnąć do siebie, odpoczywać w nim, napełniać ie, y zakazać mi nie dawać go nikomu, tylko Tobie samemu. Daię Ci go tedy o! Niebieski Oblubieńczy, albo raczy oddaę Ci ie, y wracam, ponieważ jest Twoje, y przynależy Tobie jedynie. pociągnij ie skutecznie do siebie, wypal, y wynilcz przez ogień żarliwo-

ści Twoiey Boskiej, wszystko to, cokolwiek ma jeszcze w sobie nieczystego, y ziemskiego, zapal w nim tę żarliwość czystą y gorącą, ktoraby pałała bezprześcannie dla Chwały Twoiey, y ktoraby pociągnęła wszystkich Ludzi do błżenia ziemną za wonnością niebieskich zapachow Twoich.

Egreāimini Filie Sion Erudite Regem Salomonem in diademate quod coronavit eum Mater sua.

Wynidźcie Corki Syońskie, a oglądajcie Krola Salomona w Koronie którą ukoronowała Matka Jego. w dzień wesela Jego, nowiła Oblubienica do Towarzyszek swoich.

3. **W**Ynidź tedy sama wprzód o! Duszo moja, wynidź z twego próżnowania, y niedbalstwa, wynidź z twego lenistwa, gnuśności, y ciężkości twoiey, gdyż to wszystko sprzeciwia się Miłości żarliwey, którą powinna Bogu twemu. Wynidź z więzienia zmysłow twoich cielesnych zacznij sama naypierwey kochać Boga z całego serca twego, potym staraj się o to, aby y inni kochali y dziwowali się prawdziwemu Salomonowi, którym jest Jezus Chrystus, w swoiey dwoiakiey Koronie, jedna jest krwawa, a druga chwalebna, Synagoga żydowska która jest Matką Jego, ukoronowała go Koroną krwawą, y bolesną na Krzyżu, który jest łozem godowym, gdzie się ofiarował, dla uczynienia cię godną bydź Oblubienicą Jego, y gdzie Miłość sprawowała urząd Kapłana, do tego z Bogiem Matężństwa. Pokaż Go w tym stanie wszystkim Corkom Syońskim, pociągnij wszystkie serca do tego obiektu, tak kochanego, gdy mu już oddasz serce twoie, dziwuy się mu, adoruy Go, y kochay na koniec w Koronie chwale:

Ll

bney

bnę, którą był ukoronowany w Niebie od Ojca Przed-
wiecznego, w dzień tryumfu swego, Małż w Ołot e Je-
zula Chrystusa Oblubieńca skrwawionego, y Oblubienca
Chwały, bież w lot od tego momentu przez Miłość żar-
liwą do Korony krwawey, jeżeli chcesz oglądać Go dnia
ostatniego w Koronie chwałebney, nabył jedney przez dru-
gą, idź, y wstępny w Jego ślady, gdyż jest twoim przy-
kładem.

*Egredivini Filie Sion, O videte Regem Salomonem in dia-
demate, quo coronavit eum Mater sua.*

Wynidźcie Córki Syońskie, á oglądajcie Krola Salomona
w Koronie którą Go u'oronowała Matka Jego.

4. **W**zywać wszystkiej ziemi do kochania Boga, pra-
gnąć Go z wszelką gorącością, pomnażać to pra-
gnienie, y utrzymywać w okazyach przez akcyę śmiałą, y
odważną, śmucić się z Świętymi, widząc Go tak zelżonego,
y obrażonego od grzeszników. Ocoż ten jest prawdziwy
charakter Miłości żarliwej, znajdując się jeszcze gorliwość,
y żarliwość w Miłości świętey, iako y w światłości Miło-
ści, ta się obawia mieć wipólnie starających się o przyjaźń,
á tamta ich pragnie, bo wie dobrze, że terce Boskie jest
dosyć obfzerne dla wystarczenia wszystkim, y ta świato-
bliwa gorliwość nie inżego nie jest, tylko żarliwość, któ-
raby chciała, áby cały świat kochał Boga. Ah! Panie za-
pal mię, y zniszcz tą żarliwością gorącą, chciałabym áby
wszystkie stworzenia miały terca, y Miłość Serafinów dla
kochania Ciebie, áby wszystkie usta nie oglądały tylko
chwałę Twoję, áby wszystkie rozумы nie zabawiały się
tylko rozważaniem Twoich wielkich, y niepojętych do-
skonalskości. Łączę się do wszystkich pochwał, które od-
bierasz

śmierci od Aniołów od Świętych w Niebie, y od wszystkich strasliwych zstających na ziemi. Zyczyłabym sobie, aby ci wszyscy kochali Cię kochała, y adorują, rozmnażali się w liczbie nieskończoney, y dawałbym wszystkie krew moją dla przeszkodzenia y zabronienia by y najmniejszej obrazie przeciwko Majestatowi Twemu Bożkiemu.

Dura sicut infernus amulatio.

Żarliwość jest mocna jako piekło mowi Oblubieniec.

5. **T**woja żarliwość o! mój Zbawicielu, była daleko mocniejsza niż piekło, ponieważ mię z niego wyławiła, y pokruszyła Bramy jego, dla otworzenia mi Niebieskich. Była jeszcze mocniejsza niż śmierć, ponieważ odjęła mi życie, dla nadania mi go. Ty będąc pilnym, y przezornym w zachowaniu mnie, y obronieniu przeciwko nieprzyjaciółom szczęścia mego wiecznego, ukryłeś mię jako mowi Prorok w skrytości oblicza Twego, y pod ciemieniem skrzydeł Twoich, oświadczyłeś się z tym, że kto mnie dotchnie, dotchnie się żrzenicy ognia Twego, byłeś tak gorliwy o Duszę moją, żeś mię zakrył w rękach Twoich, upewniając mnie, że żaden nie będzie mię mógł wydrzeć z nich, otworzyłeś mi serce swoje, y nie mam tylko wniknąć do niego, zstawać tam, y nie wychodzić nigdy z tamąd. Ta żarliwość mocniejsza jest niż śmierć y piekło, nie oddalajże tej odemnie o! Niebieski Oblubieniec, iakże uczynił owemu ludowi niewdzięcznemu, ktoremuś tym pogroził. Wiem że ustawianie, y osłabienie Miłości żarliwey w sercu moim, jest dostateczne, dla oziębienia Miłości Twojej ku mnie, niechże raczy wprzód umorę, niżeli mam przestać kochać Ciebie.

Mocna jest iako piekło żarliwość.

6. **M**Ożemyż mówić że żarliwość Miłości Ludzi ku Bogu jest teraz nieporuszona, y mocna iako piekło? Ah! nie masz nic słabszego, gdyż jest to cnota ktorey prawie już nie znają więcej, gdzież znaydujemy owych Dawidow, ktorzyby się mogli przechwalać że są zapaleny, y wyniszczeni przez gorącość ich żarliwości, owych Eliażow, Finessow, ktorzyby w obecności wielkich Monarchow ziemskich wydali się y odważyli na wszystko, dla Chwały Bożej. Fatłzywa żarliwość ogołocona z Miłości, nastąpiła na to mieylce, á prawdziwy interes Chwały Boskiej jest teraz opuszczony, y zaniedbany, bardziej á niżeli kiedy był. Ocné Panie y ożyw tę Miłość, y żarliwość ospałą, y ułtawiającą już w sercach Ludzkich, wzbudź ją, y ożyw ołoblwie w moim sercu, y dodaj mi dosyć gorącości do utrzymania Chwały Twoiej, choćby y z utratą życia mego, które za nic poczytam, byleś Ty był kochany y chwalony, za wiele ie zaś poczytam, ieżeli mogę przez utratę jego przymnożyć czeł, y chwały, która Ci jest powinna, nie mogę go zaś zażyć, ofiarować, áni utracić chwalebniey, iako gdy go dla Ciebie żałować nie będę.

Dura sicut infernus emulatio.

Żarliwość jest mocna iako piekło.

7. **P**O czymże mogę poznać, iak jest mocna Miłość moja y żarliwość ku Bogu? wiem że gdyby mnie spytano, ieżeli kocham prawdziwie Przyjaciela godnego moiej cłtymy y Miłości, ktoremu miałabym obligacye wielkie, examinowałabym się względem następujących punktow,

ktow, ktore są dowodami prawdziwemi Miłości żarliwey.

1. Jeżeli trzymam stronę iego z gorliwością przeciwko nieprzyjaciółom iego?
2. Jeżeli iestem gotowa podjąć się wszelkley pracy y fadygi dla dobra iego?
3. Jeżeli cierpię dla niego z pociechą y bez uskarzania się?
4. Jeżeli czuję żal z tą, gdy co cierpi Przyjaciel mój, y gdy na niego następują, a cieszę się gdy go widzę uszanowanego, y ukochanego od wszystkich?

Otoż znaki y dowody nayprzednieysze Miłości żarliwey, dosyć iest na tym o! mój Boże, te punkta obwiniają mnie nadbaństwo, y oziębłość, ten rachunek zawstydzają mnie bardzo, y te znaki są tak wiele świadectw przeciwko mnie, ktore mię przekonywały, że nie mam iestże Miłości żarliwey. Chcę odtąd Panie trzymać Twoię stronę z utratą wszystkiego, co mogę mieć najmilszego. Chcę wszystko dać, wszystkiego się podjąć, wszystko cierpieć, y wszystko ofiarować dla Twoiey Miłości.

R O Z D Z I A Ł XXXIX.

Miłość ślepa.

W Życiu cielesnym znayduie się zaślepienie, ktore iest grzechem, y karą grzechu, w życiu Duchownym znayduie się zaślepienie ktore iest cnotą, y drogą prowadzącą do naywyższej cnoty, tamto iest znakiem nieomylnym zatwardzającego serca ku Bogu, to zaś iest dowodem nayoczywistszym powolności iego, y mocney Miłości ku Bogu. Grzesznicy wpadają w zaślepienie, gdy idą za fałszywym światłem rozumu cielesnego, a sprawiedliwi nabylwają Miłości ślepey, przez wyrzeczenie się swoich wła-
1nych

śnych światłości, dając się prowadzić przez szczęśliwe ciemności Wiary do źródła prawdziwej światłości, którą jest Bog, y tak w ćwiczeniu się w Miłości Boskiej, potrzeba być ślepym dla widzenia wyrzekać się swego własnego rozumu, y rozładku, aby go nabyć, przytkać na własną niewiadomość, y ciemność, aby doysć pewnie do prawdziwego światła.

Znajduje się Miłość ślepa która jest dziełem stworzenia, wspartego łaską Boską, a ta jest gdy nie uważając swoich sentymentów naturalnych, y własnych światłości, pedale się bez odwłoki, y bez rostrzaskania żadnego wzyśkiemu, cokolwiek Bog iey rozkazuje, luboby się iey nacyżej być zdawało. Ale mowić jako Oblubienica, oto Kochanek mój, który mowi do mnie; *In Dilectus meus l'quitur mihi*. Albo też gdy w pośrodek oświeści, opuszczenia wnętrznego, y odjęcia światłości zostając, nie zaniechywa szukać Boga z taką wiernością, jakoby Dusza iey była wszytka zatopiona w rozkoścach pociech, na podobieństwo Oblubienicy, która szuka tego którego lece iey miłuje w pośrodek ciemności nocnych. *In testulo meo per noctes quæsi quem diligit anima mea*.

Cant. 3.

Znajduje się jeszcze inza Miłość ślepa, która jest dziełem Boskim, niż stworzenia, a ta jest gdy Bog wynosi Duszę do kontemplacyi prostej, y wyższej, w której Go poznać, więcę przez niego samego, niżeli przez stworzenie, nie tak przez ustłowanie imaginacyi, y rozumu, jako przez proste zapatrowanie się na Niego, całą istotą Duszy, nie przez dochodzenie jakiej doskonałości w szczegulności, lecz przez weyżnienie powizeczne, ale bardzo przyjemne, na całe Bóstwo Jego, co Oycowie Święci

ci nazywają ciemnością światobliwą, mamy się albowiem do tej istności najwyższey, iako do obiektu pewnego, niepojętego, niekończonego, y niekończenie miłego. Uwazamy samych siebie iakoby zatopionych, zanurzonych, y pochłoniętych w obszernym Oceanie tej istności niekończoney. Nie widząc Go tylko przez ten obłok cudowny, o którym mówi Prorok, że ma upodobanie ukrywać się w nim, nie zaniechujemy jednak dawać się uczuć, y mówić do przyjaciół swoich, iako uczynił Mojżeszowi. Stan wyoki w który n zostawała Oblubienica gdy mówiła: oto Ten, który ukrywa się za ścianą naszą, i patrzy przez okna, y ogląda przez kratki, *En ipse post parietem nostrum respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos.* Albo gdy mówiła, nie przestając iść na górę mirry, y na pagórki kadzidła, aż się dzień pokaże, y ciemności nocne rozpędzone będą: *dneq. aspiet dies. & inclinentur umbræ, & ad montem myrrhae. & ad collem thuris.*

A F F E K T A.

En dilectus meus loquitur mihi.

Oto kochanek mój mówi do mnie powiada Oblubienica.

1. **E**N Oto. powinnam Go widzieć, iako ona oczami

Wiary, która lubo w ciemnościach, nie zaniechowała jednak wyawiać mi Go, y pokazywać gdy jest złączona z Miłością, *loquitur mihi*, mówi do mnie. Powinnam Go słuchać, y skłonić ucho serca mego na Jego Boski wyrok, który lubo nie jest wyraźnie, y jawnie mówiący, nie zaniechował jednak dać się zrozumieć wewnątrznie, y w głębokości serca Duszy zebraney w sobie, y trzymającej się w pilney attencyi. Rozkazuje mi iść, ale iakoż poydę, gdy zostalę w ciemnościach? nic to nie szkodzi, jestem

jestem pewna o Sercu Boga mego, że mnie nie prowadzi na zgubę moją, ale do zbawienia wiecznego. Istotny puy tedy o! Duszo moja, dopuść się prowadzić ślepo, nie turbuj się tym, że utracisz czalem z oczu twoich gwiazdę oświecającą, iako Królowie Mądrzy, widziałaś ją raz, a na tym ma ci bydź dosyć, przechodź odważnie przez przepaści, przez drogi ciemne Wiary, Oblubieniec twój, który jest światłością samą, będzie cię prowadził za rękę, poki Go kochać będziesz, idź za Jego Najświętzym powodzeniem, wpośród ciemności twoich, nie patrz tylko Jego oczami, nie chciej widzieć tylko tyle, ile on będzie chciał, abyś widziała takowe ciemności, y zaślepienie daleko więcey waży, niż własne światłości twoie.

En dilectus meus loquitur mihi

Oto kochanek mój mówi do mnie.

2. **P**owinnam tedy zachować głębokie milczenie, gdy kochanek mój mówi, bez tego zaś omlęzłabym respektu ku Nemu, y podałamby się w niebezpieczeństwo utracić niektóre z słów Jego Boskich, które są wszystkie słowami nauki, y życia. Powinnam nakazać to milczenie, nie tylko ustom moim, y zmysłom powierzchownym, ale oraz y Duszy mojej, y wszystkim iey władzom, iak tylko zawoła kochanek mój, powinnam zaraz porwać się, y biec ślepo, gdzie mię prowadzi, powinnam zgubić, y zatopić własną wolą moją w Jego najświętszey woli, powinnam ją w łobie wyniszczyć, y umorzyć całę, abym nie miała więcey tylko wolą Boga mego, za iedyną pobudkę wżyskich moich spraw, y akcyi. Racye ludzkie, porywczosci natury, światłości własnego rozumu, wola własna, lenistwa, niedbalstwa, gnuśności, wstręty naturalne. Mi-

łość

łość własną, affekta niedoskonałe, przywiązania czułe, upatrywanie własnych Interessów zniżczaycie odtąd we mnie, Idę was zaraz obarować Miłości ślepey, którą powinniście Oblubieńcowi memu Niebieskiemu.

En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellor.

Oto (: mowi Oblubienica :) stoi za ścianą naszą. patrzy przez okna, pogląda przez krátky.

3. **J**esteś tedy prawdziwie Bogiem ukrytym o! Niebieski Oblubienice, Ty który jesteś światłością, y źródłem jałności, ukrywałś się w ciemnościach mowi Prorok, obawiając się przerazić oczu naszych, nie dależ się widzieć mowi Apostoł tylko jakoby w zwierciadle, y w cieniu, jesteś nad nami, około nas, y w pośrodku nas, w naywiększej światłości Twojej, á my nie widzimy, tylko niejakie obłitanie się promieni á tak dależ okazują do ćwiczenia się w Wierze naszej y Miłości, ábyś im przydał przez to większej zaślugi, nie zaniechýwałś jednak widzieć mnie, y mówić zemną przez tę ścianę cudowną którą Miłość Twoja dowcipna założyła, y wytławiła między mną, y Tobą, y chcesz także ábym Cię widziała, ábym do Ciebie mówiła, y ábym w pośrodku ciemności Wiary kochała Cię Miłością ślepą y poddaną. Pozwalam na to Panie, choć Cię adorować z tak wielką uczciwoscią, y ulżanowaniem, jakoby ta sciana była obalona, y tak gdybym Cię widziała oczywście y jawnie. Chcę Ci być posłuszną tak punktualnie, y wiernie, iak gdybym słyszała Głos wyraźny Słów Twoich Bożkich, y widziała poruszenie Uł Twoich Nayświętszych, dla oświadczenia wyrażnie rozkazow które mi dależ. Mow do Duszy mojej

M m

o! Niebieski

o! Niebieski Oblubieńczy, jestem gotowa być Ci posłuszną
wosłep dla pokazania Ci wierności serca mego.

*En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras,
prospiciens per cancellos.*

4. **D**okądże Panie ta ślana rozłączająca, która prze-
izkłada jedności doskonałej serca mego z Sercem
Twoim, trwać będzie? kiedyż światłość wynidzie z po-
środek ciemności moich? kiedyż widzenie oczywiste nastąpi
po Wierze, jasność po ciemnościach y mrokach, rzetelność,
po zwierciadle? żywy portret po wyobrażeniu? kiedyż będę
mogła mówić jak niegdyś Prorok z Bogiem moim
przestąpić mur, dla złączenia się nierozdzielnie z nim?
ktoż mię wybawi od tego cięła śmierci, od tej ślany cie-
lesney, która mi przeskłada widzieć Boga mego lawnie?
ale Panie oczekiwać będę ięząc y wzdychając, obławie-
nia Oblicza Twego Bożkiego, a na ten czas będę Tobie
podobna, bo Cię obaczę takim, jakim jesteś, a oczeku-
jąc tego szczęścia, uczynię sobie zasługę, z mojej wła-
sney niewiadomości. Będę się cieszyć, że przemierzki-
wał w światłości niedostępney, będę biec oślep, gdzie
mi rozkazujesz iść, a przez to poddanie się z powolnością
stanę się godną widzieć dnia jednego jasność Twoją.

*In lectulo meo per noctes quæsiui quem diligit anima mea,
quæsiui illum & non inveni.*

Szukałam kochanka mego (: mowi Oblubienica:) pod czas
nocy ciemney, y nie znalazłam Go.

5. **S**zukać Boga a nie znaleźć Go, jest to kara straszna
niezbożnych, którzy Go nie szukali w czasie, ale
być mu wiernym, y szukać Go z wszelką gorącością, ile
się tylko może podczas ciemności życia tego śmiertelnego

a nie

á nie znajdować Go, jest to nie tak kara iako proba Mi-
 łości, szukam Cię często o! Niebieski Oblubieńcze, á Ty
 masz uciechę ukrywać się, usiłuję złączyć się z Tobą, á
 zdaie mi się iakobyś się oddalał odemnie, y nie znajduję
 w moich Modlitwach tylko ciemności, niewiadomość, o-
 schłości, y częstokroć serce moje przy wszelkim usiłowa-
 niu swoim, zostało twardsze niż kamień na puszcy, by-
 łabym nie pocieszona w tym utrapieniu, gdyby ieden z do-
 skonanych kochanków twoich (który tego często dozna-
 wał] nie nauczył mnie, że Miłość Boska wyprowadza
 pożytek z własnych defektów naszych, to jest, zapala o-
 gień z własney oziębłości naszej, ztąd światło nayjaśnieysze
 wychodzi, z naygrubszych ciemności naszych, á niewła-
 domość ślepa, y podległa prowadzi nas do poznania do-
 skonatego. Pozwalam Panie na odłączenie mi światłości
 przemiatającej, byles mię nie obnażał z światłości wieczney.
In lectulo meo per noctes quaesivi quem diligit anima mea.
 6. **B**ędę Cię szukać Panie aż do śmierci, nieuważając
 ciemności moich y niewiadomości, dosyć na tym
 Duszy moiej, áby wiedziała że to Ty lesteś, dosyć na
 tym sercu memu czuć, y poznawać że to BOG lego,
 ábym Cię kochała Miłością ślepą. Siedzący w ciemno-
 ściach, y pomrokach śmierci, nie zaniechywałz jednak
 nawiedzać mnie y leżeli nie widzę jasności Oblicza Two-
 go, które nie będzie mi objawione aż w Niebie, czuję
 jednak szczęśliwe skutki, y Boskie weyrzenie Twoje, u-
 znaję nad sobą znajdując Cię w pośród tey ciemności
 Świętey, w ktorej czuję obecność Twoją, y poznałem Cię,
 lubo Cię nie widzę. Oczy moje są bardzo słabe, dla za-
 patrowania się w słońce podczas południa, lubo to nie

D. Bern.
 de Natu-
 ra amoris
 Dei.

jest tylko słabym wyobrażeniem jasności Twojej Boskiej, iakoż mogę widzieć jasność nieskończoną Istności Twojej, jednak czuję ciepło słońca, na które nie mogę patrzeć. Proszę Cię Panie, aby przez ten obłok, który Cię ukrywa oczom moim, serce moje mogło uczuć gorącość tego ognia Świętego, któryś przyszedł zapalić na ziemi, oczekując tego szczęścia, aż Cię osiągnę y oglądam jasnie w Niebie.

Donec affiret dies, Et inclinentur umbræ, vadam ad montem myrrha, Et ad collem thuris.

7. **A**Z wielki dzień wieczności pokaże się, a mroki ciemne życia tego śmiertelnego rozpędzone będą, poydę na Górę dla zbierania Mirry, umartwienia, y cierpienia, y abym uczuła wdzięczną wonią zapachow kadzidła Boskiej Miłości. Przyślałę na to kochać nie widząc, ponieważ tego chciała Panie, bytem czuła, y uznawała że to, co kocham, jest wszystko com powinna kochać. Pobieżę iako Moyżesz w pośrodek ciemności Świętego obłoku na Górę, abym słyszała mówiącego Boga mego, będę Go kochać y adorować iako Boga ukrytego, nie obaczę nic, ale osiągnę przez Miłość moją tego, który jest wszystko, y oprócz którego, y bez którego nie maż nic, na podobieństwo Oblubienicy, moja niewiadomość, y moje ciemności, będą mi mirrą gorzką, którą zbierać będę, ale Miłość moja affekta, pragnienia, wyniesienia, y osiągnięcia Boga poprzedzające, będą zapachem wdzięcznym kadzidła, który uczuję. Zgubię się, zanurzę, y zatopię zupełnie w tym Oceanie świętości, a nie obaczę jego jasności, uczuję żywo jego Najświętszą obecność, a nie obaczę oblicza Jego, doświadczę y doznam jego słodkości, a nie

á nie oglądam Jego piękności, dopuszczę się zapalić tym ogniem nieczystym, á nie będę widziała Jego płomieni, ściskać Go będę mocno ramionami gorącej Miłości, lubo nie będę miała żadnego poznania Go lawnie, obaczę jednak przez te ciemności mego iedyneho, cale nieskończenie doskonałego, y niepojętym sposobem miłego, im mniey będzie mi pozwolono widzieć Go, tym więcej wzdychać będę za owym szczęśliwym momentem, który odkryje na zawsze załonę ukrywalącą mi teraz Oblicze Jego Boskie, którego oglądanie będzie szczęściem moim wiecznym.

ROZDZIAŁ XL.

Miłość naywyższa.

KOochać Boga, á nie kochać Go sposobem naywyższym, nie jest to kochać Go, áni iako tego godzien, áni iak wyciąga tego od nas, y owtżem jest to obrażać Go, gdyżby to było uczynić nieiakiś porównanie niegodziwe Jego godności z stworzeniem, ztąd pochodzi, że gdy Chrystus postanowił wielkie przykazanie Miłości Boga, dał zaraz y to Miłości naywyższej, y zamknął iedno y drugie w tychże samych słowach, *Bądźcież kochać* (mowi Jezus Chrystus) *Pana Boga twego, o toż przykazanie Miłości, ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiey Duszy twoiey, ze y wszystkich sił twoich*, o toż to jest Miłości naywyższej.

Przyczyna tego wielkiego przykazania jest ta, że iako nie masz tylko Bog sam, który jest Naywyższym Panem naszym, y Naywyższym Dobrem, tak też nie masz tylko On sam który jest naywyższym sposobem miły, On jest Naywyższym Panem naszym, gdyż nas stworzył, odkupił,

kupił, y jest wielowładnym Panem życia naszego, y śmierci naszej doczelney, y wieczney, On jest Naywyższym Dobrem naszym, bo on jest Autorem, centrum, y końcem wszelkiego dobra, które się tylko pomyslić może, a oprocz Niego, y bez Niego nie było nigdy żadnego dobra prawdziwego.

Miłość Boska jest często wyrażona w Pieniach Świętych, przez kadzidło, y zapachy, których przyjemna y wdzięczna wonność wstępnie aż do Serca Boskiego, ale Miłość naywyższa jest to zapach złożony z naykośztowniejszych wonności, który się zamyka w sobie, y przewyższa wszystkie inne zapachy, y to jest co przywiodło Oblubienica do mówienia-żę zapach z odzienia Oblubienicy jego, jest wyborniejszy nad wszystkie wonności; *oder vestimentorum*

Cant. 4. *tuorum super omnia aromata.*

Oblubienica korespondowała doskonale pochvale którą Oblubieniec dawał iey Miłości, gdyż Go kochała naywyższym sposobem, y nad wszystkie rzeczy, zaprawdę widziano ją błądzącą za nim po puszczy, z tak wielką gorącością, y usilnością, że Towarzystki iey dziwując się takiej skwapliwości iey, pytały iey; któryż to jest kochanek twój między kochankami, o! naypiękniejsza między

Cant. 5. *wszystkiemi niewiastami? Qualis est dilectus tuus ex dilecto o! pulcherrima mulierum?* Ona odpowiada na tychmiast,

Cant. 7. *że jest wybrany z tysiąca, Electus ex millibus*, y przydaje że Głowa jego jest z szczerzego złota, *caput ejus aurum optimum*, oż pobudki Miłości iey naywyższej ku swemu kochankowi.

AFFEKTA.

A F F E K T A.

Odor vestimentorum tuorum. super omnia aromata. Cant. 4.
Wonność odzienia twego, mowi Oblubieniec do kochanki swojej przechodzi wszystkie wonności zapachow.

1. **W**szystkie cnoty są tak wiele szat kosztownych które okrywają Oblubienicę, y bronią ją od nieprzyjaciół iey są to stroje, y ozdoby, które ją czynią przyjemną w oczach Oblubieńca iey, są to perfumy y wonności, które sprawują iż wydaie z siebie wszędzie wdzięczny zapach, y wonią Jezusa Chrystusa, ale jeżeli Miłość nie przodkuje tym cnotom, iako naywyższy Monarcha, te szaty są lichą obroną, te stroje nie mają nic pięknego, y ozdobnego, te zapachy także nie wydają nic wyborczego, ani przyjemnego, ta Miłość jest mocną zbroją, która niedopuszcza, aby Dusza iey była zraniona, jest to drogi kamień, który dodaje ozdoby, y świetności iey strojom, jest to ogień który zapala, y roztapia iey wonności, y sprawuje, iż ten dym zapachu wdzięcznego, wstępuje aż do Serca Boskiego. Poddaj się tedy o! Duszo moja z wielką pociechą panowaniu naywyższemu Miłości Boskiej, bez tey zaś Miłości, poczytaj wszystkie swoje cnoty za nic, z nią zaś polegaj cale na Sercu Boskim, y to jest wszystko czego naybardziej masz pragnąć.

Odor vestimentorum tuorum, super omnia aromata.

Zapach szat twoich, jest nad wszystkie inne wonności.

2. **J**eżeli Miłość Boska nie jest nayprzednieyszym strojem, y ozdobą Duszy mojej, jeżeli wonności iey nie przenoszą nad wszystkie inne zapachy, to jest jeżeli nie przodkują cnotom moim, jeżeli nie jest ich Duszą, życiem, y pierwszym poruczeniem, jednym słowem, jeżeli

nio

nie zostało w sercu moim, iako najwyższy Monarcha na Tronie swoim, nie jestem tylko nie, nie zasługuję nic, a za tym nie mam się niczego spodziewać, gdyż nie mogę się podobać oczom Oblubieńca mego niebieskiego, bez tej Miłości najwyższej, moje ćwiczenie się w pokorze najgłębszej, nie będzie tylko podłością, y nadęciem umysłu, moja nadzieja nie będzie tylko zuchwałością, y wyniośłością, Wlara moja nie będzie tylko okropnym trupem, tuż ułożona we mnie wspaniałość umysłu, będzie prawdziwą pychą, żarliwość moja, szczerą cholerą y zapalczywością pokrytą, pretextami świątobliwemi, moja roztropność polityką światową, albo roztropnością według ciała, sprawiedliwość moja będzie nieużytością y zatwardziałością serca, a moc moja próżną obłudą męstwa y odwagi. Panuy tedy we mnie sama Boska Miłość, panny nad sercem moim, nad żądzami, y afektami tego, y nad wszelkim przywiązaniem tego, kroluy nad Duszą moją, y nad wszystkimi iey potencjami, panuy nad wszystkimi cnotami moimi, rozpuszczay, roztapiaj, y zapalaj wszystkie te wonności, y daw im wszekłą moc, ktorey potrzebułą dla poświęcenia Duszy moiej, dla zbudowania bliźniego mego, y dla wydania ich wdzięcznego zapachu Bogu samemu.

Olor vestimentorum tuorum, super omnia aromata.

3. **M**iłość Boska jest to zapach wdzięczny, który powinien przewyższać wszystkie inne zapachy, y wonności, jest to manna niebieska, która zamyka w sobie, y dale uczuć słodcz, y smak wszelkich pokarmow, y potraw najwyższych, jest to sól, która ie zachowuje, y dodaje im smaku ktorego potrzebułą, dla ukontentowania

tent
wy
wy
wk
dla
bro
spo
nay
dę
go
sko
w r
y o
y w
łow
czą
cem
wsz
Qu
Kto

4.

wie
w p
pli
im
ści
nie
ko

tentowanie wszystkich różnego gustu Ołob, kochać nay-
 wyższym sposobem, mowi Święty Augustyn, jest to nay-
 wyższa szczęśliwość. Kochayże tedy jedno tylko dobro,
 w którym są wszystkie inne dobra, a na tym ci jest dosyć
 dla uszczęśliwienia twego. Znajdziesz w tey iedyney do-
 broci wszystko co kochasz, wszystko co masz kochać, y
 sposób iako Go masz kochać, jeżeli kocham Boga mego
 naywyższym sposobem, znajdę się w Bogu, bo się nie bę-
 dę kochać tylko dla Boga, znajdę Brata mego, y bliźnie-
 go mego którego kocham w sercu Boskim, znajdę wszy-
 śko w Bogu, a Boga we wszystkich rzeczach, znajdę Go
 w ubóstwie moim, w cierpieniach moich, w ciemnościach,
 y oschłotościach moich, tak iako w affektach naywyższych,
 y w Miłości pieśczoney, y czułej, gdy będę wszystko sto-
 łować do tey Miłości naywyższej, ona będzie moim po-
 czątkiem, y pobudką, ona będzie moim centrum, y koń-
 cem będę myśleć, y czynić przez nią, dla niey, y z nią
 wszystkie rzeczy.

Qualis est dilectus tuus ex dilecto, o! pulcherrima mulierum?
 Któryż to jest kochanek twoy między kochankami, o!
 naypiękniejszy między wszystkiemi Niewiastami?

4. **M**owiły Towarzystki do O-lubienicy. Podziwie-
 nie w którym zostawały widząc ją biegalącą z tak
 wielką gorącością, y usilnością, y nważając w oczach iey,
 w postępkach, y w całej Ołobie iey poruszenia tak skwa-
 pliwe, sprawiło to iż potwierdziły się w rozumieniu swo-
 im, że musi być ten kochanek nadzwyczajney godno-
 ści, gdyż ją widziały wszystkę wskroś przebiegłą y napę-
 tloną affektem ku iedyńemu obiektum, które serce iey
 kochało, nie widziała stworzenia, nie mówiła do nich,

Na

tylko

D. Aug.
 de docu-
 menti sa-
 c. 1.

D. Aug.
Manual.
o 23.

tylko gdy się pytała, gdzieby był kochanek iey, y tak mówi Święty Augustyn. Dusza która kocha Boga najwyższym sposobem. nie może myśleć o żadney inſzey rzeczy, tylko o nim, y nie może pracować tylko dla Niego, nie z tego co iest stworzone nie tyka iey bynajmniey, wszystko co nie iest Bogiem, y nie prowadzi do Boga, iest iey ciężkie y przykre, cała Dusza iey, wszystko pamięć, wszystko rozum, całe serce, wszystko wola, wszelkie żądze y pragnienia nie zmierzają tylko ku temu który panuje ledynie, y najwyższym sposobem w niey. Ah! kiedyż będę wszystko zupełnie przynależć memu Najsświętszemu Monarsze? kiedyż kochać będę najwyższym sposobem tego ledynego, najwyższego serc wszystkich Pana? *Qualis est dilectus tuus ex dilecto. o! pulcherrima mulierum!* Jakież tedy iest kochanek twoy między kochankami, o! najpiękniejsza między wszystkimi niewiastami?

5. **P**owinna kochać dla Boga samego stworzenie które mi Bog rozkazuje kochać, powinna im dać w sercu moim rząd, który On chce aby w nim trzymały, ale moy najwyższy Monarcha będzie tam miał zawize najpierwsze miejsce, y będzie Panem iego wielowładnym, On będzie nietylko kochankiem serca mego, ale ielzcie kochankiem między kochankami, a bez tego zaś przewrocilibym porządek Miłości, nie dawać najpierwszego miejsca tej Miłości, y nie załadzać iey na Tronie wszędzie, gdziekolwiek się znayduie, iest to nie wiedzieć o tym iż według mowy Świętego Augustyna, ona iest najtarszą Cerką Serca Boskiego. do tego że iest Bog sam. Spytay się teraz sama siebie o! Duszo moja, jaki rząd dawałaś w sercu twoim Boskiej Miłości, który rząd w nim trzyma

trzyma'y teraz, gdy znalaz dobrze icy godność który rząd będzie trzymała odtąd? Ab! Panie, przeszły czas przywo-
dził mię do żalu, y leczenia, nie jestem pewna także o te-
razniejszym: ale czuję to mocno w sercu moim, że jest
gotowa kochać Cię naywyższym sposobem aż do śmierci.

Electus ex millibus.

Kochanek moy (mowi Oblubienica) jest wybrany z ty-
siąca.

6. **W**Ybranie Jego jest wieczne, gdyż Ociec Jego Przed-
wieczny obrał Go od wiekow, aby był moim
Zbawicielem, Pośrednikiem, Oblubieńcem, y Krolem mo-
im, On także zezwolił na swoje obranie, ale potrzeba by-
ło, aby był okupił, y opłacił wszystkie te miłe tytuły,
nakładem Krwi swojej Najsświętszey, y życiem własnym.
Jeżeli Go kocham nad wszystkie rzeczy, osiągam w nim
przez łaskę wszystko to, co Go kosztowało tak drogo.
Rozumiał iż nie wypełniłby był tytułu, naywyższego [Pana
ferc wszystkich, gdyby mię był nie ukochał sposobem nay-
wyższym, uczynił to wprzod, y w tenczas kiedy godna
była nienawiści, y zasłużyłam na piekło, czynił to jeszcze
y teraz, y będzie czynił zawsze byleż uznawała przea
Miłość moję, jego naywyższe pańowanie nademną. Uko-
chał mię więcej niż chwałę swoją doczesną, więcej niż
życie własne, ponieważ go utracił dla [Miłości moiej,
On jest nieskończenie miły, nieskończenie doskonały, ie-
dnak prosi mnie o serce, y ofiaruje się radgrodzie Miłości
moję Koroną wieczną, dzieląc ze mną Królestwo swoje.
O! jak są mocne te pobudki, o! Niebieski, Oblubieńczy, a-
być Cię kochała Miłością naywyższą.

Głowa kochanka mego (mowi Oblubienica) jest iako złoto nayszytsze, y naysobornieysze.

7. **G**łowa jest wyrażeniem panowania Naywyższego, gdyż rządzi y rozkazuje całemu ciętu, złoto jest wyrażeniem Miłości, Miłość zaś jest Krolową cnót, iako złoto jest Krolew wśytskich metalow, y kruszcow. Oblubieniec moy Niebieski jest Naywyższym Monarchą moim, á Monarchą ktory niechce krolować tylko przez Miłość, nie ma inſzey wynioſtoſci, y pragnienia, tylko panować nad ſercem moim, y ſprawić to, ábym ja krolowała z nim, bylem Go kochała nad wśytskie rzeczy, obaczmy teraz ieżeli Go uznaję prawdziwie za naywyższego Pana mego. Monarcha iakikolwiek zwyczajnie panuje nad wśytskimi, á nie podlega pod żadne panowanie; poſtawia w Pańſtwie ſwoim Prawa, nadgradza, y płaci wśytskim; ále jest tak gorliwy o ſwoię Zwierzchność y panowanie, że nie cierpi naymnieyszego ſprzeciwienia ſię, oddaia mu poſtuſzeńſtwo wśytscy, kochaią Go, aſyſtuią mu, ſzanuią Go, poważaią, nie utracaia żadnego ſłowa Jego, obawiaia ſię mu nie upodobać, zachodzą mu drogę, y uprzedzaią we wśytskim czego ſobie życzyć może, wydaia, y oſaruią zdrowie ſwoie, dobra y życie właſne dla Niego, otoż Panie, co czynią ludzie dla Monarchow ziemſkich, y toć to jest przynaymniey, cobym powinna była czynić dla Ciebie, gdybym Cię była zawſze kochała Miłością naywyższą.

R O Z D Z I A Ł XLI.

Miłość ſobna.

Jest to bardzo rzecz dziwna mowi Swięty Grzegorz, że
nie

nie małąc nie bliższego nas, nad własne serce, jednak De Greg:
 niemaz nie nad nie bardzley oddalającego się od nas, y Moral:
 mniey kochającego osobność, wykrada się nam, y wychodź
 dzi bezprzełannie, dla biegania według upodobania, ro-
 żnych skłonności swoich, y dla wylewania się, y rozsy-
 pania, między obiektami ktore mu się natrafiały w drodze
 albo raczey ktorych samo szuka, tak dalece, że dla przy-
 wiedzenia go, y nawrocenia z tego obłąkania, y dla usta-
 tkowania jego płochości, potrzeba, aby Bog sam mówił
 do niego, nad to potrzeba także aby się samo oddaliło na
 osobność natychmiast gdy usłyszcy głos Jego.

Mówię tu o osobności serca, ktora jest osobnością Duszy
 doskonałych, y prawdziwych Oblubienic Jezusa Chry-
 stusa, a nie o tey osobności, ktora nie zawisła tylko na
 prostym oddaleniu się powierzchownie od stworzenia, a
 znawdnie tę osobność dwciakim sposobem, w pierwszej
 Dusz wlewna oddaliwszy się od świata, usiłuje zebrać się
 sama w sobie, y wnieść do serca swego, dla smakowania
 sobie Boga samego, jako Oblubienica, do ktorey kocha-
 nek obraca te słowa: o ty ktora na podobieństwo Gołębi-
 cy schroniłaś się w rozwalay opoki, y w lochach murów,
 pokaż mi oblicze twoie, y day mi usłyszeć głos twój, Cantel. 2.
Columba mea in foraminibus petrae in caverna maceria ostende mi-
hi faciem tuam. Osobność ktora się ley stała tak słodka, y
 miła, że niechciała więcey z niey wynieść, obawiając się
 przerwać sobie y na leden moment rozmowy serdeczney
 z kochankiem swoim, ktory ley mówił, Siostra moja, Oblu-
 bienica moja, stała się ogrodem zamkniętym, y studnią za-
 pleczętowaną, *Hortus conclusus, & fons signatus.* Cant. 4.
 Pułstynia, ta na koniec była, gdzie Miłość ley tak wielki postępek
 uczyniła.

uczyniła, że niechce więcej otworzyć serca swego, tylko Bogu samemu ktorego wzywa nieustannie, aby przyszedł odpocząć w nim iako w ogrodzie roskoszny, y pożywał owocow, ktore tam sam zaszczerpił, *veniat dilectus meus in hortum suum, & comedat fructum pomorum suorum.*

Ale jest tu jeszcze insza osobność daleko wyższa, która jest nadgrodą pierwszey, to jest gdy Bog pociąga sam Oblubienicę swoją do tey osobności wnętrzney, która się może nazwać ogrodem zamkniętym Oblubieńca Niebieskiego. Ona sama prawie już więcej nic nie czyni, ale Bog w niey czyni y sprawuje wiele, ona zachowuje milczenie, a Bog mówi do niey. Affekt naywyborniejszy którym została przeięta wtkroś. y napełniona, jest językiem iey y mową, w pilney attencyi została zebrana. Utrzymując się w naygłębszey skrytości serca swego, przez moc wyższą, ale bardzo przyjemną. Nie może z tamtąd wynieść tylko z wielkim gwałtem swoim, Oblubieniec ją utrzymuje w ogrodzie swoim roskoszny, dale iey miodu, mleka,

Cant. 5. y wina, y załadza ją do stołu światłości, y Miłości. Veni in hortum meum Soror mea Sponsa.

A F F E K T A.

Columba mea, in foraminibus petrae, in caverna materiae.

Tys jest Gołębica moja (mowi Oblubieniec) I tora ukrywasz się w rozwalinach opoki, y w lochach murów, pokaż mi oblicze twoje, y day mi usłyszeć głos swoy.

I. **G**ołębica jest w ubespieczeniu, gdy została w rozwalinach opoki, gdzie ludzicy zaś jest w niebiespieczeństwie, uciekay tedy od światła o! Duszo moja, gdyż wiesz dobrze o tym iako spotkanie z nim jest szkodliwe, coż masz czynić na tym świecie, ty któraś jest wię-

klia

ksza niż cały świat, ponieważ możesz oblać, y osiągnąć Boga samego, lubo jest niepołębny. Gdy zostaiesz w osobności zażywałś uciech czystych z JEZUSEM samym, On jest kamieniem Mistycznym, y opoką gdzie odpoczywałś bezpiecznie y rozkosznie. Niepokoyność, letkość, utęsknienie, niesmak nalegała na ciebie, abyś wyszła z tey osobności, dla obaczenia świata, żałuję cię bardzo, jeżeli to uczynisz, gdyż utracisz wszystko coś nabyła, to jest zebranie Ducha, Nabożeństwo, affekta czute, y Miłość ku Bogu, wszystko to poydzie w rozsypkę, a na to mieysce zabierzesz na świecie skłonność do tego zwodziciela, gułt do tego uciech, y zabawek, y staniesz się wszystka napełniona Duchem światowym, a zostaniesz wyprożniona z Ducha Boskiego.

Columba mea in foraminibus petrae, in caverna miceria.

2. **U**mieray Duszo moja, umieray bezprześcannie, y bez powrotu, wszelkiemu stworzeniu ktore cię odwraca od Stworcy, bądź Pułtelnicą na osobności, uciekay od świata, gdyż cię zwiedzie, jeżeli go szukał; ukrył się jako Gołębią w rozwaliny opoki, a tą opoką niech będzie JEZUS Chrystus, gdzież możesz bezpieczniey zostawać iako w nim, y z nim? gdzież może ci być dobrze bez niego? ćwicz się w osobności wewnętrzney serca, nie otwieray go tylko JEZUSOWI samemu, y nie dopuszczay nigdy wniść tam komu inszemu, Oblubieniec ktory cię wzywa do tey osobności wewnętrzney, chce abyś mu pokazała twarz swoją, to jest całą Duszę twoją, chce słyszeć głos twój, mowże do niego z wolnością, y poufałością, iako do Przyjaciela, słuchay Go z pilnością pełną uczciwości, zostaway sama z nim Samym, a bądźleż zażywać spokojnie Boga w sobie

w tobie samey, mowi Święty Bernard, y zażywać będziesz siebie samey w Bogu.

Soror mea Sponsa, hortus conclusus, fons signatus.

Siostra, moja Oblubienica moja, iest Ogrodem zamkniętym, y studnią zapieczętowaną, mowi Oblubienica-

3: **O** Grod otwarty, iest na wszystko lichy wydany, á kwiaty iego, iako y owoce nie są w belpieczestwie, także studnia nie zamknięta podpada prędkiemu zaszcpeceniu, y nie może mieć wody czystey. Chcieć Boga kochać, á niechcieć zostawać w ołobności, być w ołobności ciałem, á nie zamykać umysłu twego y serca przed stworzeniem, albo nie zabawiać iednego, y drugiego Bogiem samym na ołobności zostając, iest to tylko olzukanie. Bądź tedy o! Duszo moja ogrodem zamkniętym, y studnią zapieczętowaną, á niechay tylko sam Chrystus ma klucz od tego wydawany, y dozwalay uczuć Oblubieńcowi twemu wonią wdzięcznego zapachu, z kwiatow ogrodu twego mistycznego, á te nie co innego są tylko pragnienia święte, y áffekta serca przeiętego włkroś Miłością ku niemu, natycay się temi owocami, ktoremi są serdeczne Akty, piy do ukontentowania wody z tey studni, zamknij się na zawsze w tym ogrodzie przedziwnym, Bóg się sam w nim znayduie, á dosyć iest dla ciebie, tam kochają Dusze czystą Miłością, czują to, y poznają że kochają, á zakładają wszystkie delicye swoje w kochaniu. Te zaś czyste rozkoszy oczyszczają, y poświęcają serce, ktore kocha, ta Miłość ktora nie iest zerwana od świata, bywa przyczyną miłego wyniesienia się serca, ktore nie wychodząc samo z siebie, bieży szczęśliwym pędem do obiektu, ktore go zapala, mowi lubo usta zachowują milczenie, daję się

ie się dobrze słyszeć gdy stworzenia milczą, mówi o Bogu, w Bogu, y do Boga samego, słyszy Boga mówiącego, y w tey kochaney osobności przemienia się w Boga.

Soror mea Sponsa hortus conclusus, fons signatus.

4. **P**Rzez serce (mowi S. Augustyn) jestem tym, czym jestem, a nie mogę ani dobrze poznać, ani dobrze rządzić tego serca, tylko na osobności, która jest ogrodem Mistycznym Oblubienica, tam Słońce Sprawiedliwości rozposciera zwolna promienie swoje, dla oświecenia go, y dla daania mi go do poznania, ale potrzeba aby było pilnie y wiernie zamknięte, bez tego zaś świat tam wchodzi, obiektu niebezpieczne które się z nim łączą, zabawiają ie, y rozpraszają, utracam go z oczu, y affekta tego wykradała mi się, szukam w nim nadaremnie Miłości Boga mego, gdyż nie znajduję tylko Miłość stworzenia, usługuję kochać to obiektum nieskończenie miłe, a znajduję niegodziwe stworzenie, które przychodzi zabierać mięscie jemu, niechciałabym mówić tylko do Boga samego, a nie myśląc prawie o tym, mówię z światem, niechciałabym się pokazać tylko Oblubieńcowi memu Niebieskiemu, aż oto próżność nalega na mnie pokazać się światu. Zaprowadź to serce na osobność o! mój Boże, oświeć ie boś jest światłością, zapal ie gdyż jesteś ogniem niszczącym, otwórz ie dla siebie, a zamknij dla obiektów stworzonych, otwórz mi serce twoje, abym sobie w nim założyła miłą pustynią w czasie, y w wieczności.

Veniat dilectus meus in hortum suum, & comedat fructum pomorum suorum.

Niech kochanek mój (mowi Oblubienica) przyjdzie sam do Ogrodu swego, aby pożywał owoców swoich.

5. **P**rzyjdź Niebieski Oblubieńczy, przyjdź do siebie, przychodząc do mnie, przyjdź sam do Duszy moiej, jako do ogrodu roskoszy, przyjdź pożywać własnych owoców Twoich, gdyż pochodzą od Ciebie, Tyś jest źródłem wody żywey która ie skropiła, Tyś jest Boskim Słońcem, które im dało wzrost, y pomnożenie, przyjdź nawiedź serce w osobności zostające, które jest Twoje, które nie myśli tylko o Tobie, które nie tchnie, y nie żyje tylko przez Ciebie, y które nie wdycha tylko za Tobą, Ty sam tylko trzymasz mi miejsce najmiłszy, y najprzyjemniejszy kompanii ze wszystkich innych. Trzymam Cię w osobności moiej, y nie puścę Cię nigdy: O! jaka chwala dla ciebie o! Duszo moja, że możesz przygotować w ogrodzie serca twego bankiet smakowity Bogu twemu, że możesz zostawać sama z nim, y możesz w osobności twojej złączyć na zawsze serce twoje z sercem Jego.

Veni in hortum meum soror mea sponsa.

Przyjdź ty sama do ogrodu mego, Siostrze moja Oblubienico moja.

6. **K**iedy Dusza w osobności zostająca uczyniła z swojej strony wszelkie usiłowanie, dla zebrania się w Bogu, y że się przygotowała do dzieła Boskiego, Bóg sprawuje w niej co mu się podoba, zaprasza ją, wzywa, woła, pociąga, y mocno ciągnie z miłym gwałtem do ogrodu swego mistycznego, ona także czuje się być wyniesioną w jednym momencie przez moc wyższą, wzywkę zmysły iey powierzchowne y wewnętrzne, zbierała się, y schraaniała w najskrytzy kącik serca iey. Ta operacya wewnętrzna korozuje wszystkie usiłowania iey, czuje Boga który

ktory sprawiłeś wszystko sam w niew, czule y poznałeś że
 jest wszystko w Bogu; y że Bog jest wszystko w niew spo-
 sobem niepojętym zda się że mówi iey te słowa: Siostr
 moja, Oblubienico moja, wezwałaś mnie, abym wszedł
 do ogrodu twego, wnidź y ty do mego, ofiarowałaś mi
 owoce twoje, ia ci także daię swoje, daleko wyborniey-
 sze, kosztuy słodkości niepojętey Miłości wyższej, y do-
 skonalszej, wnidź do wewnętrznego serca mego, które ci o-
 twieram, uczyniłem pokoy we wszystkich potencyach Du-
 szy twoiey, zażywayże tego pokoiu, którego nikt nie znay-
 dule tylko ze mną. Pracowałaś ty dla złączenia się ze
 mną w osobności, choć y ia także pracować z twoiey stro-
 ny, y sprawować Miłość w najgłębszej skrytości serca twe-
 go, tyś mówiła do mnie, a lam zachował milczenie, za-
 chowayże teraz milczenie, y słuchay mnie, ah! Panie gdy
 kto zasmakuie sobie tak miłą osobność, czy możeż mo-
 wic do kogo innego nie do Ciebie?

Veni in hortum meum, soror mea sponsa,

Przyidź do ogrodu mego Siostr moja Oblubienico.

7. **O** Broć te słowa do Duszy moiej o! Niebieski Oblu-
 bieńcze, nazyway tę pustelnicę Siostrą swoją y O-
 blubienicą, y day tę łaskę, abym zaślubiła sobie na te dwa
 tytuły wyśkie. Obiecałeś mi przez Proroka, że mnie
 zaprowadzisz na osobność, y tam będziesz mówił do serca
 mego; pociągnijże mnie tedy do siebie, albo przyidź mię-
 szkać we mnie, abym Cię znalazła, nie wychodząc z łas-
 mey siebie, niechay Cię uczuję w głębokiey skrytości ser-
 ca mego, niechay Cię tam trzymam, y osiągam bez boła-
 łaźni, y bez poturbowania, nie mogę Cię szukać między
 stworzeniem, abym się nie podała w niebezpieczeństwo.

albo nie znaleźć Cię, albo utracić na tychmiasł gdy Cię znajdę. Mow w głębokości Duszy moiej, wolę daleko bardziej słuchać Cię, niż sama mówić do Ciebie, spraw we mnie wyrażenie tak mocne, y żywe Najswiętszey obecności Twojej, żebym nigdy nie wychodziła ogołocona z Twoich Boskich operacyi, zgromadź w naygłębszy kącik serca mego wszystkie zmysły moje, wszystkie żądze y pragnienia moje, uspokoy je, oczyść y poświęć przez ogień Miłości Twojej na tej słodkiej y miłej ołobności, aby nie miały nigdy inżego obiektum tylko Ciebie samego,

R O Z D Z I A Ł XLII.

Miłość sympatyczna,

TO co nazywamy pospolicie sympatya, nie innego nie jest, tylko pociąg skryty, y skłonność naturalna, która nas prowadzi ku obiektum które znajdujemy, przylemne y miłe, a ta sympatya pochodzi czasem z pokrewieństwa, a czasem z podobieństwa jakiego, y stosowania się wzajemnego humorow naszych affektow, y ułożenia.

Ztąd pochodzi, że leżeli ta sympatya prawdziwie naturalna, y która nie jest tylko w zmysłach samych, sprawnie częstokroć przyjaźni bardzo ściśle, dopieroż ta którą mamy z przyrodzenia, w substancyi Duszy naszej z Bogiem który nas stworzył, y która pomnaża się potym przez pobudki nadnaturalne, y Boskie, to jest przez łaskę, przez Sakramenta Święte, y przez Krew JEZUSA Chrystusa; powinna sprawić w sercach naszych Miłość wieczną, y związki nierozzerwane.

Przyczyny

Przyczyny sympatyi między Krewnemi, y Przyjacio-
łami pokażą się nam słabe, ieżeli uważamy te, które się
znawdula między Bogiem, y nami, On jest Oycem na-
szym, y Najświętzym początkiem, od korego pocho-
dzimy, iest centrum w którym odpoczywamy, y końcem
do korego ciągniemy. On iest życiem naszym, podpo-
rą naszą, Zbawicielem naszym, Bratem y Przyjacielem
naszym. A ieżeli sympatya funduje się często na podo-
bieństwie, On nam dał swoje podobieństwo stwarzając nas,
y przyjął nasze podobieństwo stawszy się człowiekiem,
otoż wielkie pobudki do sympatycznej Miłości.

Oblubienica miała áffekt bardzo wyborny, tey sym-
patyi bardzo ścisley, y cale Duchowney; ponieważ lubo
spała, w pierwszy jednak moment, gdy Oblubieniec iey
woła na'nię, otwiera uszy swoje dla słuchania głosu ie-
go, usta dla mowienia do Niego, y oczy dla widzenia
Go, Ah! słyszę (mowi) głos kochanka mego, oto ten
który przychodzi do mnie *Vox dilecti mei, ecce iste venit. Cant 2.*

Dla utrzymania, y zachowania áffektu y Miłości tey
sympatyi, Oblubieniec ma upodobanie nazywać ją często
Siostrą swoją, mówiąc iey, zranilaś serce moje, Siostro
moja, Oblubienico moja, *Pulcrastu cor meum Soror mea Cant 4.*
Sponso. Ona także korrespondnie tey Boskiej łaskowości
mówiąc do Niego pieśzczonym áffektem; ktoryż mi da to
szczęście, ábym Cię miała Bractwem Isącym pierś Ma-
tki moley? *Quis mihi det te Fratrem meum, sugentem ubera Cant 8.*
Matris mea?

Na koniec Miłości wzajemna iest dziełem tey sym-
patyi, przechwala się iestżcie Oblubienica ze iest wizer-
unka kochanka swego, y że kochanek iest wizerunek iey,
Ego dilecto meo, & dilectus meus mihi. **AFFEKTA** *Cant 6.*

A F F E K T A.

Vox dilecti mei, ecce iste venit.

Słyszę głos kochanka mego (mowi Oblubienica) oto jest ten który przychodzi do mnie.

1. **O** Oblubienica wyraża w tych słowach sympatyą doskonałą, y powziętną, uszy iey, serce, oczy, uczuwałą ią, uszy iey słyszą Go, y lubo ślota, najmnieyż echo głosu tego Oblubienca tak kochanego, budzi ią, y czyni pilną, słyszę (mowi ona) głos kochanka mego, uazywa Go kochankiem natychmiast gdy Go słyszy, bo w sympatyj doskonałej serce śpielży tak prędko, iako y uszy, albo wyraźniey mówiąc, słyszy się lepiej uszami serca, niżeli ciałem. Ten głos przyjacielski ocuca, y wzbudza w jednym momencie affekta naypietższe które sympatyja w nim wyraziła, słuchać Go, y kochać, jest prawie jedno, przydaie ona leższe, oto ten który przychodzi, ten a nie inzy, nie możemy się omylić kiedy nieśłuchamy, y niekochamy tylko Boga samego, świat, próżność, uciechy, nadaremnie mają mówić, gdyż iako nie mamy ku nim tylko nienawiść, tak ich nie śłuchamy, y nie poznajemy tylko dla uciekania od nich, Tys jest tam o! moy Boże, ktorego chcę słuchać, poznawać, y kochać.

Vox dilecti mei, ecce iste venit.

Słyszę głos kochanka mego. oto ten który przychodzi.

2. **T**ak jest Niebieski Oblubieniec! słyszę Cię, Dusza moja zebrana w tobie, czuie, y poznaje że to kochanek iey mówi do niey, y widzę cię w tymże momencie, oczami wiary żywey y pełney miłości. Tak Panie jest to głos twoy, jestem do niego bardzo dobrze przyuczona, abym go, nie miała poznać, y wziąć za iaki inny,

jest

jest bardzo miły, y przyjemny, ábym się miała omylić na nim, stworzenie słyszy głos Boga swego, corkapoznałe głos Ojca kochającego, siostra słyszy głos Braciśzka swego, y Oblubienica głos kochanego Oblubieńca swego, jak tylko przemówił do mnie przez głos natchnienia twego. Poznaię Cię, y widzę przytomnego rozumowi memu, y sercu, ocucam się ze snu jako Oblubienica, y mówię znią słyszę głos kochanka mego, oto Ten który przychodzi do mnie, ten głos tak słodki, y przyjacielski przeymnie wkroś serce moje, y ten áffekt nie tak jest skutkiem rozumu, jako wyrażeniem skłonności naturalney, którą ty sam wpoił głęboko w Duszę moję, czyliż mogę nie słuchać z uciechą wielką głosu Zbawiciela mego, Ojca kochanego, Przyjaciela, y Oblubieńca mego.

Vulnerasti cor meum joror mea, sponsa.

Zraniłaś serce moje Siostrze moja, Oblubienico moja.

3. **C**zy podobnaż to o! Niebieski Oblubieńcze, ábyś y Ty także czuł tę sympatyą ziemną, ábyś się nią zafasczycił, jako tytułem któryś okupił nakładem krwi twojej, y ábyś mnie nazywał Siostrą swoią, y Oblubienicą, mówiąc mi pieszczonym áffektem żem Ci zraniła serce. Tak Panie Dusza moja jest siostrą twoją przez łaskę, y jest Oblubienicą Twoją przez Miłość, przez łaskę jestem uczestniczką Twojej Boskiej natury, przez nią jako Apostoł naucza mię, że jesteśmy Ty, y ja jednego Ojca. Jestem jeszcze Oblubienicą Twoją przez Miłość, y przywiązanie do woli Twojej Boskiej, á tak jeden y drugi z tych dwóch chwalebnych tytułów, gruntuje sympatyą, y skłonność naturalną doskonałą. O! jaká chwała dla ciebie o! Duszo moja, być Siostrą, y Oblubienicą Boga samego, nie byłabyś

byś więcej tylko odrodną siostrą y Oblubienicą cudzołożną, gdybyś nie miała przynależeć na całe życie twoie przez Miłość czystą, y gorącą, naydoskonalszemu ze wszystkich Braci, y naygodniejszemu, y naystareczniejszyemu w Miłości Oblubieńcowi Twemu Niebieskiemu.

Vulnerasti cor meum, soror mea sponsa.

4. **Z**Raniłam Ci serce o! moy Boże, ale iakleyże broni zażyłam, dla zranienia tego Serca Najsświętszego, które już było przebite dla mnie włócznią na Krzyżu, ieżeli nie strzałą wybraną od Boskiej Miłości Twojej, Siostra może inaczej zranic Brata swego, którego kocha, y do którego czuie naturalną skłonność affektu wrodzonego? którego nie może zmieszać. Oblubienica wierna, może zadać lufzą ranę sercu kochanego Oblubieńca, którym jest Bog? Ah! zrozumiewam to y poymię dobrze o! moy Panie, że odtąd iakoś przyjął ciało moje, y dałeś mi Twoie, sympatya która wynika z tego ziednoczenia, zraniła Cię Miłością ku mnie, ale raniąc ciebie uleczyła mnie, y przebiłając Serce Twoie, przywrocila życie sercu memu, nośże Panie, y konterwuy zawsze tę ranę, gdyż ona pokazuje dobroć Twoją, ona jest tryumfem Twojej Boskiej Miłości, jest także źródłem wszelkiego szczęścia mego, y wszystkiey chwały mojej, zrań przebiy serce moje też samą strzałą. Ah! szczęśliwam ieżeli kocham ranę moją, szczęśliwra ieszcze będę ieżeli nie zagoi się nigdy. *Quis mihi det te Fratrem meum, sugentem u era Matris meae?* Ktoż mi da to szczęście, aby mi Cię miała Braciśzkim świącym pierśi Matki mojej? mowi Oblubienica.

5. **N**ie Panie, nie, Miłość moja sympatyczna, nie zgadza się z tym, widzieć Cię zawsze siedzącego na Tronie

Tronie Majeſtatu Twego, ani trzymającego pioruny w ręku na zniszczenie, y zatracenie grzeſzników, ani iako Boga zaſępów, y woysk dla podbicia Narodów, które ſą nieprzyjaciela mi Twemi, Miłość przynosi ci węzeł ſłasy, y zaſzczytu, á bardziey ſię ſtośnie do ſkionnoſci ſerca Twego, niżeli bolaźń. Chcę Cię tedy kochać iako Brata, z którym ieſtem uczestniczką tegoż mleka, y teyże krwi. Chcę Cię pieścić z Oblubienicą, iako Braciſzka Dziecinę, który ſie pierſi Matki moiey, Miłość Cię upokorzyła, aż do zaſlubienia tego ſtany wyniſzczonego, aby Cię uczyniła poufałym, miłym, przyiemnym, y bardziey ſię ſtoſującym do mnie, wolno mi ieſt ſzukać Cię nie tylko w Niebie, ale y we żłobie, dla adorowania Najſwiętſzego Dziecińſtwa Twego, y dla uſcilkania Cię, iako ta Oblubienica łzczęśliwa z wszelkim reſpektem, y miłoſną pieſzczotą, ile tylko możność moja zdoła.

Quia mihi ſet te Frater in membris, ſugmentum ubera Matris mea?

6. **O** ſwiętſzego, uznaję w Tobie wszelką miłoſną pieſzczotę, y Miłość ſympatyczną Braciſzka kochającego, dałeś mi tam Ciało Twoje, Krew, Serce Twoje, Ducha Twego, y Duſzę twoją, Ciało Twoje poſwleca moje, Krew Twoja oczyszczająca mnie, ſerce moje ieſt zapalone przez Twoje, á Duſza Twoja ożywia, y odkupuje powtorale Duſzę moją, tam wszystko co ieſt Twego, ſtałe ſię moim, y przemienia ſię we mnie. Pragnij tedy gorąco o! Daſz moia zbliżyć ſię do tego Boſkiego Braciſzka, y Najſwiętſzego Oblubieńca Twego, abyś mu dała czyſte pociąganie, iako Siolira, y Oblubienica, dla ufarbowania uſt twoich Krwią Jego, oſwiadczy na ten czas miło-

Isze pieśzczoły temu Braciłzkowi Dziecińcie, który ukry-
wá swoię niepojętą wielkość, dla ukrycia się pod Osobami
chleba, wytyłay tam mleko Synów Boskich; którym jest
łaska sakramentalna, bież z skwapliwością dla natycenia
się tym Ciałem tak czystym, im godniey go przyjmować
będziesz, tym bardziej umocniłz twoię sympatyczną Mi-
łość z tym Braciłzkim Najświętszym, który jest Oblu-
bieńcem twoim, y Bogiem, á wyrażenie Miłości ktore
sprawi w tobie, uczyni cię nieporuszoną przeciwko na-
wałności występku.

Ego dilecto meo, O dilectus meus mihi.

Ja jestem kochanka mego, á kochanek mój jest mnie, mo-
wi Oblubienica.

7. **O**! jak nie czuła, y zatwardziła byłabym, gdybym
niechciała zażyć tych słów Oblubienicy. Ponie-
waż Dusza moja ma tak wielką sympatyą, iako ona mia-
ła z Oblubieńcem swoim, który także jest y moim. Tak
Panie, jestem wszystka Twoja, jestem dziełem Rąk Two-
ich, tchnieniem Ust Twoich Najświętszych, płodem Du-
cha Twego, y nakładem albo okupem Krwi Twoiey, nie
utrzymuję się w porządku natury, tylko przez Opatrzność
Twoię, á w porządku łaski, przez miłosierdzie Twoje,
życie którym żyję, powietrze którym tchnę, pokarm kto-
ry mię utrzymuje, krew ktora jest w żyłach moich, w szys-
tko to pochodzi od Ciebie, y wszystko jest Twoje, Ty
mnie utrzymujesz, Ty mnie obtacasz, y obdarzasz łaska-
mi, Ty mnie napełniasz, te przyczyny, te związki tak-
ściśte, sprawują we mnie sympatyą naturalną, y nadprzy-
rodzoną, którą muszę czuć, poznawać, y kochać, czyliż
mogę nie kochać Oblubieńca tego? który się dał cale za-
pełnić mnie, y jestże to, nazbyt ábym była cale wszystka
Jego?

ROZDZIAŁ

Część 2.
R O Z D Z I A Ł XLIII.

307

Miłość upodobania.

Kochać Boga, y chcieć usilnie upodobać mu się we wszystkim, jest to prawie jedno. Dla nabycia tey Miłości upodobania, potrzeba wyniszczać, y ugruntować; wyniszczać upodobanie które mamy sami w sobie, a ugruntować w nas wielką powagę y szacunek Boga.

Uważay się pilnie dla poznania się dobrze, poznawszy się aż do gruntu dla pogardzania sobą, a gdy pocznieś nie podobać się sobie, na ten czas zacznieś podobać się Bogu, wyprożniy serce twoie z tey próżney powagi, y eltymy samey siebie, z tych reflexyi częstych Miłości własney, y próżności, a Bog ie sobą napelni, uczucie Go, poznasz, zaimakujesz Go sobie, będziesz Go szacować y kochać, na koniec będziesz miała iedyne upodobanie w Bogu, y usiłować będziesz podobać mu się we wszystkim.

Dla czegoż postępujesz tak mało w doskonałości? bo się często zastanawiałz w drodze, a coż cię zatrzymuje? mowl Święty Augustyn, jedno tylko upodobanie. Podo-
bałaś się sobie samey, w jakiey akcyi dobrej, y zastano-
wiłaś się na tym, *Ubi tibi complacuiſti, tibi remanſiſti.* chcesz
tedy usilnie podobać się Bogu, nie uwodźże się żadnym
upodobaniem, ani w sobie, ani w świecie, a pracy nie-
ustannie mowl Święty Grzegorz: aż się nie zostanie w tobie
nic więcej samey siebie, *Qui perfectè placere Deo deside-*
rat, in se nihil de se derelinquat.

D. Aug.
Serm. 15.
de Verbi
Ap.

Lib. 16.
mor. c. 4

Powtore zaważmy wielką powagę. y szacunek tey istności najwyższej, której się masz podobać, napętnay

P p 2

pa. 166

pamięć twoją, rozum twój, y serce, rozważaniem Jego wielkości, Jego dobroci, y przypominaniem sobie co Miłość Jego dokazała dla ciebie, á będziesz go szacować, poważać, kochać, y podobać sobie w Nim, á iak tylko pocznie podobać ci się mowi Święty Augustyn, y ty mu się upodobałz wzajemnie, y nie będziez miała upodobania tylko dla Niego samego. *she placet Deo cui placet Deus.*

in Psal.
32.

To upodobanie uczyniło Oblubienicę tak piękną, y tak przyjemną w oczach Oblubieńca iey, że woła z podziwieniem, o! iakoś ieść piękna kochanko moja, iakoś ieść piękna! oczy twoie są iako Gołębiczy, *Ecce tu pulchra es amica mea! ecce tu pulchra es! oculi tui Columbarum.* Jeżeli ona podobała się Oblubieńcowi, y Oblubieniec podobał się iey także nieskończenie. Ponieważ odpowiada mu z takimże wyrażeniem, mówiąc mu: o! iakoś ieść piękny, y pełen wdzięczności kochanku mój, *Ecce tu pulcher es dilecte mi & decorus!*

Utrzymuje affekta, y słowa tey Miłości upodobania, przez skutki, y sprawy heroiczne, które są tego dowodem, daie sobie wydrzeć płaszcz, dopuszcza się zbić, y zranic okrutnie, szukając Go, á Towarzy'zki iey tak są w podziwieniu że się iey pytaią; iakież to ieść ten kochanek twój między kochankami, o! najpiękniejszy między wizytkami Niewiastami? *Qualis est dilectus tuus ex dilecto, o! pulcherrima mulierum?*

Cant 5.

A F F E K T A.

Ecce tu pulchra es, amica mea! ecce tu pulchra es! oculi tui Columbarum.

O! iakoś ieść piękna kochanko moja, o! iakoś ieść piękna, oczy twoie iako oczy Gołębiczy, mowi Oblubieniec w Pieniach.

1. O!

1. **O**! jaka pochwała Panie, y iako iest wymowiona? Oto z podziwieniem, czyiemi ustami iest dana? ustami Oblubienica, y kochanka, którym iest Bog sam, Bog się dziwnie, y chwali dzieło Rąk swoich, kogoż chwaliłz, komu się dziwalełz Panie? stworzeniu które uformowały ręce Twoje, coż chwaliłz w nim? to, coś mu dał z łyczerego miłosierdzia Twego, coż ma w sobie do zaciągnięcia pochwały Twoiey, y upodobania? ieżeli ma czystość, miłość, skwapliwość, y pragnienie upodobać się Tobie samemu? te cnoty są dary Twoje, á nie miałoby ich bez Ciebie. Oddał tedy odemnie Panie, [wołał Święty Augustyn] to wszystko co mi iest szkodliwego, y to wszystko cokolwiek Ci się nie podoba, á racz dać to wszystko, co mi iest potrzebnego, dla upodobania się Tobie. Daj mi słowa, affekta, pragnienia y uczynki, ktoreby mogły pociągnąć ku mnie, oczy Twoje Bołkie, upodobanie Twoje, y Miłość,

Oculi tui Columbarum.

Oczy twoie (mowi Oblubieniec do kochanki swojej) podobne są do oczu Gołębicy.

2. **O**ko w Piśmie Świętym bierze się za intencją upodobania się, Gołębica nie ma oczu, tylko dla swego kochanka, ona iest kochająca, czysta, łyczera, y prosta w spoyrzreniu swoim, Oblubieniec Święty mowi, że Oblubienica Jego ma oczy Gołębicy, to iest według textu Hebrajskiego, oczy które Go kontentują, uymniają, y chwytają za serce, gdyz ie miała zawsze obrócone na Niego samego, dla upodobania mu się we wszystkich rzeczach, oko ma moc przemienić się w to co widzi y przeżywa w sobie wyobrazenie maleńkie tego, na co patrzy,

trzy, Oblubieniec Niebieski widzi, y dziwnie się wyobrażeniu swemu w oczach Oblubienicy twojej która się w Niego wpatruie bezprzeſtannie, on się kocha w niej, a ich upodobanie ieſt wzajemne. Oko twoie o! Dużo moia ieſtże tak czyſte iako Gołębiczy? iakiż obraz Oblubieniec twoy widzi w nim teraz? czyli ſwoy tylko iedynie nie znayduieź w nim iakiego inſzego wyobrażenia? Pochwyć, wykradnuy dla ſiebie Obraz Boſki, y nie utracay go nigdy, a nie noś nigdy żadnego inſzego oprócz tego.

Oculi tui Columbarum.

Oczy twoje iako oczy Gołębiczy.

3. **D**la obaczenia doſkonale wſzyſtkich pięknoſci w obiekcie, potrzeba się do Niego zbliżyć tak, aby nie było nic między okiem y obiektem, ieżeli chceſz Dużo moia widzieć Boga y być od niego widzianą, ieżeli chceſz upodobać mu się, y aby On ci się podobał, potrzeba abyś się zbliżała do Niego, przez uſtawiczne obraćcie umyſłu, y ſerca twego. Maż także oczyszcząć z pilnoſcią mieyſce, które się znayduje między Bogiem, y tobą, oddalając wſzelkie obiekty ſtworzone, które ci przeſzkadzają widzieć Go wyraźnie. Intencya twoja upodobać mu się ieſtże czyſta, y bez przyzięszania żadnego? nie założyłaś czego z winy twojej między Bogiem, y ſobą? nie znayduieź się tam iaki mały interes właſny? pochlebowanie ſobie, y pobożanie nieznaczone? prożność ſkryta, chciwość upodobać się oczom ludzkim, wzgląd iaki na ſiebie ſamą, Miłość właſna, albo iakie inſze pragnienie, y widzenie które nie ieſt doſć czyſte? wypaść wſzyſtkie te obłądy, które zaciemniają, y zaſłaniają oko twoie, a iako ci nie dopuſzczają widzieć wſzyſtkich pięknoſci

ści ktorebyś mogła obaczyć w Bogu, on także nie może ci się podobać, ani ty wzajemnie Jemu, y dać zupełne ukontentowanie z siebie.

Ecce tu pulcher es dilecte mi, & decorus!

Ol iakoś jest piękny y pełen wdzięku kochanku moy, mówiła Oblubienica.

4. Jeżeli piękności stworzone mają takie wdzięki, jeżeli pociągają do takiego upodobania ku sobie, te przemieniają prędko y odmieniają się, a pełne będąc różnych defektów, cale odrażają od siebie. Ale Twoja Panie piękność jest cale doskonała, y zawsze nowa, powinaby pociągnąć do siebie wszystkich oczy, przywodzić w podziwienie wszystkie rozумы, zniewalać y chwytac za serce wszystkich ludzi. Tak Panie odtąd niechcę uważać inney piękności, tylko Twoię, niechcę się więcej podobać tylko Tobie, y to dla Miłości Twoiey. Chcę założyć sobie za fundament tę lekcyą y naukę, chronić się tego wszystkiego, cokolwiek Ci się może niepodobać, y oświadczyć Ci upodobanie ściśle, oślep by w najmnieyszey rzeczy. A jeżeli przypodobanie zawisło w naśladowaniu tego, który się nam podoba, y którego kochamy, chcę odtąd cierpieć dla Ciebie, iakoś Ty cierpiat dla mnie, upokarzać się, iakoś się Ty upokorzył dla Miłości moiey, jednym słowem chcę usiłować bez zuchwałosci żadney myśleć, chcieć, mowić, czynić, y kochać iako Ty. Racze mi dać tę taką Panie, abym w całym życiu moim wyrażała tak doskonały portret.

Ecce tu pulcher es dilecte mi, & decorus!

5. Ten Oblubieniec tak doskonały, tak Święty, tak wlezechmocny, tak wspaniały, y tak piękny, nie
zaule-

zaniechawszy być wszystkim moim, byłam ja była wszy-
stka Jego. Chciał z dobroci swojej wyrazić na mnie ia-
kność Oblicza swego Najświętszego dla udzielenia mi
swojej piękności, zachowayże ją pilnie Dulzo moja, nie
zależecay nigdy, y nie utracay tego wybrażenia tak ko-
sztownego, ale go nie zachowasz nigdy, tylko uśmiał się po-
dobać mu się we wszystkich rzeczach, On miał upodobać
nie niekończące ku tobie, upodobanie którego zyciem
przyplacił. Ah! czemuż y ty nie miałabyś mieć wzajem-
nego upodobania ku niemu? Tak Panie wiem że mnie
kochasz, y dla tego masz bezprześcannie oczy twoje o-
brocone na mnie, abyś mi dobrze czynił, y ze Miłości
Twoja podejmujesz tak wiele starania, y pieczętowania o-
koło mnie, iako gdybym była sama tylko jedna na świecie,
y iakobyś nie miał innego stworzenia do rządzenia tyl-
ko mnie. Chcę tedy korespondować tej Miłości i upodo-
bania, przez moję, chcę myśleć o Tobie, kochać Cię, słu-
żyć Ci, y podobać się Tobie, wódczod stworzenia które
mnie otaczają, iakoby ich nie było na świecie, a iako nie
mam tylko Oczu Twoich Najświętszych obawiać się, tak
też nie mam upatrować, y szukać tylko upodobania się
oczom twoim Najświętszym.

Quis est dilectus tuus ex dilecto, o! pulcherrima mulierum!
Iakież to jest kochanek twój między kochankami, o! naj-
piękniejszy między wszystkimi Niewiastami? mówią
Towarzyszek do Oblubienicy.

6. Jakiej piękności, iakiej godności, y zachości musi
być ten, dla którego tak wiele pracy podejmujesz?
błegasz za nim iakoby bezrozumna, do użeczasz sobie
wydrzeć płaszcz? dajesz się zbić y zranic okrutnie! go-

dalenie

dzienie on jest tego przypodobania które cię kosztuje tak wiele prac y umartwienia aż do krwi wylania? tak jest także Oblubieniec Niebieski godzien tego wszystkiego, nawet chwalebna rzecz jest umierać szukając Go, y dla upodobania się Jemu, kochanek mój mówi Oblubienica jest biały, y rumiany, Głowa Jego jest z szczerzego złota, oczy Jego iako gołębiczy, usta Jego wydaia mirrę naywybornieyszą. Ręce Jego iako pierścienie złote pełne hiacyntow, głos Jego jest wdzięczny, przyjemny, y chwytający za serce, na koniec lednym słowem mówiąc jest wizerunek miły y pożądany. Otoż Panie przez to jest usprawiedliwione upodobanie Oblubienicy Twojej. Otoż Obraz piękności Twego Najsświętszego Człowieczeństwa, które nie było inaczej tak piękne, tylko przez wynikanie iasniejących promieni piękności nieskończoney z Twego Najswiętszego Bóstwa, którym było napełnione: podnoszę się tedy od jednego do drugiego, y adoruję iasność Twojej Istności Boskiej, światłość niepołączą Ducha Twego, głębokość mądrości Twojej, y zbytek Dobroci Twojej, otoż o! Niebieski Oblubieniec co mię obowiązuje do upodobania się Tobie, luboby mię to naywięcej kosztować miało, y zrownać jeżeli mogę momentom życia mego aktami tej Miłości, którą Ci powinam.

Qualis est dilectus tuus ex dilecto o! pulcherrima mulierum?
Jakiż jest kochanek twój między kochankami, o! naypięknieysza między wszystkimi Niewiastami?

7. Już nie jest czas mieć jakie upodobanie dla światła
Jodąd gdy jesteśmy wyperśwadowani przez własne doświadczenie, że on jest zdrajca obłudnik, który oto nie dba, y nie godzien jest tego. Nieśluszna rzecz tak;

Qq

że mieć.

że mieć upodobanie ku sobie samym, gdy jesteśmy przekonani o własnej nędzy naszej. Oblubieniec mój jedynie który jest pięknoscią y dobrocią samą, będzie odtąd miał wszystkie upodobania, wszystkie usiłowania moje, wszystkie starania y skwapliwość moją, y wszelką aplikacją moją. Ale jeżeli zechcę upodobać się Bogu samemu, cały świat pokaże się nieprzyjacielem moim, y nasławiać się będzie ze mnie, nic to nie szkodzi, iego nie nawiść, albo estymacya, iego nasławiska, lub pochwały, nie poruszą bynajmniej serca mego. On mnie będzie miał za bezrozumną, ale iego nagany będą mi zamiast pochwały, głupstwo które mi przypisze, będzie początkiem prawdziwej mądrości której pragnę, a Oblubieniec mój Niebieski któremu się chcę jedynie upodobać, stanie mi za wszystko luboby mi nie nadgrodził za wszystkie usługi, y przypodobania mu się w całym życiu moim, tylko jednym weyżrzeniem swoim, za większą zapłatę to poczytam, niż wszystko cokolwiek świat mogiby mi dać dobre, pochwał, y uciech.

R O Z D Z I A Ł XLIV.

Miłość poufata.

Miłość pospolita czyni wprawdzie Duszę przyjemną Bogu, ale Miłość doskonała przymusza miłośnię tę wielkość najwyższą, y niepoiętą do zstąpienia z Tronu Majestatu swego, aby się poufale obchodził z Oblubienicą, y zabrał z nią ścisłą przyjaźń.

Wszystko cokolwiek się powiedzieć może o przyjaźniach najmocniejszych, nie ma podobieństwa do przyjaźni Boga z Duszą, która Go kocha z całego serca swego.

go. Przyłączają się albo na ukontentowaniu z rozmowy zobopolać, albo na powierzeniu sobie sekretów serca, albo na hojności, y dobroczynności wspólnej, albo na stosowaniu wzajemnym zdania swego, albo w męstwie y odwadze serca wszystko cierpieć jedno dla drugiego.

Ale naprzód co może być poufalszego, y większych pieśzczoł, iako rozmowy Boga, y Duszy, która nie kocha tylko Jego samego? iakie wynurzenie áffektów serdecznych, iakie Boskie pieśzczoty, iak czyście uciechy, iakie upodobania wzajemne?

Powtore iakiegoż sekretu nie powierza iey, iako Przyjaciel kochany Przyłacieńce swojej? á iakieżyż ufności y poufałości ta Oblubienica nie ma mieć w otworzeniu mu całego serca swego, bez żadney rezerwy?

Potrzenie, jeżeli Bog iey dale wszystkie skarby swoje, wszystkie światłości y łaski, ta Oblubienica daie mu także wszystko cokolwiek mieć może, á im więcej daie, tym więcej odbiera od niego.

Poczwarte zawiera się między Bogiem, y tą duszą kochaną, zgadzanie się ściśle woli, y chcenia, ona nie chce więcej tylko co Bog chce, y iako chce, á Bog uniża się także niechcieć tylko co ona chce, tak dalece że z tych dwóch woli nie wynika więcej tylko jedna.

Ná koniec utrzymują wzajemnie interesa jedno drugiego, Oblubienica przypomina sobie, że Oblubieniec iey wydał się na śmierć za nią, y nie masz nic czegoby ona nie ofiarowała dla Miłości Jego.

Oblubienica w Pleniach przechwalała się bardzo z tey poufałości, gdy mówiła, że Krol wprowadził ją do skrytych Gabinetów swoich, *Introduxit me Rex in cellaria sua*, Cant. vi
Q-94 chlubiąc

się z tej łaski, obiecał sobie zapewne że Go nie puści,
 aż Go sama wprowadzi także do Domu, y do pokoiu Ma-
 tki swojej, *Donec introducam illum in domum matris meae, &*
in cubiculum Genitricis meae.

Ná koniec opisałszy już wszystkie piękności tego
 Oblubieńca Towarzyszkom swoim, mowi do nich, Taki
 jakim jest kochanek mój, to jest, że lubo jest wspaniały,
 bogaty, y najpiękniejszy, jest jednak przyjacielem moim,
Talis est dilectus meus, & ipse est amicus meus.

A F F E K T A.

Introduxit me Rex in cellaria sua.

Wprowadził mnie Krol do skrytych Gabinetow swoich,
 mowi Oblubienica.

I. Nie dolyć na tym było Miłości Twojej o! Boski O-
 blubieńczy dać mi Święte pocałowanie ust Twoich,
 dla poledniania mnie z Tobą, leżczesz mię pociągnął za
 sobą, abym obieżała za wonnością zapachow Twoich, y
 wziąłeś mnie za rękę, iako Oblubienicę dla wprowadze-
 nia mię do skrytych Gabinetow swoich, abyś tam mówił
 ze mną sercem do serca, y abyś mię tam udarował, y na-
 pełnił Twemi Boskimi pieszczotami. Niechciałeś abym
 zostawała dłużej w przybytkach grzeszników iako Cudzo-
 ziemka, ale w Domu Twoim iako domowa Przyjaciółka,
 y iako Oblubienica, gdzie mam tę pociechę znaydować Cię,
 y mówić z Tobą na każdy moment przez dzień, tam o-
 twierasz mi serce Twoje, y ja mogę także z tymż afek-
 tem pieszczonym, y wzajemną poufalością otworzyć Ci
 serce moje, tam obnażasz się z łaskości, y wspaniałości Ma-
 jestatu Twego, y zstępujesz z Tronu Twego, abyś się za-
 bawiał poufale zemną, któż ja jestem, a ktoś Ty jest o!
 mój Boże! o! iaka moc przedziwna Boskiej Miłości! In-

Introduxit me Rex in cellaria sua.

2. **G**dzież mi może bydź lepley, iako w Domu Boskim? á leżące gdy będąc wprowadzona pod tytułem Oblubienicy, do skrytych Gabinetow Oblubieńca, przez Oblubieńca samego, możemyż tam sobie tęsknić? możemyż się odważyć wynieść ztamtąd? o! iak jest rzecz chwałebna stworzyć zaraz całe serce swoje, gdy ten najwyższy Monarcha stawizy się Oblubieńcem z dobrocią twoją, kołając do niego, o! iak jest miło, y słodko przyiąć Go, słuchać, y zabawiać się z nim z wszelką wolnością, y poufałością, iako z Bractwem swoim, o! iak czysta uciecha przyjmować pieszczony wynurzenie się Serca Boskiego, y wylewać przed nim serce swoje, nie obawiając się aby ta poufałość miała Go nrazić. Zablęzę tę śmiałość, y poufałość o! Boski Oblubieńczy, ponieważ Ty sam dodałeś mi iey, będę zażywać tey chwałebney poufałości, ponieważ mi ją ofiarujesz z tak wielką dobrocią, y abym się stała godną tego szczęścia, drzwi serca mego będą zamknięte wszelkiemu stworzeniu, á otwarte Tobie samemu, nie będzie mówiło tylko do Ciebie, y o Tobie, nie będzie kochało tylko Ciebie, álbo to co się ściąga do Miłości Twojej.

Introduxit me Rex in cellaria sua.

3. **U**Biegają się na świecie z skwapliwością, dla potrzeby skania sobie przyłacień, á częstokroć nie powodzi się w tym, álbo gdy rozumieją że mogą polegać na ich sercu, nie znajdują często nic innego tylko niewierność, nie staraymy się tedy, y nie mieymy tylko tego ledynego Przyjaciela. On jest bardzo wierny, dać nam śmiały przystęp do siebie, zachodząc nam prawie do pomocy

wy

wy drogę, nie ma humoru przeciwnego, ani wyniosłość uprzykrzonej, lubo jest wielkością samą, jest pieśczenie kochający nas, y chce abyśmy Go pieśczonej Miłością kochali, jest miły y przyjemny, ponieważ jest Miłością samą, nie ma nic w sobie strasznego, nie surowego, nie odrażającego, á gdy raz wnidziemy z nim w poufalskość, nie oddali nigdy od nas serca swego, byleśmy nie oddalali od Niego serca naszego. Ten Przyjaciel daleko więcej wazy sam jeden tylko, niżeli wszyscy przyjaciele świata, ponieważ On umie lepiej kochać, ztąd możemy z większą pewnością powierzyć mu sekretów serca swego, gdyż znayduje się więcej uciech, więcej czystości szczerości, y więcej pożytku w kochaniu Go, do tego że kochając Go możemy dać wszelką wolność pieśczonej affektom serca naszego, nie obawiając się zbytkować w tym, y nie upodobać mu się.

Introducā illum in domum Matris meae, Et in cubiculum genitricis meae.

Trzymam kochanka mego (mowi Oblubienica) y nie puszczę Go. aż wprowadzę Go do Domu, y do pokoju Matki mojej.

4. **M**am Boga za Sędzię, á ta prawda sprawuje we mnie bołażń bom jest grzesznik, á On ma prawo ukarać mię, mam Boga za Oycę, za Zbawiciela, za Oblubienicę, y za Przyjaciela, á ta prawda cieszy mnie y ubiespiecza, rozpędza wszystkie zamięszania, y trwogi moje, uspokaja poturbowania wszelkie, á sprawuje wszelką ufność we mnie. On nie kontentuje się tym że mnie wprowadził do skrytych Gabinetów swolch, lecz chce leśzcze wnieść poufale do moich, osadza mnie w sercu swoim, á

sa n

Sam bierze mleyfće w sercu moim, mowl do mnie z uprzejmością. Słucha mnie z pociechą, ma upodobanie w chodzie we wszystkie potrzeby moje, cieszyć mię w pracach, y być ze mną w utrapieniu. Stań się godną o! Dufzo moja tey wysokley poufaleści, nie dla ciebie nie masz szczęśliwzego, korresponduy ley jakoś powinna, y jako On wyciąga po tobie, odnieś pożytek z tey poufaleści, a ona będzie zawsze twoją chwałą, y wszelkim uszczęśliwieniem twoim.

Introducā illum in Domum Matris meae, in cubiculum Genitricis meae.

Wprowadzę Go do Domu y do pokoju Matki moiey.

5. W Prowadzić Boga do siebie o! jakie szczęście, Bog też chce wnieść do stworzenia swego, y brać z nim swe delicye, o! jakie miłosierdzie, y jaka Miłość. Gdzież tedy są takie Narody, któreby się mogły przechwalać z tym, że mają Boga tak poufalego, y przystępnego, jako jest Bog nasz, albo też że mają takich Bogów którzyby się unizeli jemu nim y nie kochali tylko dla tego aby byli kochani wzajemnie? Ah! Panie wołał Święty Bernard, widzę to dobrze, że Miłość tryumfuje z Serca Twego, a nieograniczona wielkość światłości którą Bóstwo twoje zawiera w sobie, Ty ją jednak masz upodobanie zaciemniać, y ukrywać, dla pokazania nam pieśczoty Miłości Twoiey, y dla wyciągnięcia naszych pieśczot, mamy w Tobie Bóstwo pielęczone, y Maieftat ułagodzony, czegoż się boisz Dufzo moja? przybliź się z ufnością, y śmiałością do Tronu Boga, całe Przyłaciela, leżeli ten jest Tron z płomieni pożerających dla nieprzyłaciół Jego, też same płomienie Miłości są dla tych, którzy mu oddają serce swoje,

ie, podź do Niego, albo wprowadź Go do siebie, zabawiaj się z nim, słuchaj Go, y kochaj, á nigdy nie oddali się od Ciebie.

Et ipse est amicus meus.

Tak jest także Corki Ieruzolimskie (mowi Oblubienica)

Ten ktorego opowiadam tak wielkie doskonałości, y piękności nieporównane jest cale Przyjacielem moim.

6. **S**tworzenie ledno może być tak szczęśliwe áby osiągało Boga swego, pod tytułem Przyjaciela? czy nie iestże nazbyt śmiała Oblubienica, pochlebować sobie w tym, y przechwalać się z tego? nie iestże zbyt zuchwała pomyśleć o tym, nie bynajmniej, wszak ma prawo czynić to, gdy z natężeniem kocha, wiem że dla ustanowienia, y ugruntowania tey ścisley poufłości między Bogiem, y nami, potrzeba niejakiego cudu, ále go Miłość sama dokáže, poaleważ iest tak wizehmocna, iako y Bog sam, ma moc, áby uniżyła tę najwyższą Istność aż do nikczemności stworzenia, á wynieść stworzenie aż do Boga samego, na koniec złączyć ich razem, y nie uczynić ich, tylko jednym Duchem, jedną wolą, jedną Duszą, y jednym sercem. Będę tedy mówić śmiało o Bogu moim, byłem Go kochała, á będę mówić głośno że iest moim Przyjacielem, będę mówić poufale do Boga mego, lubo nie iestem tylko prochem, y popiołem, On mi tego pozwala, pobudza mię, y rozkazuje mi to, wolę się spuścić zupełnie na dobroć Jego, y Miłość, niżeli dać strwożyć przez boiaźń sprawiedliwości Jego, albo się ułęknać łasności wielkiej Maiestatu Jego.

Et ipse est amicus meus.

7. **C**óż może być mocniejszego dla pobudzenia nas do Miłości?

Miłości? (mowi Święty Augustyn) iako być uprzedzone-
mi, przez pieśczone przynagłania, y zabiegania Boga
niekończenie mięgo, osobliwie gdy uniża wielkość swo-
ię najwyższą aż do zachowania się z nami po przyjaciel-
sko, proząc nas o serca z poufalością nieporównaną? Ko-
chanek niebieski który mi ofiarne swolę przyłąź, tuż
prosi mnie o moję, jest wielkością samą; chce jednak o-
chotnie zitać z Tronu iasności, na którym zostale, aby
mię na tymże poładził z sobą. Pożytek który znajduję
w tym Świętym, y poufałym społkowaniu y obcowaniu, kto-
re chce ustanowić między Sercem swoim y oraz moim, jest
wieczność Chwały, y rokoszy niepołętych, wnidźmy tedy
bez boiaźni w poufalość z Przyjacielem tak zacnym, ponie-
waż nam ofiarne ią z łaski twojej, uczynimy sobie przed
Nim zasługę z naszej śmiałości, y poufalości, gdyż jest
według upodobania Jego, a razem niech będzie y według
naszego, kochajmy Go z całego serca naszego, a mowmy
potym śmiało, ten Bog tak Święty, tak wielkiego Maješta-
tu, tak wizehmocny, tak straszny, tak doskonały, y ta-
kiey piękności, jest jednak Przyjacielem moim, a przeto
wielkich społobow zażyję y ja także abym była Jego
wzajemnie poki będzie Bogiem.

R O Z D Z I A Ł XLV.

Miłość Poświęcenia.

JAko Miłość Boska, jest Bog sam, tak ma uczesnictwo
godności Kapłanstwa Jego, a przeto ma prawo poświę-
cać serca, w których mięzka, y ktore mu są wierne, a u-
cz nie z nich tak wiele Kościołow, y Świątnic żywych,
ktore nie służą daley na nic innego, tylko dla zachowa-

nia Go w sobie, dla adorowania Go także, dla kochania Go, oddawania mu ustawicznie Chwały y pałania bezprze-
stannie Jego Boską Miłością.

Miłość słaba y przemijająca rozgrzewa nasze serce na
czas, ale go nie zapala, y nie ma tej dzielności poświę-
cać go na zawsze, ale gdy się już od dawnego czasu ko-
chało, a do tego Miłość Boska brata zawsze nowe pomno-
żenie w sercu, wynitacza w nim płomieniami swemi, kto-
re ją czystością łamą, aż do najmnieytlzey skazy, y czyni
go po trochu Kościołem Boga, a On Sam bierze staranie,
ozdobić go y poświęcić. Po tym na koniec bierze w nim
zupełną possessyą, zostaje w nim, napetnia go, zakłada
w nim swoje delce, y nie wychodzi nigdy z niego.

Mogło się znajdować takie przymieszanie doskonałe, albo
nieistateczność w Miłości Oblubienicy, gdy jeszcze była mło-
dziuchną y poczynającą, ale Oblubieniec który ją chciał
poświęcić dla siebie na zawsze, poczyną przez odwrócenie i y
od stworzenia, a odłączywszy ją już, wprowadza do pi-
wnic swoich, tam uoia ją winem przewybornym, daleko
wysmienitzey Miłości, ktorey jeszcze nie doznawała.
W tym szczęśliwym upoleniu utracą rozum ludzki, aby
więcey nie czyniła nic, tylko Duchem Boskim, a Oblubie-
niec pod ten czas szczęśliwego iey odeyscia od siebie, po-
święca ją, y rozrządza w niej Miłość swoją, *Ordinavit in*
me Charitatem,

Cant. 2.

Nie trzeba się dziwować jeżeli po takim poświęceniu
doskonałym, uczynionym ręką Niebieskiego Oblubienca,
y tego Kaptana Boskiego, Oblubienica nie może się wstrzy-
mać od mówienia tych słów, że jest wżysłka kochanką

Cant. 6. swego: *Ego Dulcis meo.* Czy mogłażby też przynależć
komu

komu innemu, nie temu, który uformował, wzbudził, rozrządził, y poświęcił Miłość w sercu Iey?

Ale także Oblubieniec wyciąga od niej na końcu pie-
bia swego, aby się utrzymywała w tym poświęceniu, y
aby wyrażenie tej Miłości Świętej nie było zgładzone
nigdy, mowi Iey tedy: Położ mię lako pieczęć na Sercu
twoim, *Pone me ut signaculum super cor tuum*, ile że Miłość Cant. 2
nie jest Miłością, ieżeli nie jest mocna lako śmierć, otoż
pieczęć tego poświęcenia, położona ręką Boską na sercu
Oblubienicy.

A F F E K T A.

Ordinavit in me charitatem.

Kochanek mój (mowi Oblubienica) rozrządził we mnie
Miłość moję.

I. **G**Dy Dufza kochała długo Boga swego, a że Miłość
Iey zawsze stateczna, nie rozwolniła się nigdy, y
nie ostrygła bynajmniey, Bog pracule znowu z sweley stro-
ny, około niej, a tak wynosi ją do rozrządzenia wyższe-
go, (prawnie wszyscy w niej, y poświęca ją zupełnie wszy-
stkę Miłości swoiey, aż dotąd, poki się nie spełni dzieło
Boga, y stworzenia oraz: w tym zaś poświęceniu jest dzie-
ło Boga samego. a tak stać się w niej pohamowanie y za-
stanowienie całkowite Miłości własney, która jest Miłością
zmieszaną, y nierządną, Miłość zaś Boska jest Miłością po-
święcającą, y Miłością porządną, y rozrządzoną, a ta obey-
muje na zawsze serce Iey, otoż stan tak wyśoki, w którym
byłabyś teraz o! Dufzo moja, gdybys się była nigdy nie
rozwalniała w praktyce Miłości Boskiej, y gdybys była
wiernie korrespondowała pieszczonym affektem Oblubień-
ca Twego Niebieskiego. Myśl tedy pilnie czym jesteś,

Rr a

myśl

myśl czym byś mogła być, y powinabyś być, á usilny
przyiść do tego poświęcenia:

Ordinavit in me Charitatem.

2. **Z**aprowadź mię Panie do Boskich piwnic Twoich, iakoś zaprowadził do nich Oblubienicę Twoję, á day mi uczuć, y doznać żeś jest Oblubieńcem, y Kapłanem naywyższym oraz, iako Oblubieniec racz upoić Duszę moję winem smakowitym Miłości Twoiey, iako Kapłan rozrządź, p miarkuy, y poświęć we mnie Miłość moję, áby nie miała tylko Cielęce samego, za obiektem swoich upałów, y za nayprzednieylzy tytuł, y Imię twego poświęcenia. Kapłanie Nayświętszy, dajesz mi już namałczenie, y poświęcenie Chrztu Świętego który mię wyznaczył pierzcią Miłości Twoiey, skropił krwią Twoją, y dał mi prawo domagać się Dziedzictwa Niebieskiego, przydałeś jeszcze przez drugi Sakrament Bierzmowania nowe namałczenie, które potwierdziło pierwsze, y które powinno mi było dodać dosyć męstwa, y odwagi, dla utrzymania poświęcenia mego, przez wylanie krwi moiey. odnawiałeś to poświęcenie za każdą razą, gdyś wszedł do serca mego przez Kommunią Świętą, przyjmowałaś do siebie Oblubień a, y Kapłana Naywyższego w własney ołobie, Dusza moja czy nie powinaby być wszystka poświęcona? Ah Panie! już mi więcej nie dostałe do szczęścia mego, tylko poświęcenia całowitego, serca mego, przez Miłość iak naygorętszą, y ktoraby się nigdy nieodmieniła, dayże mi ją Panie.

Ordinavit in me Charitatem.

3. **P**roś tedy o! Duszo moja Jezusa Chrystusa, który jest y Oblubieńcem twoim, y naywyższym Kapłanem, áby Cię

Cię poświęcił na zawsze Miłości swojej, tyś jest Kościo-
łem Jego, y czas inż jest uczynić poświęcenie Jego iolenne,
ten Kościół Mistyczny jestże przypodobiony, y przygo-
wany do poświęcenia? czyli też ma fundamenta dołyć głą-
bokie przez pokorę? jestże wysoko podniesiony przez na-
dzieję Dobr Niebieskich? á maż też przyzwoltą długość
przez Wiarę żywą prawd niedościgłych zmysłami? jestże
też w należytey obszerności przez prawdziwą Miłość? ten
Kościół jestże też jeszcze oczyszczony od najmniejszy
zmazy? jestże należyte przyozdobiony cnotami? dla przy-
jęcia tego Niebieskiego namałżczenia: Ołtarz którym jest
serce, jestże gotowy do przyjęcia wżyskich Ośar, czyli
też ochotnie chce bydź skropiony ich krwią, luboby go
to naywięcey kosztować miało? ogień Miłości Boskiej
czyli też gore ustawnie na tym Ołtarzu dla spalenia
Ośar? Przyimiy tedy tego Nayświętszego poświęciela o!
Dulzo móla, ále po tym poświęceniu myśl, że ten Kościół
nie może służyć więcey na żadną rzecz światową y niego-
działą, y że nie jest przeznaczony tylko dla Boga samego.

Ego Dilecto meo.

Jestem wżysztka poświęcona Kochankowi memu (mowi
Oblubienica.)

4. **O**! jakobym była szczęśliwa Panie, gdybym mogła
z taką śmiałością y prawdą iako Ona uczynić Ci to
odważne oświadczenie Miłości, y mówić to do Ciebie w
tym momencie zgłąbokości serca mego, że jestem wży-
stka Twoja, ále coż mi przeszkadza do tego? Co się sprze-
ciwiał we mnie temu poświęceniu całowitemu? czyli nie
jakie prózne przypodobanie się stworzeniu, ábo niedbal-
stwo, y gnusność, któregem jeszcze nie zwyciężyła, ábo

też

też takie ośłaki prozności, lub niektóre małe przywiązanie ukryte, albo Miłość pielczona samą y siebie. Jestem jednak Kościołem Boga mego, y powinnam być wszystka Jego. Potrzeba tedy abyś ten Kościół oczyszczała bezprześcannie ze wszystkich szperności skrytych, y abyś zamknęła tak dobrze wszystkie drzwi Jego, żeby tam nie nie weszło niegodziwego, ani żądze y pragnienia ziemskie, ani affekta niedoskonałe, ani przywiązania czułe, chcę być wszystka Twoja Panie, y stać się godną być poświęconą Miłości Twojej, a przez Miłość Twoją. Spodziewam się być Ci tak wierną z pomocą łaski Twojej że nie popełnię nigdy nic, co by się miało sprzeciwiać czystości poświęcenia mego.

Ego Dilecto meo.

5. **P**omnij na to o! Duszo moja, że abyś była zupełnie poświęconą Miłości Boskiej, potrzeba, wybrania, odłączenia, y aplikowania, co się tyczy obrania twego, masz o nim rozumieć, że już jest uczynione, a zatym pilnie masz pracować, albowiem gdyby Cię był Bog nie obrał za Oblubienicę swoją, nie uczyniłby był tego, co uczynił dla ciebie, odłączenie twoje nie mniey jest oczywiste, wyłączył cię albowiem Bog od świata złośliwego, który cię sobie obrzydził, y któryby cię był zepsował, gdybyś była zostawała na nim, aplikował cię także Bog w swojej własnej świątyni do służenia mu, y kochania Go, nie zostaje tedy już nic więcej do czynienia z strony tego Oblubienca Niebieskiego, tylko abyś zostawała wszystka zupełnie Jego, y aby poświęcenie twoje było całkowite, a to do ciebie należy korespondować dla dokonania całe zupełnego, koresponduyże tedy wybraniu twemu,

á to

4 to obranie od Boga tak oczywiste, jest dla Ciebie wielce chwalebne, żyj tedy w odważnym odstrychnieniu, y oddaleniu się od tego wszystkiego, co nie jest Bogiem, a w ustawicznej aplikacyi trzymaj się, abyś szła za tego Boskim wzruszeniem, y natchnieniem, a tak utrzymałaś godnie znaczenie twego poświęcenia.

Pone me ut signaculum super cor tuum.

Połącz mię jako pieczęć na sercu Twoim.

6. **W**ydawac, y czynić kiedy nie kiedy, iakie affekta Miłości Boskiej, gdy serce znajduje pociechę w tym miłym ćwiczeniu, a zaniedbywać tey praktyki, gdy utęsknienie, oschłość, opuszczenie, albo przeciwność iaką nastąpi, jest to nie tak poświęcenie całkowite, jako prawdziwa Miłość naturalney skłonności. Nie jest to wyrażenie podobne do tego, które czyni pieczęć na wosku, gdzie znaki wyrażenia są głębokie, y nie mogą być zatarte, chyba z wielką trudnością. Ah Miłości Święta! Tyś jest tą Boską pieczęcią, która nosisz, y sprawujesz wyrażenie Obrazu Oblubieńca mego Niebieskiego, wyraż się ty sama nie tak powierzchownie, jako w głębokości serca mego, przyciśnij Panie ręką Twoją wileczbrocną tę Boską pieczęć, abyś ją lepiej wyraził, y uczynił serce moje powolniejszy, y iłobniejszy do przyjęcia tey wyrażenia rozgrzeż go iako wosk Twoimi Boskimi upałami, dla zmiękczenia twardości jego, a gdy będzie miało wyrażenie Obrazu Twoego, w nim będąc głęboko wryte, na ten czas poświęcenie moje będzie doskonałe.

Pone me ut signaculum super cor tuum.

7. **O** Dufzo moja! nosiszże charakter y Obraz Boga twego na sercu Twoim? a to wyrażenie gdy będzie głęboko-

głębokie, y znakomite przez Miłość stateczną, y nie poruszoną, ah! z wielkim szczęściem dla ciebie poświęcenie twoje jest już dopełnione, już odciął nie lesteś więcej swoją, nie się przynależysz więcej sobie, ale Bogu samemu, myśl tedy że to poświęcenie sprawiło w tobie odejście całkowite od tego wszystkiego, co masz, y czym lesteś, wszystko przeszło w zupełne panowanie tego, któremu jesteś poświęcona. Pamięć twoja, rozum, wola, affekta czyste, tak naturalne, iako y nadprzyrodzone, wszystko to jest Jego, y ty więcej nie masz prawa do niczego, tylko do Serca Jego, zniżyły twoje powierzchowne tak są odcięte od ciebie, iako y zmyły wewnętrzne, oczy twoje, słuch, powonienie, smak, y ręce twoje wszystko to powinno nosić chwalebne znaki poświęcenia twego, nie masz więcej ani kochać, ani pragnąć, ani myśleć, ani chcieć, ani mówić, ani czynić, tylko z Bogiem, dla Boga, y w Bogu. Jednym słowem, nie powinno więcej w Tobie być nic siebie samej. O! iak szczęśliwe poświęcenie, szczęśliwe odejście od siebie, które sprawuje w nas, że daliśmy to, czym lesteśmy, abyśmy osiągnęli wszystko, y stali się wszystkim w Bogu.

R O Z D Z I A Ł XLVI.

Miłość wyborney Czystości.

Osiągnięcie czystej Miłości nie jest w tym życiu śmiertelnym. Wiara Chrześcijańska, która nas prowadzi do Boga, iako do obiektu nieukończenia miłego, ma starannie odbliskowe, abyśmy nie zapominali o tym, że jest także nieukończenie sprawiedliwy, a tak chce abyśmy oddawali część y chwatał raz Jego Dobroci, drugi raz Jego sprawiedliwości,

wiedliwości, y aby Miłość nasza była czasem złączona z bo-
laźnią. y ze drzeniem, Bog jednak jest tak dobry, że sto-
sując się do naszej słabości czyni z tey boiaźni, którą nam
nakazuje, cnotę, którą nam potym nadgradza. Zażywa na-
wet tey boiaźni dla pomnożenia naszej Miłości, kiedy
uśłotujemy oczyszczać ją z wszelkiego upatrowania intere-
su naszego y względu na zapłatę służebniczą, y naje-
mniczą.

Z insey miary ieszcze lubo Miłość pochodzi od Bo-
ga, który jest czystością samą, jest także yrodzajem serca
ludzkiego, które ją czuje w sobie, y wydaie iey Akty, a
że to serce jest z ciała mowi Święty Augustyn, iakieyżkol-
wiek czystości nabyłoby, znajdą się jednak w nim aż do
śmierci skazy do oczyszczenia.

Znajdują się przytym stopnie w tey czystości ktorych
możemy nabydź, y przez ktore przystąpić możemy co raz
bliżey do tey naywyżzey Czystości Miłości, ktorey nie
osiągnemy aż w Niebie. Nie mówię tu o czystości po-
wzięchney, y pospolitey, ktora zawisła na tym, aby w ser-
cu swoim nie czynić obrzydliwego zmieszania Miłości
Stworcy, z Miłością stworzenia, bo to należy do życia
oczyszczającego, y mówiłem już o tym w Rozdziale o Mi-
łości czystey, ale tu rozumiem o Miłości wyższej, ktora
zawisła na oddaleniu od tej Miłości wszelkiego interessu
własnego, y intencji niedoskonałej, y najeemniczey, iako
także względu na siebie samę, niby na pożytek nasz, tu-
dzież przywiązanie do smakow czułych, y naymnieysze-
go podziału serca, a na koniec nie kochać Boga, tylko dla
tego, aby go kochać, y nie pragnąć Nieba, tylko aby Bo-
ga kochać z większą czystością, y doskonałością.

Pochwała przedziwna, którą Oblubieniec dał kochance swojej, pokazuje że nabyła wielkiej czystości Miłości, ponieważ nie możemy się podobać temu Oblubieńcowi Panien, który jest czystością samą, ani załłużyć sobie na upodobanie się Jemu, y pochwałę od Niego, tylko przez Miłość nader czystą, mowi tedy ten Oblubieniec, wyraziwszy wprzód wszystkie iej piękności; Usta twoie Oblubienico moia są jako plastr wydający miód czysty, *Favus distillans labia tua Sponsa*, przydał potem, miód y mleko są pod językiem twoim, y wonność odzienia twego, jest podobna do zapachu kadzidła, *mel & lac sub lingua tua. & odor vestimentorum tuorum sicut odor thuris.* miód, y mleko są figurą, y wyrażeniem, jedno słodkości, a drugie czystości są złaczone razem w ustach, y w języku Oblubienicy, bo słodkość bez czystości, nie ma nic przyjemnego w sobie, ten miód płynie zawsze, bo serce które jest centrum Miłości, wydał bezprześcannie nowe słodyczy, gdy kocha z szczerością, a tak na ten przykład powinniśmy wyrażać w nas czystość, y Miłość, abysmy sobie zaśluzyli, upodobać się Oblubieńcowi naszemu Niebieskiemu.

A F F E K T A.

Favus distillans labia tua sponsa.

Usta twoie Oblubienico moia są jako plastr miodu czystego.
I. **M**iłość czysta ile stworzenie może ją uczuć w sobie, jest tym plastrzem miodu smakowitego, który sprawia, y przynosi słodycz nieskończoną, gdzie nie tak się przywlezuje Dutza do tych słodkości, jako do tego który le sprawia, taki człowiek nie pragnie niczego, a jest kontent z siebie samego, bo Bóg zawsze jest z nim, nie prosi o nadgodę doczesną, gdyż jest zawsze w niej utwierdzo-
 ny,

ny, nie wyciąga niczego, mowi S. Bernard, a zaśluguie y
osiaga wszystko, gdy nie ma intencyi naiemniczey, za
tym idzie, iż nie ma z żadney rzeczy ktoreyby się nie
mogł domagać, kiedy jest czysty, sam jest swoją nadgodą,
y własną koroną, -bo nie kocha, tylko aby kochał Boga,
jako Dobro swoje, y aby osiągnął to co kocha, a osiąga już
kochając Go, uita mole o! Niebieski Oblubieńczy, wyda-
wałyby były teraz miód przyjemney słodkości, czystey
Miłości, znajdowałabym była nawet słodycz w pośród
cierpienia, y gorzkości, gdybym Cię zawżze wierna by-
ła, y gdybym była pilna oczyszczać Miłość moję ze wszy-
stkich intencyi niedoskonałych, y naiemniczych, które ją
zmieszają. Chcę odtąd nie kochać tylko Ciebie, nie kochać
nawet Darow Twoich, tylko dla Ciebie, nie kochać Cię,
tylko dla Ciebie samego, y dla zażywania wiecznie Ciebie
jako najwyższego Dobra mego.

Fervens d'illans labia tua sponsa.

2. **J**Ako miód najśłodszy, y najwyborniejszy, nie wy-
ciąga się tylko z kwiatów najśłodszych, y najwoni-
nley zych, które go zachowują w sobie, tak uita mole
nie mogą śpiewać Pieśń przyjemney Oblubieńcowi memu
Niebieskiemu, jeżeli serce moje z którego pochodzie ma-
ją, y które ie wydane nie jest czyste, a Miłość moja ku nie-
mu nie będzie bez podziału, y zamieszania. Jednak o
moy Boże! nie mogę sama pracować około oczyszczenia
mego serca, bo jestem ślaba, y zaślepiona, wspomóż mię,
oświeć dla poznania go, y oczyszczenia z najmniejszych
defektów które się nie podobają oczom Twoim, a ukry-
wają się przed Miłością moją własną. Pokrop mię Panie
rozopem, abym była oczyszczona, y niechay ta gorzkość

Psal. 50.

zbawienna, potłumi we mnie, czułość wszystkich stodyczy, które nie pochodzą od Ciebie, obmyj mię jeszcze w wodach czystych, łaski zwyciężającej, abym się stała białą nad śnieg, albo raczy Panie użyć z Tronu potłumienia, y ognistego, na którym zostajesz, zapalów Twoich Bolkich, któreby mnie nauczyły, oświeciły, zapaliły, a wyniszczyły w sercu moim wszystko aż do najmniejszej szpetności którą leś zamazane.

Fervens distillans labia tua sparsa.

3. **K**ochać Boga tylko z interessu, zmierzając w tę Miłość do jakiego inszego końca, nie jest to ciarować mu miód dość czysty, ani naywyborniejszy, y nie jest to kochać Go Miłością czystą, y szczerą, naywiększą pębudką która nas powinna obowiązować do kochania Go, jest on sam. inaczej zaś jest to więcej tobie szacować co chcemy odbierać w nadgodę Miłości Jego, niżeli tego, który może, y który chce wszystko dać Duszom, bez żadnego interessu w Miłości swojej, y które nie wyciągaia niczego, tylko Jego samego za nadgodę. Jednak o! nocy Boże! spodziewam się Nieba. pragnę go, y ty chcesz abym wzdychała za tym błogosławionym mięszkaniem, ale nie proszę o niego, tylko że mi ty rozkażesz, y że jestem pewna kochać Cię tam wiecznle, y obłagać Cię bez poturbowania, y botażni żadney, utracenia Cię, niechciałabym tożwć y jednego wełchnienia, za tym niebieskim mięszkaniem, gdyby przez niepodobieństwo, nie znajdowałś się tam, a byłoby to nawet dla mnie okropnym więzieniem, gdyby Cię tam nie kochano, bo nie maiz tylko sama Miłość Twoja, która może być wszystkim tczęściem moim, więc wyrzekam się wszystkiego, dla obłagnienia Cię jako ostatniego końca mego.

Mel

Mel. Glac, sub lingua tua.

Miod, y mleko są pod językiem twoim, o kochanko moja, mowi Oblubieniec.

4. **O**! Iaka słodkość, y iaka czystość y szczerokość oraz, w Miłości tej czyitey Oblubienicy, nie mogła ani stworzyć ust, ani ruszyć wargami, ani mówić do swego kochanka, aby nie dała uczuć słodkości miodu zapachu wdzięcznego, y czystości mleka, nieporównanej dla twojej białości, jedno, y drugie nie było pod językiem, tylko dla tego iż serce iey, było tym napełnione, usta iey nie mówiły tylko z obfitości serca, nie kochała tylko Ciebie samego Panie, a w tym zawisła czystość wyborna Miłości iey. Bo nie jest to zaprawdę kochać Cię szczerze, gdy kochamy iaką inną rzecz z Tobą, której nie kochamy dla Miłości Twojej, nie, o! moy Boże, y owlzem jest to zniekształanie nieczyste, które Ci się nie może podobać; przeciwnym sposobem kochać Cię szczerze, y czystą Miłością, coż jest, tylko kochać Ciebie samego, albo nie kochać nic tylko coby się ścierało do Ciebie y dla Miłości twojej? o toż Panie Miłość szczerą, y czystą której wyciągała ode mnie, tę Ci oddaę.

Mel. Glac, sub lingua tua.

5. **U**znaię Panie że Miłość moja nie jest dość czysta aby bym pozyskała iako Oblubienica, miod, y mleko Twoich Boskich pociech w sercu, y pod językiem moim, bom jeszcze nie rzuciła odważnie y mężnie przez wszystkie próby tej Miłości, y nie używałam świątobliwie, a nim odnosiła pożytku z moich ośchłości, y prac wewnętrznych. Powinna być wiedzieć o tym, że jeżeli miod pochodzi z kwiatkow, ma także przejść przez żądło pszczoły.

przeczółki, jeżeli mleko ma biały śc, y smak, to było wprzod krwią, á ztąd jeżeli tak jest, że w ogółeniu, y niesmakach Miłość nabywa wszelkiewy czystości, szczeroci, nie upatrując własnego interessu w prawdziwey Miłości. tudzież jeżeli pod ten czas nabywa serce Miłości wyborney czystości gdy jest naybardziej ściśnione, y obnażone z łask y áffektow czułych, iako tż y z wszelkich słodkości Duchownych. Niechże się tedy czyści iako złoto w ogniu, byle staćkowało, y było wierne. Przysłię na te wszystkie surowości, y przykrości o! Niebieski Oblubieńcze, obnażay mię, nie z Miłości Twoiey, ale z czystości Miłości Twoiey, probuy mię wyczyścić, jednak utrzymuy słabość moję, gdyż obawiam się ábym nie upadła, prowaź mię przez cierń, y wylanie krwi, áż Miłość moja będzie dostatecznie wyczyszczona, áby zaślubiła mieć miód, y mleko cudowne Oblubienicy.

Et odor vestimentorum tuorum sicut odor thuris.

A wonność z szat twoich (mowi Oblubieniec do kochanki swoiey) jest podobna do zapachu kadzidla.

6. Jako zapach tego kadzidla nie może bydź wydany tylko przez ogień, który jest wyrażeniem Miłości, y czystości, tak też wdzięczny zapach Duszy, nie może wstępować áż do Serca JEZUSA Chrystusa, tylko przez ogień Miłości dobrze oczyszczoney ze wszelkiego przywiązania czułego, y ze wszystkich rzeczy ziemskich, y przemijających, naymnieysza przysłada psuje ten wdzięczny zapach, y odeymuie mu wszystko cokolwiek ma w sobie przyjemnego y wdzięcznego, á Oblubieniec Niebieski który jest niekónczenie delikatny względem czystości y Miłości, nie przyjmie tego kadzidla z ukontentowaniem. Roztrząsaj tedy

tedy ściśle o! Dużo moja, uważay pilnie wszystkie defekta Miłości twoiey, wszystkie iey niestarki, y płochości, oczyszczay ją ze wszelkiego względu na interesa własne, y ziemskie, z wszelkich wynalazkow Miłości własney, nie pobbajay sobie w niczym, á tak przez wykonania y ćwiczenie się w Miłości szczerey, y czystey, staniesz się sama wdzięcznym zapachem JEZUSA Chrystusa.

Et odor testimoniorum tuorum, sicut odor thuris.

7. **C**Hcę tedy pracować około oczyszczenia Miłości moiey, z usilnym staraniem y aplikacją, á na koniec poydę za radą Apostoła, y przyoblekę się w JEZUSA Chrystusa samego, przyoblokłszy się zaś w tego Najsświętszego Zbawiciela, który jest Bogiem Miłości, y czystości, zapewne wonność z odzienia mego, przewyższać będzie zapach kadzidła, y inszych perfumow naywybornieyszych. Będę zawsze miała ten wyborny y doskonały portret kochanka w oczach moich, á żeby przez nie wchodził aż do serca mego; á z tamtąd nigdy nie wychodził, będę nosić na ciele moim umartwienie, jako kosztowne odzienie, y uczynię sobie z niego zbroję, áby służyła za obronę czystości moiey, będę usiłowała wyrażać na sobie tego Oblubieńca tak czystego przez naśladowanie wszystkich cnót Jego, á ośobliwie czystości, y szczerosci Miłości Jego. Będę sobie przypominać że mnie ukochał Miłością tak mocną, tak heroiczną, y bez żadnego interessu własnego, gdyż mniey ważył życie swoje, niż moje, ponieważ go dał dla zachowania mnie od śmierci, dla naśladowania tey wyborney czystości w Miłości, y tego mężnego odstąpienia interessu własnego w kochaniu, będę sobie za nie pozaytała życie moje, y będę zawsze gotowa ofiarować go dla Miłości.

łości Jego, w ten moment zaraz gdy tego będzie wyciągał odemnie.

ROZDZIAŁ XLVII.

Miłość Doskonała.

Nie jest to zuchwałość stworzenia śmiertelnego, ciągnąc do doskonałości Miłości Boskiej, osobliwie odtąd, iako JEZUS Chrystus utorował nam drogę do niej, gdzie dał także o niej reguły, pokazał sposoby, y rozkazał nam pracować około ley nabycia. Dał nam przykazanie tej Miłości gdy mówił: Będziecie miłowali Pana Boga twego, ale dał y reguły tej Miłości doskonałej, kiedy mówi: Będziecie Go kochali z całego serca twego, ze wszystkiej Duszy, y myśli twojej, to samo słowo ze wszystkiego, zamyka w sobie wszelką doskonałość Miłości Boskiej, ponieważ nie przypuszcza żadnego podziału, ani najmniejszey uymy, y wszelakiego niestatku. Przez serce którego chce całego, wyciąga mówi Święty Bernard wszystkich affektów, y wszystkich pieśczęt Miłości, On sam chce bycż wszelką roskoszą, y pociechą lego, nie pozwalając mu aby się miało dać zmiękczyć affektem ku stworzeniu iakiemu.

Kiedy mówi ze wszystkiej Duszy twojej, trzeba uważać że Dusza prawie bierze się za życie w Piśmie Świętym, y tak chce Bóg abyśmy Go kochali w całym życiu naszym, y więcej niż życie własne, przez to obowiązanie nas, abyśmy nie żyli, nie tchnęli, y nie czynili nic tylko dla Niego samego, y abyśmy byli zawsze gotowi ofiarować to życie dla Miłości Jego.

Przez te słowa ze wszystkiego rozumu twego, podaje nam do zrozumienia Miłość poważającą, szacującą, y przekładającą nad wszystko Boga, która nas obowiązuje do poświęcenia

poświęcenia mu zupełnie rozumu naszego, wszystkich świa-
tłości Jego, wszystkich myśli, y wszelkiey aplikacyi na-
szej, á tak całe serce, cała Dusza, y wszystek rozum
dokładają się razem do doskonałości Miłości.

Figura tey Miłości doskonałej jest dobrze wyrażona
w Pieniach Świętych, gdzie Oblubieniec wstąpiwszy na
gorę Mirry, y na pagórk kadzidła, mowi do Oblubieni-
cy swojej: wszystkie piękna jesteś Przyjaciółko moja, y nie
masz zmaz w tobie. *Tota pulchra es Amica mea, & macula* Cant. 4.
non est in te. Odtąd iako Jezus Chrystus wstąpił na gorę
Kalwaryi, Dusza wierna która jest Oblubienicą Jego, mo-
że się stać doskonałą, y Krew Jego Najświętsza w ktorej
się może obmywać bezprześcannie, ma moc oczyścić ją
od wszelkley zmaz.

Przydać Oblubieniec w Rozdziale szóstym, Jedyna
jest Gołębica moja, doskonała moja, *una est Columba mea,* Cant. 6.
perfecta mea. była tak pilna na Boskie nauki kochanka
swego, tak wierna, y tak gorąca w wykonaniu ich, że Mi-
łość iey stała się doskonałą.

A F F E K T A.

Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te.
Wszystka piękna jesteś Przyjaciółko moja (mowi Oblu-
bieniec) y nie masz zmaz w tobie.

1. **U**znać Panie w tey pochwalę tak czystey, którą da-
łeś Oblubienicy Twójej, że dla nabycia doskona-
ley Miłości, potrzeba odcinać, y przydawać. odcinać by-
najmniejszy defekt, á przydawać bezprześcannie nowey
gorącości tey Miłości. Oblubienica obmyta była pilnie
wszystkie zmaz, y stała się wszystką piękną, naśladowała
doskonale Snyccerza, y Malarza oraz, y złączyła te dwie

T :

szuki

szukł sposobem bardzo wysokim, dla dośnięcia do doskona-
 łości Miłości, Snycerz nieudolniona Figury swolej, tylko
 odcinając od niej co jest zbytniego, y obnażając ją z te-
 go co ją ukrywa, a Malarz nie kończy Obrazu swego, tyl-
 ko przydając co raz pędzlem nowego wyrażenia, y no-
 wych kolorow. Ale o! Niebieski Oblubieńcze, ponieważ
 Ty sam jesteś, który sprawujesz wszystkie rzeczy, zastap
 słabość moję, y uczyn ledną y drugie we mnie, odcinay
 w tercu moim wszystko co się sprzeciwia Doskonałości Mi-
 łości Twojej Boskiej, przydaway nowego co raz więcej
 wyrażenia, y piękności temu Obrazowi, któryś sam wy-
 raził, iż dusza moja stanie się doskonałym wyobrażeniem
 Twojej piękności.

Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te.

Wszystka piękna jesteś Przyjaciółko moja, y nie maiz za-
 dney zmazy w Tobie (mowi Oblubieniec.)

2. **B**Ydź bez zmazy, bydź Przyjaciółką Twoją, y stać się
 piękną w oczach Twoich o! Boski Oblubieńcze, jest to
 nabyć Miłości doskonałej, ale iakoż iey mam nabyć ieże-
 li mnie Ty nie wspomóżesz? mule mówię, która nie mogę
 nic bez Ciebie, widzę w Łaukach Ewangelii Twojej, że
 ta doskonałość jest nazwana czasem Górą Mistyczną, cza-
 sem skarbem ukrytym, niekiedy zakładem położonym, in-
 szego czysu koroną, czasem także y Królestwem jest na-
 zwana. Nie mogę wstąpić na tę Górę, ieżeli mnie Ty nie
 dzwigniesz za rękę, nie mogę zakupić tego kosztownego
 kamienia, poki mi nie dasz czym się mam wypłacić dla
 nabycia tego, nie mogę znaleźć tego skarbu ukrytego, ie-
 żeli mię nie oświecisz Twoim Boskim światłem, nie mo-
 gę zażużyć na ten dar, potrzeba tedy abyś mi go dał z łas-
 ki.

ski, nie mogę przysłać tego zakładu, jeżeli mi nie dopomożesz do bieżenia krokiem Olbrzyma, dla otrzymania go, nie mogę doyle do tej Kerony, jeżeli mi nie wspomóżesz w potyczkach moich, nie mogę na koniec przysłać do osiągnięcia Królestwa tego, jeżeli mi nie dodasz broni, mocy, odwagi, męstwa, y wytrwania statecznego abym go dostała.

Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te.

Wszystka piękna jesteś Przyjaciółko moja, y nie masz zmyły w Tobie.

3. **N**ie lękay się o! Duszo moja na samo Imię doskonałej Miłości, jako czynią niedballi, y gnuśni ludzie światła tego, nie zapatruy się nawet tak, jako na stan nazbyt wyłoki dla Ciebie, możesz doyle do niego, jeżeli zechcesz, wszystko jest według możliwości twojej, stań się bez zmyły jako Oblubienica, obmywając się codziennie, nabywaj jako ona piękności Duszy, ćwicząc się we wszystkich cnotach Chrześcijańskich, a możesz stać się doskonałą. Prawa tej doskonałej Miłości, nie są ani w wielkiej liczbie, ani bardzo zatrudniające, ani nazbyt wysokie, opisane są po prostu w Ewangeliu, Jezus Chrystus sam ich uczył, y podał pisane dla Ciebie, słuchaj ich, czytaj, utrzymuy w pamięci, y idź za nimi, Będziesz kochał Pana Boga twego, mowi Ten Najświętszy Zbawiciel, a będziesz Go kochał z całego serca twego, z całej duszy twojej, ze wszystkiej myśli twojej, y ze wszystkich sił twoich. Otoż zebranie, y wysokość doskonałej Miłości; łączliwa jesteś jeżeli zdołasz wyrazić to Prawo, y Regułę w sercu twoim, charakterami wiecznymi, gdyż tak prędko będzie wyrażone w sercu twoim, zaraz uczyni cię Panią

terca Oblubienica Twego Niebieskiego, czegoż innego możesz chcieć nad to?

Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te.

Wszystka piękna jesteś Przyjaciółko moja, y nie masz żadney zmaży w tobie.

4. **O** Procz cnot Teologicznych powinienam jeszcze ćwiczyć się w cnotach Kardynaalnych, jeżeli Dusza moja chce być bez zmaży, y wizytka piękna w oczach mego Oblubienca Niebieskiego. Ale upatrujmy drogi krotkszy, kochajmy Co Miłością doskonałą, a osiągnemy wszystkie cnoty w stopniu najwyższym, coż jest w swej istocie roztropność Chrześcijańska jeżeli nie Miłość oświecona, czuyna, y pilna w rozeznaniu? co nas może zbliżać do Boga, albo oddalać od niego, coż to jest sprawiedliwość? tylko Miłość święta, która nie opuszcza nic, co powłona Bogu y tymże sposobem postępuje sobie względem bliźniego, co to jest Męstwo? jeżeli nie Miłość odważna y nieporuszona, która się utrzymuje w niebezpieczeństwach, y która się wydale, y naraża na wszystko raczej, niżeliby się miała oderwać od Boga. Na koniec co to jest wstrzemięźliwość? jeżeli nie Miłość czysta, która zakłada wszystkie uciechy swoje w samym tylko Bogu, y która się ogotaca ze wszystkiego co może pobłażać albo kopercantować zmysły, a to czyni aby była posłuszna Bogu, y dla przypodobania mu się. Ucz się tedy o! Duszo moja Miłości samey, a Miłości doskonałej, jest to nayspewniejszy sposób, aby być bez zmaży jako Oblubienica, y abyś się stała wizytka piękna w oczach Boskich.

Unus est Columba mea, perfecta mea.

Golebica moja jest jedyna, y doskonała moja, mowi Oblubieniec.

5. **I** Ja mogę stać się taką jako ona, jeżeli pracować będę z taką wiernością, jako ona, ah! jako jest rzecz wstydu godną dla ludzi, a dla ludzi Chrześcijańskich, wynajdować codziennie nowe umiejętności w sztukach światowych, a być tak nieumiejętną, jako są od tak wielu wieków w tej sztuce, która jest nad wszystkie mądrości, to jest w Kochaniu Boga. Sztuki światowe, y różne roboty, które z początku były tak niedoskonałe, nabyły jednak przez tak wiele lat ostatniey swojej Doskonalskości, bo się ich pilnie uczą, albo dla próżności, albo dla zysku doczesnego. A umiejętność, y sztuka kochania Ciebie o! mój Boże, upada codziennie zamiast udoskonalenia się w niej, bo tego całe zaniedbywała. Myśl tedy o! Duszo moja, że Oblubienica nie jest nazwana doskonałą, tylko dla tego, że porzuciła y zaniedbała wszystko, dla nauczania się kochać Boga doskonale. Ta będzie odtąd jedyna umiejętność, której się uczyć masz, szczęśliwa do tego będziesz, jeżeli się jej nauczyła, a będziesz ją umiała we wszelkiej rozciągłości jej, przed śmiercią swoją, ponieważ to jest nauka całego życia.

Una est Columba mea, perfecta mea.

Jedyna jest Gołąbica moja, doskonała moja, (mowi Oblubieniec.

6. **N**ie mogę się udoskonalić w Miłości Boskiej, abym nie miała także postępować y w innych cnotach, bo ona jest ich Duszą, y poruszeniem, a cnoty moje, nie mogą się udoskonalić, tylko według miary miłości mojej, jedno jest dowodem drugiego. Jeżeli chcę dociec, iż stała się Miłość moja doskonałą, niż była, gdym poczynąca oddawać się Bogu, na to nie mam tylko porachować się,

się, jeżeli serce moje jest pokorniejsze, y czystsze, jeżeli rozum mój jest powolniejszy, y skromniejszy do poddania się, y bardziey aplikujący się, jeżeli zmysły moje są powściągliwsze, y bardziey umorzone co do cielesności, jeżeli ciało moje mniej się ma do pieśszcoty, y jest posłuszniejszy rozumowi, jeżeli cierpię z większą cierpliwością, y rezygnacją, jeżeli się mniej troszczę o moje potrzeby doczesne, jeżeli jestem nie tak ochliwa na zelżywości, y pogardy. Ah! szczęśliwa jestem, gdy ten rachunek maie nie zawstydzi, y jeżeli nie będę musiała przyznać po uczynieniu go bez pobłażania sobie, że zamiast kochania Boga tak doskonale jakom była powinna, leczem nie zaczęła Go kochać.

Una est Columba mea, perfecta mea.

Jedyna jest Gołębica moja, doskonała moja.

7. **D**ość jest Duszy kochać Pana Boga jako rozkazujecie, aby się stała wkrótce Gołębicą, y doskonałą kochanką niebieskiego Oblubieńca, zaprawdę jeżeli Prawo naturalne Miłości Boskiej, jest napisane w sercu człowieka naturalnego, y rozumnego, doskonałość Prawa nadprzyrodzonego tej Miłości, jest zapisana w sercu Człowieka Chrześcijańskiego. Powinno tam być wyrażone y przez Nauki Ewangelii Świętej, które zamykały w sobie wszelką jego doskonałość, y przez Krew Jezusa Chrystusa, a ta jest atramentem Najświętszym, którym go zapisał charakterami nigdy nie zgluzowanemi, y zapisując go, dał nam dostateczne siły, y moc do wykonania go we wszelkiej doskonałości. Jeżeli nie znajduję tego Prawa Miłości doskonałego w sercu moim, to pochodzi z winy mojej, y że zgładziłam go przez moją niewierność, ah Panie!

Panie! tak rozumiałem że nie może być zupełnie zgładzone, boś go mocno wyraził w głębokości serca mego, czułam to po wiele razy, nie jest tedy tylko przyćmione, czyli przytłumione, przez niektóre przywłazania przeciwnie tej Miłości. Dopomóż mi o! Niebieski Oblubieniec, do odnowienia, y odkrycia tych kosztownych charakterow, aby tam zachowane były aż do śmierci, we wszelkiey zupełności swejey.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Miłość ofiarująca.

SERCE ludzkie znajduje się położone między dwiema ofiarującymi, którzy są bardzo różni od siebie, każdy z nich ma swoje Ołtarze, swoje Ofiary, swój ogień do spalania ich, y swoje obiekty, do którego zmierzają w swoich Ofiarach. Ci dwa ofiarujący, są Miłość Boga, y Miłość stworzenia, a serce musi się utrzymać przy jednym z tych, jeżeli się chwyci, y przystanie do pierwszego, ma wiedzieć o tym, że jego Ołtarz jest Góra Kalwaryi, Ofiary jego są czyste, y bez łkazy, ogień jego, jest ogień Święty, a zapach wdzięczny wychodzący z Ofiar jego, wstępuje aż do Nieba, y jest przylęty od Boga z ukontentowaniem.

Jeżeli zaś to serce jest tak nieszczęśliwe, że się chwyci drugiego, ma także wiedzieć o tym, że Ołtarze Jego są widokiem obrzydliwym, Ofiary jego, są nie czyste y obmierzłe, a dym wychodzący z tej straszney y obmierzłej Ofiary, zamiast wstępowania do Nieba, zstępnie aż do Piekiła, aby był uciechą czartow.

Tak trzymam, że serce Oblubienicy chwyciło się pierwszego ofiarującego, nie należy tylko pokazać ley na czym

zawiliła

zawisła ta Ofiara, tudzież dać iey do poznania zaślugę, y cenę, nauczyć ją sposobu ofiarowania z taką czystością y szczerością, aby z prostej Ofiary, stała się doskonałym całopaleniem, na koniec dać iey do wyrozumienia, iż znacność naychwalebniejszy, do której ma zmierzać y pragnąć w tym życiu, jest ta, stać się Ofiarą Miłości Boskiej.

Oblubienica w Pleniach była tak zapalona tą Miłością, że się ku Niebu wzbiła na pułczy, czyniąc z całej swej Osoby Ofiarę godną Serca Oblubieńca swego Niebiańskiego, tak dalece, iż Towarzyszkę iey, widząc ją tak gorącą w Miłości, wołały z podziwieniem, któraż to jest, która się podnosi z pułczy iako dym delikatny, wychodzący z zapachow Mirry, Kadzidla, y różnych wonności?

Cant. 3. *Qua est ista, qua ascendit per desertum, sicut virgula fumi.* Wyrażenie wyborne Miłości ofiarującej się; ktorej gorącość wydała dym wzięcznego zapachu aż do Nieba, Mirra z ktorej wychodzi, pokazuje, że kondycja śmiertelnego życia tej Oblubienicy, nie przelzkadza iey podnosić się aż do Boga, dla ofiarowania mu kadzidla Miłości swojej. A wszystkie wonności pachnące, są wyrażeniem cnot wszystkich, które powinny być związane z Ofiarą Miłości iey, uważała tę Ofiarę iako dług, powinny do wypłacenia się Oblubieńcowi swemu, który się ofiarował pierwszy za nią. Zda się zaprawdę, iż była napełniona wszystka Duchem Prorockim, gdy mówi do Towarzystek swoich: Oblubieniec mój jest biały, y rumiany, *Dilectus meus est candidus, et rubicundus.* Jest biały mowią Oycowie Święci przez czystość nieporównaną, y jasność Bóstwa swego, jest także rumiany w Ofierze owej, którą uczynił dla Miłości naszej na Górze Kalwaryi. On sam według powieści jednego Proroka

wytlas;

lżę, potrzeba ieszcze ofiarować mu wszystko aż do utraty smaku, pociech, y konfolacyi w Miłości Boskiej. Ofiary Oblubienicy wydawały zapach, nie tylko kadzidła, ale ieszcze y Mirry, która jest gorzka, gdyż im bardziey Oblubieniec iey kochany ukrywał się przed nią, tym więcey ona pomnażała się w gorącej Miłości, y skwapliwości ku niemu, kochać Boga bez smaku, bez czułości, bez pociech, y bez żadney konfolacyi, szukać Go ze wszystkich sił swoich w poszrod opuszczenia, oschłości, y uciśnienia wewnętrznego, osobliwie w ten czas gdyśmy nic nie uczynili dla ściągnięcia ich na siebie, nie wyciągać od Boga, y nie pragnąć żadnych słodkości, y pociech czułych w Miłości, jest to odważna, y mężna Ofiara, która na koszt niemały wyciąga serce, ofiarować Bogu uciechy cielesne, jest cnota, ale ofiarować mu nawet uciechy niewinne w teyże Miłości, to jest całopalenie chwytające Go za serce. Pomniy tedy o! Duszo moja, że iako wiara naydoskonalsza cale się poddaie, nie nie widząc, y utrzymuje się iako gorejąca w poszrod ciemności, tak Miłość ofiarująca się powinna kochać, nie czując, a że kocha, w tym samym kochaniu, nie należy, aby swe ukontentowanie kochała, tylko tym sposobem, którym sam Bog chce aby kochała, a nie dla tego, aby znajdowała uciechę w Miłości swojej.

Que est ista, quæ ascendit per desertum sicut virgula fumi?
Ktoraż to jest, która się podnosi na puszczy, iako dym
delikatny wonnych zapachow?

3. **P**rzystałę na to Panie, ofiarować Ci mirrę, kadzidło, y inne zapachy Oblubienicy, abyś je położył iako ona na ogień dla podniecenia Miłości moiej, y aby wstępowały aż do Tronu Twego, a odstępuię wszelkiey słodkości

ści czułej z tych wonności, chcę ochotnie być z nich o-
gołoconą, y dosyć mi na tym, abyś ią Ty czuł, y aby przy-
lemna była Tobie. Pozwalam y na to, nie podnosić się ku
Tobie, tylko zostawać w ogołoceniu ze wszystkiego, y na
puszczy iako ona, dosyć mi na tym samym, gdy przyi-
miesz Ofiarę Miłości moiej, odkładam ochotnie wszelkie
środkości czułe na przyszły czas, a zamiast turbowania się
w tym, spuszczam się zupełnie na Ciebie, będąc pewna, że
Ty potrafisz nadgrodzić mi to. Pozwalam nawet aby ten
czas przyszły pomknął się aż do wieczności, a że jestem
wszystka z ciała, y ciałem obłożona, więc obawiając się
eszkowania w zmysłach powierzchownych, wolę daleko bar-
dziej Miłość, która pochodzi z łaski Twojej szczerzej, ni-
żeli Miłość czułą, gdy mi zaś daż czuć iakie środki,
będę ich uważała iako posiłek słabości moiej, a nie będę
ich zażywać tylko iako przemilających, ani będę ich pra-
gnąć, ani się do nich przywiązywać, lecz będę zawsze w
gotowości ofiarować Ci je, gdy się Tobie odiać mi je bę-
dzie podobało.

Quæ est ista, quæ ascendit per desertum sicut virgula fumi?

4. **P**oznałam to o! Niebieski Oblubieniec, że dla oddania
com powinna Twemu Naywyższemu panowaniu,
nie trzeba Ci więcej czynić ofiar z zwierząt, ale Ofiary
Miłości, y Ofiarę serca, nie trzeba więcej ofiarować ciała
cudzego, y mięta bydła, ale oddać Ci na Ofiarę samę siebie,
że nie powinnam więcej zażywać ognia materialnego, kto-
ry bywa zapalony od ludzi, ale raczej ognia Świętego Mi-
łości, który Ty sam zapalał w sercach naszych. Do tego
że nie mam więcej czynić Ci Ofiar wpośród zgietku ludu
mnogiego, ale na ołobności, y na puszczy iako Oblubieni-

ca, że nie trzeba nawet abym się dotykała ziemi tej puszczey, przez iakie przywiązanie czułe, ale abym wstępowała y podnosiła się, iako ona nad tę ziemię, że nie powinna Ci więcey ofiarować zapachow pośpolitych, ale wonności naykosztownieysze, to jest mirrę umartwienia ustawicznego, kadzidło Modlitw gorących, y wszelkie zapachy wonności naywybornieyszych, to jest wszelkie cnoty heroiczne. Otoż Panie z czego się ma składać moja Ofiara Miłości, a tę Ofiarę chcę złączyć z Ofiarą całej Ołoby moiey. Uczyń ją godną Twego Boskiego weyźrzenia y przyimiy ją na znak zapachu wdzięczności.

Dilectus meus candidus & rubicundus.

Kochanek mój jest biały, y rumiany, mowi Oblubienica.

5. **M**A białość lilii, bo jest czystością samą, ale ma y rumianość Roży, bo w Męce swoiey był wszystek obłany Krwią własną, ofiarując ją dla Miłości moiey. Te dwa kolory przedziwne, które są naypięknieyszą barwą mego Oblubieńca Niebieskiego, będą odtąd częścią moją, y będę sobie miała za szczęście ołobliwe nościć je aż do śmierci. a gdy niemi będę przyodziana dodadzą dalszy moiey piękności doskonałizey, y będą wszystką ozdobą Ofiar moich, białość, y rumianość, to jest czystość, y krew, niewinność, y umartwienie, otoż z czego się powinna składać moja Ofiara Miłości. Będę tedy wszelkich sposobow zażywać, dla nabycia prawdziwey czystości, nabędę iey ofiarując Bogu mojemu wszystko to, coby ją naymniey mogło skazić, ale Miłość, Boska będzie zawsze początkiem, y dalszą moich ofiar, będę kochać dla oczyszczenia mego całopalenia, będę się ofiarować ustawicznie, abym się nauczyła lepiej kochać Boga mego.

Dilectus

Dilectus meus candidus, & rubicundus,

Kochanek mój jest biały, y rumjany.

6. **M**ożeszże o! Dulzo meia, być Oblubienicą szpetną, y zmazaną, pod tenczas gdy sobie ruzylz mieć Oblubienica bielezgo nad śnieg? możelżże być Oblubienicą piełzczoną, y nieumartwioną, pod ten czas gdy Oblubieniec twoy, nie jest rumjany? tylko dla tego, że jest Oblubieńcem krwi, y że stał się Ofiarą dla Twciey Miłości? Bog ofiarujący się jest to Cud podziwienią godny, gdyż wszelki ofiarujący się jest poddany, á Bog jest naywyższym Panem Włzechmocnym, ále Bog ofiarowany przez Miłość, Bog stał się Ofiarą krwawą, á Ofiarą całopalną przez ręce ludzkie, jest to Talemnica niepojęta Miłości Jego, Bog który jest niewinnością, y czystością samą, oblany własną Krwią w oczach stworzenia swego, przez stworzenie swoje, y dla Miłości stworzenia swego. Otoż cud podziwienią godny, Miłości ofiarującej się, dokonałeś lednak tey straszney ofiary, o! mój Boże, umartęś Ofiarą niewinną, y krwawą, chcę y ja także żyć, y umierać Ofiarą pokutującą, y miłującą. Przyimiy tę Ofiarę Panie, y doday mi dostateczney odwagi, y męstwa dla ofiarowonia iey Tobie, przez całe życie moje.

Dilectus meus candidus, & rubicundus.

7. **C**zyliż będę mogła teraz odmawiać przyjąć Tytuł Ofiary? luboby się nayprzykrzeńsza zdawała piełzczocie moiey, ponieważ Bog mój przyjął go dla Miłości moiey, y wypełnił wszystkie jego powinności, y ponieść wszystkie surowości, y przykrości, stał się sam przez zbytek Miłości swojej, ofiarującym, Ofiarą, y całopaleniem. Ofiarował się wżyltek zupełnie, y całopalenie Jego było doskonałe, gdyż Miłość Jego była niezmierna, będę tak niesprawiedliwa,

sprawiedliwa, y niewdzięczna! abym miała zakładać granice Miłości mojej, y uymować dla siebie cokolwiek, nie, o! mój Boże! y owszem poświęcam Ci wszystkie myśli moje, wszelkie żądze, y pragnienia, wszystkie Affekta, wszelkie przywiązania, całą pamięć moją, wszystek rozum, całe serce moje, całą Miłość, y całą krew swoją, ofiaruję Ci dziś na całopalną Ofiarę sławę moją, dobra, zdrowie moje, y życie własne, ah! szczęśliwaby była, gdyby wszystko co się we mnie znajdowało, stało się całopaleniem, y Ofiarą powszechną, y doskonałą Miłości Twojej, y tak nie uczyniłabym jednak tylko cząstkę tego, co Ty uczynił dla Miłości mojej.

R O Z D Z I A Ł XLIX.

Miłość odpoczynku.

Prawdziwy odpoczynek w Bogu, mówią Oycowie Święci, że jest wyobrażeniem, y uprzedzającym zaklęciem szczęścia Świętych, w którym smakują łobie Boga bez boiaźni, bez zamięszania, albo poturbowania iakiego, y bez pragnienia iaszey rzeczy tylko Jego samego, gdy Dusza wierna długo pragnęła, y szukała Boga swego, pragnienia iey są ukoronowane iaszcz w tym życiu, przez zażywanie uprzedzające wszelkiey iey niepokoyności, przez odpoczynek y pokoy głęboki, á iey szukanie, przez ziednoczenie ściśle, y spokojne, iakoż znalazła w Bogu swoje centrum, koniec swoy, doskonałość, y szczęście swoje. Bierze za tym wielkie upodobanie w nim, gruntuie się mocno, y odpoczywa zupełnie w nim, na podobieństwo dziecięcia które po długim płaczu, y wołaniu, znajduje na koniec pierś matczyńskie, chwytá się łob, przytula się do nich, á mleko

które

które wysysa uspokaja go, y śpi sobie spokojnie na łonie
iey.

Ale potrzebna rzecz jest zażyć tu przestrogi, którą
wziął w Przemowie Książki o doskonałościach Boskich,
y powiedzieć z Świętym Augustynem, że ta Miłość odpoc-
zynku nie jest uspokoieniem próżniącym, ale sprawą y
poruszeniem, łagodnym, y spokojnym, *Inejabilis quædam
tranquilitas actionis otiose*. Sprawa która nie przerywa od-
poczynku, odpoczynek nie przeszkadza do pracowania, y
owszem dodaje sił do uczynków Miłości, y który nie jest
tylko cieniem tego, którego Święci zażywają w Niebie.
Ten to jest cień przyjemny, który znalazła była Oblubie-
nica, gdy mówiła, uśladam pod cieniem tego, którego
pragnęłam, a owoc jego był słodki w ustach moich. *Sub
umbra illius quem desideraveram sedi, & fructus ejus dulcis gut-
turi meo*. Prosiła (mówi Święty Bernard) o światło po-
łudniowe, które nie tylko dla Błogosławionych, ale Oblubie-
niec chce, aby się kontentowała cieniem dla odpoczynku
swego. Ten cień jest jednak lasny, y przynoszący ochłó-
dę. Oblubienica będzie w nim odpoczywać spokojnie, a
Oblubieniec iey nakarmi ją, y nasyci owocami bardzo sma-
kowitemi, dla ukontentowania iey jeszcze w tym życiu.

Pod ten czas, gdy Oblubienica odpoczywa sobie, ko-
chanek iey poprzyśięga Córki Jerozolimskie, aby iey nie
budziły, aż się sama obudzi. *Ne suscitatis, neque evigilare
faciatis dilectam, quoadusque ipsa velit*. Na koniec, ten odpoc-
zynek tak ją umocnił, iż mówi na końcu Pienia swego,
Jakob y znalazłszy w nim pokoy swoy, *Et facta sum coram
eo quasi pacem reperiens*. Ugruntowała się była tak mocno w
Bogu, zażywaniem tego spoczynku miłego, że nie mogło
iey nic poruszyć.

AFFEKTA.

A F F E K T A.

Sub umbra illius, quem desideraveram sedi.

Ufałam (nowi Chlubienica) pod cieniem Tego, którego serce moje pragnie.

1. **C**Oż może bydź miłszego podróżnemu zmordowanemu, strudzonemu, y upalonemu gorącością słoneczną, iako znaleźć cień pod drzewem dla odpocznienia sobie, y ochłodzenia się? a osobliwie gdy znayduie na tym drzewie owoce smakowite dla posilenia swego, coż może być słodsze, y przyjemniejszego Duszy, która żyła niegdys w zamięłzaniu, y poturbowaniu, iako odpocząć w Bogu, przez Miłość zażywającą, ile stworzenie może być sposobne do tego w tym życiu? Coż może być miłszego, iako zupełnie polegać na sercu Boga wszechmocnego, y wynurzyć mu serce swoje, iako najwierniejszemu Przyjacielowi swemu? ale niżeli będziemy spoczywać na sercu Jego, potrzeba wprzód odpocząć sobie pod Krzyżem Jego, potrzeba być skropionemi Krwią Jego Najświętszą. O! Krzyżu Zbawiciela moiego, Ty będziesz Drzewem Roskotnym, pod którego gałęziami będę odpoczywać, Krwi Najświętsza, Ty będziesz owocem zbawiennym, y ożywiającym, który mię utrzymywać będzie, a gdy będę wierna nościele, to jest Krzyż, iako także obmywać się, y posilać drugim, kochając z całego serca mego ulubionego, który mi to ofiaruje znajdę w krotce sposob odpoczynku iako kochanka w Najświętszym Sercu Jego.

Sub umbra illius quem desideraveram sedi.

Ufałam pod cieniem Tego, którego serce moje pragnie.

2. **G**dzież mogę znaleźć prawdziwy odpoczynek, tylko w Miłości Boga mego? gdzież mogę ukontentować

wać y nasycić wszystkie żądze, y pragnienia serca mego, tylko pod cieniem tego, który sam może je dopełnić w czasie, y którego mam osiągnąć w wieczności? kędyż mogę znaleźć uspokojenie głębokie, y prawdziwe, tylko w Miłości Oblubieńca mnie wzajemnie kochającego, á do tego wszechmocnego? który czasem jako Przyjaciel podaje mi rękę swoją dla utrzymania mnie, czasem jako dobry Pasterz bierze mnie na ramiona swoje, áby mię przyłączył do owczarni swojej, gdy się od niego oddalam, czasem też jako Oblubieniec pozwala mi spocząć na piersiach swoich, czasem jako Zbawiciel ofiaruje mi Krzyż swój, pod którego cieniem znajdę schronienie bezpieczne, czasem za pokarm posilający, daje mi zamiast owoców Ciało y Krew swoją Najświętszą dla nasycenia mnie, y umocnienia Duszy mojej przeciwko uciążeniu y natarczywościom w pokusach. Tak tedy Ty sam Panie będziesz odtąd jedynym centrum odpoczynku mego. Podayże mi ręce Twoje, o! jedyna podpora moja, weź mię na ramiona swoje, jako Pasterz moy, pozwól mi spocząć na piersiach Twoich, jako Oblubieniec moy, daj mi Krzyż swój, jako Zbawiciel moy, daj Ciało y Krew swoją, jako pokarm moy, álbo raczey daj mi wszystko oraz, dając mi Serce swoje, y Miłość Twoją.

Et fructus eius dulcis gutturi meo.

A owoc Jego (mowi Oblubienica) słodki był w ustach moich.

3. **K**toż owoce smakowitsze mogą być nad te same, które prawdziwa rodzi Miłość? kochany Uczeń spoczywając na Sercu Boskiego Mistrza swego, dociekł tego, iż ten który zostaje w Miłości, mięszka w Bogu, á Bog w nim.

w nim. Jeżeli kocham Boga mego, odpoczywam nie tylko pod cieniem Jego, ale nawet spoczywam y zostaię w Sercu Jego, tam smakuję do woli owoców słodkich Miłości Jego, y zapraszam go do serca mego, aby tam odpoczywał, ale wzajemnie aby Go nakarmiła owocami moimi, to jest aktami, y affektami Miłości moiej. Serce Boga mego jest to ucieczka dla schronienia, jest Świątynia, jest Forteca dla ubezpieczenia. Coż tam może mię odtąd zatwożyć, albo zmieszać? Miłość sama ma klucz, ona może mnie tam wprowadzić, może mię zachować, y opatrzyć mi szczęśliwy odpoczynek ktorego pragnę. O! Miłości Święta, otwórz mi drzwi do tej Świątyni, y zapal mię tak mocno, abym nie odpoczywała nigdzie tylko w Sercu Boga mego.

Ne suscitatis, neque vigilare faciatis dilectam, quoadusque ipsa velit.

Poprzyśięgam was Córki Jerozolimskie (mówił Oblubieniec) abyście nie budziły kochanki moiej, aż sama zechce.

4. Jakie staranie masz Panie około Duszy która Cię kocha! y która spoczywa w Tobie, jaką pilność, abyś zachował dla niej ten miły odpoczynek, któryś sam obmyślił? a oddalasz wszystko od niej coby ją mogło przeszkodzić, albo strwożyć, y strbować? a zżąd czyliż uciechy prawdziwey nie kosztowała ta Oblubienica z Towarzyszkami swemi pod ten czas, gdy była zatopiona w rozkoszach z Tobą? Nadawżę tedy Panie skrzydła Miłości moiej, aby wylatywała na odpoczywanie w Sercu Twoim, albowiem lepiej daleko sam zostawać, niżeli mieszkac w przybytkach grzeszników, gdzie nie widzimy tylko zamieszanie, y trwogę.

trwogę. Oddal odemnie wszystkie te Corki Jerozolimskie, to jest wszystkie konwersacye, y rozmowy światowe, gdzie nie mówią o Tobie, oddal wszystkie myśli któreby mogły przerwać ten odpoczynek niewinny, o który Cię proszę, spraw to, aby stworzenie nie przebudziło mnie, niechcę opuszczać odpoczynku mego y snu, tylko dla oddania Ci posłuszeństwa, y dla upodobania się Tobie, á aplikowania się do uczynków Miłości, których wy ciągać będziesz odemnie.

Ne suscitetur, neque evigilare faciatis dilectam.

5. **J**Estem w zamięszaniu, y nie kosztuję ieszcze tego Boskiego odpoczynku, który dajesz Duszom jedynie kochającym Ciebie, y których zakazujesz budzić ze snu ich! spokojnego. Ale pozwól mi mówić do Ciebie z iednym z naydoskonalszych Miłośników Twoich Augustynem Świętym: otwórz mi Serce Twoje Niebieski Oblubieńcze, abyś w nim dał mietylce na odpoczynek sercu memu. Czuję, mawiał ten Święty, że serce moje jest pełne nawałności, y burzy, które go mięszają bezprzełannie, Tyś zakazał morzu, y wiatrom, y stało się uciszenie, przyjdź Panie, y wnijdź w czasie nawałności do serca mego, uspoko y tym sposobem, aby kochając Cię ze wszystkiego áffektu swego, uściśkało Cię mile, iako iedyne Dobro swoje, oddal z pamięci moiej wszystkie wspomnienia, które się sprzeciwiają uspokoienu Duszy moiej, oczyść rozum moy ze wszystkich myśli niespokojnych, potargay w sercu moim naymnieysze więzy, któreby mogły przynieść mu jakie uwiktanie, y poturbowanie, á uczyni mię godną mówić do Ciebie z Prorokiem: w Tobie Panie będę zasypiać, y odpoczywać w pokoju. Odpoczynek moy nie będzie przerwa-

De Aug:
in Pl. 49.

ny, tylko przez wzdychania, y prace, których wyciągać będziesz od Miłości mojej.

Fac̃ta sum coram eo quasi pacem reperiens.

Stałam się nieporuszona (mowi Oblubienica) odtąd iakom tylko stała w obecności Kochanka mego, iakby znalazłszy w nim pokoy moy.

6. **P**Omyśl o! Duzo moia, iak wiele Oblubienica pracowała, y iak mocno ukochała wprzod niż znalazła odpoczynek swoy, y pokoy w Bogu. Passye iey nie mięzwały ią więcej, bo się luź stała nad niemi Panią, Miłość iey nie była podległa odmiennościom, bo była wierna ocucac y ożywiać swoją gnusność, y ociężałość, lubo zostawiała na czas w oschłościach, y opuszczeniu. Niech ztąd ustąpią te Dusze pieszczone, ktore biorą za prawdziwy odpoczynek w Bogu pewne słodkości względem Ducha czułego, a podczas nich myślą sobie, że ie Bog sam sprawuje, takowy odpoczynek iest czałem oszukaniem, takowy sen nie zawsze iest snem czułego ułyplania dla Oblubienicy, ale iest częstokroć odpoczynkiem próżniącym, który kontentnie lenistwo, y niedbalstwo. Nie, nie wnidzie się do prawdziwego odpoczynku Miłości Boskiej, aż się wprzod dobrze potykać, y zwycięzać będziemy, a wynidziemy z tey potyczki nieporuszonemi, przeciwko wszelkim nawałnościom występku, na podobieństwo Oblubienicy. Staniemy się mocnemi iako mur, y iako wieża, gdy znajdziemy odpoczynek swoy w Bogu.

Fac̃ta sum coram eo, quasi pacem reperiens.

7. **K**iedyż odpoczywać będę w Tobie samym o! moy Boże! kiedyż kosztować będę z Tobą, y w Tobie owocow słodkich pokoju głębokiego? na ow podobno czas,
gdy

gdy będę mocna, y nie poruszona iako mur, przeciwko wszelkim przypadkom życia tego, na ten czas, gdy będę niewzruszona od passyi moich, w ten czas ięszcze, gdy będę nie czuła na wszelkie pociągi, y powaby świata tego, á na koniec w ten czas, o moy Boże! gdy Cię będę kochać jedynie z całego serca mego. Nie zawiśło tylko na mnie nabycie tego pokoju y odpoczynku, á iám się o to nie starała, y nie czyniłam nic dla tego, poymowałam to, y poznawałam po tyśiąc razy, że wszystko cokolwiek świat wystawule nayokazalszego, y naypochlebniejszyego, nie może przynieść tylko zamięszanie, á iám się przecie od niego zupełnie nie odrywała, nie czułam tylko zamięszanie za każdą razą, gdym kontentowała Miłość własną, á przeciwnie iey nie umarzała w sobie, nie wychodziłam nigdy ukontentowana z rozmów światowych, á nie chroniłam się ich z należyty m obrzydzeniem, nie doznawałam nigdy prawdziwego pokoju y odpoczynku, tylko gdym się zabawiała z Tobą w cśobności, myśląc o Tobie, rozważając Twoię wielkość, y Dobroć. Na czymże tedy zawstóabym nie miała rączywać prawdziwego odpoczynku Miłości? ponieważ wiem wszystkie sposoby dla otrzymania go.

ROZDZIAŁ L.

Miłość upoienienia.

Jako zbytek wina bywa przyczyną pijaństwa nagannego, które zadale śmierć duszy, tak Święty zbytek, y przebłogosławiony excés Miłości Boskiey, bywa przyczyną mądrego upoienienia duszy, które iey daie życie, tamto jest pijaństwem niewstrzemięzliwości, to zaś jest upoieniem

niem powściągliwości, łaski, y Miłości, tamto osłabia y
szpeci Ciało, a to go utrzymuje, oczyszcza, y poświęca.

Takleml byli Apostołowie w'dzień Zesłania Ducha
Świętego, byli cale napełnieni tym ogniem, którym ferce
ich było zapalone sprawą Ducha Świętego, który jest Du-
chem Miłości. Ten ogień iasniał w oczach ich, wydawał
się w słowach, w akcyach, y w całej litocie każdego z nich,
a tak nie trzeba się dziwować, jeżeli lud prosty rozumiał
ich bydz upoioneml winem nie dostałym. Jest to zapewne
wino przednie Boskiej Miłości, (mowl Święty Bernard)
ktore bywa przyczyną Duży Świętego upoienia, y mądre-
go głupstwa, *Mustum Divini Amoris in sapientem compellit, in-*
fiam. Co się iey przytrafia, gdy będąc zapalona nadzwy-
czaynie w Modlitwach swolch, czasem jest zachwycona,
y uniesiona przez nowość miłych powabow, ktore tam po-
znaie, czasem jest zadziwiona z światłości bardzo iasney,
ktorey znieść nie może, czasem też zażywa, y smakuie słod-
kości wyborney, ktora ją kontentuje, wynosi, y przywodzi
prawie do odeyscia od siebie, czasem też jest obciążona,
y osłabiona przez obfitość wielką áffektow, rokoszy, y
pieszczot miłotnych. Te strumienie, y potoki pociech Bo-
skich zanurzają ją, zatapiają, y odeymulą iey czułość, tak
dalece, że nie wie już więcej co mowl, co czyni, lednym
słowem, jest upoiona przez zbytek, y excés przyiemny co
wldzi, y co czuje.

Cant. 2:

Krol (mowl Oblubienica) wprowadził mię do piwni-
ce swojey winney, *Introduxit me Rex in cellam vinariam suam.*
Tam ci to upoili ją tak mocno Miłością swoją, że wpadła
w słabość, y prosiła aby była wsparta; a będąc upoiona tym
winem Mistycznym od Oblubienca, mowl te przedziwne
słowa

Słowa: Jedźcie Przyjaciele moi, piycie, y uplycie się kochani
 moi, *Comedite amici, & bibite, & inebriamini charissimi.* Dusza Cant. 5.
 upoiona Miłością Boską, nie tylko nie traci rozumu, ale y
 owszem wchodzi w żarliwość gorącą o Chwałę Boską, y
 zbawienie bliźniego, chciaaby aby kochanek iey był ko-
 chankiem całego świata, y aby wszyscy Przyjaciele iey,
 byli upoieni Miłością Jego.

A F F E K T A.

Introduxit me Rex in cellam vinariam suam.

Wprowadził mnie Krol (mowi Oblubienica) do Piwnicy
 swojej winney.

I. **T**A Piwnicą Miśtyczną gdzieś wprowadził kochankę
 swoję, o! Niebieski Oblubieńczy, nie byłoż to wła-
 sne Serce Twoje? pomyśl ona Cię kochała ze wszystkie-
 go affektu serca swego? a Ty wprowadzaś tam wszystkich
 tych, którzy Cię kochają, tak iako ona. To wino prze-
 dnie którymś ją upoił, nie byłoż owym winem mocnym
 Miłości gwałtowney, które przywodzi do utraty wszelkiej
 ludzkiej czułości? aby nie czuła więcej, tylko Twoje Bo-
 skie operacye, które sprawnie w iey umyśle szczęśliwe o-
 deyscie od rozumu naturalnego, aby więcej nie rozsądzał,
 tylko według światła nadprzyrodzonego, które iey dajesz,
 y co ludzie cielesni biorą za prawdziwe pijaństwo. To
 wino Miłości Twojej ugasa w sercu wszystkie ognie wznie-
 cone od Miłości własney, dla zapalenia go ogniem Miłości
 twojej, przywodzi Duszę do czynienia dzieł odważnych,
 y nadzwyczajnych dla Chwały Twojej, które świat zło-
 śliwy poczyta za szaleństwo, wprowadź mię Panie do tej
 Boskiej Piwnicy, upoy mnie tam winem kosztownym Mi-
 łości Twojej, nie nabędę nigdy więkzey wziębłości,
 wości,

wości, y więkzey mądrości, iako gdy się udam cale na to
święte upoienie, y na to mądre głupstwo Miłości Twoiey.

Introduxit me Rex in cellam vinariam suam.

Wprowadził mię Krol do Piwnice swojej winney.

2. **I**Dź za Oblubieńce n Twoim Duszko moia, On cię za-
prowadzi do Piwnic swoich Boskich, aby Cię tam u-
poić Miłością swoją, znaydziesz tam wina wyborne różnych
gatunkow, a wszystkie te wina lubo rozmaite, pomnażają,
utrzymują, y udoskonalają Miłość. Obieray tobie które
zechcesz, gdyż masz wszelką wolność, Oblubieniec Nie-
bieski da ci tego, o które Go prosić będziesz, jeżeli chcesz wi-
na tęgiego y mocnego Miłości stateczney, y mężney, znay-
dziesz go w tej Piwnicy obfitey. Oblubieniec twoy upo-
ił się nim sam naypierwszy, gdy cierpiał, y ponosił śmierć
dla ciebie. napij się go, a znaydziesz smak w stateczności
y mocy. Jeżeli pragniesz wina Miłości gorącej, y żarli-
wey znaydziesz ten likwor ognisty w Piwnicy Oblubieńca
twego, tą Piwnicą iest Serce Jego nayświętsze, a to Serce
iest cale palące żarliwością około zbawienia twego, ie-
żeli pragniesz wina łagodnego Miłości pielczoney, y peł-
ney słodkości, dla pocieszenia się, y rozweselenia w ośchło-
ściach twoich, y gorzkościach serca, znaydziesz go tam
w obfitości, Ty będziesz Jego delicyami, a On będzie two-
leńmi, y upoi cię czystymi pociechami.

Introduxit me Rex in cellam vinariam suam.

Wprowadził mię Krol do Piwnice swojej winney.

3. **J**żeli masz to szczęście bydź wprowadzoną do Piwnic
Oblubieńca twego, o! Duszko moia, odnośże pożytek
z tej tak wielkiej łaski, y nie wychodź z tamtąd poki nie
będziesz upoiona winem słodkim Miłości Jego Świętey,
ply.

pij do woli ten Nlebieski likwor, w którym uczuleśz słodczy niepojęte, nie obawiaj się tu upoienia, bo ci jest pozwolono, a nie uczyni ci to żadney nieślawy, zanurz się cale, y zatop w tym Oceanie niewinnych uciech, y słodkości, gdyż nie tylko to jest Piwnica, ale oblzerne morze bez gruntu. Jeżeli miłniesz uciechy, oto tu są bardzo czyste, y przylemne, które Oblubieniec twoy prezentuje ci, uday się tedy cale na to święte upoienie, które nietylko nie osłabia ciała, ale go zmocnia, y utrzymuje, nie tylko nie zasłupia umysłu, ale go oświeca, nie tylko nie przywodzi do utraty rozumu, ale go udoskonala, nie tylko nie wprowadza zepsowania do serca, ale go oczyszcza y poświęca.

Introduxit me Rex in cellam vinariam suam.

4. **N**ie zapraszaśz mię Nlebieski Oblubieniec do Piwnic Twoich, poki lam pierwey nie wszedłś do nich, a tam wprzod niż mię przynaglaśz do upoienia się Miłością Twoją, taż Miłość Twoja którą masz ku mnie, była Ci przyczyną Boskiego y Świętego upoienia, które jest wszelką Chwałą Twoją, a wszelkim szczęściem moim, taż Miłość przywiodła Cię do zstąpienia z Nieba na ziemię, dla zbawienia Duszy mojej, y dla uczynienia iey Oblubienicą Twoją; nie mając względu na Twoję wielkość, a nie cię podłość, przyprowadziła Cię do ukrywania przez lat 33. jaśności Bóstwa, a dla przyobleczenia się Ciałem moim, przywiodła Cię do młodości y osłabienia pod ten czas, gdyś cierpiał męki okrutne dla Miłości mojej, umorzyła Cię ta Miłość luboś jest Bogiem dla dania mi życia, sprawiła to, żeś przylął, y zaslubił mądre głupstwo krzyża, dla odkupienia mię od śmierci. Przywiodła Cię do wylania wyliskiej Krwi Twojej, abys mię upoił tym Najświętszym li-

Xx

kworem

kworem, który wyciągnęła z żył Twoich, sprowadziła Cię do mnie, przez Komunię Świętą, abyś był pokarmem moim, y napołem. Ah Panie! jakieżżę przyczynie przyznać te postępkł, tak nadzwyczajne, jeżeli nie upoieniu Świętemu Miłości Twojej Boskiej? mogęż odmawiać, nie uczynić dla Ciebie, coś Ty uczynił dla mnie?

Comedite Amici mei, Bibite, Inebriamini charissimi.

Jedźcie Przyjaciele moi, y pийcie (mowi Oblubienica) y upiycie się kochani moi.

5. **J**Esć, pić, y upić się, iakie wyrażenie proste, y grubiańskie, dla Człowieka światowego, który nie jest polityk, tylko według świata, ale o moy Boże! iaka wysokość mowy dla Duszy, którą wziął w staranie Twoje wyuczyć Boskich operacyi Miłości Twojej. Człowiek cielesny zastawia stoł niewstrzeżliwości, a Oblubienica prezentuje Traktament powściągliwości, tamten daje winą pospolite ze zbytkiem, y przywodzi do utraty rozumu, ta zaś ofiaruje z swojej strony, y od Ciebie wino Duchowne Miłości Twojej, a to sprawuje prawdziwą mądrość. Tamten upada często ze wstydem, ta zaś utrzymuje się przez swoje własne upolenie, bo moc jest charakterem nieodłączonym od Miłości, którą ona jest upoiona, tam ten traci pamięć, zapomina o Tobie o! moy Boże, y nie pamięta o sobie, ta zaś nie zapomina się, tylko że jest wszystka zabawna myślą o Tobie. Przyimiy mię Panie do tego Boskiego Stołu, gdzie upaiaasz tak szczęśliwie Twoich naywiększych Przyjaciół, przez zbytek Miłości Twojej, pokł nieosiągnę Krolestwa tego, któreś mi obiecał, gdzie będę nasyconą, y upolona roskoszami Stołu Twego przez całą wieczność.

Inebriamini

Inebriamini cbariffimi. Upiycie się naymilsz mi.

6. **J**Akż można Panie upić się winem smakowitym Miłości Twojej, ponieważ Twój naydoskonalsi Miłośnicy są zawsze nie nasycony, y im więcej pią tego Niebieskiego likworu, tym bardziey pragną. Wina naywybornieysze kontentuią zrazu zmysłność, a zbytek w nim niesmak sprawuje, y obrzydzenie. Ale wino Miłości Twojej, wzbudza zawsze pragnienie w Duszy. Prawda to jest, że jedna tylko kropelka tego wina Świętego, sprawuje zawsze prawdziwe uciechy, ztąd dochodzić mam, że obfitość pomnażałaby pragnienie moje bez końca, choćby to wino smakowite Miłości Twojej weszło do serca mego, iako potok y strumień gwałtowny, ieszczeby Cię przecie pragnęło, serce moje nie nasycone pływałoby w nim, zatapiałoby się, zagurzało iako w obszernym morzu, upragnienie iego byłoby ieszcze gorętsze, ale y to poymnię, y wyrozumiem dobrze o! Niebieski Oblubieńczy, że w Miłości Twojej pragnienie trwa oraz z upoieniem, y że nie pragnie Cię nigdy Dusza z większą gorącością, iako gdy Cię osiąga, a tak już jest zupełnie przejęta y upoiona winem kosztownym wysokiej Miłości.

Inebriamini cbariffimi. Upiycie się naymilsz mi.

7. **S**Tracić rozum, pamięć, y czułość, mowę, czynić, y popełniać nieiaki głupstwa, są to obmierzłe skutki pijaństwa, y zbytku wina światowego. Ale są także podobne skutki upoienia Miłości Boskiej, y tak gdy powracamy od Stołu Nayświętszego Oblubieńca Niebieskiego, a nie czyniemy zadość powinności naszej, tudzież gdy się nie znajdujemy w podobnym stanie, znać żeśmy ieszcze nie dość mocno kochali. Tak Panie, chcę Cię kochać aż

do stracenia rozumu, to jest rozumu ludzkiego, y światowego, który nie jest według Twego upodobania, abym nie myślała, y nie rozstrządała, tylko idąc za rozrządzeniem Miłości Twojej. Chcę utracić pamięć wszystkich rzeczy zmyślnych, y przemilających, abym nie pamiętała tylko o Dobroci Twojej, y niekończonym Miłosierdziu Twoim, chcę stracić przez moje upoienie wszelką czułość uciech, zabawek próżnych, y znieuwag wszelkich, abym więcej nie czuła tylko gorącość Miłości Twojej, niechcę więcej mówić tylko językiem Miłości Twojej Boskiej, pozwalam być całę niemą we wszystkich innych rzeczach, chcę jeszcze chwycić się z świętą śmiałością wszystkiego co Miłość Twoja rozkaże mi czynić, luboby mię poczytano za szaloną w oczach ludzkich, o! szczęśliwe, y mądre szaleństwo, ponieważ nie będzie pochodziło, tylko z upoienia się Miłością Twoją, która jest najwyższą Mądrością.

ROZDZIAŁ LI.

Miłość śmierci.

Wielecy Święci mając doświadczenie na sobie śmierci Mistycznej, do ktorej im był przyczyną excēs Miłości Boskiej, starali się opisać nam ją, aby w nas wzbudzili pragnienie iey, y tak Apostoł który się znajdował często w tym Błogosławionym Stanie, czyni nam przedziwnie iey wyrażenie, kiedy mówi sam o sobie, żyję ja, już nie ja sam żyję, ale Jezus Chrystus żyje we mnie. Pierwsi Chryścianie, których ten uczony y doskonały Doktor nauczał, doszli byli tego szczęścia, jako y On, y wychwala ich z tego, gdy im mówi, wy jesteście umarli, y życie wasze zakryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu.

Gal. 2.

—

Coll. 3.

Ta Błogosławiona śmierć, która jest po tysiąc razy pożądańsza niż życie najmiłsze, y najprzyjemniejszy, przytrafia się mowi Święty Augustyn, gdy Dusza przez słodki gwałt Miłości swojej odchodzi tak od zmysłów cielesnych, że już nie czuje więcej prawie sama siebie, bo czułość wyborna, y uznanie w którym ma Boga przytomnego, umarza w niej wszelką inną czułość, á będąc pociągnięta na ten czas (mowi Święty Bernard) przez słodkość niepojętą tej Miłości, wykrada się sama sobie, bywa porwana, zachwycona, y wyniesiona nad siebie, áby się cieleżyła, y zażywała Słowa Przedwiecznego, w którym żyje, y mięszka, zosłaiąc w niemożności czynienia, gdyż Bog wszystko czyni y sprawuje w niej, nie czuje więcej Ciała swego, y nie jest przy sobie, bo czuje, y osiąga Boga swego.

D. Augu.
manual.
c. 20.

D. Bern.
Serm. 85.
in Cant.

Ale ta śmierć tak słodka, powinna być uprzedzona inną śmiercią, która wyciąga wiele potyczek, y gwałtu. Potrzeba wprzód umrzeć passyom swoim, przywiązaniu wszelkiemu, żądom swoim, y samey sobie ta śmierć gdy ma być zadana (mowi jeden z Oycow Duchownych) wprzód Miłość poczyna przez zranienie serca, á to będąc zranione, wiąże go mocno do Boga, á związawszy je, wprowadza w omdlewanie, na koniec zadać mu tę Błogosławioną śmierć.

Richard.
à S. Viç.
part. 1. de
4. grad.

Oblubienica przeszła była przez te wszystkie stopnie wprzód, niż doszła do śmierci Mistycznej Miłości Boskiej, gdy mowi poufale do swoich Towarzyszek, wspieraycie mię zapachem kwiatow, obroczone mię labłkami, bo omdlewam od Miłości, *Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore langueo.* Ale dla przygotowania się do tej śmierci przez umorzenie wszystkich passyi swoich, bierze przed się odważne

Cant. 1.

odważne postanowienie iść na górę Mirry, która w yraża Kalwaryą, gdzie potrzeba ukrzyżować się z Jezusem Chrystusem.

Cant. 4. stusem. *Vadam in Montem Myrrhae.*

Gdy umarła samey sobie, Oblubieniec dale się słyszeć w sercu tej, językiem swoim Boskim mówiący, żądając Oblubienica tak się rozmiłowała, iż się z tym oświadcza, jako Dusza tej roztopiła się, y rozplynęła natychmiast, jak tylko

Cant. 5. ko otworzył usta swoje, *Anima mea liquefacta est, ut locutus est.* na koniec przychodzi szczęśliwie do tej śmierci Mistycznej, y doznawszy tej, odkrywa w niej Tajemnicę, y

pokazuje przedziwne skutki, gdy mówi że Miłość jest mo-

Cant. 8. cna, jako śmierć. *Fortis est ut mors dilectio.*

A F F E K T A.

Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore languo.
Wspierajcie mię kwiatkami (mówi Oblubienica) polilajcie mię owocami, bo mdleję od Miłości.

1. **A**Le Panie, o jakie kwiatki, y o które owoce prosisz ta Oblubienica, iezeli nie o Twoje, y nie o Ciebie samego? ponieważ mówi na inżym miejscu, że Ty jesteś Kwiatem polnym, y drzewem wydającym owoce między drzewami leśnemi, gdybym czuła tę Błogosławioną mdłość Oblubienicy, była bym bardzo bliska tej śmierci Mistycznej, ktorej pragnę, ale inższa słabość która się znajduje we mnie, przeszkadza mi, y nie dopuszcza uczuć mdłości prawdziwey Miłości. Omdlewam Panie, bo nie kocham dość mocno, a powinnałbym omdlewać od excessu Miłości Twojej. Proszę Cię jednak dla uzdrowienia mię w słabości mojej, o kwiatki Twoje, y owoce, to jest o affekta, y akty, albo uczynki Miłości gorętszej, któreby mnie mogły wprowadzić w omdlewanie Oblubienicy, dla przygotowania

gotowania

gotowania się do śmierci szczęśliwey, y pożądanej Miłości Boskiej.

Anore laqueo.

Omdlewam od Miłości.

2. **W**iem o! moy Boże (mówił Święty Ambroży) explicując słabość miłosną Oblubienicy, że wpaść we młodość miłosną przez excrescencję Świętęj Miłości, jest to nie zatapiać się ledynie tylko w tym, czego się żąda, y co się kocha, jest to przywiązać się do tego ze wszystkich sił swoich, chcieć wynieść z tego ciała śmiertelnego, aby się z tym obiektem złączyć, nierozdzielnie, jest to uślować, aby się stało z tym Najswiętszym Obiektem niejakie przeistoczenie ołoby swojej, dla zatopienia się, y zanurzenia w nim, á że w tym omdlewaniu, im bardziey Dusza słabieć przez swoje żądze, pragnienia, y uniesienia się miłosne, przeto stać się mocniejszy, y czule większe pomnożenie Miłości swojej. Im bardziey omdlewa, tym jest gorętsza, y odważniejszy, o! szczęśliwa słabość (mówi ten Święty Ociec) która nie przynagla tylko do zniszczenia całowitego, słabości, y ułomności ludzkiej, dla przyobleczenia się w siłę, y moc Boską, szczęśliwe omdlewania, które czynią serce Oblubienicy cale ogniste, zamiast iego ozłębienia, szczęśliwe konanie, które nie przyprowadza tej Duszy omdlewającej do śmierci, lubo tey tak bardzo żądanej, tylko raczej aby ożywioną zostawała, przez to Boskie obiektem, które ukochała.

Vadam ad Montem Myrrha.

Poydę (mowi Oblubienica) na Górę Mirry.

3. **T**ak zaście, jest to rzecz nieomylna, że w praktyce Miłości Boskiej, potrzeba wprzód zbierać myrę niż Palmy, potrzeba umrzeć wszelkiemu stworzeniu pierwey,

pierwey, niż dojdziemy do śmierci Mystycznej Miłości Świętey. Jeżeli ta śmierć tak przyjemna, jest Gorą Tabor chwalebną, gdzie Dulza jest przemieniona, y przeistoczona w Boga. Druga także jest Gorą Mirry, albo Kalwaryą, gdzie potrzeba umrzeć wszystkim rzeczom. Pozwalam na to Panie, chcę umierać dla przygotowania się do śmierci, chcę umrzeć samey sobie, abym zasłużyła śmierć drogą Miłości Boskiej, chcę umierać moim skłonnościami, memu przywiązaniu własney woli moley, rozładkowi sercu, żądzom moim, affektom naturalnym, ciału memu, pielszczocie, nawet wszelkim słodyczom, y porieczom doczesnym, y Duchownym, á chcę aby wszystkie zmyśli moje powierzchowne, y wewnętrzne, nosiły wyobrażenie śmierci, którą im zadawać będę, abym Cię bardzo kochała, á dla zachęcenia się do czynienia tego, będę często wstępowała w Duchu na Górę Kalwaryi, gdzie Cię oglądam wszystkiego zranionego, we Krwi zbroszonego, y konającego dla Miłości moley, Ty bądźleż Panie w tey boleśney postaci iedynym portretem moim, y przykładem, według ktorego będę usiłowała wyrażać mocno na sobie, abym się nauczyła do łacztu umierać samey sobie.

Vadam ad Montem Myrrha. Poydę na Górę Mirry.

4. **Z**YĆ, y umierać z tym ktorego się kocha, jest to charakter pradiwych Przyjaciół, ktorzy się nie rozłączają nigdy, tylko zgwałtem, y ciężkością. Chcę żyć, y umierać z Tobą o! moy Boże, ále nie mogę tego uczynić, jeżeli nie będę umierać ustawicznie samey sobie, y jeżeli nie będę często wstępować z Oblubienicą na Górę Mirry, przez umartwienie, y cierpienie, chcę jeszcze umierać jako Ty,

Jeżeli

leżeli mi tak rozkazniesz. Ta śmierć będzie mi słodsza, y miłsza, niż życie nayprzyjemniejszy, ponieważ mię złączy wiecznie z Tobą, ah! czuję to, y uznaję o! Niebieski Oblubieńczy, że serce moje nie mówi ielzcze dosyć, żyć y umierać z Tobą, nie dosyć jest Miłości moiej, chcę ielzcze żyć, y umrzeć dla Ciebie, luboby nayciężey było pielczocie moiej, á w tym spodziewam się pokazać moc Miłości moiej. Tyś umarł dla mnie, Ty Panie, któryś jest niewinnością łacną, któryś jest Bogiem, ah! byłabym bardzo niewdzięczna, gdybym odmawiała, y niechoiała umierać dla Miłości Twoiej, ja która jestem złośliwym, y nędznym stworzeniem.

Anima mea liquefacta est, ut locutus est.

Dusza moja (mowi Oblubienica) roztopiła się, y rozplynęła, iak tylko ułżyłam głos kochanka mego.

5. **O!** Jaka moc przedziwna Słowa Twego Boskiego, o! Niebieski Oblubieńczy, osobliwie gdy mówisz językiem Miłości Boskiej, do Duszy pliney, która Cię już kocha, ten głos przenika głębiej, niżeli miecz nayostrzejszy, ponieważ zachodzi aż do rozłączenia Duszy, y Ducha, dla zadania jednemu, y drugiemu śmierci naymilszey, Ty mówisz do Oblubienicy, y zaraz w tym momencie Dusza iey topnieje, rozplywa się, y roztopia, aby szła szukać Cię, nie ma więcey czułości ludzkiej, opuszcza ciało swoje, aby żyła w Tobie. mów też do Duszy moiej Panie, á mów do niej o Miłości Twojej, dla zapalenia iey, dla rozłączenia, dla zmiękczenia y roztopienia przez Ciebie Boskie upały, aby mogła roztopić się w Ciebie. Potrzeba aby metal, y krużce zeszłowały długo w ogniu dla roztopienia się, ale jedno tylko słowo Twoje ogniste może sprawić ten

Y y

skutek.

skutek w Duszy mojej, albo też day mi Panie jako Prorokowi, serce na podobieństwo wołku, a uczułem je rozciągające w sobie, jak tylko usłyszę głos Twój.

Fortis est ut mors dilectio.

Miłość jest mocna iko śmierć, mówi Oł. Wierca.

6. **B**O iako śmierć rozłącza Duszę z Ciałem, y czyni go nie czułym, y martwym, tak też Miłość Boska, rozłącza je sposobem bardzo wylokim, gdy Dusza łacząc się wpada w słabość, y we mdłość z gwałtownego pragnienia tego co kocha, gdy bywa wkrótce zraniona strzałą w zbraną, czyli strzałą ognistą Miłości Świętej, umiera w szczytowi co nie jest Bogiem, przestała żyć tam, gdzie była, aby zaczęła żyć gdzie nie była, bo jest daleko bardziej tam gdzie kocha, a niżeli gdzie ożywia, z tą jednak różnością, że śmierć naturalna jest bolesniejsza, a śmierć Miłostwa, która pochodzi z gwałtu Miłości, jest całę rozkoszna, tamta czyni martwe serce, ta go ożywia, tamta wyniszcza człowieka naturalnego, y nie czyni ciała jego tylko okropnym trupem, ta zaś wyniszcza człowieka cielesnego, y przemienia go w Boga. Umierać tak Panie, nie jest to umierać, ale zaczynać żyć, aby nigdy nie umierać.

Fortis est ut mors dilectio.

Mocna jest iako śmierć Miłość.

7. **D**Ay mi uczuć o! moy Boże moc w szczytowi Twojej Boskiej Miłości, niech we mnie zostanie uzbrojoną tak, iako y śmierć, aby odnosiła zwycięstwa. Nie mam inżego pragnienia, y wyniosłości, tylko bydz iey zdobyczą, y zamiaść się oney zbraniania, chcę usilnie pomagać iey, do zwyciężenia mnie, luboby to miało bydz z utratą życia mego. Jeżeli wychłaga ofiary, czynię ją do browolną

browolnie że wszystkiego czym jestem, chcę być ię ofiarą, y przyiąć z rąk ię cios upragnioney śmierci, będąc pewną, że ta śmierć złączy mnie ściśle z Tobą, a nie oddali mię od Ciebie, jeżeli jest uzbroiona mieczem, ofiaruję ię serce moie, aby nim zostało zranione, szczęśliwabyh była, gdyby rana moia nie była nigdy zagołona, y gdyby mi takową zadała śmierć, o którą proszę, szczęśliwabyh była, gdyby ten miecz odcinał we mnie wszystko co się znajduje cielesnego, jeżeli jest uzbroiona ogniem, dla zniszczenia wszystkiego, niechże sprawi to, aby mię zapaliła, y obrocła w popiół to wszystko, cokolwiek się niepodoba oczom Twoim Boskim.

ROZDZIAŁ LI.

Miłość ziednoczenia.

ZNayduie się ziednoczenie z Bogiem, które jest darem powyżecnym wszystkich Chrześciań sprawiedliwych, ale nayduie się infze, którego nie daie Bog, tylko naydoskonalszym, y naykochańszym Przyjaciółom swoim, dosyć jest być wiaśce, y mieć Miłość dla osiągnięcia pierwizego, ale potrzeba uczynić wielki postępek w Miłości Boskiej, dla zażuczenia drugiego. Jedno się zaciąga zaraz gdy Dusza poczyna kochać, a drugie jest Koroną, y dokńczeniem Miłości Świętey.

W naygłębszey skrytości Duszy dzieje się to przedziwne ziednoczenie, Bog pociąga ją do siebie, albo też zstępnie do niey, z gorącością, z światłością, y z słodkością niepoletą, ona Go widzi, czuje, prawie się Go doryka, łączy się z nim, przywieszule się do niego, y chwyta się Go tak mocno, że ię nie może odłączyć od niego, wszystkie wła-

a. Cor. 5.

dzie iey naturalne są wyniesione do porządku nadprzyrodzonego, iest obnażona, y przyobleczona według mowy Pawła Świętego, obnażona z własnych swolch przymiotow, á przyobleczona Boskiem. Wszystko cokolwiek ma śmiertelnego, iest zanurzone przez życie, á to życie iest Miłość, á ta Miłość iest Bog. Wszystko cokolwiek się w niej znajduje cielesnego, y ziemskiego, iest zniszczone przez ten ogień pożerający, á tym ogniem iest ieszcze Miłość y Bog oraz, y już nie życie więcey tylko życiem od Boga, bo on iest życiem iey, y to życie Boskie iest w niej, łącząc się z nim (mowl uczony Gerson) iako latorośl z drzewem, w ktore iest wszczepiona, gubi się y zatapia cale w tym obszernym Oceanie iasności, gorącości, y roikofzy, á przemienia się w niego, iako kropla wody, którąby wpuszczono, w wielkie naczynie pełne wina. Przejmuie Jego gorącość ognia, ktory go rozpala, iednym słowem czuie to, że iest w Bogu, y że Bog iest w niej, że tam mięszka, czyni, y i sprawuie wszystko w niej, y że Go osiąga cale.

Cint. 3.

O! iak długo Oblubienica szukała kochanka swego, wprzod, niż przyszła do tego ziednoczenia, ktorego tak bardzo pragnęła, uniesiona będąc przez mądre głupstwo Miłości swojej, biegła po pulczy, aby znalazła Tego ktorego serce iey kochało, y wydała się byta na uraganie y nasniewilka żołnierzow. Na koniec, gdy przeszła przez straż miej lka, ma to szczęście znaydować go. *Paululum cum pertransissem eos, inveni quem diligit anima mea.* Ci Strożowie nieumiejętni, y proflacy, są wyrażeniem, y figurą zmysłow naszych, (mowią Oycowie Święci) potrzeba mimo nich przechodzić przez żywą Wiarę, y przez Miłość odierwaną od wszelkiej obtudy cielesney, aby przyiść do tego ziednoczenia,

ziednoczenia, które nie ma nic w sobie, tylko co jest szczerym Duchem.

Przydaie ieszcze potym Oblubienica, że trzyma kochanka swego, y że Go nie puści, *Tenui eum, nec d'mittam.* kiedy ty kto załamuje rokoszy nieporównaney, tak czystey, y ściśley iedności z Bogiem, możesz się od Niego oddalić?

A F F E K T A.

Inveni quem diligit anima mea.

Znalezłam na koniec (mowi Oblubienica) znalazłam tego, którego serce moje kocha.

1. Szukała Cię Panie z chciwością, y áffektem kochanki, **S**á Tyś się iey ukrywał, jednak ona Cię szukała z tym więkzą gorącością. Służna rzecz była, pokazać się iey, ona biegła za Tobą, á Tyś uciekał, jednak ona nie ustawała biec nie odrażając się bynajmniey, serce Twoje do brotliwie obowiązywało Cię czekać na nią, dla ulżenia iey słabości, y ukoronowania iey słateczności mężney, czyniła wszelkie usiłowania, dla podniesienia się aż do Ciebie, á nie mogła tego dokazać, od Twoiey Dobroci samey zawisło to, albo żebyś ją sam podniósł, albo też ábyś się nakłonił do niej, dla ułatwienia iey ziednoczenia tego którego tak gorąco pragnęła, na koniec znalazła Cię Panie y złączyła się z Tobą, co mi dale do prozumienia, że lubo Bogiem jesteś, nie możesz jednak sprzeciwiać się Miłości naszej, że nie oddalałeś się od Twoich Przyjaciół, tylko ábys im dał okazyą do załączenia sobie iedności tym ściślejszey, dając im pragnienie tym gwałtownieysze, które Ty sam wzbudzaś w sercach ich, czynisz je skuteczne, y że Ty sam pragniesz tego ziednoczenia tak iako y my, o! iaka Dobroć.

Inveni

Inveni quem diligit anima mea.

Znalazłam tego którego Dusza moja kocha.

2. **G**dy będę miała to szczęście znaleźć tego którego Dusza moja kocha, złączę się z nim, żyć będę w nim, a on będzie żył we mnie, gdyż jest ta różność między poznaniem y Miłością, że poznanie nie czyni żadnego ziednoczenia ołoby, z tym co poznać, nie wychodzi sama z siebie, ale pociąga to obiektum do siebie, Miłość zaś łączy ściśle Duszę z tym co kocha, serce się ma do tego, przywiązuje się, przeymule jego własności, y przymioty, y przemienia się w niego. Jeżeli to co kocham jest godniejsze, y zacniejsze odemnie, czyni mnie godną, y wynosi mnie, jeżeli zaś nie jest takim, uniza mnie, jeżeli kocham ziemię stać się ziemią, Zbawiciel mój który nie mógł nie kochać nad siebie, unizył się do zamilowania ciała naszego, y stał się Ciałem, a tak o! mój Boże, ponieważ przez zbytek Miłości Twojej zstąpiłeś aż do mnie, czy nie powinnaż ja pragnąć kochać Cię ze wszystkich affektów serca mego, podnieść się aż do Ciebie, złączyć się ściśle z Tobą, y być uczestniczką Twojej Boskiej natury, według słowa Twojego któreś mi dał.

Inveni quem diligit anima mea.

Znalazłam tego którego Dusza moja kocha.

3. **O** Blubienica zastrzyżona znaleźć kochanka swego, y zabrać ziednoczenie wieczne z nim, bo Miłość leży była wlewna, y gorąca, chciałeś mnie Panie nauczyć przez to, że poki Miłość nasza jest słaba, y przemijająca, Ty się ukrywałeś y nie znaydujemy Cię, albo przynajmniej lesteś względem nas, jako podróżny, który przechodził przez serca nasze, nie mieřzkając w nich, ale kiedy Miłość na-

liza

sza jest heroiczna, y stateczna, zostałeś tam, y łączył się ściśle z nami. Stałeś się na ten czas naszym kochankiem, zawierasz z nami związek ścisłego zjednoczenia, y Niebieskiego Małżeństwa, ztąd pochodzą obfite owoce łaski, y Błogosławieństwa, ztąd pochodzą owe wzdychania, y ięczenia, ztąd łzy pieluszoney Miłości ku Tobie, owe pragnienia pałające, ślika tak czyta, ztąd na koniec te przyjemne wyniesienia się ku Tobie. Jesteś złączona z Bogiem Twoim o! Duszko moja? wydawayże tedy owoce zjednoczenia Twego, á jeżeli nie, wyznay na siebie że zamiast znalezienia kochanka Twego jako Odmienica, jeszcze Go podobno, y nie zaczęła kochać.

Ampli quem diligit anima mea.

4. **N**ie obiecuy sobie Duszko moja znaleźć Boga którego kochasz, jeżeli Go, nie będziesz szukać z wszelką gorącością, y uślınością, ile tylko możesz. Lubo koniec Miłości jest zjednoczenie z Bogiem, którego kochamy, y lubo pragniesz tego, jednak trzymay to zapewne, że małz jeszcze bardzo wiele drogi uysć, wprzod niż doydzie do tego szczęścia. Aby bydź złączonym z Bogiem, żyć z Bogiem, w Bogu, y życiem Boskim, trzeba przeysć przez ciężkie proby, y doświadczenia, y wytrzymać wiele potyczek. Potrzeba umrzeć wprzod, niż żyć, trzeba się oderwać, trzeba się wydrzeć z gwałtem pierwey, niż przydziemy do tego zjednoczenia, y jeszcze jedność do ktorey zmierzasz, nie będzie doskonała aż w Niebie, Miłość ktora nas do tego prowadzi ma swoje początki, swoje postęпки, y swoy koniec. Duch Przenayświętszy, jest iey początkiem; Wiara, Nadzieia, y Miłość, sprawują iey postępek, á zjednoczenie jest iey końcem. Wierz mocno, ufay, kochay statecznie,

Korona

Korona Miłości czeka cię w Niebie. Oblubieniec twój włoży ci łą na głowę jeszcze w tym życiu, y zwiąże łą przez jedność wieczną, y doskonałą w Błogosławionym mieszkanie.

Tenui cum nec dimittam.

Trzymam Kochanka mego (mowi Oblubienica) y nie puszcze Go.

5. **Z**nalesć Boga, trzymać Go, y nigdy nie puścić, otoż stopnie jedności doskonałej, znalesć Boga po długim Go szukaniu, o! iaka pociecha, trzymać Go, znalazłszy, iakie szczęście! nie puszczać Go nigdy, uchwyliwszy Go raz, o! iaka włerność. Otoż Dulzo moja wizytek sekret jedności, do ktorey tak bardzo pragniesz, szukać Boga aby Go znalesć, otoż pierwszy krok, dla tego potrzeba pragnienia, usiłowania skwapliwości, y stateczności, trzymać Go znalazłszy, otoż drugi wstęp, otoż ziednoczenie poczynające się, potrzeba dla tego mówić z nim, słuchać Go, szacować szczęście swoje, y kochać Go, niepuszczać Go nigdy, otoż stateczność w ziednoczeniu, dla tego potrzeba mocy, pilności, attencyi, y wielkiej bołazni, aby nie utracić tego drogiego skarbu. Szukay pilnie o! Dulzo moja, a znaydziesz Boga twego, trzymay dobrze tego Oblubienca, gdy Go znaydziesz, a złącz się tak mocno z nim, abys Go nigdy nie puściła.

Tenui cum nec dimittam.

6. **Z**nalazłam Cię Panie, albo raczey Tyś sam przyszedł dla znalezienia mnie, przez zbytek Miłości Twojej, abyś się zemną łączył w Kommunię Świętą. Tuć to Panie trzymam Ciało Twoje, Krew, Duszę, y Boswo Twoje. Ale mogęż sobie tufzyć zem znalazła, y trzymała Serce Twoje pod

pod ten czas, gdy było tak blisko serca mego, y gdy nie pragnęło niczego tylko paść Miłością, y łączyć się z nim? możeż sobie ufać, że mam złączoną Duszę moją z Twoją? y żem przyleża y zachowała Boskie wyrażenia w niej. Ah Panie! gdy będę miała to szczęście znaleźć Cię u Stołu Najświętszego Sakramentu, będę Cię trzymała ze wszystkich sił moich, y wszystką Miłością moją, złączę się z Tobą tak mocno, że nie będę miała tylko jednego Ducha, jedno serce, y jedną Duszę, a to ziednoczenie tak chwalebne, przypieczątowane Krwią Twoją Najświętszą, wiecznemi czasami będzie zawarte.

Tenui cum nec dimittam.

7. **G**Dy Dusza już szczęśliwie przysłała do ziednoczenia przez stateczność Miłości swojej, zatapia się w Bogu, y nigdy nie wychodzi z tamtąd, przestała zażywać siebie samej, mowi Święty Augustyn, aby zażywała Boga samego, została tam mocno przywiązana, zanurzona, zatopiona, jako w centrum swoim, y odpoczynku jednym, ogień Święty Miłości Boskiej miękczy ją, roztopia, aby wpłynęła w Serce Boskie, bierze w nim posessyą swoją, gruntuje się tam, y trzyma mocno, jako w pomietzkaniu które leży przynależy, y nieopuszcza go nigdy, tam pała wszystka Ogniem Miłości Boskiej, kosztuje rozkoszy niepojętych y nieskończonych, nakoniec przemienia się w to co kocha. Otóż ci! Duszo moja co sprawnie ziednoczenie Oblubienicy z Oblubieńcem, y Bogiem swoim. Chciałabyś rozumieć doznawać tych czystych uciech, owych przyjemnych radości serca, y tego Świętego wpłynienia serca Boskiego do serca twego, możesz to otrzymać ale wprzód potrzeba potykać się, zwyciężać, y umierać wszystkiemu,

co nie jest Bogiem, nie turbuj się, y nie trwoż sobą, gdyż będziesz wsparta nawet przez Miłość twoją, która cię doprowadzi na koniec do zjednoczenia ielzcie w tym życiu, oczekując aż Bog ukoronuje w Niebie tę jedność doskonałą, ktorey zażywać będziesz wiecznie, bez poturbowania, y bez boiaźni rozłączenia.

Powtorzenie Osminastu Rozdziałów przeszłych M O D L I T W A,

*Na uproszenie sobie Miłości Boskiej w Drodze
ziednoczenia.*

NAyświętszy Oblubieńcze Duszy moiej, ledyne Obiektum Boskie, godne wszystkich pielczonych Afektów, serca mego, dokończ we mnie, co zaczął przez twoją nieskończoną Dobroć, dałeś mi szczęśliwe Pierwiałki Miłości Twojej, oczyszczając mnie z grzechów moich, y oświecając w drogach sprawiedliwości, przydaj do tych łask y dalsze Miłości gorętszey, ktoraby mi nadała weyście, y stateczność w Drodze ziednoczającej, w ktorej abyś mogła mieć

Rozd. 35. ku Tobie przywiązanie nie oderwane, iako do ledynego obiektum, które powinnam kochać z całego serca mego, y ze wszystkiej Duszy moiej, ocuć, y ożyw moie leniństwo, y

Rozd. 36. ociężałość przez gorącość stateczną, uzdrow moję boiaźń,

Rozd. 37. y pieśczość, przez Miłość heroiczną, ktoraby się odważyła

Rozd. 38. na wszystko w żarliwości ochwałę twoją y podjęła się wszy-

Rozd. 39. stkiego oślepi, starając się o to, abyś był kochany od wszy-

Rozd. 40. stkich, y abyś panował iako naywyższy Monarcha nad wszy-

Rozd. 41. stkiemi sercami. Zaprowadź mię na osobność, mow tam do

Rozd. 42. serca mego, napętlaj go Miłością sympatyczną ku Tobie.

aby szło wzdzie za Tobą, aby Cię naśladowało, aby tobie
pozy-

pożytko Twoją Miłość, y aby nie miało upodobania, tyl- Rozd. 43.
 ko dla Ciebie samego, y w Tobie, uczyn mi tę łaskę, a racz
 mię przypisać do Twójej poufności, iako przyiaciótkę Rozd. 44.
 swoją. Poswięć Duszę moją, iako Oblubienicę Twoją, aby Rozd. 45.
 Cię kochata Miłością czystą i szczerze, y bez interessu za- Rozd. 46.
 dnego, doskonale bez najmniejszey uymy, albo rezerwy, Rozd. 47.
 jestem Twoja Panie, bądź ty moim, ofiaruję się zupełnie Rozd. 48.
 Tobie, y nie chcę odtąd odpoczywać tylko w Tobie samym. Rozd. 49.
 O! Miłości Święta, upoy mię z Twoich Boskich strumieni, Rozd. 50.
 chcę umrzeć wszystkiemu, abym nie żyła tylko z Tobą, Rozd. 51.
 w Tobie, y dla Ciebie. Ah! szczęśliwaby była, gdyby ta
 śmierć Mistyczna do ktorey wzdycham, y pragnę, złączy- Rozd. 52.
 ła mię z Tobą w czasie, y w wieczności. Amen.

REGISTR ROZDZIAŁOW.

w Drodze Oczyszczającej.

1. <i>Miłość Pokutująca</i>	12. <i>Miłość szukająca</i>	74.
na karcie	1. 13. <i>Miłość pociągająca</i>	80.
2. <i>Miłość ięcająca</i>	8. 14. <i>Miłość szczerą</i>	88.
3. <i>Miłość cierpiącą</i>	15. 15. <i>Miłość pieczętowaną</i>	95.
4. <i>Miłość postuszną</i>	21. 16. <i>Miłość mocną</i>	103.
5. <i>Miłość upokorzoną</i>	28. 17. <i>Miłość mężną</i>	110.
6. <i>Miłość odwzajemniającą</i>	34. <i>Powtórzenie siedemnastu Rozdziałów, albo Modlitwa</i>	
7. <i>Miłość оголощенiа</i>	41. <i>na uproszenie sobie Miłości Boskiej w Drodze oczyszczającej.</i>	118.
8. <i>Miłość pracującą</i>	48.	
9. <i>Miłość ufności</i>	54.	
10. <i>Miłość ściśtą</i>	59.	
11. <i>Miłość postępującą</i>	67.	

w Drodze

REGESTR ROZDZIAŁOW.

Droga oświecająca.

18. <i>Miłość rozumu</i>	120.
19. <i>Miłość serca</i>	127.
20. <i>Miłość pilna</i>	135.
21. <i>Miłość bez interesu</i>	143.
22. <i>Miłość poważająca</i>	151.
23. <i>Miłość mądra</i>	158.
24. <i>Miłość czysta</i>	165.
25. <i>Miłość wierna</i>	172.
26. <i>Miłość pragnienia</i>	180.
27. <i>Miłość skwapliwości</i>	188.
28. <i>Miłość hojna</i>	195.
29. <i>Miłość usławiczna</i>	202.
30. <i>Miłość stosowania</i>	209.
31. <i>Miłość podobieństwa</i>	216.
32. <i>Miłość odnowienia</i>	223.
33. <i>Miłość powszechna</i>	230.
34. <i>Miłość stateczna</i>	238.
Powtórzenie siedmiu	
Rozdziałów albo Modli-	
twa na uproszenie sobie	
Miłości Boskiej w Dro-	
gach oświecającej	245.

Droga iednocząca.

35. <i>Miłość przywiązania</i>	246.
36. <i>Miłość gorąca</i>	253.
37. <i>Miłość heroiczna</i>	261.
38. <i>Miłość żarliwa</i>	269.
39. <i>Miłość ślepa</i>	276.
40. <i>Miłość najwyższa</i>	284.
41. <i>Miłość osobna</i>	291.
42. <i>Miłość sympatyczna</i>	299.
43. <i>Miłość upodobania</i>	307.
44. <i>Miłość poufata</i>	314.
45. <i>Miłość poświęcania</i>	321.
46. <i>Miłość wyborney czy-</i>	
<i>ści</i>	328.
47. <i>Miłość doskonała</i>	335.
48. <i>Miłość ofiarująca</i>	343.
49. <i>Miłość odpoczynku</i>	350.
50. <i>Miłość upoienienia</i>	357.
51. <i>Miłość śmierci</i>	364.
52. <i>Miłość ziednoczenia</i>	371.
Powtórzenie osiemnastu Roz-	
działów albo Modlitwa	
na uproszenie sobie Mi-	
łości Boskiej w Drodze	
ziednoczenia	378.

Ktoby sobie życzył mieć tę Książkę, dostanie iey u W W
Panien Zakonu Nawiedzenia Najświętszey MARYI Pan-
ny, Klasztoru Krakowskiego na Biskupiu.

a.

246.

253.

261.

269.

276.

284.

291.

299.

307.

314.

321.

328.

335.

343.

350.

357.

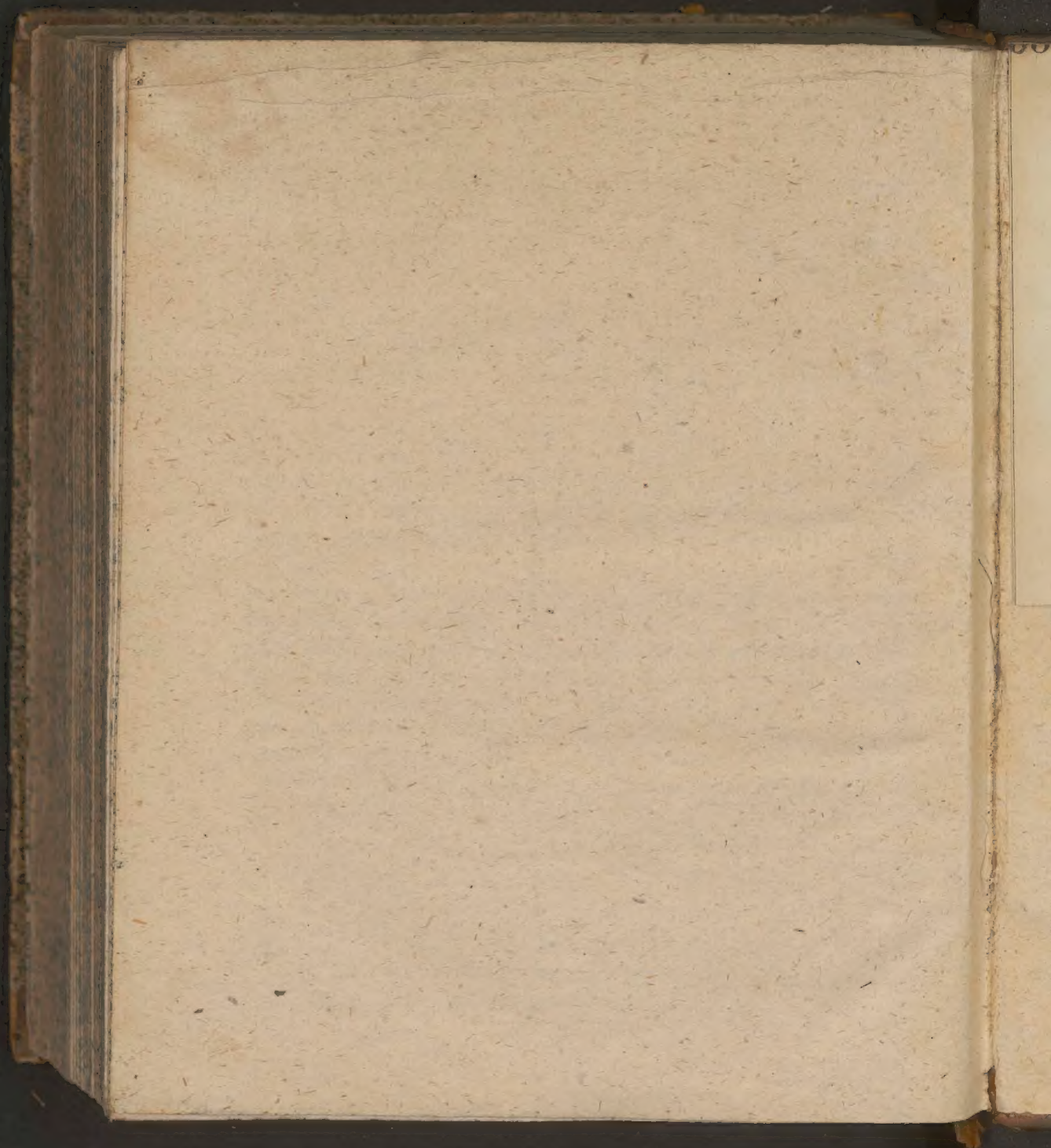
364.

371.

378.

W

n-



0000

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024014

